



Z ORGANIZOWANY przez redakcję „Życia Gospodarczego” dla uczczenia XXV rocznicy powstania Polski Ludowej konkurs na temat „Mój Region” przyniósł obfity plon. Nie najważniejsza jest przy tym ilościowa strona konkursu, choć trzeba podkreślić, iż blisko 100 prac, jakie na ten trudny — w swym założeniu — konkurs napłynęły, ma również swoją wymowę.

Niezaprzeczalnym dorobkiem konkursu było uzyskanie szerokiego przeglądu przemian społeczno-gospodarczych w pierwszym ćwierćwieczu Polski Ludowej. Nowe oblicze naszego kraju ukazane w przekroju regionalnym i przez ludzi różnych zawodów uwypukliło ogromną skalę tych przemian, jak i bezpośrednio udział naszego społeczeństwa w kształtowaniu nowej społeczno-gospodarczej geografii Polski.

Większość nadesłanych na konkurs opracowań cechował wysoki poziom, dbałość o rzetelne przedstawienie faktów i często — co należy szczególnie podkreślić — osobiste zaangażowanie w kształtowanie nowego oblicza poszczególnych miast, dzielnic, wsi i gromad, a także powiatów i województw.

Takie ujęcie opracowań wynikało w dużej mierze z atmosfery politycznej, jaką właśnie w okresie opracowywania prac konkursowych przeżywał cały nasz naród w związku z szeroką dyskusją przedzjazdową, V Zjazdem naszej Partii oraz zbliżającym się jubileuszem Polski Ludowej.

Prace konkursowe są częścią żywej historii poszczególnych regionów, w całości zaś stanowią wcale nie małą część najnowszej historii Polski.

W pracach konkursowych zaprezentowano niemal wszystkie ważniejsze okręgi przemysłowe. Z dużą

znajomością zagadnień opracowano liczne monografie rolniczych regionów kraju. Znaczną liczbą prac ukazują przeobrażenia, jakie dokonane zostały na naszych północnych i zachodnich ziemiach. Nie można pominąć również tego, iż autorami kilku prac byli uczniowie ostatnich klas licealnych.

W sumie otrzymaliśmy bardzo wartościowy i ciekawy materiał, obrazujący dokonane i dokonujące się przemiany w całym naszym kraju.

W tej sytuacji przed członkami Sądu Konkursowego stało trudne zadanie wybrania spośród wielu dobrych i cennych prac tych najlepszych. Z tych względów Sąd Konkursowy uznał za celowe powiększyć liczbę nagród, zmieniając wysokość poszczególnych nagród, jak również powiększyć liczbę wyróżnień.

Walory poznawcze prac konkursowych, w tym także nie nagrodzonych i nie wyróżnionych, wskazują na potrzebę ich szerszej prezentacji ogółowi społeczeństwa. Chciałbym także zachęcić prezidia rad narodowych do zapoznania się z wynikami konkursu, gdyż zawarte w wielu pracach przemyslenia i sugestie mogą im być pomocne w lepszym wykonywaniu ich zadań gospodarczych.

Pragnę więc wyrazić uznanie dla wszystkich uczestników naszego konkursu za ogromny wkład pracy w przygotowanie materiałów konkursowych.

Uważam także, że redakcja „Życia Gospodarczego” postara się utrzymać dalszą czynną współpracę autorów prac konkursowych — z pożytkiem dla pisma i jego czytelników.

Przewodniczący Jury
JANUSZ WIECZOREK

W NUMERZE:

Publikujemy fragmenty prac nagrodzonych i wyróżnionych w konkursie „MÓJ REGION”.

Fragment pracy EMILA KOCURKA, która uzyskała I nagrodę — o Bielskim Okręgu Przemysłowym i fragment wyróżnionego opracowania WŁADYSŁAWA KALBARCZYKA.

Jerzy MATWIEJCZUK — Wolna Trybuna — SELEKCJA W „KOSZYKU” — str. 2

Autor stawia tezę — która stara się uzasadnić — że konstrukcja programu rozwoju naszego przemysłu powinna, obok innych ograniczeń, uwzględnić także elementy, wynikające z aktualnej struktury popytu rynkowego, skorygowane o

przewidywane zmiany kierunków tego popytu w przyszłości. Zaś samą selekcję potrzeb i wybór ich zaspokajania pozostawia samemu konsumentowi, traktując jego interes jako cel ogólnospołeczny.

Jan GŁÓWCZYK — Wolna Trybuna — INTENSIFYKACJA I KONSUMPCJA — str. 3

Wzajemny związek między intensyfikacją produkcji a konsumpcją w naszej strategii rozwoju — intensywnego i selektywnego — ma zasadnicze znaczenie. Najbardziej generalnie — jak dotychczas problem konsumpcji w strategii intensyfikacji ujał J. Pajestka. Artykuł kwestionuje tezę J. Pajestki i z punktu widzenia ekonomicznego i społecznego, wychodząc z założenia, że konsumpcja jest celem, a produkcja środkiem zaspokajania tego celu, wobec czego należy przede

wszystkim dostosowywać strukturę produkcji do potrzeb konsumpcji, a nie odwrotnie.

Barbara WIŚNIEWSKA — NOWOCZESNOŚĆ CZY ZASADNICZE NIEPOROZUMIENIE (Artykuł dyskusyjny) — str. 9

Czego chce konsument o średnich zarobkach w granicach dwóch tysięcy złotych? Chce towarów nowoczesnych, w jak najlepszym tego słowa znaczeniu, tzn., solidnych, funkcjonalnych, o dobrej konstrukcji, estetycznych i tanich, tanich i jeszcze raz tanich. Niestety, nowoczesność, jaką nam prezentuje wielu producentów, nie ma nic lub zgoła niewiele wspólnego z tak pojętą nowoczesnością. W opakowaniu z etykieta „nowoczesność”, „serwuje się” nam często droga, bardzo droga, awangardę lub pseudo-awangardę.

NUMER PODWÓJNY - STRON 12+4 - Nr 51/52 (953-954) - ROK XXIV - CENA 4 ZŁ

ŻYCIE gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY
21 — 28 grudnia 1969 r.

KONKURS „MÓJ REGION”

Jury Konkursu „Mój Region” w składzie: Min. Janusz Wiczorek (Przew. Jury), doc. dr Dyzma Gałąz, prof. dr Juliusz Goryński, doc. dr Wincenty Kawałek, prof. dr Antoni Rajkiewicz, dr Tadeusz Mrzygłód oraz przedstawiciele redakcji — red. Jan Głowczyk i red. Zbigniew Wyczasny (sekretarz Jury) po zapoznaniu się z nadesłanymi pracami oraz korzystając z dodatkowych nagród ufundowanych przez Szefa Urzędu Rady Ministrów — Janusza Wiczorka, Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — prof. dr Henryka Jabłońskiego oraz Prezesa GUS doc. dr. Wincentego Kawałka, postanowiło na posiedzeniu w dniu 9 grudnia 1969 r. przyznać następujące nagrody i wyróżnienia:

I NAGRODA W WYS. 10 000 ZŁ

EMIL KOCUREK — Bielsko-Biała, ul. Astrów 5 m 2, za pracę pt. „Bielski Okręg Przemysłowy”.

TRZY RÓWNORZĘDNE II NAGRODY — PO 7 000 ZŁ

SLAWOMIR KALEMBKA — Katowice, ul. Armii Czerwonej 42 m 36, za pracę pt. „Śląska aglomeracja”

(nagroda dla Sławomira Kalembki ufundowana została przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego)

LECH PIĄTKOWSKI — Bolesławiec, ul. Kosiby 16, za pracę pt. „Ziemia Bolesławiecka”

IRENEUSZ SZUREK — Rzeszów, 22 Lipca, za pracę pt. „Rzeszowszczyzna”

TRZY RÓWNORZĘDNE III NAGRODY — PO 4 000 ZŁ

MARIAN LUGOWSKI — Bydgoszcz-Błonie, ul. Gałczyńskiego 18 m 55, za pracę pt. „Kujawy — Czarnoziemny Sezam”

BOGUSŁAW STACHURA — Kielce, ul. Astronautów 1, za pracę pt. „Województwo kieleckie”

ADAM ŻAK — Przenyśl, ul. Słowackiego 21, za pracę pt. „Wieś Wola Raniżowska”.

WYRÓŻNIENIA (21) PO 1 000 ZŁ

(w tym 3 wyróżnienia ufundowane przez Szefa Urzędu Rady Ministrów — Min. Janusza Wiczorka)

EDWARD BAKULA — Płock, ul. Słódowa 1 m. 21, „Płock — wspomnienie”

HENRYK CHMIEŁOWSKI — Szczecin, ul. Małkowskiego 23 m. 11, „Zwrócenie ku morzu”

JAKUB CHOJNACKI — Płock, ul. Zduńska 10 m 3 — „Płock”

STANISŁAW CIEŚLAK — Warszawa, „Górskie powiaty woj. krakowskiego”

BRONISŁAW CZAJKOWSKI — Barcin, ul. 4 stycznia 27, pow. Szubin, „Białe Zagłębie”

KAZIMIERZ DEMKOWSKI — Brzeziny Śląskie pow. Tarnowskie Góry, ul. Osiwiecimska 31, „Na Śląsku”

MACIEJ DRZEWIECKI — Bydgoszcz, ul. Okrzei 7 m 39, „Uwertura optymistyczna”

JAN FALKOWSKI — Bydgoszcz, ul. Solskiego 3 m 26, „Drogi przemian”

STANISŁAW FIAŁEK — Nowy Sącz, ul. Żółkiewskiego 20 m 2, „Rozwój gospodarczy Sądeckizny”

TADEUSZ GEMBIKI — Świecie nad Wisłą, ul. Kościuszki 4a, „Zarys rozwoju powiatu świeckiego”

STEFAN GŁĘBSKI — Łódź, ul. Łączna 7 m 195 „Sędziejowice”

TADEUSZ GRETSCHIEL — Wałbrzych, ul. Słowackiego 23a, „Region wałbrzyski”

ZENON JARKIEWICZ — Warszawa, ul. Brazylijska 7a m 21, „Warszawa-Praga Południe”

WŁADYSŁAW KALBARCZYK — Zduny k. Łowicza, „Zespół wsi Zduny”

KAZIMIERZ KISIELEWSKI — Kraków, ul. Westerplatte 18 m 5, „Drogi i kierunki rozwoju regionu krakowskiego”

JAN KRAWCZUK — Czartajew, pow. Siemiatycze, „Białostoczczyzna”

JAN MAŁYSZ — Katowice, ul. dra Rostka 2/4, „Zielony Śląsk”

ANNA MIĘTUS — Nowa Huta, Osiedle Szkolne 19/20, „Zaczęło się 20 lat temu”

ZBIGNIEW MUSIAŁEK — Dębno Lubuskie, ul. Buczka 6 m 7, „Powiat Chojno w Szczecińskim”

MIECZYSLAW PORZUCZEK — Olsztyn, Al. Przyjaciół 39 m 9, „Warmia i Mazury”

ILONA PRZYBYŁOWSKA — Łódź, ul. Bednarska 26 m 104 i MARIAN RZANEK — Łódź, ul. Tuszyńska 32, „Funkcje woj. łódzkiego w gospodarce kraju”

Ponadto Jury postanowiło przyznać 3 NAGRODY SPECJALNE PO 1000 ZŁ (ufundowane przez Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — prof. Henryka Jabłońskiego) dla prac studentów Zaocznego Studium Nauczycielskiego w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 30:

SABINA KWIATKOWSKA — „Przemiany społeczno-gospodarcze powiatu rypińskiego”

MIECZYSLAW SŁODOWICZ — „Przemiany społeczno-gospodarcze powiatu lipnowskiego”

BOGUSŁAWA WYCHOWSKA — „Powiat aleksandrowski w dwudziestolecie”

NAGRODY SPECJALNE (ufundowane przez Szefa Urzędu Rady Ministrów — min. Janusza Wiczorka) przyznano także 2 pracom uczniowskim. Otrzymują je:

IRENA BIŚ i TERESA LEPLÉ z kl. IV Technikum Ekonomicznego w Zielonej Górze — „Ogólna charakterystyka rozwoju woj. zielonogórskiego”

oraz

UCZNIOWIE KL. XI i LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. J. SŁOWACKIEGO W PRZEMYŚLU — „Przemysł”.

Na konkurs nadesłano 96 prac, z których 12 nie odpowiadało w pełni warunkom regulaminu.

Wybraliśmy fragmenty dwóch prac konkursowych. W jednej Czytelnicy znajdą problemy rozwiniętego regionu miejskiego — Bielskiego Okręgu Przemysłowego, w drugiej obraz regionu typowo wiejskiego — zespołu wsi Zduny w powiecie łowickim. Jedna z prac uzyskała pierwszą nagrodę — porusza węglowe problemy naszego przemysłu, druga została wyróżniona — jest

szczegółową i ciekawą rejestracją przemian warunków pracy i życia społeczności wiejskiej.

Fragmenty rzecz jasna nie oddają pełnej wartości prac, zawierających kilkadziesiąt stron. Sądymy jednak, że nawet te wybrane z bogatej całości urywki odzwierciedlają problemy miast i wsi.

Redakcja

U podnóża Beskidów

EMIL KOCUREK

BIELSKO-BIAŁA i okolice tego miasta stanowią silnie rozwinięty region gospodarczy. Jego cechą charakterystyczną jest niezwykle bogata i zróżnicowana struktura przemysłowa. W Bielskim Okręgu Przemysłowym tylko 16 proc. ludności utrzymuje się z rolnictwa. O wadze i znaczeniu tego okręgu w gospodarce ogólnonarodowej niech świadczy m. in. takie fakty, że zajmuje on 4 miejsce w kraju pod względem liczby zatrudnionych w przemyśle na 1 tys. mieszkańców, zaś miasto Bielsko-Biała notuje w 1968 r. najwyższy wskaźnik zatrudnienia w kraju. Na 1 000 mieszkańców miasta Bielsko-Białej w gospodarce społecznej zatrudnionych jest 926 osób (przeciętna dla całego regionu BOP wynosi 540 osób!).

W Bielskim Okręgu Przemysłowym dominują takie gałęzie jak: przemysł maszynowy, przemysł elektrotechniczny, przemysł metalowy, hutnictwo metali, prze-

mysł paliw, chemia oraz włókiennictwo. Wysokiemu zróżnicowaniu branżowemu towarzyszy niezwykle rozproszenie organizacyjne przedsiębiorstw, zwłaszcza w przemyśle elektromaszynowym. Przemysł ten w BOP reprezentuje 27 przedsiębiorstw podporządkowanych 16 branżowym zjednoczeniom i 7 resortom przemysłowym. Wielkość produkcji tych przedsiębiorstw przekracza rocznie 5 miliardów złotych wg cen zbytu, zaś zatrudnienie przekracza 28 tys. osób. Są to na ogół zakłady średnie, o bardzo różnorodnym profilu wytwórczym, co z kolei samo przez się wyłania pilną potrzebę specjalizacji i koncentracji produkcji.

Lata ubiegłe dowiodły, że aktywność polityczny i gospodarczy BOP potrafił konsekwentnie dążyć do realizacji nakreślonych celów. Dowodem tego może być pełna inicjatywa działalności tego aktywu w za-

Prosa nikt już nie sieje

WŁADYSŁAW KALBARCZYK

Opracowanie niniejsze jest próbą wykazania przemian, jakie się dokonały po II wojnie światowej i dokonują obecnie w dziedzinach społecznej i ekonomicznej w życiu ludności trójczłonowego zespołu wsi Zduny w powiecie łowickim, zespołu o wyjątkowo, jak na warunki wiejskie, złożonej strukturze społeczno-ekonomicznej.

W opracowaniu przedstawiam to co istnieje dziś — tamtemu, co było tuż przed II wojną światową.

Podaję głównie liczby, samo bowiem ich zestawienie ma swoją wymowę, uprzedzając zagadnienie i zwalnia autora od długich opisów. Ustawicznie konfrontowane dane dotyczą ostatnich dni sprzed września 1939 r. i grudnia 1968 r.

Zródłem ich uzyskania były wywiady ze starszymi, dorosłymi już w 1939 r. mieszkańcami tych wsi, w odniesieniu do okresu przedwojennego, i z młodymi, a także starszymi — dla okresu aktualnego.

Ponieważ zespół wsi Zduny zawiera znaczną, bo licząc ponad 1000 osób ludność rolniczą i nierolniczą różnych zawodów, ludność zróżnicowaną społecznie i ekonomicznie przekazany obraz przeobrażeń może być materiałem do wielu uogólnień w odniesieniu do zmian w życiu ludności wsi śródka kraju.

Zduny wieś są wsią rolniczą, Zduny Kościelne — usługowców, zatrudnionych w różnych instytucjach, zaś Zduny Nowe oprócz robotniczo-remieslniczej mają grupę rolników a nadto potężny, jak na stosunki wiejskie ośrodek szkolny.

Wszystkie jednak te czyny stanowią zwarty organizm społeczno-ekonomiczny, w którym rolę centralną spełniają Zduny Kościelne.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Wszystkim
Czytelnikom
i Sympatykom
naszego pisma
najserdeczniejsze
życzenia
świąteczne
i noworoczne
składa
„ŻYCIE
GOSPODARCZE”



SPRAWA wzajemnych związków między produkcją i konsumpcją (rozumianą szeroko, również w sensie tworzenia materialnych podstaw dla rozwoju kulturalnego) nabiera szczególnego znaczenia w momencie określania strategii intensywnego i selektywnego rozwoju. Rozwój intensywny to przecież większa efektywność pracy ludzkiej i środków materialnych, która łącznie wyraża się w ilościowym i jakościowym wzroście konsumpcji społecznej. Oczywiście wzrost efektywności gospodarowania jest warunkiem i przyczyną wzrostu konsumpcji, w takim sensie, w jakim w ogóle produkcja musi konsumpcję poprzedzać. Jednakże jest i zależność odwrotna, wyraźnie formułowana przez Marksa: również konsumpcja warunkuje wzrost produkcji i jako cel i jako bodziec. Konsumpcja i produkcja warunkują się wzajemnie, pierwsza jako cel, druga jako środek do celu.)

Produkcja nie wyraża się natychmiast w rezultatach konsumpcyjnych z dwóch powodów: po pierwsze, część produktów służy konsumpcji pośredniej, stanowiąc środki do wytwarzania dóbr konsumpcyjnych; po drugie, nawet we właściwej produkcji dóbr konsumpcyjnych wchodzi w grę cykl produkcyjny, tj. okres czasu od rozpoczęcia produkcji do uzyskania produktu finalnego. Dodać do tego należy jeszcze cykl inwestycyjny i w produkcji środków produkcji i w produkcji środków konsumpcji. Łącznie można tu mówić o pełnym cyklu „od produkcji do konsumpcji”.

Sens intensyfikacji polega zarówno na uzyskaniu maksimum efektów konsumpcyjnych z zastosowanych w produkcji środków pracy żywej i przedmiotowej, jak i na skróceniu cyklu doprowadzającego produkcję do konsumpcyjnego finału. Wynika z tego po pierwsze, że ostateczną miarą efektywności produkcji w dłuższym okresie czasu są rezultaty konsumpcyjne, po drugie zaś, że wszelkie zmiany w poziomie, strukturze i jakości konsumpcji uzależnione są od uprzedniego oddziaływania na poziom, strukturę i jakość produkcji.

Oddziaływanie na produkcję z punktu widzenia potrzeb konsumpcyjnych jest logicznym podporządkowywaniem środków celowi. Możliwość przestawienia produkcji (elastyczność) jest jednak, zwłaszcza w krótszym okresie czasu ograniczona ze względu na zależności bilansowe. Wchodzi więc w grę okresowe przystosowanie konsumpcji do możliwości produkcji. Nie może to jednak stanowić zasady, lecz świadome od niej odstępstwo, jeśli nie chcemy odwrócić zależności między celem i środkiem.

Z powyższych względów sprawa sprężenia intensyfikacji — konsumpcja wykracza poza ramy wąsko ekonomicznego rozważania i staje się jednym z istotnych elementów walki z metodami gospodarki ekstensywnej, z którymi chcemy skutecznie zerwać. Wraz z nowymi narzędziami planowania, planowaniem „od dołu do góry” decydujące znaczenie będzie tu miała akceptująca intensyfikację postawa społeczeństwa, które jest przecież równocześnie i producentem i konsumentem. O postawie tej zaś zadecyduje najgłośniejszy czynnik.

Po pierwsze, zrozumienie, że intensyfikacja jest wykładnikiem naszych racji ustrojowych i narodowych zarazem, że w okresie rewolucji naukowo-technicznej stanowi niezbędny warunek już nie tylko dościgania innych, ale wręcz utrzymania dotychczas zdobytych pozycji. Po drugie, uchwycenie dla wszystkich powiązanie efektów intensyfikacji z szybszą poprawą warunków życiowych. Niezbędna selektywność wynikać tu musi w pewnej mierze z wyboru programów produkcyjnych, ale także z zasady koncentracji środków tak, aby efekty były rzeczywiste i odczuwalne. Selektywność wiąże się więc z kolejnym realizowaniem określonej hierarchii celów społecznych.

Po trzecie, selekcja założeń w sferze bytowej i kulturalnej musi być tak dokonana, aby wybrane zadania miały charakter powszechny, a więc dotyczyły wszystkich, lub prawie wszystkich, wybór musi dotyczyć celów, nie zaś grup ludności, które z realizacji tych celów będą wybiórczo korzystały. Postęp intensyfikacji będzie wytyczał dla siebie społeczne siły napędowe wówczas, jeśli będzie przejawiał się od strony skutków konsumpcyjnych i kulturowych w sposób odczuwalny, nie we wszystkim (jest to niemożliwe!) lecz przez wszystkich.

Związek między intensyfikacją, konsumpcją i aktywnością społeczną nie był dotychczas szerzej w publicznych podejmowanych. Przed wszystkim koncentrowano się na produkcji. Nic jednak dziwnego, że dość często można się spotkać z poglądem interpretującym intensyfikację jako czynnik ostro limitujący możliwości poprawy stopy życiowej.

Dobrze się więc stało, że podjęto ostatnio w kilku ważkich publikacjach sprawę wzajemnego związku między intensyfikacją produkcji i konsumpcją w naszej strategii rozwoju. Ze względów naskiadowych powyżej są to jednak sprawy o tak zasadniczym znaczeniu, że wymagają wyłożenia wszelkich nasuwających się wątpliwości, dotyczących sposobu rozumienia sprężenia konsumpcja — produkcja i wyprowadzanych z tego wniosków w sprawie strategii rozwoju konsumpcji w okresie intensyfikacji gospodarowania.

Najbardziej generalnie ujął problem konsumpcji w strategii intensyfikacji prof. Józef Pajestka, w tym

sensie, że sformułował nie tylko pragmatykę, ale i teorię polityki konsumpcyjnej na lata 1971—1975 i następnie. W odróżnieniu od dotychczasowej „teorii”, określonej jako naturalistyczna, postuluje teorię opartą o skwantyfikowane kryterium efektywności ekonomicznej i na tej podstawie wyprowadza konsekwentnie wnioski dla strategii polityki gospodarczej. Składają się na to następujące główne tezy:

1) uznanie zasady ekonomiczności za podstawową koncepcję teoretyczną i przesłankę wyboru struktury konsumpcji na obecnym etapie rozwoju;

2) przyjęcie mechanizmu rynku konsumpcyjnego za podstawową

tezę, chyba że uznamy za cel produkcji obniżanie nakładów na jednostkę produkcji, a nie zaspokajanie potrzeb. Inaczej mówiąc, można określić ekonomiczność realizacji celów jako relację między kosztami a korzyściami, nie zaś różnicą. Nie można tym samym utożsamiać ekonomiczności produkcji i konsumpcji.

Zasady ekonomiczności nie można więc stosować do całej konsumpcji, do wyboru struktury konsumpcji. Tym się bowiem różni produkcja od konsumpcji, że jedna jest środkiem, drugą celem. Można wyznaczyć środki do realizacji celu, nie można wyznaczyć celów do realizacji środków. Powstaje więc pytanie, co mamy wy-

brać za cel, do którego realizacji środki mają być ekonomicznie użyte, czy środki, dla oszczędności których dobierzemy odpowiednie cele.

Formułując zasadę ekonomiczności w stosunku do całości konsumpcji stwierdza J. Pajestka: „Nikt nigdy nie sformułował w odniesieniu do systemu socjalistycznego tezy, że zasada ekonomiczności nie ma zastosowania do całości konsumpcji. Nieznane są jakiekolwiek argumenty teoretyczne na poparcie tego rodzaju tezy”.

Wydaje się, że argumenty takie są znane. Znalazł je można między innymi w „Ekonomii politycznej” Oskara Langego tom I, w rozdziale pt. „Kierunek subiektywistyczny i historyczny”.

Zasada racjonalnego gospodarowania w ujęciu Langego to badanie stosunku między stopniem realizacji celu a środkami, które zostały dla jego spełnienia użyte, w warunkach wymierności środków i celu. Jeżeli jako cel potraktować konsumpcję a jako środki produkcję, zasada gospodarowania oznacza albo odpowiedź na pytanie, jak należy użyć danych środków, aby uzyskać maksymalny stopień realizacji celów konsumpcyjnych (zasada największego efektu), albo jak osiągnąć dany stopień realizacji celu przy użyciu minimum środków (zasada oszczędności środków). Zasada gospodarowania jest więc poszukiwaniem zależności między celem i środkami, jest stosunkiem między produkcją i konsumpcją, nie zaś między poszczególnymi rodzajami konsumpcji. Wszelkie manewry gospodarzące polegają musza na maksymalizacji efektów lub na oszczędzaniu środków, służących wykonaniu określonego planowego celu, nie zaś na „oszczędzaniu” celów, jeśli nie chcemy odwrócić zależności między produkcją i konsumpcją w tym sensie, że konsumpcja stanie się środkiem, produkcja zaś celem. Powstałby bowiem wówczas „zasada gospodarczości na opak”, będziemy szukać odpowiedzi na pytanie, jakie cele konsumpcyjne brać pod uwagę, aby można było maksymalizować środki.

Cele konsumpcyjne powstają poza rachunkiem, ten zaś stosujemy po to, aby podporządkować środki maksymalnemu (optymalnemu) zaspokajaniu potrzeb konsumpcyjnych. Podstawową zmienną, zależną od celu, czyli od konsumpcji, musi tu być produkcja, a nie odwrotnie.

Nie chcemy oczywiście doprowadzać problemu do absurdu i twierdzić, że konsumpcja jest nienużalną, że nie można na nią oddziaływać w sensie uwzględniania określonych w danym czasie możliwości produkcyjnych. Trzeba jednak w pełni zdawać sobie sprawę z tego, co jest

główną, a co podporządkowane. Trzeba mówić wówczas o koniecznościach, o wynikających z nich taktyce konsumpcji, a nie o strategii konsumpcji. W określonych warunkach należy przyjmować określoną taktykę regulowania konsumpcji, w celu zapewnienia równowagi w gospodarce, która jest elementarnym warunkiem rozwoju. Rachunek nakładów na konsumpcję jest pomocnym w określaniu czynników tej równowagi. Decyzje w sprawie zmian struktury konsumpcji nie mogą jednak wynikać tylko z takiego rachunku.

Jest nieporozumieniem teoretycznym twierdzenie o zasadzie efektywności całej konsumpcji, bo wtedy rzeczywistość można dojść do absurdu. Nie są to żarty. Jak podaje „Życie Warszawy” pan B. W. ze Stokłosów, wegetarianin, twierdzi na podstawie doświadczenia 48 lat, że po 28 roku życia wystarczy odżywiać się raz dziennie! Jest to prawdopodobnie najbardziej efektywny obywatel naszego kraju, jeśli pamiętać,

że najmniej efektywna jest produkcja żywności. Można natomiast badać nakładochłonność (kapitałochłonność) konsumpcji i nie jest to tylko gra słów. W tej subtelnej grze słów mieści się cała różnica między traktowaniem ekonomii jako społecznego stosunku między ludźmi, a traktowaniem ekonomii jako formalnej logiki wyborów.)

J. Pajestka podaje następujące wyliczenie efektywności konsumpcji jako podstawę do wyboru strategii struktury konsumpcji: żywność — 1,288, odzież i obuwie — 0,728, artykuły trwałe — 0,748, wyroby chemiczne — 0,791, usługi transportu i łączności — 1,391 (współczynniki

wyrażają nakłady społeczne na jednostkę wartości rynkowej). Nie wchodzi w metodę obliczeń i pozostawiając na uboczu żywność, do której wrócimy oddzielnie, spróbujmy się zastanowić spokojnie, co wynika z tych relacji? Przecież, na miłość boską, nie możemy w sensie strategii ograniczać konsumpcji wyrobów papierniczych ani absolutnie, ani względnie, chociaż w grupie towarów przemysłowych są one najmniej „efektywne”, bo wiadomo bez żadnych badań, że potrzeby są tu głęboko niezaspokojone. Najmniej „efektywne” są usługi transportu i łączności (współczynnik 1,391). „Mar-notrawstwo” jest tu większe, niż nawet przy konsumpcji żywności. Nie mam jednak najmniejszych złudzeń co do tego, że ten dział usług będziemy rozwijać, chociaż dyskusyjne jest jak i w jakim tempie.

Jak to jest wobec tego z tą teorią ekonomiczności konsumpcji, która ma stanowić podstawę teoretyczną strategii wyboru struktury konsumpcji?

Na ten temat prof. A. Szczygiel przytacza następujący przykład z końca ubiegłego stulecia: „Ponieważ nie zdawano sobie sprawy z różnic wartości biologicznej białek, Atwater twierdził, że byłoby ekonomiczniej zastępować mięso mąką pszenną, gdyż za 25 centów w r. 1894 w USA można było kupić w postaci mięsa wołowego około 75 g białka, 90 g tłuszczu, dających 1120 Kcal, a w postaci mąki pszennej aż 360 g białka i ogółem 11 755 Kcal, czyli około 5 razy więcej białka i około 10 razy więcej kalorii.

Wynikał stąd błędny wniosek, że mąka pszenna może zastąpić mięso, a ponadto jest od niego tańsza. Trzeba przypomnieć, że wyznawany był wtedy pogląd, że każda racja pokarmowa jest dobra, jeśli zawiera dostateczną ilość białka i kalorii, bez względu na ich pochodzenie”. (Prof. dr Aleksander Szczygiel — Podstawy fizjologii żywienia — str. 215).

Co zaś zmieni się, jeśli staniamy na gruncie nie teorii efektywności, lecz zwykłej analizy nakładochłonności konsumpcji? Zmianie ulega drobiazg, a mianowicie wnioski: 1) w pierwszej kolejności musimy postawić pytanie czy i jak można obniżyć nakłady na daną grupę towarów (czy usług, 2) w drugiej kolejności zastanowimy się, czy relacje cen odpowiadają relacjom nakładów i czy dane relacje echemy (musimy) akceptować, czy nie, 3) i wreszcie postawimy sobie pytanie, czy w danym układzie warunków jesteśmy w stanie (czy nas stać) na rozszerzenie danego rodzaju konsumpcji; jeśli nie, opracujemy na tej podstawie określoną taktykę kierowania strukturą konsumpcji — ale nie więcej. Nakładochłonność konsumpcji nie mówi, która potrzeba jest „lepsza”, która „gorsza”, określa tylko, jaki jest koszt zaspokojenia danych potrzeb i tylko tyle. Wartościowanie jakościowe potrzeb jest niezależne od rachunku i dokonywać się musi poza rachunkiem nakładochłonności. Jeżeli na przykład chcemy ograniczyć spożycie alkoholu, wynika to nie z rachunku efektywności, który jest superkorzystny. Decyzja o danej produkcji wszystkich szkolnych również nie wynika z rachunku efektywności. Wszelkie tego typu decyzje, określające politykę zaspokajania (ograniczania) potrzeb zapadają poza rachunkiem. Nakładochłonność jest rachunkiem możliwości, a nie metodą społecznego wartościowania potrzeb, wskazuje, gdzie przede wszystkim należy oszczędzać środki, nie jest zaś rachunkiem potrzeb. Jest

inny słowy narzędziem sterowania produkcją w celu maksymalizacji (optymalizacji) konsumpcji, a nie jest podstawą teoretyczną sterowania konsumpcją.

Teoretyczna koncepcja efektywności konsumpcji w ujęciu zaprezentowanym przez J. Pajestkę jest rachunkiem konieczności. Jest innymi słowy narzędziem sterowania konsumpcją w celu „maksymalizacji” (optymalizacji) produkcji, jako celu samego w sobie. Potrzeby są tu traktowane jako jeden z czynników produkcji i kalkulowane tak, jak kalkuluje się nakłady środków.

Z powyższych względów właśnie zasada „gospodarczości” nie była formułowana w odniesieniu do kon-

Operując rozumowaniem Langego można więc powiedzieć, że jeżeli oprzemy się na gruncie teoretycznym „efektywności konsumpcji” będziemy stali bez przerwy przed groźbą albo niezgodności rzeczywistości z formalną logiką wyborów albo będziemy nieustannie musieli dokonywać odstępów od teorii na rzecz praktyki, ale ze świadomością teoretyczną, że postępujemy nieracjonalnie.

Otóż rzeczywistość kryteria klasyfikacji inwestycji to jedna rzecz, a decyzje w sprawie rozwoju produkcji i konsumpcji oraz jej struktury to druga rzecz — i na szczęście. Efektywność inwestycji to nie komputer podejmujący za nas decyzje, lecz jedna z przesłanek decyzji, podejmowanych świadomie.

J. Pajestka nieustannie utożsamia popyt (efektywny) z potrzebami — do czego jeszcze wrócimy — stawia znak równania między przemiennością popytu i przemiennością potrzeb. Cytujemy:

„Ta praktyka naszej polityki sama przez się podważa naturalistyczne poglądy na konsumpcję (krytykowane wyżej), zakłada bowiem przemienność popytu, wzajemne zastępowanie się potrzeb. Stąd tylko jeden krok do przyjęcia zasady ekonomiczności w zastosowaniu do wyboru struktury konsumpcji. Polega ona na przyjęciu tezy, że zaspokojenie wszystkich potrzeb pojawiających się na rynku powinno następować według zasady najmniejszych kosztów społecznych” (podkreślenie moje J. G.).

Rzeczywiście, jeśli utożsamimy np. zmniejszenie popytu w wyniku podniesienia cen z lepszym zaspokojeniem potrzeb ze względu na ograniczone spożycie produktów nakładochłonnych, krok ten zostanie uczyniony. Jest to jednak nie krok naprzód lecz krok wstecz. Można się tu zresztą odwołać do amerykańskiego ekonomisty W. C. Mitchell’a, który takie czyni rozróżnienie między funkcją przedsiębiorcy i gospodyni domowej:

„Przed wszystkim zaś nie może usystematyzować całego swego planowania na podstawie buchalterii, jak to czyni przedsiębiorca, ponieważ dolar pełni wprawdzie z powodzeniem funkcje jednostki przy obliczaniu zysków i kosztów, jednakże nie spełnia tego zadania jako jednostka wyrażająca dobrobyt rodziny”.

W ten sposób przechodzimy jednak już do kolejnego problemu, a mianowicie do rozważania, czy rzeczywiste mechanizmy rynku konsumpcyjnego można uznać i w jakim sensie za mechanizmy przejawiania się i zaspokajania potrzeb ludzkich.

„Bez produkcji nie ma konsumpcji; ale bez konsumpcji nie ma też produkcji, gdyż produkcja byłaby wtedy bezcelowa. Konsumpcja produkuje produkcję w dwójakim sensie: 1) przez to, że dopiero w konsumpcji produkt staje się rzeczywistym produktem... 2) przez to, że konsumpcja stwarza potrzebę nowej produkcji a więc idealny wewnętrzny impuls, który stanowi jej przesłankę. Konsumpcja stwarza bodziec produkcji; stwarza również przedmiot czynny w produkcji jako cel określający ją. Decyzje rzeczywiście, że produkcja dostarcza konsumpcji przedmioty w jego postaci zewnętrznej, to również jasne jest, że konsumpcja zakłada przedmiot produkcji idealnie, jako cel wewnętrzny, jako potrzebę, jako bodziec i jako cel. Stwarza ona przedmioty produkcji w subiektywnie jeszcze formie. Bez potrzeby nie ma produkcji. A konsumpcja reprodukuje potrzebę”. (Karl Marks — Wprowadzenie do krytyki ekonomii politycznej, Książka i Wiedza, Warszawa 1985, str. 285, 287).

3) „Nowe Drogi” nr 10/1989.

4) „Życie Warszawy” nr 287, str. 3; Stanisław Markowski — „Stopa życiowa — rachunki i namietności”.

5) „Ujęcie to dzieli tylko jeden krok od przekształcenia ekonomii politycznej w teorię praktyczną. Krokem tym jest odwołanie ekonomii do ludzkiej natury przedmiotu badania — jakim wciąż jeszcze był stosunek człowieka do przedmiotów zaspokajania potrzeb, polimownych konkretnie jako cel działania, normalnie występujące w procesie gospodarczym — i przekształcenie jej w formalną naukę o racjonalnym działaniu, maksymalizującym jakikolwiek wielkość”.

„Najbardziej jasnym i konsekwentnym wyrazem takiego ujęcia jest sformułowanie Lionela Robbinsa, który w następujący sposób definiuje przedmiot ekonomii politycznej: „Ekonomia jest to nauka, która bada stopniowo i coraz bardziej dosłownie stosunki między celami a ograniczonymi środkami, które mogą mieć rozmaite zastosowanie”. W myśli tej definiuje ekonomia jako naukę o ludzkiej działalności ludzkiej, nie pewnym aspektem tej działalności. Robbins stwierdza to wyraźnie: „Ujęcie, które przyjęliśmy może być określone jako analityczne. Nie wybiera ono pewnych dziedzin postępowania, lecz skupia uwagę na szerszym aspekcie postępowania, na formie wyrażającej z faktu ograniczenia środków”.

„Ekonomia w ten sposób pojęta staje się ogólną nauką, która ma zastosowanie we wszystkich dziedzinach postępowania ludzi, w których stosuje się zasadę gospodarczości. Według Robbinsa ekonomiczny aspekt działalności ludzkiej polega na tym, że ograniczone środki mogą być rozmaicie wykorzystane, że zachodzi więc potrzeba wyboru celów, do których realizacji środki mają być użyte”. (podkreślenie moje J. G.).

„W konsekwencji takiego przekształcenia charakteru ekonomii politycznej przestaje ona być nauką empiryczną, taktującą o pewnych zjawiskach realnych a staje się formalną „logiką wyborów”, w której sprawdzianem prawdziwości twierdzeń jest empiryczne postępowanie zgodnym z zasadą gospodarczości. Twierdzenia takiej ekonomii nie wymagają więc empirycznej weryfikacji; weryfikacji wymaga tylko kwestia, czy dana działalność jest postępowaniem według zasady gospodarczości”. (Oskar Lange — Ekonomia Polityczna, tom I, str. 206—208).

6) Ekonomia Polityczna t. I, Warszawa 1959, str. 224.

ZYCIE 3
GOSPODARSTWO

W związku z XXV rocznicą powstania Polskiej Ludowej redakcji „Życia Gospodarczego” ogłosziliśmy w numerze 29/68 konkurs pt. „Mój Region”. Ogłaszając konkurs i zachęcając do udziału w nim jak największą liczbę Czytelników, pragniemy uzyskać — na podstawie osobistych obserwacji ludzi, na których oczach i często przy ich bezpośrednim udziale zmieniał się obraz różnych połaci kraju — obraz dorobku społeczno-gospodarczego Polski Ludowej.

„Zadanie z poprzednich pokoleń naszego narodu — pisaliśmy ogłaszając konkurs — nie wniosło takiego wkładu w dzieło gospodarczego rozwoju kraju — jak nasze pokolenie, któremu przyszło żyć i pracować w pierwszym ćwierćwieczu Polski Ludowej. Nie oczekujemy laureatów opisów, lecz opracowań nasyconych rzeczywistymi faktami, sukcesami, a także porażkami, w całości dających nam realny obraz warunków, w jakich przetrwała się nasza krajowa i zmagająca o podwignięcie różnych jego regionów. Konkurs pt. „Mój Region” jest w pewnym sensie kontynuacją dwóch poprzednich naszych konkursów, a zwłaszcza konkursu pt. „Mój zakład pracy”, z tym że chodzi nam o wydobycie i uwydatnienie przemian, jakie dokonały się w ciągu pierwszego ćwierćwiecza w poszczególnych regionach kraju, a więc w danej okolicy, dzielnicy, okręgu, wsi, mieście, powiecie, ziemi, województwie czy zespole województw. „Region” jest pojęciem dość szerokim, zarówno w geograficznym, jak i ekonomicznym rozumieniu. Toteż oczekujemy, że i problematyka prac konkursowych będzie równie szeroka...”

I nie zawiedliśmy się. Otrzymałszy 96 prac. Nie jest to liczba mała w tego typu konkursie, gdyż nie był on łatwy — wymagał bowiem sporej sumy wiedzy, dokumentacji, daru obserwacji, wreszcie umiejętności przedstawiania dokonanych przemian oraz zarysowania perspektywy rozwoju.

Uczestnicy konkursu rekrutowali się z różnych środowisk. Jak można się zorientować z charakteru prac, w konkursie naszym wzięli udział ludzie różnych zawodów i warstw społecznych. Widzimy wśród nich działaczy i pracowników rad narodowych, instancji partyjnych, robotników, chłopów, emerytów. Ze szczególną satysfakcją odnotowujemy liczny udział nauczycielstwa, a w tej grupie nauczycieli historii i wychowania obywatelskiego w szkołach wiejskich. Cieszy nas też udział młodzieży z ostatnich klas szkół średnich, choć prace ich mają pewne braki w zakresie warstwu, języka, a przede wszystkim krytycznego przepracowania zebranego materiału, tym niemniej zasługują na wyróżnienie, choćby z tego względu, iż jedną z najbardziej skutecznych metod wychowania obywatelskiego jest uczenie się historii na doświadczeniach własnego regionu. Pragniemy w tym miejscu podziękować nauczycielom, którzy młodzież zachęcili do pisania prac konkursowych.

Prace konkursowe można podzielić na dwie grupy: syntetyczne opracowania monograficzne oraz wspomnienia i pamiętniki. Choć charakter opracowań był różny, to jednakże zarówno jedna, jak i druga grupa prac wykazała walory wspólne, co umożliwiło sprowadzenie ich niejako do wspólnego mianownika. Zasadniczym walorem zdecydowanej większości prac konkursowych był ich wysoki poziom oraz ogromna wartość poznawcza, charakteryzująca się — najogólniej biorąc — nie antykwareczną pasją zbierania faktów, lecz ważnymi potrzebami współczesnego życia. Poprzez pokazanie blasków i cieni pracy konkursowej pozwalała na pewne uogólnienie naszych doświadczeń w ubiegłych latach.

Istotną cechą wielu prac konkursowych było spojrzenie na sprawy swego regionu z szerszego punktu widzenia, tzn. przez pryzmat problemów rozwoju gospodarki społecznej w naszym kraju. Przy pełnym

docenieniu dorobku, czasami nawet „przesłodzonym”, w szeregu pracach wychylałyśmy się nadzwyczajnie z istniejącego stanu, gdyż — jak stwierdza autorzy — stała się społecznością na więcej, jeżeli będziemy — każdy do swoich odinku — lepiej i wydajniej pracować, dbać o wspólne dobro, popularyzować dobre wzory i w ogóle dobrą robotę.

Spora liczba prac konkursowych dotyczyła miast i powiatów na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Lektura tych prac jest szczególnie pasjonująca, pokazuje bowiem pio-

wspomnienia i pamiętniki osób blisko ze sobą związanych lub na niej zamieszkałych. Na dość dużą liczbę prac dotyczących wsi wpłynęła niewątpliwie fakt, że pisać o wsi jest łatwiej. Jak pisał jeden z naszych laureatów (Adam Zak): „Zmiany społeczno-ekonomiczne, jakie zachodzą na wsi, są bardziej wyraźne, bardziej widoczne w stosunku do sytuacji istniejącej na wsi w okresie przedwojennym... Sprawy wsi, jej mieszkańcy, były mi bliskie, żyłem nimi, byłem naoczny świadkiem tych wielkich przemian, jakie w niej zachodziły...”.

„MÓJ REGION”

nierski trud i mozolny codzienny wysiłek nad zagospodarowaniem tych ziem i ich pełną integrację z Macierzą. Iżżeż uzasadnionej dumy zapiera nas, że w tym okresie uczyniliśmy milowy krok, który nas, mieszkańców tej ziemi, cieszy. Cieszy nas wszystkich, niezależnie od pochodzenia, czy też skąd na tę ziemię przybyliśmy. Zespołeni w jedno społeczeństwo trwamy i budujemy dalej” (L. Piątkowski — „Ziemia Bolestawiecka”).

W konkursie pokazane są niemal wszystkie ważnejsze okręgi i ośrodki przemysłowe, a więc Górnośląski, Bielski, Wałbrzyski, Krakowski z Nową Hutą, Płocki, Tarnobrzelski, Koniński i inne.

Z dużą znajomością rzeczy napisane są liczne monografie rolniczych regionów kraju — Kujaw, Wielkopolski, Lubelszczyzny, Białostockiego, Rzeszowskiego. Cennym uzupełnieniem tych monografii są

Podobnie, jak w poprzednich naszych konkursach, tak i obecnie największe zainteresowanie naszym konkursem było na Śląsku. Z Katowickiego otrzymaliśmy bowiem 12 prac konkursowych, a wśród nich znalazły się prace wyróżnione, w tym znakomita praca dr. Emila Kocurka, która uzyskała pierwszą nagrodę.

Z Bydgoskiego nadesłało 11 prac, 8 — z Łódzkiego, po 7 — z Krakowskiego i Poznańskiego, po 5 — z Białostockiego, Kieleckiego, Rzeszowskiego i Wrocławskiego. Z innych terenów otrzymaliśmy najmniej liczbę prac, a z Warszawy — niestety — tylko jedną. W sumie jednak konkurs przyniósł materiał z terenu całego kraju, a każda z prac, także z tych nie nagrodzonych i nie wyróżnionych wnoszą cenny wkład w lepsze poznanie naszej Ojczyzny.

Pewna liczba prac nie odpowiada-

ła tematycznie warunkom konkursu. Były to przeważnie referaty o tematyce nie związanej z konkursem, np. „Aspekty wychowawcze wynalazczości pracowniczej w ruchu młodzieżowym Wielkopolski”, „Jakie są hamulce rozwoju leśnictwa zamkniętego” i inne.

Warunkij naszego konkursu wprowadziliśmy istotne nowum: zachęcaliśmy naszych Czytelników nie tylko do spojrzenia wstecz, ale i w najbliższą przyszłość. Pytaliśmy: Co i jak zmienili się w Waszym regionie w ciągu najbliższych 10—15 lat? Jakże są realne potrzeby i możliwości rozwoju? W jakim stopniu postępy nauki i osiągnięcia techniki mogą przyczynić się do poprawy warunków pracy i życia?

I choć nie był to warunek konieczny, a tylko pożądanym, znaczna liczba prac zawiera elementy „futurologiczne” i rozwojowe. Niektóre prace przyniosły fragmenty regionalnych programów wyborczych, inne podejmują ambitną próbę samodzielnego spojrzenia w przyszłość. Niewątpliwie wiele elementów tego perspektywicznego spojrzenia zasługuje na uwagę. Autorzy potwierdzają słuszność idei prognozowania zwracając szczególną uwagę na potrzeby posiadania przez region koncepcji rozwoju: „Trudno dyskutować w tej chwili, czy, co i kiedy z tych zamierzeń będzie mogło być zrealizowane. W każdym razie posiadanie koncepcji rozwoju regionu i konsekwentne trzymanie się tej linii ułatwia wszelkie dalsze poczynania w tym zakresie, pozwala na uniknięcie strat i rozczarowań oraz wiąże poszczególne elementy planu” (T. Gretscheł — „Region Wałbrzyski”).

Choć autorzy prac pochodzą z różnych okolic kraju, niemal wszyscy, którzy podejmują problemy przyszłościowe, wskazują na ogromną rolę czynnika ludzkiego: „Wizja przyszłego regionu, wyrażająca się konkretnymi planami może stać się rzeczywistością, jeśli spełnione zostaną określone warunki, wśród których na pierwszym miejscu wy-

mienie należy ludzi, ich umysły, charakter i postawy” (E. Kocurek — „Bielski Okręg Przemysłowy”). A więc, jaka będzie przyszłość zależy będzie od nas samych i naszych następców: „Spodziewam się, że ta piękna ziemia, pełna dynamizmu, przepojona twórczą inicjatywą, powinna osiągnąć taki stopień rozwoju, jaki jest możliwy dla tego rodzaju obszaru. Inicjatywa miejscowej ludności, która przyczyniła się do uzyskania tak znacznych efektów, utrzymuje się nadal i będzie w dalszym ciągu wyzwała czynny z coraz bardziej powszechnym udziałem mieszkańców Sudecczyzny. Nie będzie się szczędzić wysiłków. Pracuje miasto i wieś, pracują młodzi i starzy, a dzieło rozpoczęte trwać będzie. Zawsze znajdą się w Sudecczyźnie godne dołone, które trud podejmą na nowo” (T. Fiałek — „Rozwój gospodarczy Sudecczyzny”).

Podziękujemy wszystkim uczestnikom konkursu za trud, jaki ponieśli przygotowując materiał konkursowy. Pragniemy zapewnić, iż dołożymy starań do jak najszerszego wykorzystania prac zarówno na łamach „Życia Gospodarczego” (gdzie będziemy publikować fragmenty licznych prac, w tym także nie wyróżnionych, jak i w innych wydawnictwach).

Gratulujemy serdecznie autorom prac nagrodzonych i wyróżnionych, podkreślając raz jeszcze wysoki, wyróżniony poziom konkursu.

Osobno pragniemy podziękować członkom Jury za niełatwy przebieg wysiłku, jaki był związany z walkiwa oceną prac konkursowych.

Podziękujemy fundatorom dodatkowych nagród i wyróżnień: Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego prof. H. Jabłońskiemu, Szefowi Urzędu Rady Ministrów min. Januszowi Wieczorkowi oraz Prezesowi GUS doc. dr. W. Kawałowi, dzięki którym uzyskaliśmy możliwość znacznego poszerzenia listy laureatów i wyróżnionych w konkursie pt. „Mój Region”.

„ŻYCIE GOSPODARCZE”

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kresie koordynacji terenowej oraz koncentracji i specjalizacji produkcji. Tutaj zrodziła się słynna w całym kraju metoda tzw. „koordynacji poziomej” (terenowej), prowadzącej się do podejmowania wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych lub organizacyjnych przez sąsiedztwa lub pokrewne przedsiębiorstwa (a więc niezależnie od ich resortowej lub branżowej przynależności). Obecne zaś wysiłki działaczy bielskich zmierzają do tego, aby BOP tworzył wyspecjalizowany region nowoczesnej wytwórczości. W minionych 4 latach podjęto w Bielskim Okręgu Prze-

lonych przedsiębiorstw, porozumienia między branżami, zjednoczeniami i zgody ministerstwa.

Niestety, okazuje się, że sprawa w praktyce wcale nie jest taka prosta. Przy obowiązywaniu w naszym gospodarce pionowego systemu zarządzania nielato jest ustalić najbardziej racjonalny profil przedsiębiorstwa, oczywiście go z ubocznych lub „zaśmiecających” asortymentów produkcji. Wyłania się tu potrzeba i konieczność opracowania długofalowego programu rozwoju całego przemysłowego i poszczególnych przedsiębiorstw, wymaga to zarówno technicznych, jak i organizacyjnych oraz formalnych rozwiązań.

całej kooperacji czynnej i 5,7 proc. całej kooperacji bierniej. Wielkość te odpowiadają mniej więcej udziałowi naszego regionu w globalnej produkcji tych gałęzi.

Można by zacytować wiele przykładów świadczących o tym, że na skutek istniejących pionowych powiązań organizacyjnych oczywiste kryteria terytorialne nie są przy ustalaniu tzw. więzów kooperacyjnych przestrzegane. Koordynacja terenowa z jej możliwościami dyspozycyjnymi powinna tu wiele zdziałać. Trudno jednak na szczeblu regionu prostować wszystkie nieprawidłowości, czy też przeciwstawiać się niezgodnym z zasadą terytorialnej integracji ten-

biorstwach istnieje pełne zrozumienie korzyści wspólnych przedsięwzięć — szczególnie w oparciu o rachunek ekonomiczny. Niestety jednak na szczeblu zjednoczeń i resortów panuje raczej poczucie resortowej odrębności i nieelastyczności w zakresie rozpatrywania programów rozwojowych regionów. Wydaje się, że główną przyczyną tego stanu rzeczy — to m. in. fakt, że pojęcie modernizacji sprowadza się tu raczej w praktyce do zagadnień technicznych, do modernizacji parku maszynowego oraz przedsięwzięć inwestycyjnych. Tymczasem problem ten leży w dużym stopniu w sferze organizacji i zarządzania.

Nie ulega też wątpliwości, że jednym z istotnych założeń możliwości do realizacji przez doskonałe systemu współpracy i koordynacji gospodarczej — powinna być zasada, że nie należy budować nowych obiektów produkcyjnych i usługowych, jeśli nie wykorzystają się całkowicie w skali ogólnobranżowej istniejących możliwości zwiększenia zdolności produkcyjnych — m. in. poprzez udział z a d a n, specjalizację, koncentrację, modernizację oraz różnego rodzaju celowe przedsięwzięcia techniczno-organizacyjne.

Tego rodzaju założenia wzrostu intensyfikacji procesów produkcyjnych wymagają jednak nowych form organizacji wytwarzania. Możliwość w tym zakresie jest wielka. Poprawę można uzyskać m. in. np. poprzez koncentrację produkcji — stosując zasadę jednolitości branżowej wyrobów, zasadę jednolitości kombinowanej (tzw. „pionowej”) lub zasadę rejonizacji. Na przykładzie bielskiej Wytwórni Sprężu Mechanicznego (WSM) można jasnowo uwytyknić szereg anomalii. Powszechnie wiadomo, że WSM specjalizuje się w produkcji silników i zaworów samochodowych do „Fiatów”, „Warsaw”, „Syren” i „Starów”. WSM aktualnie wytwarza wyroby zaliczane w około 95 proc. do najbardziej nowoczesnej grupy „A”. Przedsiębiorstwo to wprowadza do produkcji seryjnej trudne licencyjne wyroby niezbędne polskiej motoryzacji. Tymczasem administracyjnie podlega Zjednoczeniu Przemysłu Lotniczego, z którym wiąże go tylko marginesowa produkcja. Aktualnie dostawy WSM dla przemysłu motoryzacyjnego stanowią 59 proc. całej produkcji, dla przemysłu ciążnikowego i maszyn rolniczych — 18 proc., reszta produkcji przeznaczona jest na eksport bezpośredni lub pośredni oraz ewentualnie dla innych krajowych odbiorców. Dla przemysłu podległego Zjednoczeniu Przemysłu Lotniczego dostawy WSM zamykają się zaledwie w 2,5 proc. Widzimy tu cały paradoks obecnej) organizacyjno-administracyjnej przynależności bielskiej Wytwórni Sprężu Mechanicznego.

WSM — przy swym zasadniczym powiązaniu z potrzebami polskiej motoryzacji — administracyjnie podlega Zjednoczeniu Przemysłu Lotniczego, jest zatem rozwijającym się przedsiębiorstwem pozostającym w gestii branży przemysłowej, dla której przeznaczona zaledwie 2,5 proc. swej produkcji i z której to branży otrzymuje więcej niż 11,0 proc. dostaw kooperacyjnych (podczas gdy np. z przemysłu motoryzacyjnego — 38 proc., zaś z przemysłu ciążnikowego i maszyn rolniczych — 36 proc.).

Dlatego by więc nie zalegalizować faktycznego związku? Uregulowanie tej sprawy wymaga jednak odejścia w praktyce od przedawnionych formalnych powiązań administracyjnych w naszym przemyśle. Na powyższym przykładzie, widzimy w sposób

jasnkawy, gdzie tkwi jedna z zasadniczych przeszkód w realizacji specjalizacji i szeroko rozumianej modernizacji oraz unowocześnienia naszej gospodarki. Przykład powyższy nie jest zresztą odosobniony, gdyż na naszym terenie można by przytoczyć wiele podobnych sytuacji wymagających pilnego uporządkowania w interesie właściwie pojętego rozwoju gospodarczego.

ŁUDZIE PRACOWICY I OSZCZĘDNI

Z roku na rok obserwuje się w BOP wzrost liczby ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych. Procentowy udział ludności rolniczej oceniany był w BOP w roku 1960 na 16,1 proc., w 1965 r. — na 16,0 proc., zaś szacunek na 1970 r. wynosi 15,5 proc. Stan zasobów siły roboczej (w wieku lat 18—59) jest w BOP bardzo korzystny. Np. w roku 1960 grupa ta stanowiła 59,0 proc., zaś w 1970 r. stanowić będzie 61,2 proc. dla całego regionu. W samym mieście Bielsko-Biala na w/w grupę ludności przypada w 1960 r. — 61,1 proc., zaś w 1970 r. — 64,3 proc. Różnice w strukturze wieku ludności miasta i powiatu polegają m. in. na wyższym udziale produkcyjnej grupy ludności w mieście Bielsko-Biala, niż w powiecie, w którym natomiast notuje się wyższy udział dzieci i młodzieży.

W bilansach siły roboczej BOP uwzględnia się jednak rezerwy powiatu żywieckiego, z którego do powiatu najwięcej osób dojeżdża do pracy w regionie BOP. Są to wielkość znaczne i istotne dla prawidłowego dalszego rozwoju naszego regionu przemysłowego. Do pracy w mieście Bielsko-Biala dojeżdża ok. 40 tys. osób — w tym 18 tys. z powiatu bielsko-bialskiego oraz ponad 17 tys. z powiatu żywieckiego (woj. krakowski).

Mamy tu więc obraz skomplikowanych powiązań, które wymagają badań, porządkowania, analiz, obserwacji, itp. — drogą planowania odpowiedniej liczby miejsc pracy, rozwoju sieci osadniczej, budownictwa mieszkaniowego, socjalnego, usługowego oraz bardzo istotnych połączeń komunikacyjnych z zapleczem naszego regionu.

Średni dochód na jednego mieszkańca BOP w 1968 r. wyniósł 12 977 zł przy średniej woj. katowickiego 11 392 zł.

Zróżnicowanie dochodów ludności jest stosunkowo duże. Należy bowiem pamiętać, że około 1/3 wszystkich zatrudnionych w BOP ma zarobki niższe od przeciętnej krajowej. Statystyczna rodzina w BOP jest nieco mniejsza od rodzin „krajowej” — natomiast cechuje ją wyższy wskaźnik zatrudnienia. Dominacja przemysłu włókienniczego stwarza bowiem duże możliwości zatrudnienia kobiet. O ile np. w całym kraju kobiety stanowią 37,7 proc. zatrudnionych — to w BOP wskaźnik ten waha się w granicach 45 proc. W efekcie np. w skali krajowej na 1 pracującą przypada średnio 1,2 osoby niepracujące, w BOP natomiast tylko 0,7 osoby.

Dochody ludności BOP z tytułu zatrudnienia (fundusz płac) stanowią podstawowe źródło utrzymania ludności. Na przestrzeni lat 1961—1968 dochody te kształtowały się w BOP w wysokości 75 proc. ogólnych dochodów — przy 55 proc. przeciętnej dla kraju.

Trzeba jednak pamiętać, że średnie place w BOP znacznie odbiegają od średnich dla województwa katowickiego. Wiąże się to ze stosunkowo wysokim za-

trudnieniem w przemyśle lekkim, w którym średnie place kształtują się poniżej średnich plac krajowych dla przemysłu w ogóle. O wysokiej średniej płacy w województwie katowickim decydują place w górnictwie i hutnictwie. Przykładowo przeciętne wynagrodzenie miesięczne w 1967 r. wynosiło — w kraju 2 063 zł, w województwie katowickim — 2 470 zł, w m. st. Warszawa — 2 267 zł, w województwie gdańskim — 2 200 zł, w m. Kraków — 2 198 zł, w m. Wrocław — 2 153 zł, zaś w BOP — 2 111 zł.

Mieszkańców Bielskiego Okręgu Przemysłowego znani są jednak „ze swej... gospodarności i rozsądnego „ekonomiki rodzinnej”. Analizując dynamikę wkładów oszczędnościowych, na terenie województwa katowickiego i kraju — oraz BOP — można stwierdzić, iż ludność BOP odkłada stosunkowo więcej pieniędzy na książeczki oszczędnościowych. Np. mieszkańcy województwa katowickiego z każdego 100 zł dochodu odłożyli na książeczkę oszczędnościową PKO lub BOP kwotę zł 2,40 — zaś mieszkańiec BOP 3 zł.

Utrzymująca się od szeregu lat ustabilizowana dynamika wzrostu wkładów oszczędnościowych w BOP świadczy również m. in. o tym, że na naszym terenie zwyczaj lokowania wolnych środków w kasach PKO i BOP rośnie w znacznym stopniu, co jest dowodem na to, że mieszkańcy BOP nie są w innych rejonach kraju.

Rozwój indywidualnych oszczędności w BOP charakteryzują również wyższe przeciętne od krajowych i wojewódzkich w zakresie np. średniego stanu wkładu na 1 mieszkańca liczby książeczek na 1 tys. mieszkańców, czy średniego stanu wkładu oszczędnościowego przypadającego na 1 książeczkę oszczędnościową. Np. na końcu 1968 r. średni (przeciętny) stan wkładu oszczędnościowego na 1 mieszkańca wynosił zł 2 940 (w kraju zł 2 400). Przeciętna wysokość wkładu oszczędnościowego na 1 książeczkę wynosiła zł 3 469 (w kraju 3 121), zaś na 1 tys. mieszkańców BOP przeciętnie 899 posiada książeczkę oszczędnościową (w kraju 685, w woj. katowickim 742). Trzeba zaznaczyć, że miasto Bielsko-Biala i Rybnik notują od kilku już lat ponad 1 000 książeczek na 1 tys. mieszkańców.

Specyficzne procesy socjologiczne w warunkach gospodarki socjalistycznej sprzyjały wyrównywaniu się spożywcza ludności miasta i powiatu. Społeczeństwo BOP zaspokaja na ogół popyt na artykuły nie tylko pierwszej potrzeby — ale i wyższego rzędu.

Wiele już zrobiliśmy, ludzie pracują w lepszych warunkach, żyją i mieszkają dostatniej, ale wiele jeszcze zostało do zrobienia. Musimy maksymalnie wykorzystać istniejące warunki dalszej poprawy stopy życiowej ludności regionu poprzez wzrost dochodów w oparciu o wzrost wydajności pracy, wzrost aktywności społecznej i zawodowej, intensywne budownictwo mieszkaniowe, usługowe, szczególnie w dziedzinie handlu, rzemiosła i służby zdrowia.

EMIL KOCUREK

¹ Antoni Fajferek — „Region ekonomiczny i metody analizy regionalnej”, K. PWE w-wa 1966 r., str. 70 (Przykładowo najwyższe wskaźniki uprzemysłowienia — zespół miast BOP — 279, Rybnik — 270, Bielsko-Biala — 345).

² Marian Drewniak — „Modernizacja z przeszkodami” Trybuna Robotnicza — nr 219 (7657) z dni 14—15.1.1968 r.

³ Praca nadesłana została do redakcji w lutym 1969 r. Obecnie sprawa WSM została załatwiona zgodnie z sugestiami autora pracy (przyp. — redakcji).

U PODNÓŻA BESKIDÓW

mysłowym 117 różnych zadań z zakresu kooperacji, koncentracji i specjalizacji produkcji, 20 tematów z dziedziny usprawnienia gospodarki materiałowej, 11 z zakresu ulepszenia transportu wewnątrzzakładowego i zewnątrz zakładowego, 6 z dziedziny szkolenia zawodowego kadr oraz kilkadziesiąt innych, które dotyczyły gospodarki komunalnej oraz rozbudowy bazy socjalno-bytowej i wypoczynkowej dla załóg przemysłowych i instytucji.

Korzystając zrealizowanej koordynacji terenowej są bezsporne i sięgają dziesiątków milionów złotych zaoszczędzonych na nakładach inwestycyjnych, ponadplanowej produkcji oraz niewymiernych dziś jeszcze efektach — głównie z zakresu poprawy warunków socjalno-bytowych ludności regionu. Doświadczenia dowodzą jednak, że na drodze śmiałego usprawniania funkcjonowania gospodarki Bielskiego Okręgu Przemysłowego piętrzy się немало przeszkód).

MODERNIZACJA Z PRZESZKODAMI

W zasadzie nikogo już u nas o celowości specjalizacji i koncentracji produkcji przekonywać nie trzeba. Na obecnym etapie rozwoju sił wytwórczych i naszych ekonomicznych osiągnięć nie chodzi bowiem już tylko o rozwój gospodarczy w ogóle, lecz o rozwój dynamiczny, o szybko zmieniających się proporcjach wewnętrznych. Trzeba zdobyć się na zmianę dotychczasowych statycznych struktur gospodarczych i na tworzenie nowych, dynamicznych, zdolnych sprostać wymaganiom najwyższej nowoczesności i najwyższej efektywności.

W wielu konkretnych przypadkach — specjalizację można przeprowadzić nawet bez wysokiego nakładu sił i środków. Wymaga ona bowiem niewielkich tylko korektur w profilu produkcji okreś-

Na drodze śmiałego usprawniania funkcjonowania gospodarki terenowej BOP piętrzy się немало barier i przeszkód. Jedną z nich jest fakt, że pomimo ukazania się aktów normatywnych dotyczących tego działania, nie wszystkie jednostki gospodarcze uczestniczące we wspólnych przedsięwzięciach inwestycyjnych mogą we właściwym czasie i w odpowiedniej wysokości zapewnić swój udział środków finansowych. Uzgadzanie zasad lub terminów w tym zakresie bardzo często przesuwa się, co z kolei „przekreśla” niejednokrotnie najbardziej nawet racjonalne inwestycje, względnie wyduża ich cykl. Innym ważnym problemem są duże trudności w zakresie możliwości oddziaływania na procesy koordynacji produkcji.

W koordynacji branżowej wypracowano skuteczne metody zabezpieczające równowagę pomiędzy resortami w hierarchicznym — pionowym podporządkowaniu jednostek z jednej strony, a potrzebami powiązań branżowych z drugiej strony. Branżowa różnorodność produkcji BOP rodzi określone tendencje przy rozbudowie więzów kooperacyjnych. Jest sprawą logiczną, że np. w obowiązującym systemie zarządzania więzy kooperacyjne tworzone są przede wszystkim w obrębie jednego zjednoczenia branżowego. W tym układzie terytorialne kryteria kooperacji schodzą z natury rzeczy na plan dalszy.

Przemysł metalowy i elektromaszynowy BOP kooperuje np. z wszystkimi zjednoczeniami w resorcie przemysłu ciężkiego — z tym jednak, że kooperacja z zakładami macierzystymi zjednoczeń jest w sposób wyraźny najsilniej rozbudowana. Naturalnym następstwem jest bardzo znaczne rozproszenie terytorialne kooperacji, obejmującej swym zasięgiem wszystkie województwa w kraju — poza województwem kosałskimi. Jednocześnie zakres wzajemnych powiązań jest między przedsiębiorstwami metalowymi i elektromaszynowymi BOP stosunkowo nieznaczny. Np. na odbiorców wzgl. dostawców zlokalizowanych w mieście Bielsko-Biala i najbliższej okolicy, przypada zaledwie 4,2 proc.

dencjom reprezentowanym przez branżowe zjednoczenia. Trzeba tu jeszcze podkreślić, że w sytuacji, w której prawie każde przedsiębiorstwo jest organizacyjnie podporządkowane innemu branżowemu zjednoczeniu, nawet najbardziej aktywne i świadoma terenowa koordynacja nie jest w stanie zlikwidować (a niekiedy nawet tylko złagodzić) pewnych ujemnych skutków pionowego podziału organizacyjnego przemysłu.

Omówiona sytuacja jest już od dłuższego czasu przedmiotem wnikliwych dociekań i badań naszego aktywu polityczno-gospodarczego. Dążenie do zmian istniejących w przemyśle metalowym i elektromaszynowym BOP struktury branżowej — a w następstwie i organizacyjnej — spotęgowało się po uchwaleniu IV Plenum KC. Uchwały te stały się bodźcem do wysunięcia postulatów branżowej specjalizacji regionu. Postulat branżowej specjalizacji produkcji w przekroju całego regionu Bielsko-Biala będzie możliwy do zrealizowania, jeśli działalność 27 przedsiębiorstw przemysłu metalowego i elektromaszynowego koordynowana będzie przez mniejszą liczbę branżowych jednostek nadrzędnych (np. w 1966 r. było ich 18, w 1968 r. tylko 16). Wiadomo bowiem, że zjednoczenia zawsze w pierwszej kolejności realizować będą postulat rozwoju branży, a dopiero w dalszej kolejności będą uwzględniać kryteria branżowej specjalizacji regionu.

NAJWAŻNIEJSZE — USPRAWNIE NIE ZARZĄDZANIA

Niestety — jak dotąd — nie udało się przekroczyć barier resortowych i gałęziowych przemysłu oraz wypracować skutecznych form współdziałania administracji gospodarczej z władzą terenową. W praktyce wyłania się w realizacji wielu celowych i cennych zamierzeń szereg resortowych i branżowych przeszkód natury organizacyjnej i formalnej — o które rozbija się najlepsze nawet plany.

Doświadczenia z realizacją programu koordynacji terenowej w BOP dowodzą, że w terenowym aktywie gospodarczym w przedsię-

UPLYNĄŁ termin zakończenia prac nad projektami planów na lata 1971-75 w przedsiębiorstwach. Po licznych konsultacjach z pracownikami Zjednoczeń i placówek badawczych oraz poprawkach, projekty planów złożone zostały w centralach Zjednoczeń. Reprezentują one określone koncepcje rozwoju fabryk takie, jakie wydawały się im najlepsze, a mieszczące się w ramach kilku generalnych wskaźników przekazanych przedsiębiorstwom przez Zjednoczenia u progu pracy.

Obecnie projekty te oceniane są przez kierownictwa central, a następnie jako projekt planu pięcioletniego całego Zjednoczenia przedstawione zostaną — bądź już się to stało — do oceny odpowiednim resortom.

Jak Zjednoczenia oceniają projekty planów pięcioletnich swoich przedsiębiorstw? Czy zmienił się sposób podejścia do ich opracowywania? Czego można spodziewać się w latach 1971-75 w poszczególnych działach gospodarki na podstawie złożonych projektów? Jakże rysują się tendencje i jakie nasuwają się wnioski? Na pytania te będziemy się starali dać odpowiedź w materiałach z cyklu „od dołu do góry”, tym razem zajmując się szczeblem Zjednoczenia,

✱

Zjednoczenie Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera” posiada 17 zakładów podziałowych na trzy branże: aparatury pomiarowej (8 zakładów), automatyki (5 zakładów), maszyn matematycznych (4 zakłady). Wszystkie trzy branże zaliczone zostały do tzw. preferowanych, co, jak zauważa się w „Merze”, stanowi swoisty handicap w pracy, ponieważ od początku wiadomo, że wszystkie zakłady należy rozwijać i we wszystkich rozszerzać działalność.

Resort założył, że produkcja „Mery” w roku 1975 powinna być o 224 proc. wyższa od poziomu osiągniętego na koniec roku 1970 i odpowiednio do tego przydzielił środki. Zjednoczenie postanowiło rozdzielnie otrzymać fundusze w ten sposób, by w 1975 roku przyrost produkcji branży maszyn matematycznych wyniósł średnio 400 proc. w stosunku do 1970 roku. Pamiętać jednak trzeba, że dziedzina ta startuje z niskiego pułapu. W automatyce założono wzrost o 210 proc., a w aparaturze pomiarowej o 195 proc.

Tak skonstruowane wytyczne służą przetasowaniu w latach 1971-75 dotychczasowego układu sił w produkcji Zjednoczenia. Obecnie maszyny matematyczne mają w niej udział 28 proc. W 1975 roku powinny dominować, konkretnie, stanowić 46 proc. całości produkcji Zjednoczenia (biorąc wartościowo). Asortyment, w tej dziedzinie jest najbardziej zaawansowany, a podział zadań na rynku RWPG daleko posunięty, co sprzyja przedsiębiorstwu.

Globalne cyfry zostały rozesłane do zakładów. W trakcie pracy nad projektami planów w przedsiębiorstwach Zjednoczenie odnotowuje dwa charakterystyczne zjawiska:

Generalnie w fabrykach nie kwestionowano założonych wzrostów wydajności wahających się od 8-12 proc. w kolejnych latach pięcioletniej. — „Było to nieco zaskakujące — zauważa się w Zjednoczeniu — i dodaje: Z faktu, że zakłady nie kwestionowały założonych wzrostów wydajności nie wynika jeszcze, że je w pełni akceptują, bo i tak cały targ o wydajność odbywa się przy ustalaniu planów rocznych”.

Większość zakładów zgłosiła pozycję wyższej produkcji w stosunku do wytycznych (3 zakłady poniżej wytycznych, 2 zgodnie z nimi, 12 powyżej wytycznych). Sumarycznie biorąc przedsiębiorstwa zgłosiły gotowość produkcji o ok. 20 proc. wyższej w roku 1975 niż założył resort.

Postawiono jednak dwa zasadnicze warunki. Po pierwsze: nastąpi przyspieszenie inwestycji, a więc będą one miały miejsce najdalej w latach 1971-72. Po drugie: zwiększony zostanie import kooperacyjny z krajów kapitalistycznych.

Na warunki te Zjednoczenie nie

klady, secundo: będziemy robić mniej tych wyrobów w których komponentem są podzespoły sprządzane za dewizy.

Oznacza to, komentują własne zalecenie w „Merze”, że jeżeli nie potrafimy rozwiązać problemu dewiz, będziemy musieli produkować automatykę nawet w swojej klasie wysokiej jakości, ale nie będąc już przedmiotem zainteresowania na rynkach światowych.

Generalnie biorąc, uzgodnione między Zjednoczeniem a przedsiębiorstwami projekty planów fabryk na lata 1971-75 przewidują produkcję na poziomie nieco wyższym od zakładanego przez resort,

wanych przedsiębiorstw miałyby iść Huta im. Biłruty, a i dalsze obiekty też wywoździć się mają z hutnictwa. Ponadto Zjednoczenie ma w projekcie automatyzację kompleksową jednej dużej fabryki.

Z całą pewnością wiadomo (jeśli nie nastąpią jakieś ekstrazmiany, ale nawet wtedy nie starczyłoby już czasu), że nie zostaną pokryte potrzeby przemysłu okrętowego w zakresie automatyki. Mówiąc ścisłej: nie dojdzie w najbliższym pięcioletniu do kompleksowej automatyzacji statku siłami krajowymi. „Mera” zapewnił będzie mogła jedynie automatyzację poszczególnych „węzłów” na statku, jak ze-

OD DOŁU DO... ZJEDNOCZENIA

CZY PYTAJĄ: ZA ILE?

JERZY DZIĘCIOŁOWSKI

przysłało. Dlaczego? Na całą pięcioletnią na inwestycje „Mera” dostała 5,3 mld złotych. Wobec 1,5 mld zł nakładów inwestycyjnych w dobiegającym końcu pięcioletnia, była to suma stanowiąca „wyras zrozumiem”, jak się mówi w „Merze”, że automatyka jest niedoinwestowana. Od początku jednak Zjednoczenie było zdania, że rozkład tych miliardów, przewidujący zainwestowanie większości z nich w końcowych latach pięcioletnia 1971-75, jest niewłaściwy. Pojedynki toczące w tej sprawie w resorcie przyniosły znikomą rezultaty. Sytuację dodatkowo utrudniał Zjednoczeniu fakt, że na 8 projektowanych obiektów w 1970 roku, do realizacji wchodziły tylko 2, co musi się odbić na działalności inwestycyjno-produkcyjnej w następnych latach.

Nie do spełnienia był też warunek drugi — zwiększenie importu kooperacyjnego za dewizy. „Mera” wydaje na import kooperacyjny trzy razy tyle dewiz, co zarabia (głównie na podzespoły, mniej na sprzęt kompletacyjny), i chociaż opłaca się to bardziej niż kupowanie gotowej automatyki, na dalsze zwiększenie zakupów tranzystorów, diod, kondensatorów itd. z krajów Zachodu nie ma w tej chwili środków.

Co w tej sytuacji stało się z projektami przedsiębiorstw?

Pięć z nich zostało przyjętych: trzy dotyczyły producentów maszyn matematycznych, dwa pozostałe to: Krakowska Fabryka Aparatury Pomiarowej, pokrywająca 40 proc. potrzeb kraju w zakresie podzespołów dla aparatury pomiarowej, i zakłady „Lumel” w Zielonej Górze mające podobny profil produkcyjny. Do reszty zakładów projekty planów wróciły z uwagą, by opracować je ponownie uwzględniono primo: że nie będzie importu kooperacyjnego w wielkości proponowanej przez za-

przy uwzględnieniu ograniczeń, o których mówiliśmy, ale i przy perspektywie innego standardu wyrobów.

✱

Czego mogą spodziewać się użytkownicy automatyki?

Zjednoczenie obiecuje, że w roku 1975 pokrytych zostanie 90 proc. potrzeb w zakresie aparatury pomiarowej. (Obecnie pokrywanych jest 60-65 proc. potrzeb). Użytkownicy mogą spodziewać się także znacznie większego importu aparatury pomiarowej z krajów RWPG i szeregu nowych aparatów (mierniki uniwersalne z „Ery” i „Lumel”, rejestratory na licencji, nowe typy liczników itd.). Ogólnie rocznie przybywać ma ok. 45 nowych przyrządów.

Jeśli chodzi o automatykę, to wreszcie ma nastąpić pokrycie potrzeb energetyki, z jednoczesnym zastosowaniem zaadaptowanego do potrzeb krajowych międzynarodowego systemu regulacji i sterowania tzw. KSA—URS. Pełne wyposażenie w automatykę ma otrzymać chemia. Będzie to w większości pneumatyka oparta na licencyjnym systemie „Pnefal” i tzw. automatyka dyskretna (wykorzystany tu zostanie częściowo „Meralog” tj. system pneumatyczny o sterowaniu logicznym zbudowany przez Katedrę Automatyki Mechanicznej przy Politechnice Warszawskiej i opatentowany w kilkunastu krajach świata).

Dalej: podjęta zostanie próba automatyzowania 3-5 obiektów z zastosowaniem maszyn matematycznych, czyli będzie to mariaż automatyzacji konwencjonalnej z elektronicznym sterowaniem procesem produkcyjnym. Mówi się o wykorzystaniu maszyn typu Odra 1204 lub pochodzących z importu (prawdopodobnie z Węgier). Na pierwszy ogień wśród automatyzo-

spółów wind, centralnych rejestratorów itd.

W „Merze” uważa się, że kompleksową automatyzację statku wyklucza nie tylko brak środków, ale również fakt, że przemysł okrętowy, czyli finalny producent statków, nie ma koncepcji automatyzacji, w przeciwnieństwie do energetyki, czy hutnictwa. W przemysle okrętowym mówią: dajcie nam automatykę i na tym koniec. Co to ma jednak być za automatyzacja? Jakże urządzenie? — tego nie potrafia sprecyzować.

Z maszyn matematycznych kraj Gostanie Odra 1204, maszynę trzeciej generacji, czyli na obwodach scalonych, oraz rozszerzona zostanie produkcja maszyn do przetwarzania danych. Do tego komplet urządzeń peryferyjnych i to co obejmą zakupy po ustaleniach w RWPG.

W „Merze” nie czują się na siłach odpowiedzieć, czy potrzeby kraju w dziedzinie maszyn cyfrowych zostaną pokryte, ponieważ mimo obiektywnie istniejących potrzeb nie ma pewności, że potencjalni użytkownicy są zdolni posługiwać się elektroniczną techniką cyfrową. Wypowiada się nawet pogląd, że gdyby w tej chwili dostarczyć na rynek 30 maszyn matematycznych, to nie byłoby na nie zbytu. Nie można bowiem nie brać pod uwagę faktu, że w nadechodzącym pięcioletniu czeka nas wprowadzenie maszyn cyfrowych często na grunt zupełnie dziewiczy, jako że renomowane fabryki już ten proces u siebie zapoczątkowały, a nawet zaawansowały. Zdaniem kierownictwa „Mery”, jeśli instytucja pełnomocnika rządu d/s elektronicznej techniki obliczeniowej nie podejmie zdeklarowanego działania mającego na celu przygotowanie kadru do przyjęcia zwielokrotnionej dawki automatyzacji, należy spodziewać się na przełomie lat 1972-73 zahamowania popytu na maszyny cyfrowe.

TRANSMISJA DANYCH

Rozwój — wspólnie z komputeryzacją

NASYCANE gospodarki komputerami powoduje równoległą konieczność tworzenia warunków dla transmisji danych. W niektórych dziedzinach jak np. kolejnictwo, hutnictwo, energetyka, rozszerzenie stanu posiadania maszyn cyfrowych już obecnie wydaje się problematyczne bez jednoczesnego uruchamiania środków sprawnego przekazywania informacji.

Na szereg problemów badawczych, produkcyjnych, ekonomicznych zwróciliśmy uwagę w materiałach opublikowanych w numerach 40, 41 i 43 „Życia”. Zamykając cykl publikacji, przedstawiamy postulaty zgłoszone na syn. pozjum¹⁾ poświęco-

ne problemom transmisji danych, które stanowią próbę określenia warunków sprawnego przekazywania informacji.

Wychodząc z założenia, że przetwarzanie informacji przestało być sprawą lokalną, i że ocenę tę stosuje się zarówno do problematyki administracyjnej, jak i praktyki naukowo-technicznej stwierdza się, że transmisja danych musi reprezentować cechy gotowości i dostępności. Mogą one być spełnione tylko wtedy, kiedy będzie istniał system abonencki dla przekazywania całych pakietów informacji, tzn. czynnik, czy dalekopis zainstalowane w pracowni badawczej, lub w pokojach organizatorów produkcji i podłączone do maszyn matematycznych, inżynier czy kierownik określonego wydziału nie będzie wtedy musiał dojeżdżać do ośrodka obliczeniowego, ustawiać się w kolejce, czekać na odpowiedź maszyny, brać materiały do poprawiania (bo zawsze są błędy), ponow-

nie przyjeżdżać, ponownie poprawiać itd.

Gotowość i dostępność oznaczają, że abonent (powiedzmy, że jest ich 100 podłączonych do każdej maszyny), chwytając za urządzenie wyjściowe, tak jak za słuchawkę telefonu i „rozmawia z maszyną”, przekazuje jej zadanie do obliczenia, a następnie po kilkunastu minutach odwołuje odpowiedź. W takich warunkach środki transmisji danych (czytnik, drukarka), przestałyby być przyrządami naukowymi, a stałyby się narzędziami pracy.

W systemie abonenckim nie jest obojętna wielkość maszyn przetwarzającej informacje. Małe maszyny mają ograniczoną zdolność dokonywania obliczeń, i co ważniejsze, nie posiadają języków programowania wysokiego poziomu. Przykładowo, jeśli podajemy maszynie pojęcie sinus, to to pojęcie ma już ona zanotowane w swojej pamięci w całości, a nie musi co dopiero budować.

Wymagane warunki spełniają maszyny o szybkości ponad 100 tys. obliczeń na sekundę. Nie należy wyłączać z tego wniosku, że jeśli nie będzie dużych maszyn, to nie ma co mówić o transmisji danych. Ale błędem jest, jeżeli duża fabryka dostaje małą maszynę np. typu UMC. Jeśli duża maszyna cyfrowa w kombinacie nawet w znacznej części nie byłaby dociążona, to można podłączyć do niej właśnie poprzez środki transmisji danych, jeszcze dziesięć innych fabryk. Dla każdego z tych użytkowników duża maszyna licząc „jego” problem, widziana byłaby jak owa mała zainstalowana w własnym zakładzie. Korzyść polegałaby na możliwości dokonywania obliczeń szybciej. A i koszt instalacji i obsługi jednej dużej maszyny byłby niższy, niż kilkunastu małych.

Dla fabryk i innych użytkowników rozrzuconych na pewnym obszarze korzystanie z maszyn cyfrowych —

przy istnieniu instalacji przekazywania danych — mogłyby zapewnić ośrodki przetwarzania informacji. Powinny one mieć najmniej 2-3 maszyny jednego typu np. Odra 1304, aby użytkownicy nie musieli sprządać różnych programów. Centra przetwarzania danych mogłyby się rozwijać w oparciu o obecne ośrodki ZETO, z tym, że musiałby ulec zmianie zasady, na jakich ośrodki te w tej chwili pracują.

Obok ujednolicenia maszyn z pracy ZETO należałoby wyeliminować przypadkowość. Aktualnie w ośrodkach tych liczą wszystkie i wszystkie. Należałoby ustalić kryteria: przynależności do branży lub do danego obszaru, które określałby kto i z usług jakiego ośrodka miałby prawo korzystać. Ponieważ moc centrów przetwarzania informacji nie byłaby nieograniczona (4-5 maszyn ma wyliczalną pojemność) w miarę przybywania programów w fabrykach i nabierania przez nie doświadczeń w obcowaniu z automatem przetwarzaniem danych, powstawałyby warunki do instalowania komputerów na terenie samych przedsiębiorstw.

Zdrowo rozumując, fabryki musiałyby kupować maszyny o programach, na których pracowały ZETO (przygotowanie programów na nowy typ maszyn trwa przeciętnie 2 lata). Dlatego centra przetwarzania danych powinny mieć możliwość nowoczesne maszyny.

Sugeruje się, by zorganizowanie sieci transmisji danych oraz rolę gospodarza systemów i urządzeń zabezpieczających, a także koordynowanie związków między produkcją, badaniami i zastosowaniami tej dziedziny powierzyć resortowi łączności. Tak jak w tej chwili sprawy stoją, udział resortu łączności w rozwoju transmisji danych ogranicza się do dostarczania niezbędnych kanałów telefonicznych lub telegraficznych. Funkcję koordynatora z urzędu ca-

Poza wszystkim, na kupno maszyn wraz z urządzeniami peryferyjnymi, na pomieszczenia do ich zainstalowania i aparat obsługi, trzeba mieć ok. 50 mln złotych. Dodajmy, że nie jest obojętna jakość tych maszyn. Dotychczasowe doświadczenia np. z „Odrą 1204” nie są najlepsze. Nie ulega kwestii, że powolne tempo zastosowań maszyn matematycznych w fabrykach i obawy przed ich instalowaniem mają również swoje źródło w ich niskiej jakości. Jest to problem sam w sobie, wymagający odrębnej analizy.

Zauważmy ponadto, że „Mera” jako producent czuje się odpowiedzialną za swe obietnice, a jej kierownictwo jest zdania, że w ramach środków i możliwości, jakie posiada, spełni swe zobowiązania. Dyrekcja Zjednoczenia stoi na stanowisku, że ma dobre rozeznanie co do potrzeb kraju w zakresie aparatury pomiarowej i automatyki, i nie czuje się popowalana do wiążących wypowiedzi w sprawie wchłonięcia przez gospodarkę maszyn matematycznych, ponieważ nie zależy to tylko od producenta.

Aktualnie po złożeniu projektu planu Zjednoczenia na lata 1971-75 w resorcie, czeka się na jego zatwierdzenie, by móc przekazać środki zakładom. Przerwa, która wtworzyła się w pracy nad planami wykorzystuje się do przygotowania inwestycji i terenu dla nowej techniki.

✱

Tyle Zjednoczenie. Spróbujmy zrekapitulować to, czego dowiedzieliśmy się w „Merze” wychodząc z założenia, że na głębszą analizę tendencji, jakie ujawniają się w pracy nad projektami planów na lata 1971-75 i ogólniejsze wnioski jest jeszcze za wcześnie. Zresztą będą one sukcesywnie nasuwać w dalszych materiałach z naszego cyklu i w miarę upływu czasu.

Trzeba więc stwierdzić, że przedsiębiorstwa nie zrezygnowały z praktyki ustalania dalszego rozwoju od dostarczenia im środków na inwestycje i „załatwienia” dla nich sprawy dostaw kooperacyjnych, głównie poprzez import.

Mści się tu fakt, że kierownictwa przedsiębiorstw przyzwyczajone zostały do tego, by im się kupować to drogie urządzenia zagraniczne — nie rozliczało na serio z zależności — tyłe dostaliście urządzeń z im, ruc, co za to dalsieście na ekspo. Po wtóre jest to rezultat wadliwej polityki inwestycyjnej, w efekcie której mamy zakłady finalne, a brak jest fabryk produkujących podzespoły. W automatyce wadliwość tej struktury jest szczególnie widoczna. Z jednej strony mają więc kierownictwa przedsiębiorstw rację wskazując, że montownie nie są w stanie zrobić nagle tego na co musi się składać wysiłek zespołu fabryk, z których każda robi serie poszczególnych elementów, a zakład finalny, jedynie, je składa. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że nie ma w przedsiębiorstwach tendencji do zadawania sobie pytań typu: jak obejść się bez importu?, czym go zastąpić?, jak zrobić samemu? Biura konstrukcyjne i technologiczne żyją sobie po staremu: oni sobie, fabryka sobie. Nie wyzwa się inżynierów, czy technologów przed oblicze dyrekcji czy na forum bardziej publiczne, na zebranie załogi, i nie pyta: Co panowie mają do powiedzenia na temat technologii produkcji fabryki i co do zaprowadzenia. Nie w sposób werbalny; a napisane i z odpowiedzią: za ile? Nie ma praktyki tego rodzaju dialogu i nie ma zainteresowania dla rachunku ekonomicznego.

To jest ta inna strona medalu. Objaw bardzo niepokojący, jeśli zważy się, że wielu pracowników fabryk wszystkich szczebli włożyło rzeczywiście dużo wysiłku w analizę działalności swoich zakładów.

Po prostu nie umiemy myśleć kategorią ekonomiczną.

Tu jednak zwrócić trzeba uwagę i na inny aspekt pracy nad planami na lata 1971-75. Ograniczenie środków na inwestycje i import w roku 1970 spowodowało, że faktycznie projekty planów pięcioletnich złożone przez przedsiębiorstwa zostały dopasowane do nowej sytuacji już w centrali Zjednoczenia. Nie jest powiedziane, że założenia, które robimy, nie mogą być poddane weryfikacji przez bieżące wydarzenia w gospodarce. Wydaje się jednak, że wcześniej zdawaliśmy sobie sprawę z potrzeby niedoprowadzania do zbytlnych napięć w bilansie płatniczym i na podwórku inwestycji. Gdyby warunki rozwoju gospodarki w roku 1970, będące punktem odniesienia dla pracy nad projektami planów na lata 1971-75 określone zostały wcześniej, również efekty pracy wszystkich ludzi, którzy rzetelnie potraktowali swoje obowiązki w tej mierze mogłyby być znacznie lepsze. A jest to przecież kwestia utrzymania dynamizmu działalności społecznej.

Warunki dla automatyzacji, tak jak mają się one w tej chwili, są następujące: poza trzema, czterema przemysłami, w innych działach gospodarki nie ma rozeznania co do tego: co, jak i w jakim czasie powinno zostać objęte procesem automatyzacji. Producent automatyki i aparatury pomiarowej uważa, że wiedząc czego chcą potencjalni klienci i mając środki byłby w stanie sprostać ich wymaganiom. Świadczyć to może o osiągniętym poziomie wytworzenia w przedsiębiorstwach „Mery” (lub o niewyszukanych potrzebach klientów), ale nie zmienia faktu braku pełnego rozeznania możliwości automatyzacji. Energetyka, hutnictwo, górnictwo, same określiły, jak wyobrażają sobie automatyzację swoich przedsiębiorstw i co im do tego trzeba. Na co jednak czekają pozostałe przemysły? Ilu np. ludzi zajmuje się tymi sprawami w Centralnym Biurze Konstrukcji Okrętowych, które liczy sobie kilka tysięcy pracowników? Zdaje się, że można by policzyc ich na palcach jednej ręki. Inna sprawa, że udział „Mery”, zwłaszcza jej placówek badawczych, jako inicjatora poczynił na tym polu, wydaje się być niedostateczny.

Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że cokolwiek by powiedziano na temat mniejszego niż początkowo zakładano tempa automatyzacji spowodowanego koniecznością ograniczenia importu kooperacyjnego i przesuwaniem się w czasie inwestycji, w tej chwili przemysł jest przygotowany przede wszystkim do przyjęcia prostej automatyki. Każdy następny krok wymaga przekwalifikowania ludzi).

Kończąc zauważmy, że nie najlepszą dotychczas jakością maszyn cyfrowych dostępnych na naszym rynku, i perspektywę przyhamowania zakupów, podzespołów, w państwach „wysoko” uprzemysłowionych każe zastanowić się nad rozmiarami produkcji w tej dziedzinie. Założenie, aby w krótkim czasie nasycić komputerami gospodarke jest chwałebne, ale tylko o tyle słuszne o ile maszyny te będą po pierwsze działać, po drugie zostaną w odpowiednim stopniu wykorzystane. Dlatego trzeba dobrze policzyć, ile naprawdę potrzebnych komputerów jesteśmy w stanie zrobić i kto jest przygotowany do tego, by je efektywnie u siebie wykorzystywać.

¹⁾ Założony 224 proc. wzrost produkcji „Mery” do roku 1975 obliczony został w stosunku do bazy wyjściowej roku 1970, której wielkość określona jest z uwzględnieniem obniżki nakładów na inwestycje i import kooperacyjny, jaka nastąpiła w ostatnich latach.

²⁾ J. Dzieciołowski — Autematyka Ż.G. Nr. 49 1969 r.

Jeśli natomiast chodzi o pełnomocnictwo do dokonywania poszczególnych czynności, czego dotyczy niniejszy spór — wobec braku rygoru nieważności na wypadek udzielenia takiego pełnomocnictwa bez zachowania formy pisemnej, przyjąć należy, że wymóg formy pisemnej zastrzeżony tylko ad probationem. Zachowanie więc tej formy ma znaczenie dla celów dowodowych, nie stanowi jednak niezbędnego warunku ważności czynności prawnej udzielenia pełnomocnictwa.

W niniejszym przypadku niesporny jest fakt, że umowy zawarte na Targach Krajowych w Poznaniu zostały podpisane ze strony pozwanej MHD przez kierownika działu obrotu towarowego artykułami przemysłowymi delegowanego przez to Przedsiębiorstwo na Targi.

Z okoliczności pełnienia przez pracownika delegowanego na Targi funkcji kierownika działu obrotu towarowego wynika z sposób dorozumiany, że był on z tytułu pełnienia tej funkcji upoważniony do zawierania umów w imieniu zatrudniającego go przedsiębiorstwa.

Skoro z charakteru stanowiska służbowego wynika, że do zakresu pracy na tym stanowisku należy zakup towarów, uzasadnia to przyjęcie, że czynności tego pracownika rodzą w tym zakresie skutki prawne dla przedsiębiorstwa. Wymaga tego bezpieczeństwa obrotu i ochrona dobrej wiary kontrahenta.

Z powyższych względów należało przyjąć w wyniku oceny całokształtu okoliczności sprawy, iż w konkretnym przypadku miało miejsce dorozumienie upoważnienia wyżej wymienionego pracownika do zawierania na Targach Krajowych w Poznaniu umów w imieniu pozwanego MHD. Nie stanowi zatem naruszenia prawa przyjęcie przez GKA, że sporne umowy zostały ważne zawarte w imieniu pozwanego MHD przez osobę do tego upoważnioną i co za tym idzie, że powodowa Spółdzielnia zasadnie domagała się zapłaty przez stronę pozwaną kar umownych w związku z odstąpieniem od tych umów z przyczyn, za które odpowiada kupujący. (...)»

NOWE PRZEPISY I ZARZĄDZENIA

NOWE ZARZĄDZENIA O NORMACH UBYTKÓW NATURALNYCH W OBROcie TOWAROWYM

Z dniem 22 grudnia 1969 r. wejście w życie zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 25 października 1969 r. w sprawie norm ubytków naturalnych niektórych artykułów w obrocie towarowym (Monitor Polski Nr 49, poz. 379).

Nowe zarządzenie ustala normy ubytków w naturalnych dla różnego rodzaju artykułów, wymienionych w 15 załącznikach do zarządzenia tabelach — podczas ich przechowywania w przedsiębiorstwach obrotu towarowego, a mianowicie: 1) w magazynach hurtowni, 2) jednostkach skupu, 3) w magazynach pomocniczych, 4) w magazynach podręcznych zakładów gastronomicznych, 5) w magazynach rozdzielczych detalu i zakładach gastronomicznych oraz innych przedsiębiorstwach, 6) w transporcie drogowym (samochody, zaprzęgi), oraz 7) w sklepach handlu detalicznego, dla których nie zostały ustalone limity na pokrycie niedoborów.

Zarządzenie wskazuje również do jakiego rodzaju towarów nie stosuje się norm ubytków naturalnych oraz jak należy liczyć pory roku, jeżeli różne mają być normy ubytków dla poszczególnych pór roku.

Wspomniane poprzednio tabele zawierają normy ubytków naturalnych dla wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych, przetworów mleczarskich, ryb i przetworów rybnych, mięsa i przetworów mięsnych, owoców i warzyw oraz ich przetworów, przetworów zbożowych, a także dla pasz i artykułów budowlanych w obrocie detalicznym.

W związku z wejściem w życie nowego zarządzenia traci moc 10 różnych aktów normatywnych w tym zakresie, pochodzących z r. 1950 i późniejszych.

WŁAŚCIWOŚĆ BANKÓW W DZIAŁNIE FINANSOWANIA DZIAŁALNOŚCI EKSPLOATACYJNEJ I INWESTYCYJNEJ

Ukazało się zarządzenie Ministra Finansów z dnia 27 listopada 1969 r. w sprawie właściwości banków w zakresie finansowania działalności eksploatacyjnej i inwestycyjnej (Monitor Polski Nr 50, poz. 382).

Zarządzenie ustala szczegółowo podział zadań w wspomnianym zakresie pomiędzy Narodowy Bank Polski, Bank Rolny, Bank Handlowy i Powszechną Kasę Oszczędności.

Kolejnym zarządzeniem z dnia 27 listopada 1969 r. (Monitor Polski Nr 50, poz. 383) Minister Finansów wprowadził istotne zmiany do dotychczasowego zakresu działania PKO, uwzględniając nowe uprawnienia PKO.

Opracowała Stanisława ZIELIŃSKA



MOTTO (własne):

To nie moja, mili, wina,
Ze tak wiele pijam wina
I niewinna jest dziewczyna,
Winny tylko jest smak wina.

BOŻEK grecki Dionizos przygłówny z gronowych owoców napój, który, po wypiciu, ujawnia swoje przedziwne działanie. Pijący poczuwał się najpierw lekki, wesół i rozśpiewany jak **PTAK**. Gdy pił więcej nabierał siły i odwagi **LWA**. Wreszcie nadmiar „boskiego trunku” sprowadzał z samopoczucie, ospałość, lenistwo i ogołupienie upodabniające człowieka do **OSŁA**.

Mineło ponad 2 tysiące lat od narodzin tej legendy. Dionizyjski trunek jest krzepicielem i źródłem dochodów sporej grupy ludności środkowych i południowych Włoch, Portugalii, Hiszpanii, krajów bałkańskich, stał się częścią i piętnem wielkiej kultury francuskiej, wyściska swoje znamię na ludność wielu innych krajów rozmiłowując w sobie coraz to więcej ludzi i narodów. W ostatnim dwudziestolecu niemal triumfalnie wkrocza na polską ziemię.

WINO W LECHISTANIE

Jeszcze w 1950 roku spożycie wina w Polsce wynosiło tylko 0,9 l na 1 mieszkańca, by w 1961 roku osiągnąć 5,1 l, a w kilku latach następnych miał miejsce pewien spadek spożycia (do 4,5 l w 1968 roku). W ostatnich trzech latach notujemy kolejną zwykłą popytu na wina (4,7 l w 1968 r., 5,1 l w roku ubiegłym).

Ten wzrost spożycia wina wiązał się niewątpliwie z przeobrażeniami społecznymi kraju, ze wzrostem liczby ludności miejskiej, a także, być może w głównej mierze, spowodowany został ambicją skądinąd akcją propagandową, która zmierzała do spopularyzowania picia wina, a tym samym osłabienia rosnącego niepokojącego spożycia wódek. Akcja powiedziała się, ale tylko jednostronnie przyniosła efekty: spożycie wina poważnie wzrosło, spożycie wódek nie osłabło. Dodać tu należy, że wyżej wymienionej akcji patronował Społeczny Komitet Przeciwwalkoholowy, a więc organizacja, której braku dobrych chęci zarzucić nie można.

Wino, ponadto, było przez wiele lat (zwłaszcza krajowe) stosunkowo tanie, łatwo dostępne — nie więc dziwnego, że naród rozmakował w tym napitku opiewanym przez poetów i prozaików, a o którym sam wielki Pasteur (i Wielcy mają swoje słabości) powiedział, że „jest najzdrowszym i najbardziej higienicznym ze wszystkich napojów”.

Spożycie wina w Lechistanie wzrastało jednak znacznie szybciej niż wiedza o tym trunku, a wiedza ta powinna iść nierozdzielnie wraz z dostawami na rynek i na stoł świętych czy na mniej huczne uroczystości. Wina się nie pija — mówią starzy winiarze — wino się celebrowało. Ale starych winiarzy jest coraz mniej, a młodzi od kogo uczyć się mogą, jeśli w ogóle nauczyć się czegoś pragną?

Podobnie jak i spożycie wina, tak i produkcja tego napitku, wraża u nas w zaskakującym tempie. W 1937 roku produkowano w Polsce 2,7 mln l wina (łącznie z miodami pitnymi), a w roku 1968 — 162 mln litrów. 60 procent tej produkcji skupione jest w 20 zakładach przemysłu kłusowego, reszta rozróżna na ponad 200 zakładów. Swego czasu produkcję wina miał się niemal każdy kto chciał, komu noga powinęła się na innym interesie. Powstawały wówczas słynne „Czary PGR-u” i inne „znakomite” napoje, których jedyne związki z prawdziwym winem polegały na odpowiedniej zawartości alkoholu.

Przebieg smaku wina nie byłby dobrze orientuje się jednak w krajowych winach. Siawę zdobyło „patkiem pisane”, jako że weszło do żargonu ulicznego, skąd nawet przeniknęło do literatury i literatury (kieszonki), a poza nim, na dobrą sprawę, nawet nie orientujemy się, czym właściwie chłania nasza bogata.

Okolo 15 procent win krajowych stanowią wina markowe (produkowane na naturalnych nastawach a nie na moszczach siarkowanych) — jest wśród tego bractwa — ponad 70 win owocowych, z których każde posiada swoją oryginalną nazwę, 10 win gronowych i 12 rodzajów miodu pitnego. Młód pitny zresztą jest typowo polską specjalnością, naszym narodowym rytuałem.

ŚWIĄTECZNE ROZWAŻANIA O WINIE

JANUSZ WASYLKOWSKI

sem z historyczną rangą i naszym ambitywnym wkładem w rozwój ogólnowinowego... (niestety) alkoholizmu.

Nie wszyscy wiedzą jednak co to jest takiego ten młód pitny. Otóż, gwoli wyjaśnienia, słów parę na ten złośliwy temat. Przez długi czas woda do miodu pszczołowego w stanie ciekłym (tzw. patoki) otrzymywano się rozróżniano zwany brzością miodową. Podczas fermentacji alkoholowej brzości powstaje młód pitny. Barwa, zapach i smak tego miodu bywa zależny od zapachu olejowych eterycznych, pochodzących z nektarów kwiatowych. Młód jednokwiatowy, jak na przykład młód lipowy, przypominają swoim zapachem roślinę, z której zostały zebrane. Skala zabarwienia miodów jest bardzo szeroka: od zupełnie jasnych, prawie bezbarwnych (np. młód akacjowy czy rzepakowy), poprzez wszystkie odcienie koloru żółtego do ciemnobrunatnych (np. młód gryczany czy wrozosowy).

Młody są jednak stosunkowo drogie, w ładnych, pięknych butelkach, pieczętowanych lakiem prezentują się okazale i znajdują uznanie na zagranicznych stołach, mimo dość anemicznej reklamy, jaką wokół nich robimy.

— Sami nie wiemy — co posiadamy — chciałoby się powiedzieć. Eksportujemy dziś więcej wina, niż produkowaliśmy go przed wojną. Obok młodów z Milejowa („Wawel”, „Klasztor”), Przemysła („Niedźwiadek”) i z Tarnowa („Podkarpacki”) uznanie zdobyły za granicą wina zielonogórskie („Laur Lubuski”), „Monte Verde”, „Monte Verde-Nektar”) i inne, takie jak „Goliath”, „Truskawkowe”, („Strawberry”) czy wermuth „Dionizos” produkowany częściowo na krajowych winogronach. No tak... ale te wina

rzadko się pojawiają w naszych sklepach, więc skąd mamy wiedzieć co dobre?

Eksport wina utrzymuje się na poziomie 2-3 mln l rocznie, a głównymi odbiorcami naszych win są: Związek Radziecki, a ostatnio i Węgry, a braci-Madziarów nie można przecież posadzać o to, że się na winach nie zna. Poważnym odbiorcą są też Stany Zjednoczone (głównie Amerykańska Polonia), gdzie wysyłamy 400-500 tys. l wina.

Jako swoistą ciekawostkę warto odnotować, że główny kłopot naszych producentów win stanowi brak butelek i korków. Wiele zakładów stało już w grudniu, bo plan wykonało, a towaru nie było w co lać. Remanenty w hurcie spadły do parodniowych ilości. Wy-

mystowo, urządzają degustacje, jakich my sami nie umiemy wprowadzić (nie tylko w tej dziedzinie), ale szczerze mówiąc ich wina, a w każdym razie te, które nam dostarczają, ustępują jednak winom węgierskim czy jugosłowiańskim.

We wzajemnych obrotach winnym towarem zaczyna się tworzyć pewne dylematy. Do tej pory sprowadzaliśmy głównie wina w beczkach, butelkując je w kraju; teraz niektórzy kontrahenci chcą dostarczać głównie, a nawet i wyłącznie wina butelkowane i to po znacznie wyższej cenie.

*

Struktura spożycia win w Polsce jest dość oryginalna. Widzimy ją chociażby na strukturze importu.

Otóż 50 procent importowanych win stanowią wina deserowe (słodkie), 30 procent wina ziołowe, a tylko 20 procent wina wytrawne (w tym także półsłodkie). Zdaje się, że podobnej struktury trudno szukać w innych krajach. Zagadnienie jest samo w sobie ciekawe. Niektórzy mówią, że nie nauczyliśmy się jeszcze pić wina. Ale chyba nie tylko to zdecydowało o takim właśnie układzie spożycia wina.

Wino słodkie i ziołowe nie psuje się tak szybko, można je odczekać na później, po wypiciu jednego czy dwóch kieliszków. Ponadto, co chyba ważniejsze, wino słodkie podać można do przyjęcia zorganizowanego napędu. W końcu wystarczy do niego kawa i kruche ciasteczka. Do win wytrawnych należałoby, by być w zgodzie z teorią i doświadczeniem innych narodów, podawać mięsa, drobi, ryby. A wiadomo przecież, że nasze zapracowane panie domu nie mają czasu na odpowiednie przygotowanie i celebrowanie drobnych przyjęć (by nie wspomnieć o trudnościach zaopatrzeniowych). Złotym więc droższe wina słodkie częściej niż inne nacje.

Import wina jest obecnie kilkunastokrotnie wyższy niż przed wojną, wina zagraniczne było ongiś bardzo drogie. Najtańsze rumuńskie wino sprzedawane przez firmę braci Pakulskich kosztowało 3 zł 75 gr, a był to już pieniądz poważny. Przeciwnie cena wina zagranicznego wahała się natomiast między 5 a 6 złotych, a niektóre gatunki sięgały ceny 10 i 20 zł; nie mówiąc już o swoistych rarytasach, takich jak ponad 100-letnie wina tokajskie, którego butelka kosztowała zawrotną, na przedwojenne czasy, sumę 450 złotych.

Teraz (może na szczęście) o takich starych winach pozostały już tylko wspomnienia i anegdoty, chociaż prowadzone są rozmowy o sprowadzenie z Węgier pewnej partii starszych roczników win. Spróbujemy...

KULTURA PICIA

Starzy fachowcy powiadają: — Wino jest najbardziej cywilizowa-

nym sposobem zaspokajania potrzeb człowieka na napoje alkoholowe. Ale wino trzeba umieć pić. Wino wzmacnia apetyt i ułatwia trawienie, najlepsze jednak wina p...ane do stołu niezgodnie z przyjętymi zasadami nie spełni swego zadania, nie sprawi pijącemu przyjemności, a najwyżej odegra rolę trunku wywołującego określone skutki.

Przy świątecznym stole przypomnijmy parę ogólnych zasad:

— wina białe stołowe wytrawne podaje się do: kawioru, sardynki, ostryg, raków, homarów, ryb, drobiu, cielęciny, szynki, jaj, serów, szparagów¹⁾;

— wina białe stołowe półwytrawne podaje się do: ryb w białym sosie, pasztetu, ozorków, wątróbek, mózżków, drobiu, cielęciny, szparagów, makaronów, groszku zielonego, fasolki. Do tych dań mogą być także podawane wina białe stołowe wytrawne;

— wina czerwone stołowe wytrawne podaje się do: szynki, polędwicy, salami, cynadrow, wątróbek, dziczyzny, wołowiny, wieprzowiny, baraniny, drobiu pieczonego, mięs pieczonych;

— wina czerwone stołowe półwytrawne podaje się do: drobiu pieczonego, mięs pieczonych, dziczyzny, baraniny;

— wina deserowe (półsłodkie, słodkie, bardzo słodkie i likierowe) podaje się do: herbatników, biszkoptów, ciast, ciastek, tortów, owoców i wszelkich deserów oraz do czarnej kawy. Miody pitne podaje się tak samo jak wina deserowe;

— wina musujące (szampańskie) białe wytrawne i półwytrawne należy podawać jak wina białe stołowe; półsłodkie i słodkie — jak wina deserowe.

No tak — ale gdzie mamy się uczyć tego wszystkiego, jeśli nawet w naszych najbardziej ekskluzywnych winiarniach (policzmy je zresztą na palcach jednej ręki), jak u „Fukiera” na przykład, do wszystkich rodzajów win można dostać herbatniki lub co najwyżej słone migdałki, jeśli akurat będą?...

Uczyć się jednak trzeba, a przy okazji będziemy się mogli wreszcie uczciwie przyznać, że tym razem nauka poszła nam jednak do głowy.

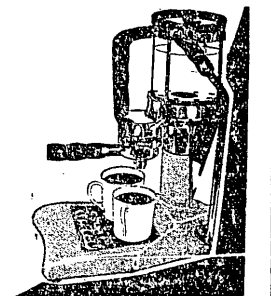
¹⁾ Marian Toćzyski „Wino — poradnik sprzedawcy i konsumenta”. WPLIS.

APARATY DO PARZENIA KAWY — EKSPRESY

o 2-ch i 3-ch naparzaczach wysokosprawnie o estetycznej, nowoczesnej szacie zewnętrznej do zastosowania w kawiarniach, restauracjach, stołówkach i klubach-kawiarniach produkujące

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

w Poznaniu, ul. Kościuszki 57.



I-30-0

ZAPASY W HANDLU

DOBRZE się stało, że GUS opracował obszerną publikację na temat zapasów towarów rynkowych (w handlu). Publikacja ta może stać się cenną pomocą dla przemysłu i handlu przy opracowywaniu przyszłorocznych planów.

Zapasy towarów w społeczeństwie handlu rynkowym w dniu 30 czerwca br. były o 8,1 proc. wyższe w porównaniu ze stanem sprzed roku. Najwyższy wzrost w tym czasie zapasy towarów nieżywnościowych, gdyż o 8,5 proc., spożywczych zaś tylko o 5,4 proc. Przy czym w I półroczu br. tendencja wzrostu zapasów głównie towarów nieżywnościowych jeszcze się pogłębiła, zwiększyły się one bowiem o 9,5 proc. wówczas, gdy zapasy towarów żywnościowych zmniejszyły się o 0,4 proc. w porównaniu z III.11.68 r.

Udział zapasów towarów żywnościowych w ogólnej wartości zapasów na koniec czerwca br. obniżył się do 13,7 proc. z 14 proc. w czerwcu 1968 r. Z tym, że przy wieloletnim tempie wzrostu zapasów towarów żywnościowych obserwuje się zarazem ich szybszy wzrost w hurcie (do 20 proc. wartości zapasów wszystkich towarów), wolniejszy zaś w detalu, gdzie udział zapasów towarów żywnościowych w ogólnej wartości zapasów obniżył się do 10,2 proc. w br. (z 10,7 proc. w ub. roku). Inną zgoła tendencję

mamy w towarach nieżywnościowych, zapasy ich w hurcie wzrosły tylko o 4,2 proc., w detalu zaś aż o 10,7 proc.

Zapasy towarów w handlu wielkim CRS „Samopomoc Chłopska” stanowiły w czerwcu br. 34 proc. zapasów w handlu rynkowym, wobec 32,9 proc. w minionym roku. Zwiększenie udziału zapasów w handlu wielkim wynika z wyższej dynamiki wzrostu zapasów w tym czasie, zwiększyły się bowiem o 11 proc., tj. o 2,9 proc. powyżej przeciętnej dla całego handlu. Przy dość szybkim tempie wzrostu zapasów towarów nieżywnościowych — o 14,2 proc., zapasy towarów żywnościowych wzrastały wolniej, gdyż tylko o 1,3 proc. Udział towarów żywnościowych w zapasach handlu wielkiego zmniejszył się z 17,5 proc. w czerwcu ub. roku do 15,9 proc. w czerwcu br.

W interesującym nas okresie nastąpiły pewne zmiany w strukturze zapasów towarów nieżywnościowych. Polegały one głównie na zwiększeniu w zapasach udziału droższych wyrobów. I tak np. udział artykułów włókienniczych w zapasach zwiększył się z 10,5 do 11,1 proc., głównie dzięki zwiększeniu dostaw tkanin wełnianych i wełnopodobnych, zwłaszcza zaś wysoko- i średnio- i niskopiętnych. Przy zwiększeniu ilości tych tkanin o 13,1 proc. war-

tość ich zwiększyła się o 31,3 proc.; średnia cena 1 m tkaniny wełnianej w zapasach wzrosła z 179,82 zł w czerwcu 1968 r. do 208,75 zł w czerwcu br. W tym samym czasie jednakże obniżyły się (o 11 proc.) zapasy tkanin bawełnianych.

Na łączny przyrost wyrobów odzieżowych z tkanin o 6,6 proc. składa się przyrost w detalu o 15,5 proc. i spadek w hurcie o 2,5 proc. Natomiast przyrost produkcji tej branży w detalu dotyczył okryć (22,3 proc.).

Udział obuwia w zapasach kształtuje się w zasadzie na ubiegłorocznym poziomie (10,1 proc. wobec 10,2 proc. w ub. roku). Z tym jednak, że znacznie obniżyły się zapasy obuwia z wierzchołami tekstylnymi (o 12,5 proc.) i obuwia całogumowego (o 9,5 proc.).

Udział artykułów gospodarstwa domowego w zapasach obniżył się z 10,4 do 10,3 proc., a więc też nieznacznie. Charakterystyczne jednak, że i w tej grupie artykułów zaznacza się tendencja wzrostu zapasów towarów droższych. Np. zapasy lodówek zwiększyły się o 31,3 proc. przy zmniejszeniu popytu; średnia cena jednej lodówki w zapasach natomiast wzrosła z 5411 zł w czerwcu ub. roku do 6240 zł w czerwcu tego roku. Znacznie zwiększyły się również zapasy pralek (o 23,4 proc.), zmniejszyły natomiast zapasy frówek i odkurzaczy. Wyraźnie spadły również zapasy wyrobów ceramicznych i szklanych: porcelany stołowej o 12,3 proc. w porównaniu z ub. rokiem, porcelaty stołowej o 2,3 proc., szkła gospodarstwa domowego o 2,7 proc. Podobnie niekorzystne zmiany obserwujemy się w zapasach naczyń kuchennych. Niewysoki ich poziom w hurcie w czerwcu 1968 r. uległ dalszemu obniżeniu, np. naczyń emaliowanych o 24,8 proc., naczyń aluminiowych o 16,5 proc.

Jakkolwiek więc wzrost zapasów w handlu należy ocenić pozytywnie — struktura ich zastanawia. Najwyraźniej obniżają się zapasy artykułów deficytowych (obuwie tekstylne i gumowe, porcelana i porcelita oraz szkło gospodarcze, naczynia kuchenne). Ponadto część zapasów odkłada się w towarach tzw. trudnozbawnych.

Przy wzroście zapasów towarów nieżywnościowych w omawianym czasie o 8,5 proc., — zapasy towarów trudnozbawnych wzrosły o 2,2 proc. i w czerwcu br. stanowiły 3,7 proc. ogólnej wartości zapasów towarów nieżywnościowych (w tym hurtowni — 5,1 proc., detalu zaś 3 proc.).

Na podstawie tych danych można by sądzić, że chodzi o problem drugorzędny. W istocie jest inaczej. Przy zwiększeniu zapasów towarów trudnozbawnych (w ciągu II półrocza ub. roku i I półrocza br.) o 2,2 proc. w niektórych grupach towarów występuje wzrost o 22,3 proc. (odzież z tkanin) i 18,3 proc. (wyroby dziewiarskie) obuwia skózanego o 7,4 proc., przy zmniejszeniu dość znacznym zapasów tkanin bawełnianych występuje wzrost ich w grupie artykułów trudnozbawnych (o 2,1 proc.).

Aż 8,5 proc. konfekcji z tkanin odkłada się w zapasach towarów trudnozbawnych, a więc więcej niż wynosił w tym czasie wzrost zapasów tej branży (o 6,6 proc.). Przy zwiększeniu zapasów wyrobów dziewiarskich w hurcie i detalu o 5,7 proc. — 6,6 proc. ogólnej wartości zapasów tych wyrobów odkłada się w grupie trudnozbawnej, jakkolwiek zaliczane są one do artykułów wysoce deficytowych.

W zapasach towarów trudnozbawnych zmniejszyły się natomiast udział takich wyrobów jak: odborniki, telewizory i radiowe, część

zamienne do samochodów, motocykli i tkanin jedwabnych.

W dniu 30 czerwca br. w zapasach towarów trudnozbawnych 52 proc. zajmowała odzież (z tkanin i dziewiarska) 12 proc. obuwie i wyroby skórzane, 9,5 proc. artykuły włókiennicze, 4,1 proc. części zamienne do samochodów, motocykli i motorów, 3 proc. artykuły radiotelegraficzne.

W świetle przytoczonych danych nasuwa się nieodparcie wniosek, że nie wszystkie resorty gospodarcze wykazywałyby przynależne im dodatkowe środki na rozwinięcie najbardziej potrzebnej na rynku produkcji. Decyzje, jakie podjął handel w II półroczu i stanowiąc, z jaką zdobytą się wobec tych wszystkich wyrobów, którzy rozwijała produkcję mniej potrzebną na rynku, prawdopodobnie przyniosła pewne rezultaty. Z tym jednak, że niektóre resorty już obecnie deklarują niemożność realizacji przyjętych na siebie niektórych zobowiązań. Na jednym z ostatnich posiedzeń Seimowej Komisji Przemysłu Lekkiego nie przedstawiciele resortu przemysłu lekkiego stwierdzili, że nie dostarczą na rynek planowanych ilości obuwia tekstylnego. Sprawa jest poważna i wymaga pogłębionej analizy. Stanowisko przemysłu lekkiego nie jest przecież odosobnione. Przemysł maszynowy ma również liczne i niewykonane zobowiązania wobec handlu. A struktura dostaw do handlu budzi obawy, że w przyszłym roku przbędzie artykułów nie cieszących się powtórnie na rynku. I właściwie już dziś można określić, w jakich grupach towarów zgromadzą się nieuzasadnione zapasy.

bw

¹⁾ Zapasy towarów w społeczeństwie handlu hurtownym rynkowym oraz detalicznym — GUS, październik 1969.

Z GÓRY przepraszam, że zaczne od wygłoszenia prawd elementarnych, podstawowych, oczywistych. Lecz, tak to już bywa, że czasem skłonni jesteśmy zapomnieć o nich, gubić je z pola widzenia, przytłoczeni sprawami szczegółowymi, konkretnymi, bieżącymi, wymagającymi doraźnego działania. Wówczas postawienie prostego pytania — o co tu właściwie chodzi? — bywa potrzebne. Horyzont znów się przejaśnia, wszystko staje na właściwym miejscu, nabiera konturów i stosownych wymiarów. Otóż strategia nowoczesności w dziedzinie produkcji rynkowej, to przede wszystkim pełne zaspokojenie, bez przerw, luk i skoków, typowych i powszechnych (co wcale nie znaczy, że konserwatywnych, niezmiennych) potrzeb najbardziej masowej grupy konsumentów, to dobra jakość, dobry standard towarów niezbędnych do życia szarego odbiorcy.

Czy trzeba tłumaczyć, że jest nim zwykły człowiek pracy o średnich zarobkach w granicach około 2000 zł złotych? Czy trzeba tłumaczyć, że potrzebuje on towarów nowoczesnych w jak najlepszym tego słowa znaczeniu, tzn. solidnych, funkcjonalnych, o dobrej konstrukcji, estetycznych i tanich, a także i jeszcze raz tanich...

Niestety — trzeba. Określenie: nowoczesność zrobiło oszalamiającą karierę, odmieniane jest we wszystkich przypadkach, ale — jakże często! — w kontekście świadczącym o utożsamianiu drogiej awangardy z nowoczesną produkcją. Ostatnio nawet na publicznym forum! — niektórzy głoszą z dużą pewnością siebie, że kto nie za nowinkami — ten rodem z lamusa, że kto nie na drogą awangardę — ten tradycjonalista, konserwatysta... przeciwnik nowoczesnej produkcji.

Nieporozumienia, oczywiście nieporozumienia. Niestety uzasadnione działalnością wielu producentów wyrobów rynkowych. Niektórzy z nich winszą sobie: wyprowadziliśmy — mówią — IV Plenum. Wcześniej doceniliśmy potrzebę rozwijania produkcji nowoczesnej.

W istocie nowoczesność, jaką nam prezentują, nie ma nic, lub zgola niewiele wspólnego z nowoczesnością we właściwym rozumieniu tego słowa. W opakowaniu z etykietką „nowoczesność” serwuje się przecież wcale często drogą awangardę i pseudoawangardę.

Nie możemy sobie pozwolić na utrwalanie w świadomości przeciętnego obywatela nieporozumienia w zasadniczych sprawach. Ten przeciętny obywatel występuje w podwójnej roli: producenta i konsumenta. Może więc przyjąć jako wzorzec, punkt odniesienia dla swojej działalności nowoczesność pojmowaną w wypaczony sposób. Może? Przyjmijmy!

Nie chodzi o wymaginowane niebezpieczeństwo. Można przejechać programy rozwojowe niektórych gałęzi przemysłu grupy „A” i w oparciu o nie dowiedzieć, że nieprawdą, że w branżach, gdzie nowoczesność produkcji jest warunkiem prawidłowego rozwoju innych gałęzi przemysłu, w tym i zaopatrujących rynek, w taki właśnie sposób pojmujemy się nowoczesność, w jaki popularyzują to określenie producenci wielu wyrobów rynkowych. To znaczy jako pięknie drogą awangardę o charakterze elitarnym.

O przemysle grupy „A” pomówimy oddzielnie. Najważniejsze w tej chwili, wydaje się, jest wyznaczenie właściwego punktu odniesienia, jakim dla całego społeczeństwa, w tym i dla produkcyjnej społeczności, są wyroby grupy „B”.

AWANGARDA A NOWOCZESNOSC

Awangarda, jak sama nazwa wskazuje, jest wyodrębnioną częścią znacznie większej całości. Wszyscy

chętnie oglądamy rzeczy awangardowe, zdecydowanie jednak większość marzą się towary mniej wyidealne o przyzwoitym standardzie, które w hierarchii potrzeb przeciętnego klienta zajmują poczesne miejsce. Nie każdego z nas stać na zajęcie miejsca w klientowskiej awangardzie. Nie każdy z nas chce znaleźć się w awangardzie.

Awangarda i nowoczesność nie są wprawdzie synonimami, ale też i nie są całkowicie przeciwstawnymi. Awangarda bowiem może mieć charakter sezonowego szlagieru, może jednak również spełniać rolę serii pilotowej wyrobów nowych i dotychczas nieznanych na rynku, bądź bardziej doskonałych wersji rzeczy znanych i interesujących ogół.

W pierwszym przypadku stawiamy nie znaku równania pomiędzy awangardą a nowoczesnością, miałyby się celem. Sporo przecież sezonowych szlagierów ma tyle wspólnego z nowoczesnością, co długie włosy u chłopców z nowoczesną fryzurą. Za-

wości estetycznej i kultury miejsca pracy.

W żadnym jednak razie awangarda, nawet ta zapowiadająca wielko-przemysłowe serie, nie może być rozwijana kosztem ograniczania produkcji typowej o sprawdzonych i cenionych właściwościach. Bądź „tylko” za cenę hamowania postępu w tej produkcji. Wspomnieliśmy, że nie każdego stać na zajęcie miejsca w klientowskiej awangardzie. Powiedzmy jeszcze i to, że daleko nie wszystkie wyroby tradycyjne można zastąpić nowoczesnymi bez cudzo-słowa. Tego rodzaju próby są bezcelowe podejmowanie ich jest jedną z przyczyn nierozumienia, i nawet pewnej nieufności, do lansowanego „odgórnie” kierunku rozwoju gospodarki.

Im goręcej i częściej producenci wyrobów rynkowych zapewniali klientowską brać o wysiłkach, jakie podejmują dla „dostarczenia” rynkowi nowoczesnych wyrobów, tym trudniej nam o rzeczy typowe, za-

koszt tej produkcji — tym wyższe są potrzeby finansowe państwa. Ponadto, wysoka nawet akumulacja, jeśli wymaga zaangażowania znacznych środków inwestycyjnych, w tym dewizowych, a następnie systematycznego importu, nie jest państwu potrzebna. Poza tym tylko sprzyja równowadze rynkowej, w istocie narusza ją, uniemożliwiając pełne pokrycie społecznych potrzeb. Coraz lepsze zaś zaspokojenie społecznego zapotrzebowania jest akceleratorem postępu w gospodarce.

Technika i technologia typu „szczytowego osiągnięcia” i idealna organizacja, nie wystarczą jeszcze dla zapewnienia niskiego kosztu produkcji, trzeba tu jeszcze czegoś więcej — serii wielkoprzemysłowej. Taką zaś serię zapewnia produkcja uwzględniająca w maksymalnym stopniu społeczne potrzeby.

Pomiędzy interesem społecznym i gospodarczym nie ma rozbieżności. Może natomiast występować rozbieżność pomiędzy interesem ogół-

waży, mimo permanentnych kłopotów z dostawami skór.

Mieble. Deficyt ich jest bezsporny. Wiadomo — bariera produkcyjna i surowcowa. Takie meble, jakie nam przemysł serwuje, wymagają nowoczesnej techniki i technologii oraz kosztownych inwestycji w kooperatów, głównie we włókiennictwie (tkaniny obiciowe) i chemii (lakier-ry).

Kto pamięta I Wystawę Wzornictwa Przemysłowego, ten wie, że jeden z organizatorów — Instytut Wzornictwa Przemysłowego — przedstawił interesujące propozycje mebli funkcjonalnych, estetycznych, o prostej konstrukcji i wysokim standardzie wykonania. Z dostępnych surowców i możliwych do wykonania przy posługiwaniu się dostępną wówczas, mniej nowoczesną techniką. Propozycje te świadczyły o ambicjach kształtowania gustów, chęci wpojenia klientom przekonania, że nowoczesność to coś innego niż kosztowny „wysoki polysk”.

W ciągu 10 lat, jakie upłynęły od tej wystawy, pojawiły się na rynku chyba tylko półki projektowane w IWP. Proste, tanie i efektowne, bezpowrotnie zniknęły z rynku. Nie miały popytu. Może i nie miały, na takiej samej zasadzie, na jakiej zniknął na latnych kilka lat z handlu tapczan higieniczny. Z braku popytu tapczany został zastąpiony tapczanami tapicerskimi. Drewniane stelaże, dostarczane na rynek po dłuższym nieobecności tapczana higienicznego, z miejsca stały się szlagierem handlowym. Nic dziwnego, ten typ mebla jest w istocie niemożliwy do zastąpienia niczym innym z uwagi chociażby na łatwości konserwacji, co w warunkach wielkomiejskich ma kapitalne znaczenie. Ale stelaże, tak jak ongiś tapczany higieniczne i półki projektu IWP, są niedostępne. Pojawiają się w handlu na zasadzie towaru-widmo. Jakkolwiek nie wymagają deficytowych lakierów tudzież deficytowych tkanin, a konstrukcja ich należy do bardziej prostych. Wersalki i tapczany tapicerskie — oczywiście! — są dostępne, chociaż trzeba do nich tkanin obiciowych, drogich a szpetnych i trudnych do „zdobycia” przez przemysł meblarski. A przy tym, aż przykrzy mówić, ale przed 10 laty tapczany, przynajmniej na wystawach, sprawiali wrażenie mebla nowoczesnego. Obecnie produkowane są maszynowe, brzydkie, pokryte niemniej brzydkimi tkaninami.

Przyjmijmy nawet, że w jakimś momencie zmniejszył się popyt na tapczany higieniczne w poprzedniej wersji. Czy najlepszym rozwiązaniem w tej sytuacji było wycofanie ich z produkcji? Skoro występuje bariera produkcyjna i surowcowa we włókiennictwie, należałoby oczekiwać od producenta mebli poszukiwania możliwości jej przezwyciężenia. Stało się inaczej. Ze swej strony meblarstwo zrobiło doprawdy wiele, ale pogłębił deficyt tkanin obiciowych. Lansując zaś tapczan tapicerski w nie nowoczesnym wydaniu „wywołał” popyt na wersalki, a tym samym i konieczność importu innych jeszcze półfabrykatów potrzebnych do tego mebla. Wycofanie półek z kolei wzmoгло popyt na szafy biblioteczne, a tym samym i na rzeczy z importu...

A na domiar wszystkiego klientowi wprawia się, że to zgodnie z jego potrzebami produkuje się „lustrzane” meble. Ciekawe, jakie meble mamy kupować, skoro innych nie ma. A nie wszystkim klientom odpowiadają segmenty. Czy producent nie daje do myślenia utrzymując się od lat popyt na meble: cepelowskie, olśniewające prostą konstrukcją, a nie polyskiem? Przy pomocy drogiej, przeważnie importowanych surowców i takiej samej techniki, wielu producentów usilnie sprawia wrażenie prekursorów nowoczesności. Gdyby przynajmniej potrafili posługiwać się tą techniką i drogi surowcami. Niestety.

Przemysł dziewiarski. Tu już nie można żywić żadnych wątpliwości. Ta branża ma nowoczesne surowce i nowoczesną technikę. A im bardziej nowoczesna technika się posługuje — tym mniej ciekawe wyniki osiąga.

I tak np. w 1965 r. wskaźnik technicznego uzbrojenia pracy wzrósł się o 1,5 proc., wydajność zaś wzrosła o 13,8 proc. W 1967 r. przy wzroście technicznego uzbrojenia (liczonego wg wartości maszyn w przeliczeniu na 1 robotnika) o 7,8 proc. — wydajność (liczona wg wartości produkcji czystej na 1 zatrudnionego) zwiększyła się o 9,4 proc. W roku następnym wartość technicznego uzbrojenia zwiększyła się w porównaniu z rokiem poprzednim (tj. 1967) o 4,4 proc., wydajność już tylko o 7 proc. Wskaźnik wzrostu produktywności środków trwałych dla 1965 r. wynosił 9,9 proc., dla 1967 r. — 5,9 proc., w ub. roku zmniejszył się do 4,4 proc.

Zjednoczenie w oficjalnym dokumencie tłumaczy pogorszenie efektywności inwestycji w następujący sposób: „kierunki inwestowania w przemysły dziewiarskim mają na celu dostosowanie struktury asortymentowej do potrzeb rynku i eksportu oraz unowocześnienie produkcji, zgodnie z ogólnymi tendencjami światowymi.” W związku z tym: „rozróżniane wskaźniki kapitałochłonności nie mogą stanowić jedyną podstawę do kierowania środkami inwestycyjnymi na maszyny angażujące mniejsze nakłady inwestycyjne...”. Co do ostatniego — zżoda. Kiedy jednak można nie oglądać się na efekty inwestycji?

Maszyny cottonowe, które obniżyły efektywność inwestycji w skali całej branży, należą do najdroższych i jako takie wykorzystywane są do produkcji dzianin o charakterze luksusowym. Czy takich trzeba nam naprawdę? Na rynku, odczuwającym deficyt artykułów dziewiarskich? Oczywiście nie. Znacznie bogatsze od nas kraje rozwiązują problem

„masówek” przy pomocy tańszych maszyn. Popyt na drogie wyroby jest płytki. Nie tylko u nas.

Śięgnięcie po najbardziej kosztowną technikę uniemożliwia doprowadzenie do równowagi na rynku. Przy tym z punktu widzenia czysto finansowego (akumulacja) jest o tyle problematyczne, że na złotówkę akumulacji przy tego rodzaju wyrobach trzeba wydać dwu i czterokrotnie więcej złotych, a faktycznie dewiz, bo przecież przemysł dziewiarski nie ma bazy technicznej w kraju i zaopatruje się w maszyny za granicą.

Można by jeszcze zrozumieć i nawet aprobować sięgnięcie po maszyny cottonowe do produkcji modowych wyrobów, ale — anilany?

Poza tym nie przesadzajmy z tymi kosztami nowoczesnej techniki. Są wysokie wady, gdy producent nie są do niej przygotowany. Fabryka, która ma maszyny cottonowe, okazała się zdolna do zwiększenia wydajności o ponad 20 proc. Z roku na rok, bez dodatkowych środków. To wiele mówi o wykorzystaniu kosztownej techniki. A przecież poziom wydajności, jaki ta fabryka zamierza osiągnąć w przyszłym roku, nie oznacza jeszcze górnego pułapu faktycznych możliwości. Dopracowanie tu i ówdzie technologii, podniesienie na wyższy poziom organizacji produkcji i kwalifikacji pracowników, może jeszcze poważniej zwiększyć wydajność.

O to przecież głównie chodzi, że nowe surowce i nowa technika wprowadzane są nader często na zasadzie improwizacji, bez przygotowania od strony technologii, organizacji i kwalifikacji pracowników. Jakże więc ta nowoczesność ma być tania?

Inny jeszcze moment wymaga zwrócenia uwagi. Otóż w produkcji rynkowej, pozostającej w zasięgu oddziaływania wpływów mody, nie tylko technika, a w niektórych wypadkach nie głównie technika, decyduje o efektywności produkcji. Włosi, którzy wiele krajów, m.in. i nasz, zasilały w modne dzianiny, posługują się chałupnikami na nieznaną u nas skalę. Zarabiają na pomyślowych wzorach i szybkości, z jaką reagują na zmiany mody. Elastyczność w produkcji rynkowej, stała i systematyczna troska o konstrukcję, o polepszenie standardu wykonania i atrakcyjne wzory, mają kapitalne znaczenie. U nas jakże często technika ma służyć jako panaceum na wadliwą konstrukcję, opóźnienie prac nad technologią i niedostateczną elastycznością, wynikającą z niedoceniania roli organizacji w procesie przygotowania i prowadzenia produkcji.

Stąd, wysokie koszty. Na wielu wyrobach rynkowych mści się zaniedbanie prac nad podstawowym standardem. Nie ma cudów. Bez dobrej produkcji podstawowej nie można mieć wyrobów naprawdę nowoczesnych.

Wracamy do punktu wyjścia. Nie zamierzamy pociągać producentów o tym, co mają robić, aby nowoczesność nie jawiła się nam jako coś pięknie drogiego o problematycznych niekiedy walorach. To ich sprawa. Tak przynajmniej wynika ze społecznego podziału pracy. Z tego społecznego podziału pracy wynika też jasno, że nie producenci powinni turbować się o akumulację. Są do tego powołane inne instytucje. Pod ciężarem akumulacji producenci naprawdę nie muszą się ugiąć. Ich cnotliwość przejawiać się winna w czymś zupełnie innym — w trosce o koszt i kształt nowoczesności.

Wyrób nowoczesny — to wyrób o niskim koszcie. Takim może być wyrób masowy. Jesteśmy za awangardą, ale autentyczną awangardą, a nie drogą masówką. A przede wszystkim jesteśmy za dobrą masówką, stale unowocześnianą i doskonałą.

Jeżeli przemysł nie skupi swoich generalnych wysiłków na trwałym uporaniu się z produkcją podstawową w sposób nowoczesny, to żaden listek figowy awangardy, chociażby pochodził z rajskiego gaju, nie przestani nieubлагanej prawdy, że król jest wciąż nagi. Na awangardę, nawet najbardziej ekstrawagancką, wyszukaną i szokującą, na flirt z widzami z pierwszych rzędów — zgoda, ale we właściwych proporcjach. I stanowczo nie kosztem produkcji dla masowego klienta. Zgoda na drogie surowce — ale bez pomijania tańszych, łatwiej dostępnych w kraju i nie obciążających gospodarki kosztownym importem.

Ant słowa o zasługach? O zbyt poważną rzecz toczy się sprawa, aby sprawiedliwie wywazać zasługi z dnia wczorajszego i dzisiejsze błędy. Tym bardziej, że błędów jest sporo. Nie chodzi przecież o wymienione z nazwy branże. Inne również zdążyły nagrzyszyć. Zależy nam na umiejętności liczenia, ale robiąc rachunek nie wolno zapominać o celu. A jest nim lepsze zaspokojenie potrzeb społecznych.

Jeśli producenci obawiają się, że taka dawka krytyki może im zaszkodzić w opinii społeczeństwa z góry zapewniamy, że doceniamy pozytywne strony ich działalności. Zmieniają metody gospodarowania. Nowoczesność i postęp techniczny tak pojmowany, jak w cywilizacjach wyższych przykładach, może tylko te nowe metody w oczach społeczeństwa skompromitować. I właśnie dlatego m. in. nie możemy się godzić z dotychczasową praktyką, stosowaną w wielu branżach, pracujących na potrzeby rynku.

9 A. Kozłowski — Czy pretensjonalność? Ubrania dla wszystkich, Życie Warszawy nr 222

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nr 51-52 (953-954) — 21-28.XII.1969 r.

Nowoczesność czy zasadnicze nieporozumienie

BARBARA WIŚNIEWSKA

potrzebowanie na tego rodzaju wyroby niewątpliwie istnieje i nie ma powodów, aby rezygnować z klienteli interesującej się rzeczami o krótkotrwałym żywocie. O ile, rzecz prosta, przemysł zapewni, że za zaspokojenie tego typu potrzeb nie będzie płać inna, bardziej liczna grupa klientów. Kaprysy można zaspokajać, ale chyba też i na kapryśkach trzeba zarabiać złotówki, umożliwiające rozwinięcie m.in. produkcji nowoczesnej w pełnym tego słowa znaczeniu.

W drugim natomiast przypadku można utożsamiać awangardową produkcję z nowoczesną wówczas, gdy charakteryzuje się właściwościami, która jest w pewnym sensie atrybutem nowoczesności — niskim kosztem.

Poziom kosztów własnych przesądza o ekonomicznej i społecznej zasadności inicjowania nowoczesnej produkcji, to znaczy takiej, która zaspokaja określone potrzeby w sposób bezspornie lepszy, pełniejszy, bądź charakteryzuje się innymi przekonywującymi właściwościami. Produkcja nowoczesna — to produkcja o niskich kosztach.

Niepodobna, naturalnie, w każdej sytuacji oglądać się tylko na koszty własne. Np. odzież roboczą i ochronną należy systematycznie doskonalić mimo wysokich kosztów, związanych z jej unowocześnianiem. Przede wszystkim dlatego, że droga technologia i technika oraz surowce o odpowiednich właściwościach są niekiedy warunkiem zapewnienia w pełni bezpiecznej pracy. Niemniej też, choć ciągle jeszcze niedocenianą rolę spełnia nowoczesna odzież jako jeden z ważnych elementów kształtowania samopoczucia człowieka w miejscu pracy, kształtowania atrybi-

mujaące poczesne miejsce w hierarchii klientowskich potrzeb.

Odzież. Duży wybór kreacji i brak rzeczy najbardziej podstawowych w rodzaju bluzki i spodnicy. Wystrzałowate spodniaki i... problemy z ubraniem młodzieży szkolnej w autentycznie nowoczesną odzież typu „pierz i noś”, by nie wspomnieć o fartuchach szkolnych, których — o dziwo! — też może brakować na rynku. Drogie swetry z anilany w paskudnych kolorach i... kolejkę w sklepach „Mody Polskiej” w momencie, gdy pojawia się tam importowana bielizna z bawełny. Laminowane podomki i... kłopoty z kupnem ręcznika frotte. Duży wybór koszul z różnego rodzaju włókien syntetycznych i — długotrwałe poszukiwania koszul flanelowej, nieodzownej dla pracujących fizycznie w mieście i, na wsi (z uwagi na właściwości higroskopijne). Balowe suknie i problemy z kuźnem koszuli nocnej, piżamy. „Nadkożaczki” i wielodniowe poszukiwania tenisówek, tramppek, zuchów... Łodówki samochodowe i trudności z wymianą podzespołów do łodówek, sprzedawanych w ilości kilkuset tysięcy sztuk, magnetofony i problem baterii do tranzystora, pełne udręk bieganie po sklepach w poszukiwaniu radia o przyzwoitym standardzie...

Wizytowe garnitury o fasonach wymyślonych wczoraj przez pomysłówych Włochów i klient wypatrzący w powodzi garniturów o odświeżonym charakterze czegoś nadającego się do noszenia na co dzień. Może spodni i marynarki? Może jakiegoś wdzianka, którego sportowy krój jest odporny na kaprysy mody?

A na domiar wszystkiego ten klient, zapatrzonny w rzeczy podstawowe, codziennego przeznaczenia i poszukujący artykułów trwałego użytku o dobrym standardzie, śmie wyzykać, że producenci narzucają mu styl wzorowany na pani Dulskiej. Doskonale odwołano i byle co na co dzień. Awangardowe okrycia i tandeta pod spodem, słowem nowoczesność „na wysoki polysk”. To, co w założeniu ma być przeznaczone dla awangardowego klienta, trafia — z uwagi na nieobecność innych rzeczy na rynku — do klienta masowego. Awangarda klientowskiej taka nowoczesność nie satysfakcjonuje, nie odpowiada jej to, co się wprowadza na rynek pod hasłem awangardowej produkcji. Wyroby o cenach nowości, nawet jako staroci zachowywały cenę nowości. I zachowują. Np. koszule z androcottonu nie mają już ceny nowości, ale tkaniny — tak.

WYŻSZA RACJA — PARTYZLANNA

Nie mamy najmniejszej potrzeby udawać, że nie znamy argumentów, jakimi producenci usprawiedliwiają praktyki w rodzaju zastępowania artykułów standardowych — droższymi, a nie zawsze lepszymi, i serwowania nam tych nowoczesnych i niby nowoczesnych wyrobów tam, gdzie mają one swoje uzasadnienie, i tam, gdzie niewiele przemawia za wprowadzeniem ich do obrotu w większych ilościach. Rynkowe — powiedzmy — osłabienie często i doniosłości usprawiedliwiane są wyższą racją. Wiadomo, o co chodzi. Akumulacja. Nie tu miejsce na wyjaśnianie zasad gromadzenia akumulacji w gospodarce. Nie wydaje się też specjalnie potrzebne wyjaśnianie konieczności gromadzenia akumulacji.

Nieporozumienie polega na tym, że producenci powołują się na potrzeby finansowe państwa, zapominając natomiast dodać, że potrzeby te określa poziom wydatków. Państwo nie gromadzi przecież akumulacji dla akumulacji, część jej przemacza na rozwój i finansowanie m.in. produkcji rynkowej. Im wyższy jest

FABRYKA MASZYN PAPIERNICZYCH „FAMPA”

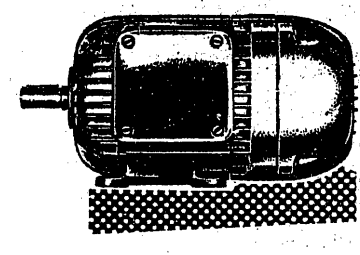
w Cieplicach Sl., ul. Fabryczna 1 tel. 510-51 wewn. 237

sprzeda

w ramach akcji upłynięcia następujące materiały:

- łożyska
- materiały elektrotechniczne,
- armatura przemysłowa i wodna,
- łańcuchy,
- artykuły śrubowe,
- manometry,
- sprężyny,
- materiały gumowe,
- narzędzia,

SILNIKI ELEKTRYCZNE



Warunki dostawy lo- co magazyn dostaw- cy. Materiały posia- dają 100 proc. war- tość użytkową. Rea- lizacja wg kolejności zamówień.

K-29-0

Wszystkie materiały są nowe, wysokiej jakości, w pełni zgodne z normami państwowymi. Dostawa w terminie, bez dodatkowych kosztów. Zapraszamy do kontaktu i oglądania towarów.

BULGARIA należy do nielicznych krajów na świecie, dla których natura była niezwykle szlachetna. W krajobrazie uderza rzadko spotykane osłabienie przyrody. Wybitne morze obfituje w szerokie, piaszczyste plaże. Klimat umiarkowanie kontynentalny, w południowej części przechodzi w śródziemnomorski. 500 źródeł o rozmaitych składach wód mineralnych i różnej temperaturze odznaczają się wysokimi walorami leczniczymi. Do całego bogactwa przyrody dochodzi obfitość historycznych i kulturowych pomników cywilizacji z czasów tracich, rzymskich, bizantyjskich, słowiańskich i tureckich w miastach-muzeach, ciekawy folklor i obyczaje ludowe.

Nie dziwne więc, że turystyka, szczególnie zagraniczna, stała się w tym kraju poważną gałęzią gospodarki narodowej, do której Bułgarzy przykładają wyjątkową wagę i wiążą z nią wielkie nadzieje na przyszłość. Potwierdza ten fakt rocznik statystyczny ONZ z ub. roku stwierdzeniem, że Bułgaria pod względem tempa rozwoju turystyki międzynarodowej zajmuje pierwsze miejsce w Europie wschodniej, a zarazem jedno z pierwszych w ogóle w Europie.

Jeszcze w roku 1948 Bułgaria dysponowała zaledwie kilkoma warszawskimi roszaniami na stokach gór ze starymi schroniskami, wokół źródeł mineralnych, nie będących w stanie obsłużyć nawet ówczesnego skromnego zapotrzebowania wczasowo-leczniczego. Już jednak wtedy ugruntowało się w tym kraju przekonanie, że rozwój turystyki będzie wymagał zorganizowanej i na odpowiednim poziomie postawionej bazy materialnej, że sprawne funkcjonowanie tej bazy jest zależne od ścisłej koordynacji poczyną, zarówno w działalności inwestycyjnej, jak i eksploatacyjnej wszystkich jej elementów. A zatem w zakresie hotelarstwa, gastronomii, handlu detalicznego oraz wszelkiego rodzaju usług. Wydaje się, że Bułgarzy doskonale orientują się w tej współzależności.

Pierwsze nowoczesne wczasowisko nad Morzem Czarnym — Drużba — powstało w 1948 r. Najwyższe zaś tempo rozwoju czarnomorskiej bazy turystycznej datuje się od 1956 r. tj. od zorganizowania tzw. turystycznych kompleksów w Burgasie, Neseberze, Stolecym Brzegu, Warnie, Złoty Plaskach itd. Obecnie główny wysiłek w zakresie budownictwa turystycznego skierowany został na nowy kompleks czarnomorski „Albena”. Jakkolwiek już w 1968 r. „Albena” przyjęła pierwszych turystów z zagranicy, to jednak było to — jak twierdzą Bułgarzy — tylko przygotowanie do „wielkiego skoku” z chwilą ukończenia budowy tego najnowocześniejszego wczasowiska w 1971 r. Wtedy „Albena” będzie mogła pomieścić jednorazowo 15 tys. wczasowiczów.

Na wyróżnienie zasługuje tutaj przede wszystkim styl architektoniczny, nowo budowanych hoteli. Bloki ustawione zostały tarasami, centrycznie ku morzu i jednocześnie ku południowi. Coraz krótsze tarasy na każdym z wyższych pięter stwarzają od strony elewacji bogocę wrażenie budowli wschodniej i monumentalnej. Funkcjonalne hotele zapewniają wszystkie wygody.

Równoległe z powstawaniem wczasowisk nadmorskich, w ośrodkach górskich w Borowcu, Pamporowie w Górach Rodopskich, w Hisari, Klustendii i Weligradzie, powstawały malownicze uzdrowiska balneologiczne oraz kompleksy turystyczno-wczasowe „Aleko” w masywie Witoszy.

W realizacji bułgarskich ośrodków turystyczno-wczasowych na plan pierwszy wysuwa się śmiałość koncepcji, rzadko spotykany rozmach, oryginalność i różnorodność form. Architekci i inżynierowie bułgarscy starają się jak najracjonalniej i jak najszerzej wykorzystać naturalne warunki — połączenie przyrody — bogactw i bujnej roślinności z reliefem morskim.

Warto dodać i ten szczegół, że np. Złota Piaski leżą na tej samej wysokości geograficznej co najsłynniejsze francuskie kurorty: Biarritz czy Bayonne oraz niektóre kapiełiska śródziemnomorskie. Również ogólnie uznana za „piękność” Morza Czarnego — Warnę, znajduje się na tym samym równoleżniku co Nicea.

Od 1966 r. generalnie turystyka w tym kraju kieruje Komitet Turystyki przy Radzie Ministrów. Komitetowi Turystyki podlegają w zasadzie dwa przedsiębiorstwa państwowe: „Balkanturist” i „Turist”.

„Balkanturist” poprzez swoje biura podróży istniejące we wszystkich większych miastach bułgarskich oraz przedstawicielstwa za granicą organizuje masowy ruch turystyczny do Bułgarii. W gestii tego przedsiębiorstwa leży również organizacja turystyki dla obywateli bułgarskich wewnątrz kraju, a jednocześnie wyjazdy za granicę. „Balkanturist” zajmuje się turystyką rzeczniczą po Dunaju, przybrzeżną, pełnomorską i to zarówno do portów czarnomorskich, na Morze Śródziemne, na Atlantyk, a nawet do Krajów Skandynawskich.

Zgodnie z wewnętrzną strukturą w organizacji „Turist” skupiono hotele, campingi oraz związane z nimi sieci stałych i sezonowych zakładów gastronomicznych, a nawet produkcję i sprzedaż pamiątek itp. usługi dla turystów. Przedsiębiorstwo to w renomowanych ośrodkach turystyczno-wczasowych działa na zasadach wyłączności, będąc jedynym gestorem w zakresie obsługi ruchu turystycznego. Warto dodać, że „Turist” w okresie pozasezonowym zatrudnia część wykwalifikowanych

wanej kadry właśnie w przedsiębiorstwach państwowych i bielnarskich.

Decyzje Rady Ministrów BRL określiły zadania dla wszystkich zainteresowanych turystyką ministerstw, instytucji, organizacji i okręgowych rad narodowych. Zobowiązano je do aktywnego uczestnictwa w dalszym rozwoju bazy materialnej turystyki, budowy i konserwacji głównych dróg-magistrali, polepszenia usług gastronomicznych i handlowych. Oprócz ministerstw i instytucji władzących, zajmujących się bezpośrednio działalnością, turystyczną powstały przy okręgowych radach narodowych i gminach wie-

netznego kształtu się nowe kadry pracowników gastronomii.

W 1967 r. uproszczone zostały formalności paszportowe do minimum. Bułgaria zniósła wizy wjazdowe dla osób przyjeżdżających w celach turystycznych. Zawarto dwustronne umowy o bezwizowej wymianie turystycznej z Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Austrią, Danią, Szwecją, Norwegią, Finlandią, Islandią i Tunisem.

Dla zwiększenia zainteresowania pobytem gości zagranicznych na wybrzeżu czarnomorskim wprowadzono się coraz więcej atrakcyjnych innowacji np. uzdrowisko Stoleczny Brzeg specjalizuje się jako ośrodek

BULGARIA — kraj wielkiej turystyki

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

MARIAN SIKORA

skich, komitety do spraw turystyki. Stworzone zostały nowe zawody: pilota, specjalistów od wymiany walut itp.

Dla opracowywania kierunkowych prognoz rozwoju sieci i postępu technicznego w zakresie turystyki, a zarazem gastronomicznej, opartych o wieloletnie badania, ustalenia zakresu potrzeb poszczególnych regionów, powołano Centralny Instytut Turystyki w Sofii oraz dwa instytuty w Warnie i Burgas. Te ostatnie kształcą kadry dla potrzeb turystyki: dyrektorów hoteli, przedsiębiorstw gastronomicznych, pracowników recepcji i przewodników. Równoległe na uniwersytecie sofijskim i w Wyższym Instytucie Ekonomicznym K. Marksa w Sofii wprowadzono kierunek nauki związanej z turystyką. Ponadto w specjalnych szkołach niższych i technikach podległych ministerstwu handlu wew-

wypoczynku dla rodzin z małymi dziećmi, przy czym dzieci przebywają tu bezpłatnie. Dla turystów zagranicznych organizowane są wycieczki zależnie od długości trasy samolotami lub autokarami, do Kijowa, Odessy, Bejrutu, Kairu, Stambułu, Aten, Mamel, Budapesztu. Bułgaria posiada znakomite połączenia lądowe, morskie i powietrzne ze wszystkimi większymi centrami Europy.

W 1968 r. „Turist” dysponował 43 700 łózkami w hotelach. Aktualnie przedsiębiorstwo to posiada 250 nowoczesnych hoteli o 48 000 miejsc noclegowych oraz rozporządza ok. 30 tys. łóżek w kwaterek prywatnych i 413 zakładami gastronomicznymi. Wszystkie zakłady „Turist” są rentowne. Większość z nich w czasie trwania sezonu na-

leży do kategorii „Lux” i „Extra”. Po sezonie ceny we wszystkich hotelach i lokalach gastronomicznych obniża się do kategorii pierwszej.

Nie mniejszą uwagę zwracają Bułgarzy na urządzenia dla indywidualnych turystów, zarówno pieszych jak i zmotoryzowanych. Wśród świadczonych usług w tym zakresie istotną rolę odgrywa zapewnienie zakwaterowania, wyżywienia, informacji, organizacji wycieczek itp. Na samym wybrzeżu czarnomorskim w ostatnich latach wybudowano 62 campingi na ogólną liczbę 78 tys. miejsc, a w miejscowościach szczególnie atrakcyjnych wewnątrz kraju — 79 campingów z 17 tys. noclegów, liczne hotele oraz różnorodnie bungalowy.

W szybkim tempie rozbudowuje się i ulepsza autostrady. Przeciętnie co 40 km wzniesiono stację benzynową, a przy większych warsztaty obsługi samochodów dla dokonywania, zarówno bieżących napraw, jak i generalnych remontów. Dodatkowo na głównych magistralach pełni służbę w sezonie ruchoma pomoc drogowa.

O stałej progresji międzynarodowej turystyki w Bułgarii świadczą następujące dane: w 1960 r. przebywało w Bułgarii 200 602 obcych turystów, w 1965 r. już 1 083 935, w 1966 r. 1 480 667, w 1967 r. 1 752 214, w 1968 r. 1 783 076 i w 1969 r. 1 850 000 obcokrajowców. W 1968 r. odwiedziło Bułgarię z krajów socjalistycznych — 1 003 tys. turystów i z krajów kapitalistycznych 759 000 turystów.

Najliczniejsi byli Jugosłowianie — 290 976 osób, następnie turyści ze Związku Radzieckiego — 158 008, z Czechosłowacji — 146 004, z NRD — 140 066 i z Polski — 99 072 osób. Najpoważniejszą grupę z krajów kapitalistycznych stanowili obywatele z NRD — 120 674, następnie Francuzi — 40 289, Brytyjczycy — 31 289, Austriacy — 29 174, Włosi — 24 436 i Szwedzi — 12 478 osób.

Charakterystyczną cechą jest stała tendencja zwiększania się w ogólnym bilansie udziału turystów z krajów socjalistycznych. I tak udział ten w 1966 r. wyniósł — 41,8 proc., w 1967 r. — 55 proc., a w 1968 r. — 57 proc.

Wyjazdy z Polski do Bułgarii kształtowały się następująco: w 1968 r. — 101 932 osób (w tym indywidualnie — 40 542), w 1967 r. 125 237 osób (indywidualnie — 42 365) i w 1968 r. 99 072 (indywidualnie — 41 325 osób). Trzeba przyznać, że w 1968 r. zaznaczył się okresowy spadek w wyjazdach z Polski do Bułgarii na skutek ogólnych ograniczeń w wyjazdach turystycznych w naszym kraju i relatywnego wzrostu kosztów takiego wyjazdu z Polski do Bułgarii.

Należy dodać, że nasilenie ruchu turystycznego w Bułgarii przypada na okres leńni. Tylko w lipcu 1968 roku przebywało w Bułgarii 388 561 gości (21,8 proc.). Natomiast w miesiącach zimowych zainteresowanie tym krajem wyraźnie maleje. W styczniu ub. roku zanotowano tylko 42 304 turystów zagranicznych (2,4 proc.).

Szybki rozwój turystyki międzynarodowej zawdzięcza Bułgaria — jak już powiedzieliśmy — atrakcyjnemu warunkom, urzekającemu pięknu gór, słońcu i ciepłemu morzu, nowoczesnym wygodom, a przede wszystkim właściwej polityce władz turystycznych dbających o intensywną rozbudowę bazy turystycznej oraz rozreklamowanie swoich usług na całym świecie. Dla przykładu podajemy, że w ciągu 1968 r. wpływy dewizowe z turystyki wzrosły do ok. 40 mln dolarów.

Warto dodać, że ceny za miejsce w hotelu w zależności od kategorii sięgają do 20 lewa. Przeciętna cena hotelu wraz z utrzymaniem dla jednej osoby sięga 12 lewa.

Inwestycje turystyczne w Bułgarii są według opinii miejscowych fachowców w pełni uzasadnione względami ekonomicznymi. Powinny one mieć jednak ścisły nierozdzielny związek ze stałe rosnącymi potrzebami społecznymi. Tymczasem, chociaż niewątpliwie Bułgarzy są uczuleni na dynamizm turystyki, to jednak nie ustrzegli się pewnych mankamentów i niedopatrzeń rzucających się w oczy szczególnie turystom z krajów socjalistycznych.

Okazuje się, że kraj ten, mimo iż stał się atrakcją na międzynarodowym rynku turystycznym, nie jest jeszcze należycie przygotowany tak pod względem wyposażenia technicznego, jak i kadry fachowców, do przyjęcia takiej masy turystów zagranicznych w okresie długiego trwania sezonu (od maja do października). Umiejętności zarządzania skomplikowanymi przedsiębiorstwami zacinającą przerastającą możliwość zawodowe aparatu administracyjnego. Równocześnie przy dynamicznym rozbudowie bazy hotelarskiej i gastronomicznej nie nadąża szkolenie personelu.

Do uderzających — jak wynika z oceny, szczególnie Polaków — a powszechnych niedociągnięć należą: niedostateczne zaopatrzenie, słabe przygotowanie pilotów-przewodników w zakresie krajoznawstwa, historii i sztuki, niski standard techniczny i estetyczny autokarów, brak odpowiedniej ilości tablic orientacyjnych i informacyjnych w głównych językach europejskich o miejscowościach, biurach kwaterekunowych i obiektach turystycznych.

PUBLICYSTYKA radziecka poświęca w ostatnim okresie wiele uwagi rozległej problematyce myśli leninowskiej, spuściznie teoretycznej i praktycznej Wodza Rewolucji Październikowej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości. „Kommunist”, „Woprosy Ekonomiki”, „Mirowaja Ekonomika” i „Międzynarodnyje Otnoszenia”, „Ekonomičeskaja Gazeta”, i inne periodyki szeroko omawiają na swych łamach zasadnicze aspekty nauk leninowskich o metodach budownictwa socjalistycznego; o kapitalizmie monopolistycznym i sprzecznosciach imperialistycznych; o tworzeniu bazy materialnej i technicznej społeczeństwa socjalistycznego; o problemach planowania gospodarki narodowej itp. Publicystyka radziecka szeroko prezentuje również dorobek myśli leninowskiej w sprawach międzynarodowych, analizując na tym tle niekiedy problemy współpracy socjalistycznej oraz prezentując teoretyczny wkład Włodzimierza Lenina do kwestii rewolucji narodowo-wyzwoleńczej i perspektyw przejścia krajów rozwijających się do socjalizmu. W licznych artykułach i rozprawach podkreśla się ze szczególnym naciskiem aktualność prac Lenina, ich nieprzemijającą wartość dla kontynuatorów Jego dzieła.

„Mirowaja Ekonomika” i „Międzynarodnyje Otnoszenia” (nr. 11/1969), w artykule I. Dudinskiego pt. „Idei Lenina a niektóre problemy współpracy socjalistycznej” zwraca uwagę czytelników, iż Lenin nigdy nie traktował zwycięstwa socjalizmu w Rosji w oderwaniu od losów ludzkości. Rewolucja rosyjska w oczach Lenina była punktem wyjścia dla światowej rewolucji socjalistycznej, pierwszym potężnym wstrząsem podważającym panowanie imperialistycznego.

I. Dudinski pisze następnie: „Powstanie światowego systemu socjalistycznego było sprawdzaniem słuszności nauk leninowskich o skali światowej”. Autor omawia dalej osiągnięcia krajów socjalistycznych i wysoki tempo rozwoju ekonomii tych krajów, przypominając w tym kontekście, że obecnie kraje socjalistyczne zajmują 18 proc. kuli ziemskiej oraz obejmują 10 proc. ludności, zaś kraje RWPG dają około 1/3 światowej produkcji przemysłowej.

Na łamach prasy radzieckiej

„Jednakże pojęcie światowego systemu socjalistycznego nie należy sprowadzać li tylko do matematycznych wskaźników, do dodawania potencjału jednego kraju do drugiego. Istota pojęcia systemu socjalistycznego wyraża na gruncie powstawania i doskonalenia stosunków ekonomicznych oraz politycznych w ramach nowego, socjalistycznego modelu. Stosunki te — w pewnym sensie — można rozpatrywać jako niezależny element strukturalny światowego systemu socjalistycznego, kształtujący się pod wpływem obiektywnych racji poszczególnych krajów socjalistycznych”.

I dalej: „Aczkolwiek proces kształtowania się międzynarodowych socjalistycznych stosunków nie jest bynajmniej zakończony, to jednak w latach istnienia światowego systemu socjalistycznego wspólnymi siłami zostały wypracowane zasady i normy wzajemnych stosunków pomiędzy krajami socjalistycznymi, powołano do życia rozmaite formy ekonomicznego, politycznego i militarnego współdziałania, co znalazło swój wyraz w organizacji RWPG, utworzeniu Pakietu Warszawskiego, w rozległym systemie umów bilateralnych. W ten sposób kraje socjalistyczne nagromadziły bogaty zasób doświadczeń w dziedzinie współdziałania na arenie międzynarodowej” — pisze I. Dudinski.

Kolejny artykuł z listopada, „MEIMO” poświęcony jest analizie współczesnego etapu rozwoju światowego socjalizmu oraz podejmuje kapitalny problem związków pomiędzy kwestią narodową a pojęciem internationalizmu. W tym kontekście Autor odwołuje się do myśli Lenina, który wskazywał, iż partie marksistowskie powinny w całej roślności uwzględnić występowanie obu wymienionych tendencji i zgodnie z tymi procesami tworzyć swój własny program. „Zdaje rozwój światowego systemu socjalistycznego dowodzi, iż zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w tych czy innych krajach nie two-

rzy automatycznie warunków dla międzynarodowych stosunków nowego typu, autentycznie nowych opartych o socjalistyczne zasady. Kraje socjalistyczne napotyka na nieznane dotąd, skomplikowane problemy, muszą one pokonywać obowiązki przeszłości oraz przeciwstawiać się zakusom imperializmu, który dąży do rozbicia ich szeregów”.

Miesięcznik „Woprosy Ekonomiki” (nr. 10/1969 r.) zamieszcza artykuł E. Manewicza pt. „Problemy reprodukcji siły roboczej oraz metody lepszego wykorzystania zasobów pracy w ZSRR”.

Autor koncentruje się na prawach ekonomicznych, na relacjach występujących przy reprodukcji siły roboczej. Zagadnieniom tym dotyczącym nie poświęca w literaturze fachowej dostatecznie dużo uwagi, a m.in. dotyczy to prawa kompensacji nakładów pracy, prawa wzrostu potrzeb i prawa demograficznego.

Na wstępie E. Manewicz podkreśla, iż:

„Zasadniczą specyficzną cechą reprodukcji siły roboczej w warunkach socjalizmu polega na tym, że w tym przypadku dokonuje się reprodukcja głównego elementu siły wytwórczych społeczeństwa — człowieka pracy, który jest w jednej osobie tak dysponentem (właścicielem) wszystkich środków produkcji, jak i dysponentem (właścicielem) własnej siły roboczej. Wspomniana okoliczność decyduje o jakościowo nowej pozycji człowieka pracy w społecznym procesie produkcyjnym, pozycji pełnoprawnego obywatela społeczeństwa socjalistycznego, oświadczenia zainteresowanego nie tylko w indywidualnych, lecz również w społecznych wynikach produkcji”. „Reprodukcja siły roboczej wiąże się z licznymi prawami ekonomicznymi działającymi w warunkach ekonomiki socjalistycznej, a przede wszystkim z podstawowymi ekonomicznymi prawami socjalizmu, prawami planowego rozwoju gospodar-

ki narodowej, podnoszenia wydajności pracy, podziału według pracy, z prawem wartości, z prawem kompensowania nakładów siły roboczej i innymi”.

W tym kontekście Autor polemizuje z poglądami niektórych ekonomistów, utrzymujących, iż w ustroju socjalistycznym nie można mówić o bezpośrednim związku pomiędzy stopą życiową, dochodami i płacą a reprodukcją siły roboczej; poglądami głoszącymi iż w tym przypadku nie może jakoby działać obiektywne ekonomiczne prawo kompensowania nakładów siły roboczej, gdyż siła robocza nie jest towarem i przeto nie ma wartości. „Nie sposób wyobrazić sobie procesu produkcji i reprodukcji bez reprodukcji siły roboczej, tak jak nie można wyobrazić produkcji bez reprodukcji zużytych środków wytworzenia” — pisze E. Manewicz.

Dalej Autor stwierdza, że prawo kompensowania nakładów siły roboczej w warunkach socjalizmu zakłada konsekwentne podnoszenie roli zbiorowych funduszy spożywczych w reprodukcji siły roboczej. Coraz większego znaczenia (obok płac) nabierają wydatki państwa i każdego przedsiębiorstwa na zaspokajanie socjalno-kulturalnych potrzeb ludzi pracy, przy czym szczególnie szybko wzrastają fundusze przeznaczone na rozwój oświaty, nauki, sztuki służby zdrowia, sportu, jak również na materialne zabezpieczenie obywateli niezdolnych do pracy, czyli na renty, zasiłki itp.

Następnie E. Manewicz prezentuje relacje zachodzące pomiędzy reprodukcją siły roboczej a kwestią przyrostu naturalnego.

Autor odwołuje się do twierdzenia niektórych ekonomistów burżuazyjnych, stwierdzających, jakoby w ustroju socjalistycznym możliwe jest masowe bezrobocie bądź też utrzymujące, iż zjawisko to występuje w ZSRR. Jednocześnie Autor odmawia przyznania racji tym, którzy uważają, iż w ustroju socjalistycznym istnieje „dążenie do pełnego zatrudnienia”, nawet wówczas jeśli „zatrudnienie to nie zawsze jest całkowicie racjonalne i ekonomicznie uzasadnione”. Stwierdza on z naciskiem, że właśnie ustroj socjalistyczny tworzy najbardziej racjonalne przesłanki, oświadczenia korzystne uzasadnienie dla efektywnego wykorzystania siły roboczej na gruncie oszczędności gospodarowania. Z tego powinna wynikać wyższa, niż w ustroju kapitalistycznym wydajność pracy.

„Zdefiniowanie socjalistycznego prawa demograficznego powinno ułatwić badania nad aktualnymi tendencjami przyrostu naturalnego w Związku Radzieckim, stawianie na-

ukowo uzasadnionej prognozy demograficznej i społeczno-ekonomicznej, analizę przyczyn wzrostu bądź spadku stopy urodzeń”.

E. Manewicz zastanawia się nad występującym ostatnio w ZSRR, jak również w niektórych republikach związkowych, malejącym przyrostem naturalnym. Warto zwrócić uwagę, iż wspomniany wskaźnik spadł w porównaniu z 1960 rokiem z 17,8 (na 1000 mieszkańców) do 9,8. Szczególnie silny spadek notuje się w RFSSR, na Łotwie, Ukrainie i niektórych innych republikach. Zarzuca on radzieckim demografom, iż nie potrafili dotąd udzielić przekonującej odpowiedzi na pytania o przyczynach tych tendencji. Nie zgadza się E. Manewicz z opiniami, według których malejący wskaźnik przyrostu naturalnego wynika ze wzrostu stopy życiowej. Przestrzega on, że pogłębianie się wspomnianych tendencji może spowodować już w niedalekiej przyszłości zwolnienie tempa wzrostu produkcji przemysłowej, spadek udziału ludzi zdolnych do pracy i wzrost liczebny grup ludności, pozostających na czyniś-utrzymaniu, jak również wzrost osetka emerytów.

Wydaje się — pisze Autor — że dojrzała konieczność wprowadzenia zasiłków państwowych przy urodzeniu dziecka, głównie w rodzinach mało zarabiających, zwiększenie zasiłków miesięcznych wypłacanych samotnym, matkom, rodzinom wielodzietnym, a także rodzinom, których dochód na jednego członka nie przekracza 60-70 rubli miesięcznie”. Proponuje on również przeanalizowanie możliwości przedłużenia urlopów macierzyńskich, jak również uruchomienie innych ulg i świadczeń na rzecz matki i dziecka.

E. Manewicz pisze następnie o odczuwanych trudnościach w zakresie pokrycia potrzeb na siłę roboczą, które mają miejsce w poszczególnych dziedzinach gospodarki radzieckiej. Wymieniając zasadnicze przyczyny występującego niedoboru siły roboczej, Autor proponuje jednocześnie pewne środki zaradcze, zwłaszcza w zakresie rozmieszczenia siły roboczej i jej racjonalnego wykorzystania. Jest to — zdaniem Autora — warunek intensyfikacji procesów produkcyjnych tak w skali mikro, jak i makroekonomicznej. Przypomina on, że usprawnienie systemu gospodarczego w ZSRR oraz przyspieszenie postępu technicznego powodują redukcję zatrudnienia w takich gałęziach, jak: rolnictwo, przemysł węglowy i torfowy, kolejnictwo i innych. Odechodzą w tych dziedzinach głównie niewykwalifikowani robotnicy, zatrudnieni przy ciężkich bądź szkodliwych dla zdrowia pracach. Tendencje te będą miały miejsce również w nadcho-

dzących latach. Jednocześnie występuje również zjawisko ponownego zatrudnienia dopiero co zwolnionych robotników, co udowodniły badania Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR. Wspomniane zjawisko powstaje na tle niedociągnięć w systemie planowania i budżetów materialnych, a przede wszystkim wynika z braku zainteresowania kierowników przedsiębiorstw przemysłowych oraz samych załóg w oszczędnym i zapobiegliwym gospodarowaniu. E. Manewicz przypomina o istnieniu pokazyjących możliwości zmniejszenia ilości zatrudnionych przy pracach pomocniczych w przemyśle. Grupa ta stanowi w ZSRR 46 proc. ogółu zatrudnionych. Autor przytacza przykład USA, gdzie jeden pracownik transportu obsługuje 25 robotników, podczas gdy w ZSRR w przemyśle maszynowym na trzech robotników zatrudnionych w podstawowej produkcji — jeden jest zatrudniony przy pracach przeładunkowych i transportowych.

„Wskutek niedostatecznej specjalizacji przedsiębiorstw i służb pomocniczych w ZSRR na 100 robotników zatrudnionych przy podstawowej produkcji przypada około 85 robotników pomocniczych, zaś ogółem jest ich około 8 mln, natomiast w USA na 100 robotników w produkcji podstawowej przypada 38 robotników pomocniczych, zaś ogółem jest ich 4 mln.”

W końcowej części artykułu Autor podejmuje problem dużej płynności kadr na obszarach Syberii i Dalekiego Wschodu i rozważa perspektywę stabilizacji na tym odcinku, co stanowi aktualnie jeden z najbardziej doniosłych problemów racjonalnego wykorzystania siły roboczej w Związku Radzieckim.

„Planowój Chozajstwo” (nr. 11/1969 r.) przynosi interesujący artykuł T. Lewrinskiego i G. Wasilenko pt. „Kształtowanie cen a postęp techniczny”.

Autorzy podejmują problem o wręcz kapitalnym znaczeniu dla aktualnej fazy rozwoju gospodarki radzieckiej, a mianowicie: wpływu przyspieszonego tempa postępu technicznego oraz zwiększenia efektywności produkcji na koszty wytworzenia w procesie kształtowania cen.

Zainteresowanie producenta — odbiorcy w stosowaniu nowej techniki i technologii, jak stwierdzają autorzy, wiąże się z niezbędną elastycznością cen, co z kolei zakłada stałe dostosowanie cen do zmieniających się warunków produkcyjnych.

WOJNA SAUDYJSKO — JEMEŃSKA

W trwającej od 27 listopada dziwnej wojnie między Arabią Saudyjską a Ludową Republiką Południowego Jemenu dopatrzeć się można zarówno elementów starcia o podłożu ekonomicznym, wybuchu sprzeczności o charakterze par excellence politycznym jak i epizodu ewolucji sytuacji bliskowschodniej w związku z konfliktem izraelsko-arabskim. Który z wymienionych trzech czynników jest decydujący dla przebiegu walk, w aktualnej sytuacji stwierdzić się właściwie nie da. Ponieważ niepodobna również przewidzieć następstw tego wydarzenia możliwe jest w obecnej sytuacji jedynie odnotowanie faktów.

Walki rozpoczęły się w górskim i pustynnym rejonie oazy el Wadja leżącej w odległości 640 km na północny wschód od Adenu na skrajnie wielkiej pustyni Rub el Chali zajmującej ogromne obszary południowej części Półwyspu Arabskiego. Zarówno Jemen Południowy jak i Arabia Saudyjska roszczą sobie pretensje do el Wadja aczkolwiek obide są strony przyznają, że na tym terenie granica między obu państwami nigdy nie została ściśle ustalona.

Jak wynika z doniesień, el Wadja znajdowała się ostatnio pod kontrolą Jemenu Południowego i inicjatorem zbrojnego zagarnięcia tego rejonu była Arabia Saudyjska. Rząd z Dżeddy (zimowa stolica Arabii Saudyjskiej, letnią jest Riad) utrzymuje, że było odwrotnie, że oddziały południowojemeńskie dokonały infiltracji na terytorium saudyjskie co spowodowało potrzebę riposty. Komunikaty z rejonu walk, które osiągnęły największe nasilenie w pierwszych dwóch tygodniach grudnia są sprzeczne i niesprawdzone z uwagi na niedostępność terenu. Brak tu całkowicie dróg i stałych lotnisk. Rejon jest niezwykle rzadko zaludniony. „Walki jakie się tu zazwyczaj toczyły — pisała agencja Reuters — to walki plemiennie pomiędzy koczowniczymi o prawa własności źródeł wody”.

Sprawa jednak pachnie naftą. Dwukrotnie w roku 1956 i następnie (z przerwami) w latach 1961—1965 amerykańskie towarzystwa naftowe dokonywały tu wiercen poszukiwawczych za ropą naftową. Oficjalne oświadczenia brzmiały: poszukiwań zaprzestano ponieważ nie daly efektów. Czy jest tak w istocie? Liczni komentatorzy omawiający obecną wojnę wysuwają element naftowy na czoło swych komentarzy o przyczynach konfliktu.

Rozważania takie jednakże, mające cechy prawdopodobieństwa, służą mogą przesłonięciu faktu, że bardziej istotną przyczyną sporu są różnice polityczne i ideologiczne między Arabią Saudyjską a Jemenem Południowym. Oba kraje w świecie arabskim to przeciwstawne sobie bieguny. Na ich styku, choć jest nim nie wyznaczona granica, nietrudno o iskrę, która może rozpaść płomień.

Dzieje proklamowanej 29 listopada 1967 roku Ludowej Republiki Południowego Jemenu są krótkie lecz burzliwe. Republika zrodziła się w ogniu zażartej, krwawej i zaciętej walki toczonych przez ludność z kolonializmem brytyjskim, który do 1967 roku w... (Adenem) tzw. Federacją Południowo-Arabską składającą się z 20 drobnych, feudalnych emiratów i sultanatów oraz olbrzymim rejonem Hadramautu, na wschodzie, Anglikom, którzy ostatecznie zmuszeni zostali do opuszczenia terytorium i likwidacji swej wielkiej bazy wojskowej w Adenie, udało się pościć między arabskimi organizacjami niepodległościowymi tak wielkie żniwo niezgody, że ostatni rok przed proklamowaniem niepodległości upłynął pod znakiem walk pomiędzy Narodowym Frontem Ludowej Republiki Południowego Jemenu a Frontem Wyzwolenia Okupowanego Jemenu Południowego (FLOSY). Pierwszy wyszedł z nich zwycięsko stając natychmiast w obliczu olbrzymich trudności.

Jemen Południowy ze swą spuścizną pokolonialną — należy do krajów najbardziej zacofanych w świecie i rozpoczął swój niepodległy byt w warunkach ostrego kryzysu. Po zamknięciu Kanału Sueskiego port Aden stracił w 1967 swe znaczenie jako centrum usługowe dla statków płynących z Europy na wschód i ze wschodu do Europy (tanie paliwo dla statków z rafinerii adenskiej, strefa bezcłowa słynna z niskich cen na artykuły przemysłowe całego świata). Tylko kilkadziesiąt statków zawią obecnie miesięcznie do portu w Adenie w porównaniu z 500 statkami poprzednio.

Likwidacja baz brytyjskich była ciosem w usługowy charakter Adenu. Brytyjczycy skorzystali z okazji walk wewnętrznych, by odmówić przyczynienia młodej republiki kredytów. Konflikt Frontu Narodowego z FLOSY dał w efekcie rozbić i wykruszenie kadry ludzi wykształconych.

Ale i sam Front Narodowy nie był jednolity. Co w czasie 1968 i 1969 r. przyniosło szereg zaburzeń, rewolt i doprowadziło do usunięcia w czerwcu 1969 pierwszego prezydenta państwa Kahtana al Szaabi'ego i zastąpienie go przez 5-osobową Radę Prezydencką. Skrajne siły w łonie Frontu uznały politykę Szaabi'ego za zbyt umiarkowaną i po usunięciu go dokonali szeregu reform a m. in. nacjonalizacji wszystkich banków. Głosząc i realizując hasła radykalne rząd Jemenu Południowego niejednokrotnie oskarżał Arabię Saudyjską o próby spisków, podsyłania do buntu ludności terenów przygranicznych i popieranie b. sultanów, którzy w większości znaleźli schronienie w Arabii Saudyjskiej.

Arabia Saudyjska kraj olbrzymi (ponad 2,1 mln km²), największy obecnie producent ropy naftowej (ok. 135 mln ton w roku 1968) jest ośrodkiem arabskiej reakcji. Król Fajsal, władca feudalny i reakcyjny związał politykę swego kraju z interesami imperializmu amerykańskiego, którego gigantyczny koncern ARAMCO (Arabian American Oil) jest w Arabii Saudyjskiej państwem w państwie i wywiera decydujący wpływ na politykę Fajsala i jego poczynania.

W ciągu 1967 roku tron Fajsala dwukrotnie już zadrżał w posadach. Dwukrotnie wykryto spiski, które objęły koła armii, policji, wyższych urzędników administracyjnych, a nawet niektórych członków rodziny królewskiej. Trudno określić w jakim stopniu spiskowcy (stracono przez ścięcie kilkadziesiąt osób) pozostawali w związku z Frontem Wyzwolenia Arabii Saudyjskiej, stawiającym sobie za cel obalenie reżimu Fajsala i korzystającym z moralnego i materialnego wsparcia kilku krajów arabskich z grupy państw postępowych a m. in. Iraku, Syrii i Południowego Jemenu.

Arabia Saudyjska — dodajmy — ma wielkie ambicje w rejonie Zatoki Perskiej w związku z decyzją Anglii wycofania się ze strefy Zatoki. Fajsal wyraźnie chce być protektorem tworzącej się tam federacji 9 państw: szejszkatów i emiratów, z których kilka dysponuje olbrzymimi bogactwami naftowymi (Katar, Bahrein, Abu Dabi). Jest on zatem szczególnie czuły na działalność lewicowych i wywoławczych organizacji, które głoszą hasła rewolucji, postępu i likwidacji feudalizmu. Po przejściu Jemenu Południowego na pozycje bardziej umiarkowane Mekka tego ruchu jest dla Fajsala obecnie Aden.

Możliwe, że za wprowadzeniem do akcji samolotów i czołgów i — jak podają, radio saudyjskie — zadaniem ciosów militarnych Jemenowi Południowemu kryje się nadzieja Fajsala na obalenie rządu tego kraju. Saudyjski minister spraw zagranicznych Sakka, oświadczył 7 grudnia w Bejrucie, że „uznanie rządu w Adenie przez Arabię Saudyjską nie wchodzi w grę, bo jest to rząd nie mający poparcia ludności”.

Możliwe jest jednak, że motywem rodmuchania jeśli nie wszczęcia konfliktu o Al Wadja dopatrywać się należy jeszcze w przynajmniej jednym z ówczesnych w stolicy Maroka. Rabacie tzw. piątego szczytu arabskiego. Król Fajsal, który z uwagi na nastroje swego społeczeństwa deklarował zaangażowanie się Arabii Saudyjskiej w walce przeciwko agresji izraelskiej sprzeciwiał się idei zwolnienia szczytu motywując, iż przesłanką do niego powinna być deklaracja ONZ. Takie stanowisko Fajsala było w praktyce działaniem na rzecz USA, uniemożliwiało pogłębienie współpracy arabskiej nad zmobilizowaniem środków dla likwidacji skutków agresji izraelskiej, dawało natomiast Waszyngtonowi szansę manewrów i gry. Do 1 września br. Fajsal miał w sprawie szczytu głos decydujący: Arabia Saudyjska partycypuje bowiem w pomocy dla „krajów ofiar agresji”. Z chwilą jednak przewrotu rewolucyjnego w Libii powstała możliwość, iż ogromne zasoby finansowe tego kraju, pochodzące również z nafty, postawione być mogą do dyspozycji krajów walczących z Izraelem.

Fajsal nolens volens akceptował udział w szczycie. Wielu jednak obserwatorów twierdzi obecnie, że monarcha saudyjski wywołał incydent ze swym południowym sąsiadem, by znaleźć pretekst do bądź stordowania szczytu, bądź usprawiedliwienia ewentualnej własnej nieobecności, jako że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż szczyt uchwali zwiększenie kontrybucji bogatych krajów naftowych na rzecz potrzeb walki.

Jestemy świadkami gorączkowej akcji dyplomatycznej. Rządy 8 krajów arabskich: Iraku, Jordani, ZRA, Libii, Maroka, Sudanu, Algierii i Kuweitu, podobnie jak i Liga Arabska wyraziły gotowość lub podjęły kroki mediacyjne. Idzie o zakończenie walk. Najbliższe dni pokażą, czy mediacja arabska — mająca zresztą bez wątpienia u swych podstaw dążenie do wstrzymania rozlewu arabskiej krwi — da wyniki i wyjaśni być może ostatecznie, co leżało u podstaw dalekiej i dziwnej wojny na górzystym i pustynnym pograniczu saudyjsko-jemeńskim.

JAN DZIĘDZIC

ZYCIE 11
GOSPODARSTWO

dze socjalnej i politycznej, a mianowicie bezrobocie. Jego wzrost już jest widoczny. Wynika on zresztą z przyjętego przez rząd modelu walki antyinflacyjnej.

USA — ZACHODNIA EUROPA

W dotychczasowej historii lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych recesje i boom gospodarcze w USA i w zachodniej Europie występowały w okresach nie pokrywających się ze sobą. W roku 1969 po raz pierwszy wystąpiła zbieżność cyklów koniunkturalnych w tych dwóch najbar-dziej uprzemysłowionych rejonach świata kapitalistycznego.

Zarówno Stany Zjednoczone (także i Kanada), jak też kraje zachodniej Europy, a również i Japonia w latach 1968—1969 znalazły się w okresie rozwoju, boomu gospodarczego, przegrzania koniunktury i konieczności walki z rozwijającą się inflacją. W NRF oprócz rewaluacji dla stawienia czoła wyraźnym zjawiskom inflacyjnym zastosowano ograniczenia kredytowe oraz redukcję wydatków państwowych. Z tych samych przyczyn rząd francuski został zmuszony do podjęcia surowego programu oszczędności, i innych zabiegów, by nie dopuścić do dalszego rozwoju fali inflacyjnej.

Również Dania i Szwecja wprowadziły ostre ograniczenia kredytowe i podniosły stopę oprocentowania (w Danii do rekordowego w historii tego kraju poziomu 9 proc.). Rząd Szwajcarii skłania się też do zastosowania ostrzejszych środków restrykcyjnych, chcąc uniknąć przegrzania koniunktury.

Do hamowania boomu gospodarczego przystąpiono również w Japonii, między innymi w tym celu centralny bank podniósł stopę dyskontową. Ograniczenia hamujące rozwój importu stosowane są w W. Brytanii. Jednym słowem, w większości uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych rysuje się podobny obraz i stosuje się podobne środki do walki z przegrzaniem koniunktury, z inflacją względnie jej tendencjami. Walkę podjęto przy pomocy instrumentów podrożeń kredytów i środków fiskalnych.

Pytanie postawione w związku z sytuacją, jaka powstaje na tle walki z inflacją w USA, można więc rozszerzyć. Czy w pewnym momencie środki zwalczania inflacji w tak wielu krajach nie skumulują się? Czy w USA, nagle w obecnej sytuacji nie dojdzie do zmiany klimatu psychologicznego w odniesieniu do potrzeby inwestowania, i w związku z tym nie nastąpi gwałtowne zahamowanie inwestycji, powodujące recesję, która reakcją łańcuchową mogłaby się przerzucić na kraje zachodniej Europy i Japonię? (Stany Zjednoczone wchłaniają jedną trzecią japońskiego eksportu!)

I CO DALEJ?

Ekonomiści współpracujący z ekipami rządowymi w krajach kapitalistycznych są w tym względzie optymistami. Oświadczają, że współczesny interwencjonizm państwowy jest zdolny opanować sytuację.

Natomiast międzynarodowy świat bankierski bardziej sceptycznie zapatruje się na tę sprawę. Dyrektor Dresdner Bank we Frankfurcie Kurt Richebächer zapytany o to stwierdził: „Rezultatem może być kumulatywne zahamowanie tempa aktywności gospodarczej na świecie i handlu międzynarodowego”. A Hans Mast, jeden z filarów „Swiss Credit Bank” w Zurychu, oświadczył: „Przyszłoroczny spadek tempa gospodarczego przypuszczalnie będzie poważniejszy i być może trwać będzie dłużej niż się to na ogół teraz uważa. W sytuacji, w której niemal wszystkie znaczące pod tym względem kraje stosują obecnie hamulce możemy mieć do czynienia z silniejszym spadkiem tempa niżby chcieli”.

Jeszcze bardziej skrajną opinię wyraził jeden z genewskich bankierów: „Perspektywy gospodarcze uzależnione są w istocie od tego co się stanie w USA i w NRF. Jeśli w obu tych krajach dojdzie w tym samym czasie do spadku tempa działalności gospodarczej, to będzie nam grozić ryzyko międzynarodowej recesji”.

Analizując opinie różnych ekspertów można powiedzieć, że jedna ich grupa uważa, że w gospodarce krajów OECD (organizacja ta obejmuje kraje zachodniej Europy, USA, Kanadę i Japonię) w II-giej połowie 1970 r. nastąpi wyraźne osłabienie tempa rozwoju gospodarczego z 5,5 proc. w 1969 r. do 3-procentowego.

Druga grupa spodziewa się jeszcze głębszego załamania. Nie wdając się w procrativa i ocenę, która z nich ma rację, możemy jednak stwierdzić, że zarówno jedna, jak i druga alternatywa jest możliwa. Rzeczywisty rozwój będzie zależał od działania kilku czynników, które rozważaliśmy wcześniej. Przy zbiegu różnych okoliczności rzeczywiste może dojść do głębszej recesji, niektórzy nawet obawiają się powtórzenia się światowego kryzysu lat 1929—1931.

Nawet jeżeli tylko dojdzie do osłabienia tempa rozwoju przewidywanego przez ekspertów z OECD, to można się liczyć z dość poważnymi jego skutkami dla handlu światowego i rozwoju sytuacji zarówno na światowym rynku kapitałowym, jak i walutowym. Pojawienie się znacznej ilości wolnych kapitałów na pewno doprowadzi do spadku stopy oprocentowania kredytów.

Dojdzie też do wzrostu bezrobocia i pojawienia się nadprodukcji w poszczególnych dziedzinach rynkowych.

Jak więc widzimy perspektywy czynione przez ekspertów z krajów zachodnich dla kapitalistycznego świata u progu nowego 1970 roku są niewesołe. Na rzeczywisty rozwój przyjdzie nam poczekać.

*) „Statistical Abstract of the United States”, 1967, str. 339.

zarobków świata pracy, a następnie w rencistów i inne grupy społeczne o nominalnie zalimitowanych dochodach. Amerykański tygodnik „Time” 20 czerwca br. pisał na ten temat co następuje: „Dolar z 1958 r. dziś posiada wartość tylko 79 centów, co oznacza, że Amerykanin musi obecnie zarabiać — już po zapłaceniu podatków — o 26 proc. więcej, by móc nabywać taką samą ilość towarów. W roku bieżącym ten spadek siły nabywczej dolara uległ gwałtownemu przyspieszeniu. Dolar zarobiony jeszcze w styczniu bieżącego roku jest już dziś wart (w czerwcu br. M.D.) tylko 96 centów, a jeśli utrzyma się obecne tempo wzrostu cen to do Bożego Narodzenia skurczy się on do 92 centów”.

Dodajmy na podstawie innego źródła amerykańskiego, że jeżeli poziom cen konsumpcyjnych na rynku USA z lat 1957—59 przyjmujemy za sto, to w I kwartale br. osiągnęły one tam wskazywał 124,8 punkta, w II kwartale 126,1, w III kwartale br. 127,3 punkta, a szacuje się, że w IV kwartale br. wskaźnik ten osiągnie 128,4 punkta. Niektórzy szacunek ten uważają za zaniżony.

Zjawiska inflacyjne w USA pojawiły się również i w innych krajach zachodniej Europy, w pierwszym rzędzie w NRF, gdzie

znaczące, jak na warunki USA, podrożenie kredytu powinny spowodować łączne spadki siły nabywczej ludności (w tym zmniejszenie zakupów dóbr trwałego użytku i budownictwa domów jednorodzinnych), a przede wszystkim wygaszenie boomu inwestycyjnego i w rezultacie spadek cen.

Teoretyczny model walki z inflacją napotyka jednak wiele nowych zjawisk nie dających się skwantyfikować, i w związku z tym praktyczna jego skuteczność, po pierwsze odbiega od spodziewanych rezultatów, po drugie zawiera zwiększający się margines niebezpiecznych niespodzianek.

W pierwszym rzędzie dotyczy to inwestycji przedsiębiorstw (głównie przemysłowych). Mimo bardzo wysokiego oprocentowania kredytu (w praktyce sięgającego powyżej 10 proc.) wydatki inwestycyjne w 1969 r. utrzymują się na poziomie około 12 do 13 proc., i jak wynika z ankiet sondażowych znaczna większość przedsiębiorstw tę wysoką stopę inwestycji ma zamiar utrzymać również w przyszłym roku. Zjawisko wydawałoby się dość niespodziewane, a mimo to proste w wytłumaczeniu, mimo że odbiega od modelu teoretycznego.

W tym przypadku działa określony czynnik psychologiczny — chęć

CZY 1970 ROK PRZYNIESIE ZACHODOWI RECESJĘ

MIROSLAW DYNER

ceny w pierwszym półroczu wzrosły w tempie od 3,5 do 6 proc. (w zależności od grupy towarowej, w przeliczeniu na skalę roczną). Rewaluacja marki zahamowała nieco rozwój tej tendencji, nie zlikwidowała go jednak całkowicie.

Amerykański miesięcznik „Fortune” z 15.VIII.1969 r. oceniając rezultaty inflacji w innych uprzemysłowionych krajach stwierdza: „W ciągu ostatnich 12 miesięcy koszty utrzymania wzrosły o 4,7 w Japonii, nieco więcej w W. Brytanii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, aż o 8 proc. w Holandii”.

WALKA Z INFLACJĄ

Inflacja doprowadziła do poważnych zakłóceń w gospodarce czołowych krajów kapitalistycznych. W USA zmusiła ona rząd Nixona do podniesienia podatków, redukcji wydatków na programy społeczne i zmniejszenia dopływu pieniądza do kanałów kredytowych. W strategii walki z inflacją w zespole rzeczoznawców ekonomicznych rządu Nixona główną rolę odgrywały instrumenty z zakresu polityki operowania pieniądzem (kredytem). Faza ta rozpoczęła się od podniesienia przez banki handlowe minimalnej stopy oprocentowania pożyczek z 7,5 proc. do nie posiadającej precedensu wysokości 8,5 proc.

Wprowadzenie od lipca 1968 r. podwyższenia podatku dochodowego o 10 proc. (jeszcze za rządów Johnsona), które miało trwać tylko jeden rok, decyzją najwyższych władz USA zostało utrzymane do końca bieżącego roku, a przez I-sze półrocze 1970 roku ma nadal obowiązywać jeszcze 5-procentowa jego podwyżka. W polityce fiskalnej wprowadzono również i inne ograniczenia zmiany. Zarządy koncernów wyrażają swe niezadowolnienie, gdyż przewidują spadek zysków (bardzo wysoki w poprzednim okresie). „Należy dodać, że utrudnienia te, a w pierwszym rzędzie b. znaczne podrożenie kredytu uderzyło przede wszystkim w słabsze koncerny i przedsiębiorstwa. Silniejsze, wykorzystując swe rezerwy korzystają z trudności słabszych i po prostu „pokrykują” je. Proces koncentracji i centralizacji kapitału m.in. z tych przyczyn uległ w USA znacznemu przyspieszeniu.

W swej strategii antyinflacyjnej zespół doradców ekonomicznych prezydenta Nixona spodziewa się, że zahamowanie wydatków rządu federalnego, wzrost podatków i opłat skarbowych oraz bardzo

KIEDY BOOM ZATRZYMA SIĘ?

Najbardziej jednak frapującym pytaniem i problemem zarazem, nie tylko dla doradców ekonomicznych rządu Nixona, lecz również dla całego świata bankierskiego jest — kiedy boom inwestycyjny w USA zatrzyma się? W jaki sposób przewidzieć choćby w przybliżeniu tę datę? Jest to problem, o niebywałym w obecnej sytuacji znaczeniu dla całego świata kapitalistycznego. Przeciagnięcie się boomu inwestycyjnego przy włączeniu już wielu hamulców wymaga niebezpieczeństwo gwałtownego zatrzymania się, które mogło by przerodzić się nie tylko w depresję, lecz i głęboki kryzys gospodarczy. Tego rząd Nixona chce uniknąć za wszelką cenę!

Jeżeli na obecną rozwój sytuacji ekonomicznej w USA wpływa pięć czynników, a mianowicie wojna wietnamska, boom inwestycyjny i konsumpcyjny, inflacja, spekulacja i wydatki państwowe, to bez trudu można stwierdzić, że rząd może działać w wymierny sposób jedynie na pierwszy i ostatni czynnik. Natomiast trzy inne, w obecnej sytuacji nadmiaru pieniądza nagromadzonego z poprzedniego okresu są od niego zupełnie, lub w bardzo małym stopniu zależne.

Do nich może się przyłączyć jeszcze jeden czynnik o znaczącej wa-

DOBIEGAJĄCY swego kresu bieżący rok przyniósł gospodarce krajów kapitalistycznych wiele niespodzianek takich, jak dewaluację franka francuskiego, a w szczególności rewaluację marki zachodniemieckiej oraz burz walutowych i innych trudności. Jednak najistotniejszą sprawą okazał się nie kryzys systemu walutowego — lecz walka z rozwijającą się w szybkim tempie inflacją w Stanach Zjednoczonych, we Francji, w NRF i pojawienie się tych tendencji w innych wysoko uprzemysłowionych krajach kapitalistycznego świata.

W większości tych krajów 1969 rok był okresem znacznego wzrostu cen, wyprzedzających wzrost zarobków i w związku z tym wzrostu kosztów utrzymania.

Gdzie leżą przyczyny powstania olbrzymiej fali inflacyjnej, nie spotykanej dotąd w powojennej historii Stanów Zjednoczonych i rozprzestrzenienia się zjawisk inflacyjnych w wielu krajach zachodniego świata? Bez większej omyłki można stwierdzić, że głównym czynnikiem w tym przypadku były olbrzymie wydatki USA na wojnę wietnamską i zbrojenia przede wszystkim u siebie w kraju, ale również częściowo i za granicą (zamówienia uzbrojenia i zaopatrzenia dla armii USA np. w Japonii i w innych krajach).

Od połowy lat 60-tych rząd Johnsona realizował politykę eskalacji wojny wietnamskiej licząc na rychłe zwycięstwo. Przede wszystkim pod wpływem tego czynnika wydatki rządu federalnego w okresie lat 1965—1968 wzrosły o 47 proc. Jak wielkie były to sumy zdamy sobie sprawę — skoro stwierdzimy, że wydatki budżetowe rządu w 1965 r. wyniosły 96,5 miliarda dolarów (w tym budżet wojskowy partycypował sumą 46,2 mld dol.).*)

Rząd Johnsona finansując koszty wojny i zbrojeń wstrzymywał w gospodarce corocznie dodatkową sumę kilkaset miliardów dol. W 1968 r. deficyt budżetowy osiągnął sumę 25 mld dol. Odpowiedni nacisk rządu na bank centralny (System Rezerw Federalnych) prowadził drogą drukowania banknotów do zwiększenia liczby pieniądza w obiegu. W ten sposób centralny system bankowy dostarczał funduszy na finansowanie długów rządu. W 1968 r. ilość pieniądza w obiegu zwiększona o ponad 11 proc. Wzrost ten był znacznie większy niż uzasadniał to rozwój produkcji towarów i usług.

W rezultacie, z pewnym czasowym opóźnieniem, na rynku pojawiła się większa liczba pieniędzy niż wymagała tego podaż towarów.

INWESTYCYJNY BOOM

Rozdział olbrzymich, idących w miliardy dolarów zamówień zbrojennych i na alimentowanie armii walczącej w Wietnamie spowodowały znaczny wzrost zysków koncernów i poszczególnych grup kapitałowych. W tej sytuacji perspektywa otrzymania dalszych zamówień, w związku z kontynuowaniem wojny zachęcała je do zwiększenia stopy inwestycji.

Idąc na rękę wielkiemu kapitałowi rząd Johnsona wprowadził 7-procentową ulgę podatkową dla przedsiębiorstw podejmujących nowe inwestycje. Wzrost zysków, a przez to i rezerw kapitałowych koncernów, ulgi podatkowe (z racji podejmowania nowych inwestycji) zbiegły się z narastającą falą podwyżki cen na surowce, na maszyny i urządzenia oraz wzrostu wydatków na robociznę. Wszystkie czynniki razem wzięte spowodowały narastającą lawinowo ucieczkę od pieniądza do wartości materialnych.

Zjawisko to objęło zarówno sferę wydatków ludności na dobra trwałego użytku, jak też sferę inwestycji ludności (budownictwo domów jednorodzinnych), a przede wszystkim inwestycji przemysłowych. Przy szybko podnoszących się cenach karuzela przyczynowo-skutkowa zaczęła się kręcić z niespotykaną w gospodarce USA szybkością. Im szybciej wzbijano się ceny, tym szybciej rosły one. Szybzy wzrost cen potęgował ucieczkę od pieniądza.

W wyszczególnieniu sięgającym po kredyty, i to zarówno przy wydatkach na zakup dóbr trwałego użytku, na budownictwo mieszkaniowe, jak również na inwestycje przemysłowe. Zapotrzebowanie na kredyt rosło tak szybko, że po kilku kolejnych podwyżkach stopa dyskontowa osiągnęła nie notowany w USA od kilkudziesięciu lat poziom 8,5 procent, a niektóre banki w stosunku do niektórych klientów pobierały przv udzielaniu im pożyczek 10 procent i więcej.

Olbrzymia fala inwestycyjna, której wzrost w swym apogeum osiągnął prawie 15 proc. (w skali rocznej) spowodowała wzmożony popyt na surowce, półprodukty oraz sprzęt inwestycyjny. Zapotrzebowanie na środki inwestycyjne w ich rzeczowej postaci przerzuciło się przez import na wiele krajów eksportujących. Ie w skali światowej, a więc na NRF, Japonię, W. Brytanie, Włochy, Francję i inne. Szczególnie wzrosło zapotrzebowanie na stal.

W ten sposób (przedstawiony, rzecz jasna bardzo skrótnie) doszło do znacznego przegrzania koniunktury w 1968 i 1969 roku nie tylko w USA, lecz również w wielu innych uprzemysłowionych krajach kapitalistycznego świata. Dodajmy, gwoli ścisłości, że w innych (poza USA) krajach poza bodźcami przenoszonymi ze Stanów Zjednoczonych działały w tym kierunku bodźce wewnętrzne wypływające z rozwoju ich własnego cyklu koniunkturalnego i inne.

SKUTKI INFLACJI

Inflacja i immanentny, przyspieszony wzrost cen, uderzyły boleśnie przede wszystkim w wartość realną

PRASA o problemach gospodarczych

Nad intensywnymi czynnikami wzrostu gospodarki zastanawia się prof. Janusz Górski w ostatnim numerze „TYGODNIKA DEMOKRATYCZNEGO”. O dotychczasowym tempie rozwoju gospodarczego naszego kraju decydowały przede wszystkim dwa czynniki — wzrost nakładów inwestycyjnych i wzrost zatrudnienia. O ile od roku 1950 nasz dochód narodowy wzrósł około 3,5 raza, to nakłady inwestycyjne w sferze produkcji materialnej około 8 razy. Udział przyrostu zatrudnienia w zwiększaniu dochodu narodowego sięgał w poszczególnych latach od 30 do 50 proc. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest wzrost kapitałochłonności produkcji oraz trudności z poważniejszym wzrostem plac realnych. Trzeba więc sięgnąć do innych czynników wzrostu, przede wszystkim związanych z zastosowaniem postępu organizacyjno-technicznego. Według rozmaitych szacunków czynniki intensywne po roku 1960 ławy naszej gospodarki około 30 proc. realizowały stopy wzrostu. Tymczasem według badań E. Denisona, ekonomisty amerykańskiego, w gospodarce amerykańskiej taki udział czynników intensywnych cechował okres lat 1909—1929. W latach 1950—1962 czynniki intensywne dawały już 57 proc. wzrostu dochodu narodowego. W tym samym okresie w Europie zachodniej czynniki intensywne miały aż 69 proc. udział we wzroście dochodu narodowego.

Bardzo interesujące jest bliższe zbadanie jakie elementy intensyfikacji odgrywały tu decydującą rolę. O ile w Europie zachodniej około 20 proc. wzrostu dochodu narodowego osiągnięto w tym okresie drogą wydłużania serii produkcyjnych, co bezpośrednio łączy się z procesami integracyjnymi na tym obszarze. Tymczasem to również nieco niższy udział czynników intensywnych we wzroście gospodarki amerykańskiej, gdyż tam wydłużenie serii produkcyjnych nastąpiło w większości gależy znacznie wcześniej, ze względu na wielki rynek wewnętrzny.

Powyższe dane wyjaśniają między innymi jakie korzyści może dać selektywność rozwoju gospodarczego, połączona z koncentracją i specjalizacją produkcji. W naszym wypadku łączy się to z pogłębianiem międzynarodowego podziału pracy w ramach krajów RWPG. Istnieje tu wiele możliwości, jednak ich przeobrażenie w rzeczywistość, jak to podkreśla prof. Górski, nie jest procesem łatwym.

Warto tu również zwrócić uwagę na tezę autora, mówiącą o konieczności stosowania pewnego kompleksu czynników intensywnych. Szybki postęp techniczny nie byłby możliwy bez podnoszenia poziomu kwalifikacji kadr. Wydłużanie serii produkcyjnych nie jest możliwe bez odpowiedniego postępu organizacyjnego itd.

Jaką rolę ma tu do spełnienia nauka? Jej rola jest ogromna, ponieważ badania naukowe dostarczają nowych rozwiązań technicznych i technologicznych,

stwarzają podstawę do racjonalnej organizacji pracy, wreszcie nauka decyduje o jakości i ilości kształconych kadr. Nasze możliwości prowadzenia prac badawczych są ograniczone, zarówno przez wielkość naszego kraju jak i możliwości finansowe. Musi więc nastąpić specjalizacja w badaniach naukowych i koncentracja kadr oraz środków materialnych na wyselekcjonowanych tematach. Bardzo poważną część potencjału naukowego znajduje się w szkolnictwie wyższym. O ile w placówkach naukowo-badawczych i rozwojowych poza szkolnictwem pracowało w roku 1968 — 56 tys. osób z wyższym wykształceniem, to w szkolnictwie wyższym — 83 tys. osób. Właściwie wykorzystanie tych kadr jest obecnie jednym z najpilniejszych zadań. Trzeba przewidywać nieumiejętność pogodzenia interesu kształcenia kadr naukowych z badaniami, najważniejszym z punktu widzenia potrzeb gospodarki. Prace doktorskie czy habilitacyjne były z reguły realizowane przez jedną osobę i miały charakter erudytyjny i zazwyczaj czysto teoretyczny. Bardzo rzadkie były wypadki nadania stopnia naukowego za np. wyodrębniony fragment szerszego badania zespolowego.

Prof. Górski uważa jednak, że poprawa organizacji nauki i intensywniejsze włączenie jej do rozwiązywania istotnych problemów gospodarczych nie jest najtrudniejszym zadaniem. Sprawa najważniejsza do tego, aby sama gospodarka wykazywała tendencję do szybkiej adaptacji postępu techniczno-organizacyjnego i wykorzystania badań naukowych. Autor uważa, że długie perspektywy czasowe dla gospodarki istnieją jedynie na szczeblu centralnym, brak ich natomiast na szczeblu przedsiębiorstw i jednostek. Jest to podstawowa przyczyna, z powodu której jednostki te nie potrafią formułować konkretnych zadań pod adresem nauki.

Na marginesie można tu dodać, że formalnie wieloletnie programy rozwojowe posiadają wszystkie jednostki gospodarcze. Rzecz jednak w tym, że nie są one ani oceniane, ani bodźcowane za realizację tych wieloletnich programów, lecz jedynie za wykonanie bieżących zadań, ograniczających się do skali jednego roku. Akcja tworzenia programów rekonstrukcji branż i przedsiębiorstw nie przyniosła spodziewanych efektów, gdyż nie była odpowiednio skoordynowana.

Z pozostałych pozycji chcemy zwrócić uwagę na artykuł Jana Lewandowskiego w „KIERUNKACH” pt. „Podobno klient ma rację”, będący kontynuacją herkulesowej pracy autora, mającej na celu uzdrowienie stosunków w gastronomii. „POLITYKA” zamieszcza wywiad z Ministrem Przemysłu Chemicznego, Antonim Radlińskim pt. „Chemia w naszym życiu”, a w „KULTURZE” prof. Piekara, przy okazji reportażu ze swojej bytności na zjeździe naukowym w Belfaście, propaguje optykę nieliniową.

S.C.

OSŁABIE NIE TEMPA WZROSTU NAKŁADÓW

Wg aktualnych cen wzrost nakładów inwestycyjnych w gospodarce uśrednionej wyniósł w br. ok. 8 proc. i będzie nieco niższy od przeciętnego z lat 1966—1968 (8,3 proc. średniorocznie). Z założenia planu na 1970 r. przewidziano natomiast obniżenie tempa wzrostu tych nakładów do 2,5 proc. Równocześnie nastąpiło obniżenie tempa wzrostu robót budowlano-montażowych z 6,1 proc. w br. i 6,9 proc. średniorocznie w latach 1966—1968 do 4,7 proc. w 1970 r. Realizacja tych założeń wymagać będzie znacznego ograniczenia wartości obiektów nowo rozporządzanych przy równoczesnym „koncentrowaniu” wysiłków na przyspieszeniu oddawania do eksploatacji obiektów, których budowa jest już zaawansowana.

Takie założenia planu inwestycyjnego są związane z dążeniem do zniwelowania napięć w gospodarce poprzez zmniejszenie przyrostu zapotrzebowania na materiały budowlane, maszyn i urządzeń, dewizy na import maszyn oraz poprzez ograniczenie tempa wzrostu zatrudnienia w dziedzinach gospodarki, gdzie nie wpływa ona bezpośrednio na rozwój produkcji rynkowej. W ten sposób, odmiennie niż w poprzednich pięcioletnich planach, plan na 1970 r. zakłada nadmierne napięcie nie poprzez rozszerzenie inwestycji, a poprzez ich ograniczenie. (Sb)

PRZYSPIESZENIE ROZWOJU TRANSPORTU

Przewozy ładunków były w br. jednym z ogniw, które przysparzają naszej gospodarce szczególnie wiele trudności. Zwiększenie przewozu ładunków w br. szacowane obecnie na 6,6—6,7 proc. nie zdolało bowiem zaspokoić potrzeb gospodarki. Dlatego też założenia na przyszły rok zakładają przyspieszenie tempa wzrostu przewozów do 7,1 proc. Dotyczy to zarówno transportu kolejowego, który w br. prawie nie zwiększył przewozów, a w 1970 r. ma je zwiększyć

o ok. 3 proc., jak również transportu samochodowego, który w br. zwiększa przewozy w granicach ponad 9 proc., a w przyszłym roku ma je zwiększyć o ok. 11 proc. Oznacza to, że tempo wzrostu przewozów kolejowych będzie i w przyszłym roku niższe niż w założeniach planu 5-letniego (3,5 proc. średniorocznie) i będzie częściowo tylko rekompensowane przez przyspieszony rozwój transportu samochodowego. Realizacja tego założenia wymagać będzie rozszerzenia w transporcie samochodowym pracy na 2 zmiany i lepszego wykorzystania przyczep. (Sb)

SPRZEDAŻ DETALICZNA

W br. wg aktualnych ocen sprzedaży detalicznej towarów dla ludności w cenach bieżących wzrosła o ok.

Aktualności

6,5 proc. Jeśli więc uwzględnić wzrost cen, to będzie ona niższa niż w założeniach planu 5-letniego. Założenia na 1970 r. pozwalają natomiast na zwiększenie sprzedaży detalicznej towarów dla ludności w granicach 6 proc. Jeśli zatem w przyszłym roku skala wzrostu cen będzie nieco niższa niż w br., to wzrost realnej wartości nabywanych przez ludność towarów może być nawet nieco wyższy niż w br.

Plan na 1970 r. zakłada nieco wyższe niż w br. tempo wzrostu podstaw na potrzeby rynku wyrobów przemysłu maszynowego i elektro-

technicznego, gumowego, materiałów budowlanych, porcelanowo-fajansowego, włókienniczego i odzieżowego. Nieco niższe niż w br. ma być tempo wzrostu dostaw z przemysłu metalowego (pralki, maszyny do szycia), chemicznego, szklarskiego, drzewnego, skórzano-obuwicznego i rolnospożywczego. (Sb)

ZMIANY W POLITYCE ZATRUDNIENIA

Tempo wzrostu zatrudnienia w br. oceniane jest na 3,4 proc., tj. nieco wyższe niż w założeniach planu 5-letniego (3,3 proc. średniorocznie), ale niższe niż od występującego w latach 1966—1968 (3,8 proc. średniorocznie). Plan na 1970 r. zakłada natomiast obniżenie tempa wzrostu zatrudnienia do ok. 2 proc. Oznacza to, że w przyszłym roku nastąpiłoby istotne wzmocnienie dyscypliny tempa wzrostu wydajności pracy (w przemyśle z 4,3 proc. w br. do 5,2 proc. w 1970 r. i w budownictwie z 3,3 proc. w br. do 5 proc. w przyszłym roku). W ten sposób tempo wzrostu wydajności pracy w 1970 r. ma być wyższe od zakładanego w planie 5-letnim (w przemyśle 4,6 proc. średniorocznie).

Oslabieniu tempa wzrostu zatrudnienia w 1970 r. towarzyszyć ma relatywnie mniejsze osłabienie tempa wzrostu globalnego funduszu płac (z 7 proc. w br. do 5,2 proc. w 1970 r.). Pozwala to na założenie w planie na 1970 r. tempa wzrostu przeciętnej płacy w granicach 2,5 proc., a więc powyżej tempa założonego w planie 5-letnim.

Oznacza to, że projektowane na 1970 r. osłabienie tempa wzrostu produkcji globalnej i nakładów inwestycyjnych ma być realizowane przy relatywnie wysokim tempie wzrostu płac pracowników gospodarki uspołecznionej. (Sb)

PKS CZY PKP

Trudność przewozów PKP sprawiła, że w br. zaczęto ograniczać przewozy towarów kolejami na krótsze odległości, aby w ten sposób „pranicy” przestęło wagonów w mniejszych stacjach, pozabawionych odpowiednich urządzeń przeładunkowych i aby móc lepiej skoncentrować tabor wagonów na przewozach o podstawowym znaczeniu dla gospodarki. Przewozy na krótszych odległościach zaczął przejmować tabor samochodów ciężarowych. W związku z tym przewozy towarów samochodami ciężarowymi np. w październiku br. były prawie o 10 proc. wyższe niż w październiku ub. r.

Równocześnie jednak z wielu przedsiębiorstw zaczęły nadchodzić sygnały o znacznym wzroście kosztów produkcji, w związku z przesunięciem części przewozów z transportu kolejowego na samochody (przedsiębiorstwa budowlanych, zaopatrzenia rolnictwa i in.). (Sb)

ze świata NAUKI I TECHNIKI

Kosmiczne tempo

Moskiewski inżynier S. Nowak opracował metodę szybkiego podłączania nowych domów mieszkalnych do magistral gazowych i wodnych. Skonstruowany przez niego przyrząd pozwala na przeprowadzenie całej operacji w ciągu pół godziny. Dodatkową zaletą metody jest możliwość podłączenia bez zaizolowania przepływu gazu w głównym rurociągu. Konstrukcję przyrządu inż. S. Nowak wykonał z materiałów elastycznych i zwinął z tworzywa sztucznego. Przyrząd ten umożliwia podłączenie do magistrali gazowej i wodnej bez konieczności wyłączenia z pracy urządzeń, które są podłączone do tej samej magistrali. Urządzenie ma ciężar 35 kg, jest bardzo tanie i proste w produkcji. (PT nr 45/69)

Milion analiz

W Polsce rocznie opracowuje się 1 milion analiz. Analizy te dotyczą dokumentów krajowych i zagranicznych, w tym czasie wychodzi ponad 600 tytułów wydawnictw informacyjnych z zakresu nauki, techniki, ekonomii, normalizacji, kultury, budownictwa, chemii, energetyki i wielu innych. Wydaje się ponad 5 tysięcy tytułów książek z tych samych dziedzin. Do Urzędu Patentowego wpłynęło ponad 5 tysięcy wynalazków do opatentowania, w tym ponad 25 proc. to wynalazki zagraniczne. (PT nr 44/69)

W czołówce

Japonia jest trzecim mocarstwem przemysłowym świata, pod względem wielkości produkcji przemysłowej, ustępuje obecnie tylko Stanom Zjednoczonym i Związkowi Radzieckiemu. Jeszcze 10 lat temu Japonia zajmowała 15 miejsce w świecie, a następnie także Wielkiej Brytanii i Francji. Japonia zajmuje w świecie 1 miejsce w produkcji samochodów ciężarowych i autobusów, statków handlowych, aparatów radiowych, wyrobów z jedwabiu ośmiennego, 2 miejsce w produkcji telewizorów, opon samochodowych, sody kalcjowej, 3 miejsce w produkcji papieru, 4 miejsce w produkcji przędzy bawełnianej, 5 miejsce w produkcji wyrobów włókienniczych z bawełny. (PT nr 45/69)

Samolotem bezpiecznie

Jak wynika z obliczeń przeprowadzonych we Włoszech podroz samolotem jest prawie dziesięciokrotnie bezpieczniejsza od jazdy samochodem. W roku 1967 na 400 milionów pasażerokilometrów w lotnictwie zginię 1 człowiek. Natomiast przy tej samej liczbie przebiegłych pasażerokilometrów w samochodzie zginię 8 ludzi. Statystyki wykazują, że liczba wypadków lotniczych z roku na rok maleje wskutek coraz większego bezpieczeństwa lotów. (WIT-AR)

Kombinat

W ciągu najbliższych lat FSC w Lublinie równoległe z produkcją podstawową stanie się obrotowym kombinatem wytwarzającym część zamienne — ok. 400 pozycji dla Polskiego FIAT 125 P, ponad 3 miliony kół do samochodów ciężarowych i osobowych, prawie 50 tys. ton edwiału i 15 tys. ton różnego rodzaju odlewów. (Motor)

Elektronowy „Pyfele”

Astrologia zaczyna znowu robić zawrotną karierę. Za pieniądze, które co roku wydają Francuzi, by dowiedzieć się z horoskopów, jaka cię czeka przyszłość, można by zbudować 100 km luksusowych autostrad. O-

becnie jednak nie wróży się już z kart czy szklanej kuli, ale za pomocą najnowszych maszyn elektronicznych. „Astrologi” zaprogramowani przez astrologa Barbaula maszyną elektroniczną obsługują co najmniej ponad 1500 klientów (prawie 25 proc. to mężczyźni). Elektroniczna wróżka przepowiada na najbliższych 6 miesięcy, co kosztuje tylko 2 franki. (PT nr 44/69)

Brak kandydatów na rzeczników patentowych

Nalotony rozporządzeniem Rady Ministrów z 1966 r. plan zatrudnienia przez gospodarkę narodową 2 tys. rzeczników patentowych do końca 1970 r. — nie zostanie zrealizowany. Urząd Patentowy ma wciąż trudności ze znalezieniem odpowiednich kandydatów na rzeczników. Dotychczas szkoleniem objęto zaledwie 2025 osób, z których tylko 964 zdało egzamin, a 749 zostało wpisanych na listę rzeczników patentowych. Jak wykazały badania Urzędu — zaledwie 40 proc. osób wpisanych na listę rzeczników jest w pełni wykwalifikowanych zgodnie z nabytymi kwalifikacjami. (NT PAP)

Uniwersalny mikroskop

Inżynierowie radzieccy skonstruowali przenośny mikroskop rentgenowski, z którego można korzystać w warunkach polowych. Aparat waży 10 kg. Dotychczas mikroskopy rentgenowskie używano jedynie w warunkach laboratoryjnych. W aparacie zastosowano miniaturowe źródło promieni rentgenów. Mikroskop ten eksponowany będzie na światłowej wystawie „Expo 70” w Japonii. (PT nr 45/69)

„Maja” z witaminami

Przemysł olejarski wypuści na rynek nowy rodzaj margaryny pod nazwą „Maja”. Margaryna ta produkowana jest głównie z rafinowanych olejów arachidowych, słonecznikowych, sojowego oraz kokosowego i palmowego. Zawartość oleju rzepakowego wynosi tylko 30 proc. „Maja”, wzbogacona została witaminami A i D. (WIT-AR)

Szybka diagnoza

Zespół inżynierów radzieckich z Rosjiwa opracował urządzenie o nazwie Ki-1093 — za pomocą którego postawić można szybką i, co ważne, niezbędną diagnozę w wypadku awarii osprzętu elektrycznego samochodów, ciągników i maszyn rolniczych. (Motor)

Z całym światem

Jeszcze przed końcem bieżącego roku można będzie przeprowadzać rozmowy telefoniczne z Indonezją z całym światem za pośrednictwem satelitów komunikacyjnych. W Dżakarcie buduje się w tym celu specjalny „urząd” dla połączeń zagranicznych, do którego urządzenia dostarczą koncern Siemens. Pierwsze słowo z międzynarodowych połączeń satelitarnych oddane będą lada dzień do użytku, natomiast cały „urząd” uruchomiony zostanie do końca 1970 r. Wówczas łącznie rozmów zagranicznych będzie przebiegać w pełni automatycznie — od abonenta do odbiorcy. (PT nr 45/69)

Wytwórnia czystej wody

Wytwórnia czystej wody będzie nowoczesną oczyszczalnią ścieków, której budowę rozpoczęto dla Zakładów Piły Piśniewskich w Koniepoli, woj. kieleckie. W pobliżu zakładów wybudowana zostanie oczyszczalnia biologiczna, wyposażona w osadniki stożkowe. Osadzające się na dnie zbiorników włókno drzewne będzie wydobywane i używane do produkcji piły piśniewskich. Zdaniem fachowców z oczyszczalni ma wypływać woda mniej zanieczyszczona, aniżeli pobierana przez Zakłady z Pilicy. (NT-PAP)

Fotokomórka jako konduktor

W Poznaniu tamtejsza fabryka wodo- i gazomierzy podjęła serijną produkcję fotoautomatycznych kasowników biletowych, przeznaczonych do tramwajów, autobusów i trolejbusów. (Motor)

Pasza — prosto z wody

Wody Zalewu Szczecińskiego i Odrzy mają szansę stać się wielkimi producentami nawozów i paszy, a to dzięki bogactwu cenowego mułu dennego i ogromnym zasobom skorupiaków — „raccinicy”, który przybył do nas z tropików i doskonale się zakimłizował. Naukowcy obliczyli, że rocznie można wydobywać ok. 40 tys. ton raccinicy, która nawet „na surowo” smakuje trochę chlewniej, kurom i gosiom. Natomiast o zalewaniu mułu jako nawozu przekonał się już rolnik wsi Karłowice, który zamienił dawne nieużytki w doskonałe gleby uprawne. (NT PAP)

Okna-głośniki

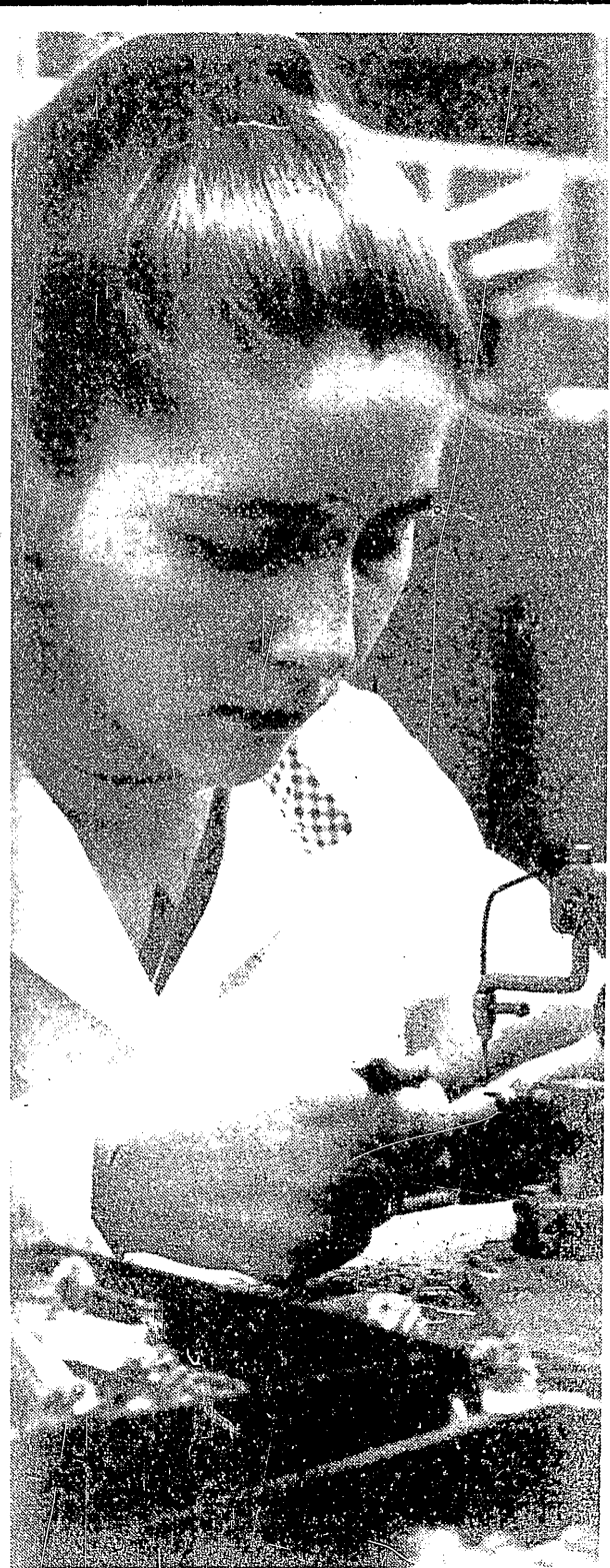
W NRP skonstruowano aparat, który umożliwia przekazywanie mowy przez szybę okna wystawowego. Aparat ten przewodzi dźwięki na przykład mechanicznie. Przykniecie do szyby wywołuje jej drgania, które w następstwie powodują drgania otaaczającego powietrza. Mowę przenoszona przez to urządzenie słychać wyraźnie nawet z odległości 3 m od wystawy — przechodnie jednak nie mogą się zorientować, skąd pochodzi dźwięk. (ETZ-B nr 16/69)

Motorower bagażowy

Na trasie 1500 kilometrów zjadł egzamin polski zbudowany przez Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy: motorower bagażowy, stanowiący skrzyżowanie popularnego „Komara” z dwukołową przyczepką wmontowaną na stałe w miejsce tylnego koła. Bagażownik „Komara” stanowi próbną wypełnioną listonem lukę w tabore transportowym, co powoduje konieczność używania dużych wozów do przewozu małych ładunków na niewielkie odległości. Do prowadzenia tego pojazdu nie jest potrzebne prawo jazdy. (WIT-AR)

Przeciw kradzieży

W roku przyszłym ma być uruchomiona w FSO na Żeraniu produkcja chroniących przed kradzieżą urządzeń blokujących kierownicę do Polskiego FIAT 125 P. Przygotowywane były też urządzenia do samochodów FSO Warszawa i Syrena nastąpić ma w latach późniejszych. (Motor)



Na wielu stanowiskach pracy trudno wręcz wyobrazić sobie kogoś innego niż kobietę, precyzją, delikatnością i — wdziękiem... Foto: Archiwum

REDAKUJE ZESPÓŁ: Stanisław Chelstowski (sekretarz red.), Władysław Dudziński (zast. red. nacj.), Mirosław Dynar, Jan Głowczyński (redaktor nacj.), Krzysztof Krawiec, Zbigniew Mikolajczyk (zast. red. nacj.), Marian Sikora, Karol Szwarc, Wiesław Szyndler, Janusz Wasylkowski, Barbara Winiarska, Włodzisław Wozniak, Zbigniew Wyżewski.

ZESPÓŁ KONSULTACYJNY: Mieczysław Kabaj, Marian Krzak, Mieczysław Mieszczański, Zbigniew Madel, Marek Mielak, Zofia Morecka, Marian Ostrowski, Józef Palęjska, Grzegorz Piskarski, Antoni Rakielczyk, Wiesław Rydygier, Władysław Sadowski, Jan Werner, Janusz G. Zieliński.

ADRES REDAKCJI: Warszawa, ul. Hoża 35. Telefon: redakcja naczelna 28-08-28, zastępcy redaktora naczelnego 21-55-57, 28-53-42, sekretarz redakcji 28-03-92, redaktorzy 28-53-42 i 29-38-54, sekretariat redakcji 28-06-28. Nie zamówionych artykułów redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA PRZYMUSZAJĄ: Biuro Ogłoszeń „Wyd. Współczesnego”, Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 28-53-30, oraz wszystkie Biura Ogłoszeń RSW „Prasa” w miastach wojewódzkich. Prenumeratę krajową przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Zmówienia na prenumeratę poza pocztową przyjmowane są wyłącznie na rok do dnia 25 II, pocztownie — 31 XII, rocznie — 104 zł. Prenumerata zagraniczna jest o 40 proc. droższa. Wszelkich dodatkowych informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki pocztowe i „Ruch”. Egzemplarze zdeklarowane można nabyć w Punkcie Wysokościowy Prasy Archiwalnej „Ruch”, Warszawa, ul. Nowomiejska 15/17, na miejscu lub na zamówienie za zaliczeniem pocztowym.

Konto: Praso-Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Marszałkowska 3/5.

Wyd. gospodarcze

„ŻYCIE GOSPODARCZE” – spis treści 1969^{*)}

I. PROBLEMY SPOŁECZNO – POLITYCZNE

Edukacja ekonomiczna	nr 20
E.L. – Nasz komentarz – Jedność i różnorodność	nr 26
GŁÓWCZYK JAN – Decydująca faza	nr 27
GŁÓWCZYK JAN – Od dołu do góry	nr 34
GŁÓWCZYK JAN – Alert dla dyrektorów	nr 37
(J.) – Nasz komentarz – Nowa strategia – nowe metody	nr 27
J.G. – Nasz komentarz – Front inwestycyjny	nr 14
J.G. – Nasz komentarz – II Plenum	nr 15
J.G. – Za nami i przed nami	nr 18
J.G. – Na fundamencie ciwiera	nr 22
J.G. – Ideologia – teoria – praktyka	nr 47
KULESZA JÓZEF – Planowanie – proces społeczny	nr 15
LASOTA ELIGIUSZ – Równanie kroku	nr 46
Nauka i gospodarka – Koncert na dwa fortepiany (Dyskusja redakcyjna – opracował Karol Szwarc)	nr 43
NOT po II Plenum KC PZPR (list Prezydium ZG NOT)	nr 23
Od dołu do góry – Dyskusja w redakcji – oprac. Wiesław Szyndler-Głowacki	nr 34
PTE po II Plenum KC PZPR (List okólny Prezydium ZG PTE)	nr 22
S.C. – IX Kongres Stronnictwa Demokratycznego – Zadania gospodarcze a rozwój usług	nr 10
S.C. – Po V Kongresie ZSL – Rozwój wsi	nr 15
URBAN JERZY – Powaga aktu wyborczego	nr 16
W.D. – Nasz komentarz – Strategia planowania	nr 9
W.D. – Nasz komentarz – Nowa kadencja	nr 23
W.D. – Nasz komentarz – Nowe metody – stare opory	nr 30
W.D. – Nasz komentarz – Ekonomia techniki	nr 48
W.D. – Nasz komentarz – Technika – ekonomia – polityka	nr 42
Z.M. – Teoria społecznej aktywności	nr 16

II. PROBLEMY EKONOMII POLITYCZNEJ

CENDROWSKI LUDWIK – Programowanie dynamiczne	nr 9
GŁÓWCZYK JAN – Wolna Trybuna – Intensyfikacja i konsumpcja	nr 51–52
GRABOWSKI ZBIGNIEW – O inflacji nieco inaczej	nr 5
GRABOWSKI ZBIGNIEW – O inflacji nieco inaczej (2) Pojęcie cyrkulacyjne i dochodowe	nr 6
GRABOWSKI ZBIGNIEW – O inflacji nieco inaczej (3) Deprecjacja pieniądza w świetle teorii wartości	nr 7
GRABOWSKI ZBIGNIEW – O inflacji nieco inaczej (4) Deprecjacja pieniądza a wzrost gospodarczy	nr 9
GRABOWSKI ZBIGNIEW – Pieniądz światowy w kapitalizmie	nr 22
GRABOWSKI ZBIGNIEW – Pieniądz światowy w kapitalizmie (II)	nr 23
GORDON JULIAN – Rentowność a ceny	nr 14
GRZYBOWSKI WACŁAW – Integracja bodźców ekonomicznych i społecznych	nr 13
KARPIŃSKI ZYGMUNT – Wymienialność walut	nr 13
KNAST – WALCZYKOWSKA ALEKSANDRA – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – Metoda E. F. Denisona	nr 47
KUDRYCKA IZABELLA, ROMEKJO ANDRZEJ – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – Metody, założenia, tendencje	nr 49
LANGE OSKAR – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – Relacje ilościowe	nr 44
LANGE OSKAR – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji (2) – Relacje ilościowe	nr 46
LANGE OSKAR – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji (3) – Relacje ilościowe	nr 48
LYSKO STANISŁAW – Dyskusja – Plan a rynek	nr 14
LYSKO STANISŁAW – Dyskusja – Rynek czy nie rynek	nr 15
LYSKO STANISŁAW – W kwestii programu ekonomii politycznej kapitalizmu	nr 37
MARCZUK JAN – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – „Metoda reszty”	nr 44
MAZURKIEWICZ M. – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – Czy należy stosować bardziej właściwą metodę	nr 46
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW – Wolna Trybuna – O programie nauczania ekonomii kapitalizmu	nr 6
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW – Wolna Trybuna – Bronie prawa wartości	nr 12
MORECKA ZOFIA – Według pracy czy według potrzeb? (Artykuł dyskusyjny)	nr 1
MORECKA ZOFIA – Ekonomia polityczna w systemie nauczania i wychowania studentów „nieekonomistów”	nr 6
NASIŁOWSKI MIECZYSLAW – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – Metody a rzeczywistość	nr 48
NIEMCZYŃSKI KAZIMIERZ – Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii	nr 46
PAJESTKA JÓZEF – Strategia rozwoju i rachunek ekonomiczny	nr 27
POPKIEWICZ JÓZEF – Dyskusja – W sprawie stopy zysku	nr 16
PRZELASKOWSKI WACŁAW – Dyskusja – Plan, rachunek ekonomiczny i rynek socjalistyczny	nr 3
PRZELASKOWSKI WACŁAW – Elementy programowania liniowego w pierwszym wariancie „Kapitału” K. Marksa	nr 29
PORWIT KRZYSZTOF – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji	nr 42
ROMEJKO ANDRZEJ, KUDRYCKA IZABELLA – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – Metody, założenia, tendencje	nr 49
SIWEK TADEUSZ – Dyskusja – Stopa zysku w gospodarce socjalistycznej	nr 6
SZCZEPANEK TADEUSZ – Ekonomia polityczna w Liceum Ekonomicznym	nr 15
SZWEDOWSKI SŁAWOMIR – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – Wpływ postępu technicznego	nr 43
WILCZEWSKI RYSZARD – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – Ujęcie wydajności pracy	nr 45
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytetu Łódzkiego (rozmowa z udziałem Tadeusza Zalskiego)	nr 21
Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej (rozmowa z udziałem Tadeusza Zalskiego)	nr 45
WSE w Sopocie – Dla potrzeb gospodarki morskiej (Rozmowa z udziałem Tadeusza Zalskiego)	nr 26
Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu – Czas przemian (Rozmowa z udziałem Tadeusza Zalskiego)	nr 16
ZDYB ZYGMUNT – Stopa zysku – miernikiem efektywności gospodarowania	nr 39
ZURAWICKI SEWERYN – Przedmiot i metoda nauk ekonomicznych w świetle rozważań ekonomistów francuskich	nr 4
ZURAWICKI SEWERYN – Problem stanowienia cen – zagadnienie kwantyfikacji (Artykuł dyskusyjny)	nr 17

III. WOLNA TRYBUNA

BICZ CZESŁAW – Place – podatek od wynagrodzeń – podział	nr 18
BIENIAS TADEUSZ – Zmierzch czy przyszłość gospodarki terenowej	nr 25
BITNER JAN – Czy jest możliwe zmniejszenie udziału robot budowlano-montażowych	nr 19
BRATKOWSKI STEFAN – Krótki raport w sprawie oświaty podstawowej	nr 24
BRATKOWSKI STEFAN – Krótki raport w sprawie oświaty podstawowej (II)	nr 25
BRATKOWSKI STEFAN – Rok 2000 czyli trudności prognozy	nr 29
BRATKOWSKI STEFAN – Nim przyjdzie reforma	nr 34
BRATKOWSKI STEFAN – Wyrwać się z lat trzydziestych	nr 37
BRATKOWSKI STEFAN – Wyrwać się z lat trzydziestych (II)	nr 38
BRATKOWSKI STEFAN, SZWARC KAROL – Elektronizacja techniki obliczeniowa. Zaczynamy od programu	nr 46
BRATKOWSKI STEFAN, SZWARC KAROL – Elektronizacja techniki obliczeniowej – Zaczynamy od programu (2)	nr 47
DEBORSKI TADEUSZ – Stabe strony „mocnego” eksportu	nr 11
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW, GO-	
RAL ARKADIUSZ – Produkcja – import – eksport razem czy osobno?	nr 3
GABIAN JÓZEF – Co z podatkiem od wynagrodzeń?	nr 8
GEDWIDZ JAN – Nie razem nie osobno – lecz wspólnie	nr 12
GŁÓWCZYK JAN – Intensyfikacja i konsumpcja	nr 51–52
GÓRAL ARKADIUSZ, DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW – Produkcja – import – eksport razem czy osobno?	nr 3
HARASIM EUGENIUSZ – Nie dwa lecz jeden rachunek	nr 16
KOSK HENRYK – Dużo czy mało? (1)	nr 32
KOSK HENRYK – Dużo czy mało? (2)	nr 33
MATWIEJCZUK JERZY – Selektywny rozwój przemysłu – „koszyku”	nr 51–52
MICHAŁSKI JANUSZ, STRZELECKI RYSZARD – Powiązanie przemysłu z handlem zagranicznym	nr 14
MICHAŁUK WŁODZIMIERZ – W sprawie „Pomocy gospodarczym zbożowym”	nr 15
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW – O programie nauczania ekonomii politycznej kapitalizmu (I)	nr 6
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW – Bronie prawa wartości	nr 12
MROZ STANISŁAW – Pomoc gospodarczym zbożowym	nr 4

MROZ STANISŁAW – W sprawie „Pomocy gospodarczym zbożowym”	nr 15
ROWICKI JÓZEF – Niech każdy robi co do niego należy	nr 10
RURARZ ZDZISŁAW – Handel zagraniczny – gospodarka krajowa „Małżeństwo niedoskonałe”	nr 17
STEFANOWSKI PAWEŁ – Od czego zależy efektywność inwestowania	nr 30
STRZELECKI RYSZARD, MICHAŁSKI JANUSZ – Powiązanie przemysłu z handlem zagranicznym	nr 14
SULMICKI PAWEŁ – Jeden bank	nr 26

IV. PLANOWANIE I ZARZĄDZANIE GOSPODARKĄ NARODOWĄ

BRATKOWSKI STEFAN, SZWARC KAROL – Wolna Trybuna – Elektronizacja techniki obliczeniowej – Zaczynamy od programu	nr 46 i 47
BW – Sprawa do przemysłu – Proton pseudos lub kaczka z plecaką	nr 17
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW – Od dołu do góry – Przygotowanie do nowego „skoku”	nr 30
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW – Od dołu do góry – Gdy zjednoczenie mówi: Nie!	nr 38
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW – Od dołu do góry – „Planujemy z większą swobodą...”	nr 41
DZIECIOŁOWSKI JERZY – Od dołu do góry – Co jest zbędne, a co niezbędne?	nr 28
DZIECIOŁOWSKI JERZY – Od dołu do góry – „Mamy za sobą analizę zdolności produkcyjnych...”	nr 36
DZIECIOŁOWSKI JERZY – Od dołu do góry – Przetarg	nr 39
DZIECIOŁOWSKI JERZY – Od dołu do góry – Zjednoczenia – Czy pytają za ile?	nr 51–52
EMPACHER ADAM B., SNIECIŃSKI JÓZEF – Listy – Dwugłos w sprawie komputeryzacji	nr 51–52
GLIŃSKI BOHDAN – Ekonomiczne instrumenty zarządzania przedsiębiorstwami	nr 37
GŁÓWCZYK JAN – Decydująca faza	nr 27
GŁÓWCZYK JAN – Alert dla dyrektorów	nr 37
GŁÓWCZYK JAN – Od dołu do góry	nr 34
GOZDZIK BOGDAN – PERT – Przykłady zastosowań	nr 32
GORZKOWSKI TADEUSZ – Od dołu do góry – W poszukiwaniu rezerwy	nr 31
GRABOWSKI TADEUSZ – Jak po nowemu planować pięćlatkę (Rozmowa z Tadeuszem Grabowskim wicedyrektorem Zespołu Koordynacji Planu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów – rozmawiał: Wiesław Szyndler-Głowacki)	nr 25
GRZYBOWSKI WACŁAW – Integracja bodźców ekonomicznych i społecznych	nr 13
JASZCZUK BOLESŁAW – Polityka intensywnego rozwoju	nr 22
JASZCZUK BOLESŁAW – Warunki i potrzeby społecznego planowania	nr 38
J.G. – Nasz komentarz – II Plenum	nr 15
(J.) – Nasz komentarz – Nowa strategia – nowe metody	nr 27
K.S. – Nasz komentarz – Swiadomość i mechanizm	nr 50
KUBICKI WOJCIECH – Wokół selektywnego rozwoju przemysłu – Programy, maszyny i dyskusje (Artykuł dyskusyjny)	nr 17
KULESZA JÓZEF – Planowanie – proces społeczny	nr 15
KULESZA JÓZEF – Społeczno-ekonomiczne założenia przyszłego pięcioletnia	nr 21
ŁOŚ JÓZEF – Od dołu do góry – „To wszystko wymaga zmian...”	nr 37
MARCZYŃSKI ROMUALD – Maszyny matematyczne w procesie zarządzania i w organizacji	nr 28
Maszyny matematyczne – Gdzie jesteśmy, dokąd zdamy (Dyskusja) – opracował Karol Szwarc	nr 23

SZWARC KAROL, BRATKOWSKI STEFAN – Elektronizacja techniki obliczeniowej – Zaczynamy od programu	nr 46 i 47
TEMPCZYK MARIAN – Frontem do rynku światowego	nr 37
URBAN JERZY – Prywatna inicjatywa (II) – Wgląd w kieszeń	nr 1
URBAN JERZY – Inwestycje a stereotypy myślowe	nr 8
URBAN JERZY – Planowanie inwestycji – Widok od podwórka	nr 13
ZEMBATY MICHAŁ – Jak pojmować rentowność?	nr 36

MEJRO CZESŁAW – Planowanie inwestycji energetycznych	nr 24
MEJRO CZESŁAW – Czas i przestrzeń w planie (Artykuł dyskusyjny)	nr 31
MISIAK MAREK – Problemy NPG 1970	nr 38
MISIAK MAREK – Od dołu do góry – „Zamech” potrzebuje perspektywy	nr 35
MISIAK MAREK – Od dołu do góry – Zygaki specjalizacji	nr 36
MISIAK MAREK – Produktywność	nr 41
Od dołu do góry – Dyskusja w redakcji – oprac. Wiesław Szyndler-Głowacki	nr 34
OSSOWSKI JAN – Od dołu do góry – Czas konfrontacji	nr 37
OSTROWSKI MARIAN – Mechanizm selekcji	nr 8
OSTROWSKI MARIAN – Współmierność zadań i środków	nr 11
PAJESTKA JÓZEF – Metody opracowania planu 5-letniego	nr 20
PAJESTKA JÓZEF – Strategia rozwoju i rachunek ekonomiczny	nr 27
PARADOWSKI STEFAN – Mierniki i bodźce ekonomiczne	nr 5
PLEWKO KRYSZTYN – Transmisja danych	nr 40
Przemysł elektromaszynowy Dolnego Śląska – O czym mówią projekty planów	nr 45
RAJKIEWICZ ANTONI – Nad statystyką zatrudnienia	nr 50
SZAJOWSKI JÓZEF – Zmiany zarządzania w przemyśle okrętowym – Mocne i słabe ognie drugiego etapu reformy	nr 19
SZWARC KAROL – Od dołu do góry – Zdecydowała cięgłość prac	nr 28
SZWARC KAROL – Od dołu do góry – W poszukiwaniu specjalizacji	nr 32
SZWARC KAROL – Od dołu do góry – Wymowa trzech pism	nr 39
SZWARC KAROL, BRATKOWSKI STEFAN – Wolna Trybuna – Elektronizacja techniki obliczeniowej – Zaczynamy od programu	nr 46 i 47
SZYNDLER-GŁOWACKI WIESŁAW – Od dołu do góry – Trzeba przełamać opory	nr 29
SZYNDLER-GŁOWACKI WIESŁAW – Od dołu do góry – Inicjatywa podrozała	nr 31
SNIECIŃSKI JÓZEF, EMPACHER ADAM B. – Listy – Dwugłos w sprawie komputeryzacji	nr 51–52
Transmisja danych – Koszty i potrzeby krajowe – oprac. J. D.	nr 43
W.D. – Nasz komentarz – Strategia planowania	nr 9
W.D. – Nasz komentarz – Zjednoczenie w procesie planowania	nr 28
W.D. – Nasz komentarz – Stare opory	nr 30
WIDERA HENRYK – Planowanie operatywne produkcji asortymentowej	nr 34
WIŚNIEWSKA BARBARA – od dołu do góry – Przed generalną batalią	nr 42
W.W. – Rady a plan – Nowe wartości i stare problemy	nr 49
WYCZESANY ZBIGNIEW – Od dołu do góry – W lubelskiej FSC	nr 29
ZALSKI TADEUSZ – Od dołu do góry – Chyba wykorzystania szansa	nr 34

nego rozumowania (Artykuł dyskusyjny)	nr 24
J.G. – Po komunikacji GUS – Źródła dynamiki	nr 7
J.G. – Nasz komentarz – Grupa „B”, a przemysł maszynowy	nr 17
J. Was. – Nasz komentarz – Po suszy	nr 34
GWIAZDZIŃSKI JERZY – Gospodarka 1971–1975 – Stal	nr 44
KAWALEC WINCENTY – 25 lat PRL	nr 29
KUCHARSKI MIECZYSLAW – Proporcje rozwoju gospodarczego w Polsce	nr 28
KULESZA JÓZEF – Społeczno-ekonomiczne założenia przyszłego pięcioletnia	nr 21
KUSZKO ANNA – Gospodarka 1971–1975 – Medycynie potrzebny komputer	nr 32
KRUKOWSKI MICHAŁ – Zadania najważniejsze: Prawidłowe relacje ekonomiczne – Wzrost wydajności pracy	nr 38
K.S. – Nasz komentarz – Koncentracja potencjału naukowego	nr 33
LENGIEWICZ KRZYSZTOF – Gospodarka 1971–1975 – Pneumonia	nr 31
LUBAS BOLESŁAW – Wymowa naszych doświadczeń	nr 1
Ma.K. – Gospodarka w I półroczu	nr 31
MEJRO CZESŁAW – Czas i przestrzeń w planie (Artykuł dyskusyjny)	nr 31
MEJRO CZESŁAW – Gospodarka 1971–1975 – Elektroenergetyka	nr 33
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW – Struktura techniczna inwestycji	nr 6
Nasz komentarz – Przemysł dla rynku	nr 40
MRZYGLÓD TADEUSZ – Przesłannego zagospodarowanie Polski	nr 18 i 19
PISARSKI GRZEGORZ – Problemy Nowego Roku	nr 2
PISARSKI GRZEGORZ – Inwestycje a realizacja planu pięcioletniego	nr 8
PISARSKI GRZEGORZ – Problemy sytuacji gospodarczej – Na początku roku	nr 12
PISARSKI GRZEGORZ – Problemy sytuacji gospodarczej – Warunki pomyślnego rozwoju	nr 25
PISARSKI GRZEGORZ – Problemy sytuacji gospodarczej – Dodatkowe zadania	nr 35
PISARSKI GRZEGORZ – Problemy sytuacji gospodarczej – Konieczność intensyfikacji gospodarowania	nr 37
PRZYBYŁOWSKA ROMA – Powietrze	nr 40 i 41
PRZYWARA BOLESŁAW – Właściwe zmiany strukturalne – dźwignia rozwoju	nr 1
RAJKIEWICZ ANTONI – Postęp techniczny a zatrudnienie w usługach	nr 35
Statystyka na miarę naszych potrzeb (Dyskusja w redakcji)	nr 33
SZYNDLER-GŁOWACKI WIESŁAW – Środki trwałe w liczbach	nr 43
TYMOWSKI JANUSZ – Nasz wywiad – Luka technologiczna (Rozmowa z prof. dr. Januszem Tymowskim, kierownikiem Katedry Techniki Budowy Maszyn Politechniki Warszawskiej – rozmawiał: Krzysztof Krausz)	nr 39
TUSZKO ALEKSANDER – Pojemniki Dyskusje Listy – Skąd ta woda, woda?	nr 41
URBAN JERZY – Wgląd w kieszeń	nr 1
WASYLKOWSKI JANUSZ – Przemysł meblarski 1971–1975 – Niepokój i nadzieje	nr 4
WASYLKOWSKI JANUSZ – Gospodarka 1971–1975 – Chłodnie składowe	nr 39
WASYLKOWSKI JANUSZ – Rynek mleczarski – Doradne i długofalowe działania	nr 40
WASYLKOWSKI JANUSZ – Przemysł zbożowo-młynarski 1971–1975 – Wymuszona selektywność	nr 44
W.D. – Nasz komentarz – Inwestycje i „spiralizacja”	nr 6
WYRZYKOWSKI ANDRZEJ – Czy elektroenergetyka pracuje bez rezerwy?	nr 43

VI. ZAPLECZE NAUKOWO-TECHNICZNE

BOREK-PREK KAWERY – Listy – Hamulce i bodźce	nr 46
BRATKOWSKI STEFAN – Instytutów czas próby	nr 41
CZAPŁAK TADEUSZ – Instytutów czas próby – Mieczne mocarstwo, ale... (Rozmowa z doc. dr. Tadeuszem Czaplakiem – z-cą dyrektora do spraw naukowych Instytutu Przemysłu Mleczarskiego – rozmawiał: Janusz Wasylkowski)	nr 26
DRYLL IRENA – Instytutów czas próby – W poszukiwaniu partnerów	nr 33
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW – Instytutów czas próby – Myślenie o przyszłości	nr 25
DZIECIOŁOWSKI JERZY – Instytutów czas próby – Ciężnienie potrzeb bieżących	nr 27
DYNER MIROSLAW – Instytutów czas próby – Co GIG robi z węglem?	nr 37

^{*)} Wykaz ważniejszych pozycji.

DYNER MIROSLAW — Instytutów czas próby — Co GIG robi z węglem? (II)	nr 38
JAZWINSKI STANISLAW TEODOR — Inżynieria materiałowa (Rozmowa z prof. dr. Stanisławem Teodorem Jazwińskim — rozmawiał Krzysztof Krauss)	nr 44
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Instytutów czas próby — W ścisłym związku z produkcją	nr 32
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Ciężka synteza	nr 46
KILINSKI ANTONI — Znaczenie technologii	nr 47
KRAUSS KRZYSZTOF — Instytutów czas próby — W poszukiwaniu miejsca na mapie	nr 35
K.S. — Nasz komentarz — Instytutów czas próby	nr 25
K.S. — Nasz komentarz — Koncentracja potencjału naukowego	nr 33
(K.S.) — Statystyka nauki	nr 35
KUSZKO ANNA — Instytutów czas próby — Patrząc przez mikroskop	nr 36
LEJCZAK A. — Instytutów czas próby — Integracja prac (Rozmowa z dyrektorem „Poltegoru” mgr inż. A. Lejczakiem — Rozmawiał Włodzimierz Wowczuk)	nr 25
MIELECH TADEUSZ, RABSZTYN JERZY — Listy Polemiki Dyskusje — Co GIG robi z węglem?	nr 44
Nauka i gospodarka — Koncert na dwa fortepiany (Dyskusja redakcyjna — opracował Karol Szwarz)	nr 43
OPALA STANISLAW — Problemy kadry inżynierskiej w Polsce	

VII. POSTĘP EKONOMICZNY I TECHNICZNO — ORGANIZACYJNY

BALSKI LEON — Eksperymenty — zamyśli i efekty — Nowy miernik produkcji	nr 3
BARCZAK JERZY — Wewnątrz-zakładowy rozrachunek gospodarczy	nr 2
BAUMBERGER TADEUSZ — Eksperymenty — zamyśli i efekty — Ekonomiczna treść eksperymentu	nr 7
BIENIAS TADEUSZ — Statut „Elektromontażu” na cenzurowanym	nr 43
BRATKOWSKI STEFAN — Wolna Trybuna — Nim przyjdzie reforma	nr 34
BRATKOWSKI STEFAN, SZWARC KAROL — Wolna Trybuna — Elektroniczna technika obliczeniowa — Zaczniemy od programu	nr 46
BRATKOWSKI STEFAN, SZWARC KAROL — Wolna Trybuna — Elektroniczna technika obliczeniowa — Zaczniemy od programu (2)	nr 47
BUKOWSKI STANISLAW — Eksperymenty — zamyśli i efekty — Eksperyment trzeba rozwinąć	nr 14
CHYREK HENRYK — Transmisja danych — Prace badawcze i problemy produkcyjne	nr 41
CZARNOCKI JAN — Konsultacje — Specjalizacja produkcji a jakość i nowoczesność produktów	nr 44
DRYLL IRENA — W cieniu licencji	nr 42
ELBANOWSKI JANUSZ — Refleksje na temat postępu ekonomicznego	nr 30
FARFAL RYSZARD — Polityka licencyjna	nr 36
GAJDA JÓZEF — Badania stosowane	nr 5
GESICKI CZESLAW — WRG w praktyce	nr 5
GLAMA TADEUSZ — Czytelnicy piszą — Nie wykorzystane bogactwo z Turowa	nr 15
GŁOWACKI JERZY — Wolna Trybuna — Problem organizacyjny czy ekonomiczny?	nr 15
HARASIMUK STANISLAW — Drogi i bezdroża racjonalizacji (Artykuł dyskusyjny)	nr 18
HARASIMUK STANISLAW — Ilość, jakość i premie, czyli co się komu opłaca	nr 39
J. D. — Transmisja danych — Rozwój wspólnie z komputeryzacją	nr 51-52
JUREWICZ WIESLAW — Jak to robią inni — Nowoczesna organizacja przemysłu	nr 16
KACZMAREK JAN — Jak planować postęp techniczny	nr 22
KADZIOŁKA ZBIGNIEW, ZACHOROWSKA ALFREDA — Eksperymenty placowy w „Hutmenie”	nr 40
KOSTRZEWA ANDRZEJ — Jakość i bodźce	nr 27
KRAWCZYK EUGENIUSZ — PLANOWANIE wewnątrz-zakładowe	nr 2
KRUSZYŃSKI CZESLAW, MAMROT JAN — Eksperymenty — zamyśli i efekty — W poszukiwaniu blasków „Polfy”	nr 1
LIPSKA DANUTA — Organizacja informacji	nr 21
MADEJ TADEUSZ — Postęp ekonomiczny w przemyśle	nr 17
MAMROT JAN, KRUSZYŃSKI CZESLAW — Eksperymenty — zamyśli i efekty — W poszukiwaniu blasków „Polfy”	nr 1
MARCZYŃSKI ROMUALD — Maszyny matematyczne w pro-	

se — W poszukiwaniu rezerw	nr 28
RABSZTYN JERZY, MIELOCH TADEUSZ — Listy Polemiki Dyskusje — Co GIG robi z węglem?	nr 44
SZCZYGIEL ALEKSANDER — Instytutów czas próby — Jądłospis dla 35 milionów Polaków (Rozmowa z prof. dr. med. Aleksandrem Szczygłem, dyrektorem Instytutu Żywności i Żywienia — rozmawiał Marian Sikora)	nr 30
TYMOWSKI JANUSZ — Nasz wywiad — Luka technologiczna (Rozmowa z prof. dr. Januszem Tymowskim kierownikiem Katedry Technologii Budowy Maszyn Politechniki Warszawskiej — rozmawiał Krzysztof Krauss)	nr 39
URBAN JERZY — Instytutów czas próby — Przed zapadnięciem	nr 31
WASYŁKOWSKI JANUSZ — Instytutów czas próby — Zabawa w chowanego	nr 34
WERYŚ WIT — O efektywności zaplecza technicznego	nr 25
WIŚNIEWSKA BARBARA — Instytutów czas próby — Czy przykład dobrej współpracy	nr 39
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Instytutów czas próby — Integracja z przeszłością	nr 29
W.W. — Biura inżynierskie — nowa forma	nr 27
W.W. — ZSR — USA — Wszystkie inżynierki	nr 41
ZALSKI TADEUSZ — Instytutów czas próby — W poszukiwaniu koncepcji	nr 28
ZUCHOWSKI ZDZIŚLAW — Listy — „Ciśnienie potrzeb bieżących”	nr 33

cesie zarządzania i w organizacji	nr 28
Maszyny matematyczne — Gdzie jesteśmy dokąd zmierzamy (Dyskusja — oprac. K. Szwarz)	nr 23
OCHREMIAK WITOLD — Przed VI Kongresem Techników Polskich	nr 45
ODYNOCKI BORYS — Listy — DoRo w Jelczu	nr 24
OTTO HELENA — System 4-brygadowy w ruchu ciągłym	nr 30
PIETRZAK BOGUSLAW — Eksperyment w „Azotach”	nr 47
PLEWKO KRYSZTYN — Transmisja danych	nr 40
ROTH TADEUSZ — Eksperymenty — zamyśli i efekty — O mierniku produkcji i eksperymencie w zakresie plac	nr 4
(S) — TNOiK w roku swego 50-lecia	nr 45
SEKULOWICZ ZBIGNIEW — Eksperyment w hydrogeologii i geologii	nr 40
STRASZAK ANDRZEJ — Współczesne kierunki automatyzacji	nr 27
SURAJ JAN — Organizacja stanowisk roboczych	nr 30
SURAJ JAN — Trybuna Czytelników — Postęp organizacyjny w FSC	nr 46
SZYNDLER-GŁOWACKI WIESLAW — Najpotrzebniejsi są organizatorzy	nr 45
Transmisja danych — Koszty i potrzeby krajowe — oprac. J.D.	nr 43
TYMOWSKI JANUSZ — Nasz wywiad — Luka technologiczna (Rozmowa z prof. dr. Januszem Tymowskim kierownikiem Katedry Technologii Budowy Maszyn Politechniki Warszawskiej — rozmawiał Krzysztof Krauss)	nr 39
(u) — Maszyny z tworzyw	nr 20
URBAN JERZY — Nylonowy świat	nr 20
USZYŃSKI HENRYK, WALCZAK STANISLAW — Eksperymenty — Zamyśli i efekty — Gospodarowanie czy administrowanie?	nr 5
USZYŃSKI HENRYK — Postęp ekonomiczny — problemy dnia powszedniego	nr 15
WALCZAK STANISLAW, USZYŃSKI HENRYK — Eksperymenty — zamyśli i efekty — Gospodarowanie czy administrowanie?	nr 5
W.D. — Nasz komentarz — Organizacja nie nadąża	nr 11
WIŚNIEWSKA BARBARA — Dobra robota wokół dobrej roboty	nr 18
WOJCIECHOWSKA URSZULA — Wolna Trybuna — Fundusz efektów wdrożeniowych	nr 46
WOLSKI JÓZEF — Postęp techniczny na co dzień	nr 7
W.W. — Dolny Śląsk — Program komputeryzacji w latach 1971-1975	nr 47
ZACHER LECH — Koncentracja podstawą selektywnego rozwoju	nr 6
ZACHOROWSKA ALFREDA, KADZIOŁKA ZBIGNIEW — Eksperymenty placowy w „Hutmenie”	nr 40
ZALSKI TADEUSZ — Aby zlać deficit	nr 41
ZAMOJSKI HENRYK — Nowy statut w „Elektromontażu”	nr 38
ZEMBATY MICHAŁ — Okresowe analizy ekonomiczne w przedsiębiorstwie	nr 7

DZIECIOŁOWSKI JERZY — Od dołu do góry — Co jest zbędne, a co niezbędne?	nr 28
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Od dołu do góry — „Mamy za sobą analizę zdolności produkcyjnych...”	nr 36
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Od dołu do góry — Przetarg	nr 39
GLIŃSKI BOHDAN — Ekonomiczne instrumenty zarządzania przedsiębiorstwami	nr 37
GOLDE E. — Od dołu do góry — Zakłady Urzędów Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach (Odpowiada dyrektor naczelny mgr E. Golde — rozmawiał Andrzej Wrazidło)	nr 25
GORZKOWSKI TADEUSZ — Od dołu do góry — W poszukiwaniu rezerw	nr 31
GOZDZIK BOGDAN — PERT — przykłady zastosowań	nr 32
IWANICKI WIESLAW — Po przecięciu wstęgi — Jeszcze o uwiecznionych mocach	nr 9
JARCZYŃSKI A. — Od dołu do góry — Fabryka Półprzewodników „Tewa” w Warszawie (Odpowiada dyrektor ds. spraw ekonomicznych mgr K. Jarczyński — rozmawiał: Tadeusz Zalski)	nr 25
JĘDRZEJCZAK M., ZALEC T., SOBCHAK R. — Od dołu do góry — Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi (Odpowiada: dyrektor handlowy — mgr M. Jędrzejczak, dyrektor ekonomiczny — mgr T. Zalec i dyrektor ds. wykończalni — mgr inż. R. Sobczak — rozmawiała: Irena Dryll)	nr 25
KRAWCZYK EUGENIUSZ — Planowanie wewnątrz-zakładowe	nr 2
LEONHARD WL. — Od dołu do góry — Olsztyńskie Zakłady Opon Samochodowych (odpowiada naczelny dyrektor inż. WL. Leonhard — rozmawiał: Edward Wróbel)	nr 25
LEWANDOWSKI W. — Od dołu do góry — Zaodrzańskie Zakłady Przemysłu Metalowego „Zastal” w Zielonej Górze (Odpowiada dyrektor naczelny mgr inż. W. Lewandowski — rozmawiała Alicja Zatrzybowna)	nr 25
MISIAK MAREK — Od dołu do góry — „Zamech” potrzebuje perspektywy	nr 35
MISIAK MAREK — Od dołu do góry — Zygalski specjalizacji	nr 36
MISIAK MAREK — Głos mają KSR-y	nr 39
OCET J. — Od dołu do góry — Zakłady Wytwórcze Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg w Warszawie (odpowiada dyrektor ds. spraw ekonomicznych mgr J. Ocet — rozmawiał: Jerzy Dzieciołowski)	nr 25

IX. SPRAWY SPOŁECZNE, ZATRUDNIENIE, KSZTAŁCENIE, PLACE

A.K. — Sprawy społeczne — „Przemysłowi turyści”	nr 28
(AK) — GUS o reformie szkolnej	nr 34
(ak) — Budżety robotniko-chłopskie	nr 35
A.K. — Sprawy społeczne — „Bank danych” o stanie społeczeństwa	nr 48
BICZ CZESLAW — Wolna Trybuna — Place — Podatek od wynagrodzeń — Podział	nr 18
BRATKOWSKI STEFAN — Wolna Trybuna — Krótki raport w sprawie oświaty podstawowej	nr 24
BRATKOWSKI STEFAN — Wolna Trybuna — Krótki raport w sprawie oświaty podstawowej (2)	nr 25
DROZDOWICZ JAKUB — Blaski i cienie samorządu spółdzielczego	nr 1
GABIAN JÓZEF — Wolna Trybuna — Co z podatkami od wynagrodzeń?	nr 8
GORZKOWSKI TADEUSZ — Selektywność, wydajność i zatrudnienie	nr 39
GORZKOWSKI TADEUSZ — „Zatrudnieniowcy”	nr 43
GÓRSKI KRZYSZTOF — Bodźce odcinkowe	nr 24
HARASIMUK STANISLAW — Wypadki chodzą po ludziach	nr 35
HARASIMUK STANISLAW — Ilość, jakość i premie — czyli co się komu opłaca	nr 39
HOLAK ALBIN, POLAKOWSKI EUGENIUSZ — Warunki pracy — Stan BHP	nr 1
JAKUBOWSKI ZENON — Z doświadczeń MO na wielkich budowach — Ochrona mienia społecznego	nr 8
J.U. — Sprawy społeczne — Codzienny podróży	nr 25
J.U. — Sprawy społeczne — Trzy warianty skracania czasu pracy	nr 26
J.U. — Sprawy społeczne — Niespokojna starość	nr 30
J.U. — Sprawy społeczne — Cele oszczędzania	nr 33
J.U. — Zanim będziemy kupować powietrze	nr 34
J.U. — Sprawy społeczne — Urzędnicy przemysłowi	nr 36
J.U. — Sprawy społeczne — Racjonalizacja — Problem nie tylko techniczny	nr 37
J.U. — Sprawy społeczne — Aktywności w zakładzie pracy	nr 40
J.U. — Sprawy społeczne — Co niesie automatyzacja	nr 41
J.U. — Sprawy społeczne — Władza na cenzurowanym	nr 42
J.U. — Sprawy społeczne — Z drugiej strony lady	nr 49
J. Was. — Kłopoty kadrowe	nr 48
KADZIOŁKA ZBIGNIEW, ZACHOROWSKA ALFREDA — Eksperymenty placowy w „Hutmenie”	nr 40
KLUCZYŃSKI JAN — Kwalifikacje w gospodarce społecznej	nr 33

OLEJNICZAK HENRYK — Listy — „Kormorany” muszą latać wysoko	nr 51-52
PIETRZAK BOGUSLAW — Eksperyment w „Azotach”	nr 47
POLANSKI STEFAN — 20 lat Nowej Huty	nr 19
SOKOŁOWSKI WACŁAW — Listy — Jak poprawić organizację przedsiębiorstw budowlanych	nr 20
SURAJ JAN — Trybuna Czytelników — Postęp organizacyjny w FSC	nr 46
STACHERA ALOJZY, SZICNER ULRICH — Przedsiębiorstwo — Wpływ zmian gospodarki	nr 3
STACHERA ALOJZY — Rachunek ekonomiczny w pracach nad planem 5-letnim	nr 30
SZALEWICZ WALDEMAR — Wielkie problemy małych przedsiębiorstw	nr 27
SZWARC KAROL — Od dołu do góry — Zdecydowała ciągłość prac	nr 28
SZWARC KAROL — Od dołu do góry — W poszukiwaniu specjalizacji	nr 32
SZWARC KAROL — Od dołu do góry — Wymowa trzech pism	nr 39
SZYNDLER-GŁOWACKI WIESLAW — Od dołu do góry — Inicjatywa podróży	nr 31
URBAN JERZY — Po przecięciu wstęgi — Wspomnienia i aktualia	nr 4
WEBER HENRYK — Po przecięciu wstęgi — Sukces i zapytania	nr 7
WEBER HENRYK — Po przecięciu wstęgi — OZOS czyli konfrontacje	nr 10
WEBER HENRYK — W Świeciu nad Wisłą	nr 20
WIDERA HENRYK — Planowanie operatywne produkcji asortymentowej	nr 34
WIŚNIEWSKA BARBARA — Po przecięciu wstęgi — Od Sanu do Ixi	nr 6
WIŚNIEWSKA BARBARA — Po przecięciu wstęgi — W cieniu „Elany”	nr 9
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Po przecięciu wstęgi — Opowieść o prawdziwym inwestorze	nr 4
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Po przecięciu wstęgi — Bez programu	nr 5
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Jak chwylić... uchwyty	nr 9
WYCZESANY ZBIGNIEW — Od dołu do góry — W lubelskiej FSC	nr 29
ZALSKI TADEUSZ — Po przecięciu wstęgi — Odwaga, ambicja i co dalej?	nr 8
ZALSKI TADEUSZ — Od dołu do góry — Chyba wykorzystana szansa	nr 34
ZALSKI TADEUSZ — „Kormorany” muszą latać wysoko	nr 43

ROTH TADEUSZ — Eksperymenty — zamyśli i efekty — O mierniku produkcji i eksperymencie w zakresie plac	nr 4
SIKORA MARIAN — Kuchnie szpitalne	nr 49
SKONKA CZESLAW — Wykorzystanie bazy turystycznej	nr 8
SOBCHAK LECH — Dyskusja — Gospodarka planowa a rynek pracy	nr 6
SOLARZ JAN — Nowe spojrzenie na plynność kadr	nr 1
STADNICKI ZBIGNIEW, MICHAŁ — Czytelnicy piszą — Humanizacja pracy	nr 25
STALSKI MICHAŁ — Sprawy społeczne — Świąteczny wypocznik	nr 34
TULSKI JÓZEF, MORAWSKI WITOLD — Bodźce zarobkowe i pozazarobkowe a jakość produkcji	nr 15
TURSKI RYSZARD — Przeobrażenia w środowisku wiejskim	nr 50
TUSZYŃSKI KRZYSZTOF — Czytelnicy piszą — lekarze i bhp	nr 34
(WSG) — Wyniki spisu kadrowego	nr 23
ZACHOROWSKA ALFREDA, KADZIOŁKA ZBIGNIEW — Eksperymenty placowy w „Hutmenie”	nr 40
ZAGÓRSKI KRZYSZTOF — Sprawy społeczne — Nowe badania statystyczno-socjologiczne GUS	nr 27
ZŁOTKOWSKI WITOLD — Zatrudnienie — prognozy i rzeczywistość	nr 2

X. FINANSE, BANKI, KONTROLA

CHUDZYŃSKI STANISLAW, GŁAS BRONISLAW — Jak usprawnić system finansowy — Podatek obrotowy	nr 47
CIAS BRONISLAW, CHUDZYŃSKI STANISLAW — Jak usprawnić system finansowy — Podatek obrotowy	nr 47
CZERWIŃSKI ZBIGNIEW — W sprawie konstrukcji racjonalnego systemu cen	nr 19
CZYŻNIEWSKI KAZIMIERZ — Konsultacje — Finansowanie reprodukcji środków trwałych	nr 42
PUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Na marginesie sympozjum — Ceny — jakie są, jakie być powinny?	nr 26
FEDOROWICZ ZDZIŚLAW — Decyzje inwestycyjne i finansowanie inwestycji (I)	nr 9
FEDOROWICZ ZDZIŚLAW — Decyzje inwestycyjne i finansowanie inwestycji (II)	nr 10
FICK BRONISLAW — Systemy kontroli funduszu plac (Artykuł dyskusyjny)	nr 18
FICK BRONISLAW — Bodźce ekonomiczne w procesie inwestycyjnym	nr 26
GORDON JULIAN — Wielkość funkcji zniekształca system cen	nr 3
GÓRSKI KRZYSZTOF — Bodźce odcinkowe	nr 24
KARGOL MARIAN — Wykorzystanie FRR	nr 13
KIERCZYŃSKI TADEUSZ, WOJCIECHOWSKA URSZULA — Finanse i cykle (Artykuł dyskusyjny)	nr 11
KIERCZYŃSKI TADEUSZ — Za i przeciw stopie zysku w PGR	nr 50
KLEWZYC LECH — Zysk planowany	nr 19
KNAB JULIAN, PACH KAROL — Czysty dochód miernik oceny producenta (I) (Artykuł dyskusyjny)	nr 1
KNAB JULIAN, PACH KAROL — Czysty dochód miernik oceny producenta (II) (Artykuł dyskusyjny)	nr 2
LADROWSKI JÓZEF — Z problemów budownictwa — Dozwoć do pracy czy budować hotele?	nr 47
LAWRYNOWICZ WINCENTY — Konsultacje — Rachunek efektywności przedsięwzięcia inwestycyjnych	nr 44
MAJEWSKI ALEKSANDER — Kształt kontroli	nr 34
MAJEWSKI STANISLAW — Zmiany zasad finansowania inwestycji	nr 20
MOSCIKA WANDA — Wskaźnik dyrektywny czy udział w zysku	nr 35
m.w. — „Finanse” o reformach w bankowości i w systemie finansowym przedsiębiorstw	nr 37
NAPIÓRKOWSKI ROMUALD — O systemie kredytowania gospodarki eksportacyjnej	nr 11
NAPIÓRKOWSKI ROMUALD — „Gra” zapasy — inwestycje	nr 31
NASIŃSKI FRANCISZEK — Potrzebna nowa koncepcja kredytu rolniczego (Artykuł dyskusyjny)	nr 6
Nowy system finansowania przemysłu (List Ministra Finansów)	nr 50
Nowy system finansowania przemysłu — Projekt Uchwały Rady Ministrów	nr 50
PACH KAROL, KNAB JULIAN — Czysty dochód miernik oceny producenta (I) (Artykuł dyskusyjny)	nr 1
PACH KAROL, KNAB JULIAN — Czysty dochód miernik oceny producenta (II) (Artykuł dyskusyjny)	nr 2
POPKIEWICZ JÓZEF — Dyskusja — W sprawie stopy zysku	nr 16
(S) — Statystyka naszych finansów	nr 2
SALDAK ZYGMUNT — Źródła dekoncentracji (II) Finansowanie inwestycji a koncentracja nakładów	nr 10 i 11
SIWEK TADEUSZ — Dyskusja — Stopa zysku w gospodarce socjalistycznej	nr 6
SIWIŃSKI WŁODZIMIERZ — Konsultacje — Efektywność inwestycji	nr 15
STACHURKA ROMAN — Inwestycje — czynnik intensyfikacji naszego rolnictwa	nr 17

VIII. PRZEDSIĘBIORSTWO, SAMORZĄD ROBOTNICZY

BIENIAS TADEUSZ — Po przecięciu wstęgi — Kosztowne „Nowiny”	nr 9
---	------

DOMAŃSKI WALERIAN — Czytelnicy piszą — Jak poprawić organizację przedsiębiorstw budowlanych	nr 26
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Po przecięciu wstęgi — Powtarzać zakłady nie powtarzać błędów!	nr 5
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Od dołu do góry — Przygotowanie do nowego „skoku”	nr 30

STOPINSKI STEFAN — Jak u-	
sprawni system finansowy —	
Finanse i efektywność eksportu	nr 39
SULMICKI PAWEŁ — Wolna	
Trybuna — Jeden bank	nr 26
SZCZEPANCZYK ANDRZEJ —	
Opłacalność rzeczownika czy	
urojona? (Artykuł dyskusyjny)	nr 28
WOJCIECHOWSKA URSZULA —	
Wolna Trybuna — Fundusz	
efektów wdrożeniowych	nr 46
WOJCIECHOWSKA URSZULA —	
Kierczyński Tadeusz —	
Finanse i cykle (Artykuł dys-	
kusyjny)	nr 11
WOŁOCH WLADYSLAW — Kół-	
ka rolnicze — W gąszczu prze-	
pisów podatkowych	nr 48
WOŁOWCZYK ARKADIUSZ —	
Finansowanie inwestycji (Ar-	
tykuł dyskusyjny)	nr 12
WOŁOWCZYK ARKADIUSZ —	
Konsultacje — Nowy system	
finansowania inwestycji — obo-	

XL. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

ANUSZEWSKI JANUSZ — Po-	
lityka inwestycyjna	nr 20
BALIŃSKA HENRYKA — O ana-	
lizie ekonomicznej projektów	
inwestycyjnych	nr 5
BALIŃSKA HENRYKA, BAL-	
LIŃSKI BOLESŁAW — Kapi-	
tałochłonność produkcji a osią-	
ganie projektowych zdolności	
produkcyjnych	nr 12
BALIŃSKI BOLESŁAW, BAL-	
LIŃSKA HENRYKA — Kapi-	
tałochłonność produkcji a osią-	
ganie projektowych zdolności	
produkcyjnych	nr 12
BIENIAS TADEUSZ — Po prze-	
cięciu wstęgi — Kosztowne	
„Nowiny”	nr 9
BILLIP ZYGMUNT — Z proble-	
mów budownictwa — Komu	
NWP. Komu?	nr 20
BITNER JAN — Wolna Trybuna	
— Czy jest możliwe zmniejsze-	
nie udziału robót budowlano-	
montażowych?	nr 19
BORATYŃSKI ZBIGNIEW, —	
BRATER LUDWIK — Po	
przecięciu wstęgi — Gdy brak	
programu	nr 11
BRATER LUDWIK, BORA-	
TYŃSKI ZBIGNIEW — Po	
przecięciu wstęgi — Gdy brak	
programu	nr 11
DARON EDWARD — Organi-	
zacja budownictwa a intensywny	
rozwój (Artykuł dyskusyjny)	nr 31
DOMAŃSKI WALERIAN — Czy-	
telniczy piszą — Jak popra-	
wić organizację przedsię-	
wzięci budowlanych	nr 26
DUDZIŃSKI WLADYSLAW —	
Po przecięciu wstęgi — Po-	
wtarzać zakłady — nie powta-	
rzać błędów	nr 5
DZIECIOŁOWSKI JERZY —	
Konferencja w Oddziale War-	
szawskim PTE — Usprawnie-	
nia procesu inwestycyjnego	nr 26
FEDOROWICZ ZDZISŁAW —	
Decyzje inwestycyjne i finan-	
sowanie inwestycji (I)	nr 9
FEDOROWICZ ZDZISŁAW — de-	
cyzje inwestycyjne i finan-	
sowanie inwestycji (II)	nr 10
FELIKSIEWICZ HALINA — Z	
problemów budownictwa —	
Uwagi o „budowlanochno-	
ści”	nr 41
FIALKOWSKI WLADYSLAW —	
Z problemów budownictwa —	
Jak projektować szybko i do-	
brze (Artykuł dyskusyjny)	nr 32
FICK BRONISŁAW — Bodźce	
ekonomiczne w procesie in-	
westycyjnym	nr 26
GIERZ ANDRZEJ — Program	
budownictwa — (Rozmawiamy	
z Ministrem Budownictwa i	
Przemysłu Materiałów Budo-	
wlanych Andrzejem Gierzem;	
wywiad przeprowadził Tadeusz	
Zalski	nr 49
GŁOWCZYK JAN — Cykle i	
wstęgi	nr 4
GŁOWCZYK JAN — Inwesty-	
cje i przemysł maszynowy	nr 12
GORDON JULIAN — Zmiany	
w strukturze inwestycji (Arty-	
kuł dyskusyjny)	nr 22
GOZDZIK BOGDAN — Efek-	
tywność skracania cyklu in-	
westycji produkcyjnych	nr 33
HANSEN OSKAR — Nasz wy-	
wiad — LSC czyli jak budo-	
wać antymiastr (Rozmawiamy	
z inż. arch. Oskarem Hanse-	
dem i prof. Warszawskiej Aka-	
demii — rozmawiał T. Zalski)	nr 9
IWANICKI WIESŁAW — Po	
przecięciu wstęgi — Jeszcze	
o uwieczonych mocach	nr 9
J. G. — Nasz komentarz — Front	
inwestycyjny	nr 14
KASPERSKI WITOLD — Nasz	
wywiad — Spółdzielczość —	
szansa dla wszystkich (Rozma-	
wiamy z Przewodniczącym Za-	
radu Centralnego Związku	
Spółdzielni Budownictwa Mie-	
szkaniowego Witoldem Kasper-	
sem — rozmawiał Tadeusz	
Zalski)	nr 11
KIERCZYŃSKI TADEUSZ —	
WOJCIECHOWSKA URSZULA —	
Wskaźniki dyrektywne	
w planowaniu inwestycji	nr 13
KORDACKI JERZY — Warian-	
owanie inwestycji (Artykuł	
dyskusyjny)	nr 12
KRUKOWSKI MICHAŁ —	
Bodźce materialne w procesie	
inwestowania	nr 21
KUCHARSKI MIECZYSLAW —	
Jeszcze o finansowaniu in-	
westycji (Artykuł dyskusyjny)	nr 13
KURZAWINSKI JANUSZ —	
Przemysłowa produkcja pomo-	
nicza budownictwa	nr 43
MAJEWSKI STANISŁAW —	
Zmiany zasad finansowania in-	
westycji	nr 20
M. M. — Z narad i sympozjów	
PTE — Propozycje usprawnie-	
nia działalności inwestycyjnej	nr 7

XII. PRZEMYSŁ

BAREŃSKI LEON — Szanse pol-	
skiej elektroniki — Kierunki	
specjalizacji	nr 8
BARTOSZEK BOLESŁAW —	
Przed jesiennym szczytem —	

wiązki inwestorów i rola ban-	
ku	nr 38
WOŁOWCZYK ARKADIUSZ —	
Konsultacje — Usprawnienie	
projektowania inwestycji	nr 40
(WSG) — Obraz naszych finan-	
sów	nr 14
ZABIELLO NAPOLEON, ZAB-	
KOWICZ LEOPOLD — Rola i	
miejsce podatku obrotowego	nr 18 i 22
ZACZEK TADEUSZ — Finaso-	
wanie inwestycji	nr 26
ZABKOWICZ LEOPOLD, ZA-	
BIELLO NAPOLEON — Rola	
i miejsce podatku obrotowe-	
go	nr 18 i 22
ZDYB ZYGMUNT — Stopa zy-	
sku — miernikiem efektywno-	
ści gospodarowania	nr 39
ZEBROWSKI EDWARD — Fun-	
dusz rezerwowi zjednoczeń	nr 12
ZEBROWSKI EDWARD — Jak	
usprawnić system finansowy	
— Propozycja zasad podziału	
zysku w przemyśle kluczo-	
wym	nr 44

MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW —	
Struktura techniczna inwesty-	
cji	nr 6
NIEDZIELA MARIA, LEWAL-	
SKI JANUSZ — Z problemów	
inwestycji — Integracja ster-	
planowania (Artykuł dyskusyj-	
ny)	nr 12
LADROWSKI JÓZEF — Ruchli-	
wość siły roboczej w budow-	
nictwie regionu wielkopolskie-	
go	nr 34
LADROWSKI JÓZEF — Z proble-	
mów budownictwa — Skąd	
wziąć siłę roboczą w budowni-	
ctwie (Na przykładzie Wielko-	
polski)	nr 36
LEWAŃSKI JANUSZ, NIEDZIE-	
LA MARIA — Z problemów	
inwestycji — Integracja ster-	
planowania (Artykuł dyskusyj-	
ny)	nr 12
ŁAWRYNOWICZ WINCENTY —	
Konsultacje — Rachunek efek-	
tywności przedsięwzięć in-	
westycyjnych	nr 44
OGRÓDZKI ZYGMUNT — Ceny	
za prace projektowe	nr 22
OSTROWSKI MARIAN — Skłon-	
ność do inwestowania	nr 7
OSTROWSKI MARIAN — Me-	
chanizm selekcji	nr 8
OSTROWSKI MARIAN — Współ-	
mierność zadań i środków	nr 11
OSTROWSKI MARIAN — Meto-	
dy klasyfikacji i oceny efek-	
tywności inwestycji	nr 27
PISARSKI GRZEGORZ — Inwe-	
stycje a realizacja planu pięcio-	
letniego	nr 8
PRZEWOŹNIK CZESŁAW —	
Projektowanie i wykonawstwo	
(S) — Statystyka inwestycji i	
środków trwałych	nr 8
SALDAK ZYGMUNT — Źródła	
dekonzracji (I)	nr 10
SALDAK ZYGMUNT — Źródła	
dekonzracji (II) — Finaso-	
wanie inwestycji a koncentra-	
cja nakładów	nr 11
STEFANOWSKI PAWEŁ — Wol-	
na Trybuna — Od czego za-	
leży efektywność inwestowania	
URBAN JERZY — Po przecięciu	
wstęgi — Wspomnienia i ak-	
tualia	nr 4
URBAN JERZY — Wolna Trybu-	
na — Inwestycje a stereotypy	
myślne	nr 8
URBAN JERZY — Wolna Trybu-	
na — Planowanie inwestycji —	
Widok od podwórka	nr 13
W. D. — Nasz komentarz — In-	
westycje i „spółka techniczna”	nr 6
WEBER HENRYK — Po przecię-	
ciu wstęgi — Sukces i znaki	
zapytania	nr 7
WEBER HENRYK — Po przecię-	
ciu wstęgi — OZOS czyli kon-	
frontacje	nr 10
WEBER HENRYK — Po przecię-	
ciu wstęgi — Gazociąg	nr 12
WIŚNIEWSKA BARBARA — Po	
przecięciu wstęgi — Od Samu	
do „Ixi”	nr 6
WIŚNIEWSKA BARBARA — Po	
przecięciu wstęgi — W cieniu	
„Elany”	nr 9
WOJCIECHOWSKA URSZULA, —	
KIERCZYŃSKI TADEUSZ —	
Wskaźniki dyrektywne w pla-	
nowaniu inwestycji	nr 13
WOŁOWCZUK ARKADIUSZ —	
Rezerwy inwestycyjne	nr 22
WOŁOWCZUK ARKADIUSZ —	
Kierunki zmian finansowania	
inwestycji	nr 30
WOŁOWCZUK ARKADIUSZ —	
Konsultacje — Nowy system	
finansowania inwestycji — obo-	
wiązki inwestorów i rola ban-	
ku	nr 38
WOŁOWCZUK ARKADIUSZ —	
Konsultacje — Usprawnienie	
projektowania inwestycji	nr 40
WOŁOWCZUK WŁODZIMIERZ —	
Po przecięciu wstęgi — Opo-	
wieść o prawdziwym inwesto-	
rze	nr 4
WOŁOWCZUK WŁODZIMIERZ —	
Po przecięciu wstęgi — Bez	
programu	nr 5
WRAZIDŁO ANDRZEJ — Dzien-	
nik pewnej budowy	nr 36
W.S.C. — Po przecięciu pletnastu	
wstęg	nr 14
ZALSKI TADEUSZ — Po prze-	
cięciu wstęgi — Odwaga, am-	
bicja i co dalej?	nr 8
ZLOTKOWSKI WITOLD — W	
sprawie „skłonności do in-	
westowania”	nr 13
ZABOWSKI ZDZISŁAW — Ba-	
dania ekonomiczne w planowa-	
niu inwestycji przemysłowych	nr 23
ZABOWSKI ZDZISŁAW — Kry-	
teria ekonomiczne w procesie	
projektowania inwestycji	nr 32
ZARSKI TADEUSZ — Budow-	
nictwo mieszkaniowe w 1968 r.	nr 17
ZOLKIEWSKI CZESŁAW — Ma-	
szyna a inwestycje (I)	nr 10
ZOLKIEWSKI CZESŁAW — Ma-	
szyna a inwestycje (II) — Za-	
pasy z zapasami	nr 11

BIENIAS TADEUSZ — Gospo-	
darka 1971—1975 — Cement	nr 30
BIENIAS TADEUSZ — Polemi-	
ki — Listy — Niepokojące sa-	
moświadolenie	nr 40
BORATYŃSKI ZBIGNIEW, —	
BRATER LUDWIK — Gospo-	
darka 1971—1975 — Kosme-	
tyczne problemy	nr 33
BRATER LUDWIK — Barwni-	
ki nie zawsze różowe (Artykuł	
dyskusyjny)	nr 23
BRAJTER LUDWIK — Źródła	
niepokoju	nr 37
BRAJTER LUDWIK, BORATYŃ-	
SKI ZBIGNIEW — Gospodar-	
ka 1971—1975 — Kosmetyczne	
problemy	nr 33
DRYLL IRENA — W cieniu li-	
cencji	nr 42
DUDZIŃSKI WLADYSLAW —	
Gospodarka 1971—1975 — Alu-	
minium — szansa czy pomył-	
ka? (Artykuł dyskusyjny)	nr 16
DUDZIŃSKI WLADYSLAW —	
Gospodarka 1971—1975 — Cała	
para naprzód, czy? —	nr 32
Dyrekcja Zjednoczenia Przemys-	
tu Elektronicznego i Teletech-	
nicznego „Unitra” — O elektro-	
nice — głos producenta	nr 2
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Go-	
spodarka 1971—1975 — DREW-	
no	nr 34
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Go-	
spodarka 1971—1975 — Papier	nr 38
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Go-	
spodarka 1971—1975 — Tran-	
zystory	nr 48
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Go-	
spodarka 1971—1975 — Auto-	
matyka	nr 49
GŁOWCZYK JAN — Inwestycje	
i przemysł maszynowy	nr 12
GORECKI Z. — „Barwniki nie	
zawsze różowe”	nr 37
GORKOWSKI TADEUSZ — Se-	
lektywność, wydajność i za-	
trudnienie	nr 39
GWIAZDZIŃSKI JERZY — Go-	
spodarka 1971—1975 — Stal	nr 44
JASIŃSKA-BALIŃSKA HENRY-	
KA — Aluminium — Szansa	
czy pomyłka? — Po nitce pew-	
nego — rozumowania (Artykuł	
dyskusyjny)	nr 24
JEDRZEJCZAK ALEKSANDER —	
Cieślak syntezą	nr 46
KAWALEC WINCENTY — Lo-	
kalizacja przemysłu	nr 22
KAWALEC WINCENTY — Lo-	
kalizacja przemysłu (II)	nr 23
KUBICKI WOJCIECH — Wokół	
selektywnego rozwoju przemy-	
ślu — Programy, maszyny i dy-	
skusje (Artykuł dyskusyjny)	nr 17
KURZEA MICHAŁ — Konsul-	
tacje — Wykorzystanie zdolno-	
ści produkcyjnych w przemy-	
śle	nr 19
KUSZKO ANNA — Gospodarka	
1971—1975 — Medycynie po-	
trzebnym komputer	nr 32
KORDACKI JERZY — Czy che-	
mia śle nas ubiera?	nr 2
LENGIEWICZ KRZYSZTOF —	
Gospodarka 1971—1975 — Pne-	
umonia	nr 31
LIBISZOWSKI STEFAN, ZA-	
JACZKOWSKI BOGUMIL —	
Co dalej z papierem?	nr 3
LINDE RUDOLF — A klient pla-	
ci...	nr 25
MEJRO CZESŁAW — Gdzie, kie-	
dy? komu i ile „gazu”	nr 14
MEJRO CZESŁAW — Planowa-	
nie inwestycji energetycznych	nr 24
MEJRO CZESŁAW — Gospo-	
darka 1971—1975 — Elektro-	
energetyka	nr 33

XIII. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

BASIEWICZ TADEUSZ, NO-	
WOSIELSKI LEOPOLD —	
Przyszłość transportu kolejo-	
wego	nr 19
BERMAN ZYGMUNT — Lotni-	
ctwo — instrument aktywizacji	
eksportu	nr 6
KUŻMA LEOPOLD — Gospodar-	
ka morska w dwudziestopię-	
cioleciu PRL — Porty morskie	nr 26
ŁODYKOWSKI TADEUSZ —	
Gospodarka morska w dwu-	
dziestopięcioleciu PRL — Ze-	
gluga	nr 26
WYCZESANY ZBIGNIEW —	

XIV. ROLNICTWO I LEŚNICTWO

DYKA SŁAWOMIR — Rezerwy	
produkcji zwierzęcej	nr 10
DZIURZYŃSKI PATRYCY —	
Ewidencja gruntów a księgi	
wieczyste	nr 15
DZIURZYŃSKI PATRYCY — O	
ograniczeniu podziału gospo-	
darstwu rolnych	nr 32
FARKOWSKI CZESŁAW — O	
dyferencjacji gospodarstw	nr 3
FARKOWSKI CZESŁAW — Źró-	
dnicowanie produktywności zie-	
mi	nr 14
FILIPAK BOLESŁAW, KIER-	
CZYŃSKI TADEUSZ, KOZIOL	
JÓZEF — Kształtowanie wyni-	
ków finansowych PGR (Arty-	
kuł dyskusyjny)	nr 12
GODLEWSKI STANISŁAW —	
Rolnicze propozycje	nr 5
GODLEWSKI STEFAN — Rol-	
nicze propozycje (II)	nr 10
GROMEK STANISŁAW — O	
pracy agronoma	nr 39
HARASIMOWICZ ROMUALD —	
Wolna Trybuna — O mierni-	
kach pracy PGR	nr 2
IWANOWSKI K. — Listy — „Co	
komu z takich lasów?”	nr 38
J. WAS. — Nasz komentarz —	
Po suszy	nr 34
KIERCZYŃSKI TADEUSZ — Za	
i przeciw stopie zysku w PGR	nr 50
KAIM WIKTOR — Co z jęcz-	
mieniem browarowym?	nr 20
KARGOL MARIAN — Wyko-	
rzystanie FRR	nr 13
KIERCZYŃSKI TADEUSZ —	
Dyskusja o PGR — Stopa zy-	
sku w systemie zarządzania	
PGR	nr 24
KUCHARZ JERZY — Susza	
KULKA HENRYK — Czytelni-	
cy pisa — Kłeska urodzaju czy	
bałagan?	nr 8
MICHAŁUK WŁODZIMIERZ —	
Wolna Trybuna — W sprawie	
„Pomocy gospodarstwu zbożo-	
wym”	nr 15
MILEWSKI EUGENIUSZ — Po-	
lityka kontraktacji trzody	nr 6

MISIAK MAREK — Produktyw-	
ność	nr 41
MISZULOWICZ BOLESŁAW —	
Wykorzystanie rezerw w prze-	
myśle maszynowym	nr 21
MLONKA K. — Listy — Cement	
— raz jeszcze	nr 34
MOŚCICKA WANDA — Rozmia-	
ry konfekcji i obuwia — pro-	
blem wciąż otwarty	nr 31
Nasz komentarz — Przemysł dla	
rynku	nr 40
Przemysł elektromaszynowy Dol-	
nego Śląska — O czym mówią	
projekty planów	nr 45
(S) — Rocznik Statystyczny Prze-	
mysłu	nr 10
SMOLEŃSKI STANISŁAW —	
Gospodarka morska w dwudzie-	

CZARZYŃSKI PAWEŁ, MYKAJ ALFONS — Rady a plan — Rada narodowa a przemysł kłusowy (Wypowiedź przedstawicieli WKPG w Bydgoszczy: Przewodniczącego Komisji dr Alfonsa Mykajla i Zastępcy Przewodniczącego Komisji Pawła Czarczyńskiego — notował: W.W.)	nr 40
DZIECIOŁOWSKI JERZY — W cztery lata później — Rozwój kontrolowany	nr 21
FUDAŁA TADEUSZ — Rady a plan — Koordynacja na przykładzie powiatu	nr 42
GRZELAK JÓZEF — Rady a plan — Nowe spojrzenie na gospodarkę regionu (Rozmowa z przewodniczącym WKPG w Zielonej Górze — Józefem Grzelakiem — rozmawiała: Alicja Zatrzybówna)	nr 42
KALBARCZYK WŁADYSŁAW — „Mój Region” — Prosa nikt już nie sieje	nr 51-52
KAWALEC WINCENTY — Perspektywy statystyki regionalnej	nr 48
KOCUREK EMIL — „Mój Region” — U podnóża Beskidów	nr 51-52
Konkurs „Mój Region” — Wyniki, nagrody i wyróżnienia	nr 51-52
KUBIAK STEFAN — Patrzymy na Szczecin inaczej	nr 28
KULCZYCKI JAN — Listy — Odpowiedź w sprawie Suchoj	nr 48
KRUCZEK WŁADYSŁAW — W cztery lata później — Ten sam cel — nowe miejsca pracy (Rozmowa z czł. Biura Politycznego KC PZPR i Sekret. KW PZPR w Rzeszowie — Władysławem Kruczekiem — rozmawiał Karol Szwarc)	nr 17
LUBAS BOLESŁAW — Wymowa naszych doświadczeń	nr 1
LOBIŃSKI JAN — Rady a plan — Inwestycje w rolnictwie (Wypowiedź zastępcy przewodniczącego WKPG w Białymstoku — Jana Lobińskiego — notował: W.W.)	nr 41
MISIAK MAREK — W cztery lata później — Konieczności i niewiadome	nr 14
MISIAK MAREK — W cztery lata później — Dylematy wyboru	nr 21
NIKODEMSKI JANUSZ — Rady a plan — Blaski i cienie działalności koordynacyjnej	nr 46
RACZKIEWICZ ALEKSY — Rady a plan — Rola powiatu (Wypowiedź przewodniczącego PKPG w Hajnówce — Aleksego Raczkiewicza — notował: W.W.)	nr 42
Rady a plan	nr 40
RADWAN WŁODZIMIERZ — W cztery lata później — Zarysowała się koncepcja rozwoju	nr 13
RADWAN WŁODZIMIERZ — Czekając na planistę	nr 43
REJDUCH JULIAN — Rady a plan — Potrzebujemy obrazu sytuacyjnego już dziś (Wypo-	

wieść Juliana Rejducha — przewodniczącego WKPG w Krakowie — notował: W.W.)	nr 43
RETKEWICZ HENRYK — Problemy rozwoju regionu łódzkiego	nr 19
(S) — Statystyka powiatów 1987	nr 5
SZAFRAŃSKI HENRYK — W cztery lata później — Rozwój przemysłu — unowocześnienie rolnictwa (Wypowiedź z tow. Henrykiem Szafrańskim przeprowadził Jerzy Dzieciolowski)	nr 22
SZWARC KAROL — W cztery lata później — Wielkopolski program	nr 20
SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — W cztery lata później — Nie od razu Kraków...	nr 22
ŚMIETANSKA STEFANIA — Rady a plan — Przemysł — turystyka — mieszkanie (Rozmowa z Przewodniczącą Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego w Jeleniej Górze — Stefanią Śmietanską — rozmawiał: J. Was.)	nr 48
URBAN JERZY — W cztery lata później — Kieleckie konfrontacje	nr 19
URBAN JERZY — W cztery lata później — Wczoraj, dziś i jutro Śląska	nr 24
URBAN JERZY — Rady a plan — Polityk zamiast wojty	nr 40
WASYLKOWSKI JANUSZ — W cztery lata później — Sukcesy i znaki zapytania	nr 16
WEBER HENRYK — W cztery lata później — Jeszcze nie dokonano wyboru	nr 19
WIERZEJSKI JANUSZ — Rady a plan — Kształtowanie samodzielności (Rozmowa z Przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Warszawie Januszem Wierzejskim — rozmawiał: Jerzy Dzieciolowski)	nr 47
WISNIEWSKA BARBARA — W cztery lata później — Młodzi w cztery lata później — Łódź i Region	nr 23
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — W cztery lata później — Dzień dzisiejszy i perspektywy Dolnego Śląska	nr 13
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — W cztery lata później — Zbliżenia regionalne (WSG) — Synteza rozwoju gospodarczego województwa	nr 24
W.W. — Nasz komentarz — W cztery lata później	nr 24
W.W. — Nasz komentarz — Rady a plan	nr 35
WW — Rady a plan — Nowe wartości i stare problemy	nr 49
WYCZESANY ZBIGNIEW — W cztery lata później — Szczecińskie przemiany (zw) — Warszawa w 1968 roku	nr 18
ZATRZYBÓWNA ALICJA — W cztery lata później — Ziemia wielkich możliwości	nr 17
ZIELIŃSKA KRYSZYNA — Rady a plan — Olbrzym i krasnoludki	nr 46

XVII. HANDEL ZAGRANICZNY, TARGI

DEBORSKI TADEUSZ — Wolna Trybuna — Słabe strony „mocnego” eksportu	nr 11
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW, GÓRAL ARKADIUSZ — Wolna Trybuna — Produkcja — import — eksport — czy osobno?	nr 3
DLUGOSZ STANISŁAW — Organizacja rynku w handlu zagranicznym	nr 49
DYNER MIROSLAW — Eksport a specjalizacja produkcji	nr 23
DYNER MIROSLAW — XXXVIII Międzynarodowe Targi Poznańskie	nr 25
DYNER MIROSLAW — Jubileuszowe imprezy targowe	nr 35
GÓRAL ARKADIUSZ, DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Wolna Trybuna — Produkcja — import — eksport — czy osobno?	nr 3
FLORCZAK WITOLD — Polskie maszyny na zagranicznych rynkach (I) — Nie ma handlu bez ryzyka	nr 4 i 5
GEDWIDZ JAN — Wolna Trybuna — Nie razem — nie osobno — lecz wspólnie	nr 12
HARASIM EUGENIUSZ — Wolna Trybuna — Nie dwa lecz jeden rachunek	nr 16
XALINSKA LUCYNA — Ostrożnie z terapią	nr 28
KOSK HENRYK — Wolna Trybuna — Dużo czy mało?	nr 32
KOSK HENRYK — Wolna Trybuna — Dużo czy mało?	nr 33
KOSK HENRYK — Jak zapewnić selektywny import maszyn i urządzeń	nr 46
LIBERAŁ ADAM — Więcej uwagi dla reklamy filmowej	nr 39

XVIII. MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA

ARNOLD KARL-HEINZ — Tendencje handlu zagranicznego NRD	nr 35
DYNER MIROSLAW — Polska wystawa przemysłowa w Moskwie — Od współpracy do kooperacji	nr 31
E. S. — Świat — Ekonomia — Polityka — Ożywione stosunki między NRD i Rumunią	nr 37
FIKUS DARIUSZ — XX lat RWPG — Akcelerator rozwoju gospodarczego	nr 4
JAWORSKI PIOTR — Opakowania — wspólnym problemem RWPG	nr 38
KK — Międzynarodowe sympozjum w sprawie integracji ekonomicznej krajów socjalistycznych	nr 3
(K. K.) — Rynek, którego nie wolno nie doceniać (Wiceminister Handlu Zagranicznego CSRS o kontaktach gospodarczych z Polską)	nr 5
KRÓLAK ZYGMUNT — Międzynarodowy fundusz walutowy	nr 10

M. D. — FAO — walczy z głodem	nr 2
REUTT BOGUSŁAW WŁADYSŁAW — RWPG — powiązania specjalizacyjne	nr 1
R. G. — Nasz komentarz — Dalszy postęp współpracy	nr 19
(S) — Rozwój gospodarczy krajów RWPG	nr 26
SEWERA WIT — Perspektywy współpracy naukowo-technicznej krajów socjalistycznych	nr 41
SZCZEPANCZYK ANDRZEJ — UNIDO — agenda ONZ do spraw rozwoju przemysłowego	nr 12
SZWARC KAROL — XXV lat Ludowej Republiki Bułgarii — Nasz partner gospodarczy	nr 36
WOLF KURT — Współpraca NRD — Polska	nr 35
WYSOKIŃSKI JERZY — Pilna potrzeba nowych form współpracy krajów RWPG (Korespondencja z Berlina)	nr 5
ZURAWICKI LEON — Aktualne problemy zielonego rynku EWG	nr 49

XIX. PROBLEMY SPOŁECZNO — EKONOMICZNE KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

ALEKSIEJEW DOBRI — Współpraca Bułgarii z krajami socjalistycznymi	nr 35
A. K. — Radzieckie dyskusje — Technika i człowiek	nr 45
ARNOLD KARL-HEINZ — Tendencje handlu zagranicznego NRD	nr 40
CHELSTOWSKI STANISŁAW, GŁOWCZYK JAN — Jugosłowiańskie dylematy	nr 82
CZERMIŃSKI ALFRED — Rezerwy — Organizacja przemysłu NRD	nr 18
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — U sąsiadów zza Odry — Wyraźny cel — konsekwentne działanie	nr 46
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — U sąsiadów zza Odry — Finansowanie nauki i techniki (2)	nr 47
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — U sąsiadów zza Odry — Kadry decydują o wszystkim (3)	nr 48
DYNER MIROSLAW — 20 lat NRD	nr 40
E. L. — Świat — Ekonomia — Polityka — Rumuńskie spojrzenie w przyszłość	nr 34
GARAM JOZSEF — Zachęcający dorobek (Korespondencja z Węgier)	nr 5
GARAM JOZSEF — W rok po reformie (Korespondencja z Węgier)	nr 8
GIOGA STERE — W nowym pięcioleciu (Korespondencja z Rumunii)	nr 38
GŁOWCZYK JAN, CHELSTOWSKI STANISŁAW — Jugosłowiańskie dylematy	nr 32
GOLINOWSKI KAZIMIERZ — NRD — Organizacja i finansowanie badań naukowych	nr 34
HALBRITTER WALTER — NRD — XX lat socjalistycznej polityki gospodarczej	nr 44
IWANOW MARJI — XXV lat Ludowej Republiki Bułgarii — Przemysł dziś...	nr 36
JAKUBOWICZ SZYMON — Kombinaty w NRD	nr 10
KALCZEW NIKOŁA — XXV lat Ludowej Republiki Bułgarii — Przemysł dziś... i w perspektywie	nr 36
KK — Węgry — Przyczyny słabszej dynamiki	nr 42
KRALL HANNA — Robotnicy z maturą (Korespondencja z ZSRR)	nr 24

KRALL HANNA — Model rodziny: troje dzieci (Korespondencja z ZSRR)	nr 42
KRAUSS KRZYSZTOF — Węgierska reforma — Cechy uniwersalne i specyficzne	nr 11
KRAUSS KRZYSZTOF — Węgierska reforma (2) — Gospodarka sterowana	nr 13
KRAUSS KRZYSZTOF — Węgierska reforma (3) — Kształtowanie struktury	nr 16
KRAUSS KRZYSZTOF — Czechosłowacja — Stabilizacja pilnie poszukiwana	nr 19
KRAUSS KRZYSZTOF — Czas refleksji i czas działania (Korespondencja z Czechosłowacji)	nr 24
KUŻBA ANTONI — Kolos przebudowy do życia	nr 45
LEWANDOWICZ ZBIGNIEW — Zmiany w systemie wynagrodzeń w przemyśle NRD	nr 40
LEWANDOWICZ ZBIGNIEW — Radzieckie dyskusje — Sztuka zarządzania	nr 45
MAZAL JAROSŁAW — Mieszkanie — problem pierwszoplanowy (Korespondencja z Czechosłowacji)	nr 4
MAZAL JAROSŁAW — Zapobieganie szkodliwym skutkom uprzemysłowienia (Korespondencja z Czechosłowacji)	nr 11
NIEKRASZ LECH — Kuba — Przemysł wychodzi z dżungli	nr 3
ROSIK STANISŁAW — Z doświadczeń NRD — System zarządzania w energetyce (S) — Rozwój gospodarki krajów RWPG	nr 40
SIKORA MARIAN — Bułgaria kraj wielkiej turystyki (Korespondencja z Bułgarii)	nr 51-52
SŁOMKOWSKI ZYGMUNT — „Rewolucja kulturalna” a ekonomika (I) (Korespondencja z Chin)	nr 19
SŁOMKOWSKI ZYGMUNT — „Rewolucja kulturalna” a ekonomika (II) (Korespondencja z Chin)	nr 20
SŁOMKOWSKI ZYGMUNT — Gospodarka Chin — 1969 (Korespondencja z Chin)	nr 43
SZAJOWSKI JÓZEF — NRD — Eksperyment w przemyśle okretowym	nr 30
SZWARC KAROL — XXV lat Ludowej Republiki Bułgarii — Nasz partner gospodarczy	nr 36
WOLF KURT — Współpraca NRD — Polska	nr 35
W.W. — Radzieckie dyskusje — Rewolucja naukowo-techniczna	nr 45

XX. PROBLEMY SPOŁECZNO — EKONOMICZNE KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH I TRZECIEGO ŚWIATA

BARTOSIK JERZY — Reprodukcyjność i wzrost w kapitalizmie	nr 50
BRZOSKA STANISŁAW — Koncentracja przemysłu w Europie Zachodniej	nr 15
Czy kryzys systemu walutowego świata kapitalistycznego? — dyskusja redakcyjna — oprac. Mirosław Dyner	nr 8
DYNER MIROSLAW — Kraje kapitalistyczne — W ubiegłym roku	nr 1
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Dokąd zmierza Ameryka?	nr 4
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Koncerny EWG przeciw amerykańskiemu wyzванию	nr 16
DYNER MIROSLAW — De Gaulle — odszedł — sprzeczności pozostały	nr 19
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Pojedynek trwa	nr 33
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Zmiana kursu marke	nr 44
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — USA szantażują Szwecję	nr 47
DYNER MIROSLAW — Czy 1970 przyniesie Zachodowi recesję	nr 51-52
DZIEDZIC JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Wojna saudyjsko-jemeńska	nr 51-52
DZIEDZIC JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Liban	nr 45
E. L. — Świat — Ekonomia — Polityka — Kryzys społeczny we Włoszech	nr 6
E. L. — Współdecydowanie — teoria i praktyka	nr 36
Fiński przemysł papierniczy	nr 45
GRABOWSKI ZBIGNIEW — O inflacji nieco inaczej	nr 5
GRABOWSKI ZBIGNIEW — O inflacji nieco inaczej (2) — Podjęcie cyrkulacyjne i dochodowe	nr 6
GRABOWSKI ZBIGNIEW — O inflacji nieco inaczej (3) — Deprecjacja pieniądza w świetle teorii wartości	nr 7

GRABOWSKI ZBIGNIEW — O inflacji nieco inaczej (4) — Deprecjacja pieniądza a wzrost gospodarczy	nr 9
GRABOWSKI ZBIGNIEW — Pieniądz światowy w kapitalizmie	nr 22
GRABOWSKI ZBIGNIEW — Pieniądz światowy w kapitalizmie (II)	nr 23
KARPINSKI ZYGMUNT — Wymienialność walut	nr 13
KOZIERKIEWICZ ROMAN — Inflacja w krajach słabo rozwiniętych	nr 38
KOZIERKIEWICZ ROMAN — Inflacja w krajach słabo rozwiniętych (II)	nr 39
KRÓLAK ZYGMUNT — Międzynarodowy Fundusz Walutowy	nr 10
KRÓLAK ZYGMUNT — Europejski dolar	nr 18
LASOTA ELIGIUSZ — Zaczarowany krag	nr 21
LASOTA ELIGIUSZ — Latynosia mówią: NIE	nr 31
LASOTA ELIGIUSZ — Narastająca fala	nr 42
LUTKOWSKI KAROL — Inflacja w świecie kapitalistycznym	nr 2
M. D. — Specyfika banków li-bańskich	nr 45
POZNAŃSKI KAZIMIERZ — Japonia — „Cud” czy nie cud?	nr 46
POZNAŃSKI KAZIMIERZ — „Cud” czy nie cud (2) — Dualna struktura	nr 48
RUDOWICZ BRONISŁAW — Trzeci świat — stare i nowe trudności rozwoju	nr 14
SIERZPUŁOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Brukselskie kontrowersje	nr 3
SIERZPUŁOWSKI JAN — Bu-za nad cedrami	nr 4
SIERZPUŁOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Usterska rewolta	nr 35
SIERZPUŁOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Na przykładzie Boliwii	nr 46
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Japonia — Mity i realia	nr 17
ZURAWICKI LEON — Kapital amerykański w EWG	nr 28
ZURAWICKI LEON — Aktualne problemy zielonego rynku EWG	nr 49

XXI. SPRAWY EKONOMISTÓW

ALEKSANDR CZESŁAW, SOKOŁOWSKI WACŁAW — Śladem naszych artykułów — Główny ekonomista i główny księgowy	nr 9
A. G. — W sprawie pewnego artykułu... — Pracujemy po 12 godzin dziennie	nr 42
BIERNACKI JERZY — Jak przygotować średnie kadry służb ekonomicznych dla przemysłu	nr 42
BITNER TADEUSZ — W sprawie pewnego artykułu... — Bezpłatny urlop?	nr 42
DZIEDZIC ALFONS, JASIŃSKI JAN — Na przykładzie kopalni węgla brunatnego — Ekonomia wykorzystania aparatu produkcyjnego	nr 16
GAJDA JÓZEF — Zadania ekono-	

nomistów po V Zjeździe PZPR	nr 2
GALICKI JAN — Inżynier i ekonomista w przedsiębiorstwie przemysłowym	nr 38
GLEBICKI ANDRZEJ — Kursy ekonomiczne dla maturzystów	nr 7
GEŚICKI CZESŁAW — Główny ekonomista i główny księgowy — Współpraca i konflikt	nr 30
GOLINOWSKI KAZIMIERZ — Działalność warszawskich kół PTE	nr 49
GUBALA EUGENIUSZ — Współpraca ekonomistów i techników	nr 15
GUBALA EUGENIUSZ — Realizacja uchwały II Plenum KC PZPR w Sosnowcu	nr 32
HAHN EDMUND — Z Oddziału Białostockiego — Integracja	

działania ekonomistów i techników	nr 38
HAJDA MIECZYSLAW — Regulamin czy fikcja?	nr 17
JASZCZUK BOLESŁAW — Przemówienie na spotkaniu z okazji 50-lecia społecznego ruchu ekonomicznego w Polsce	nr 8
JUREWICZ JANUSZ — PTE w Toruniu	nr 36
KARASINSKI JACEK — Wzrost PTE w woj. katowickim	nr 7
Kola PTE w realizacji uchwały II Plenum — oprac. AM	nr 38
Kierunki aktywizacji ekonomistów w okręgu łódzkim (Skrót referatu Oddz. Łódzkiego PTE na posiedzeniu Zarządu Gł.)	nr 13
KORDACKI JERZY — Ekonomista w procesie inwestowania (Artykuł dyskusyjny)	nr 13
LAMBUCKI JERZY — Rola i zadania kół zakładowych w świetle uchwały V Zjazdu PZPR	nr 11
(M.) — Kierunki prac PTE po V Zjeździe	nr 2
MICHON FERDYNAND — Ekonomista i technicy w przedsiębiorstwie	nr 26
MIKULSKA MARIA — Oddział w Katowicach w 1968 r.	nr 19
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — Programowe zamierzenia PTE	nr 17
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — Ekonomista realizujący postanowienia II Plenum KC PZPR	nr 32
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — MISIAK MAREK — Zawód ekonomisty zobowiązuje	nr 38
MISIAK MAREK, MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — Zawód ekonomisty zobowiązuje	nr 38
(M. M.) — PTE pięćdziesięciolecie	nr 3
MOROZ MIKOŁAJ — Czytelnicy piszą — Główny ekonomista i główny księgowy	nr 14
MUSZALSKI FRANCISZEK — Kolo PTE a działalność ekonomistów w przedsiębiorstwie	nr 5
PAJESTKA JÓZEF — PTE — Tradycje i zadania na przyszłość	nr 3
„Sprawy ekonomistów” (Artykuł redakcyjny)	nr 2
PTE po II Plenum KC PZPR (List okólny Prezydium Zarządu Głównego PTE)	nr 22
PYDA JERZY — Główny ekonomista i główny księgowy	nr 5
(R) — Ekonomista po II Plenum	nr 44
SLONINA WACŁAW — Jeszcze o służbach ekonomicznych	nr 19
STACHERA ALOJZY — O pracy służb ekonomicznych	nr 23
SZABŁOWSKI JÓZEF — Potrzebny jest regulamin funkcjonowania służby ekonomicznej	nr 23
SZCZERSKI WIKTOR — W sprawie pewnego artykułu... — Inaczej, ale bez przeinaczania	nr 42
T. G. — Szeroki program działania śląskich ekonomistów	nr 40
WADOŁOWSKI ANTONI — Czy nie może być inaczej (Artykuł dyskusyjny)	nr 17
WIERCIAK ZBIGNIEW — Ekonomista województwa katowickiego w walce o jakość i nowoczesność produkcji	nr 11
WOLEJSZO JAN, ZALEWSKI HENRYK — Ekonomista Stoczni im. Komuny Paryskiej	nr 42
WYSOCKI BERNARD — Z doświadczeń kół PTE górnictwa węglowego	nr 49
ZIELIŃSKI JAN — O nowe formy pracy kół PTE	nr 7
ZĘGLICKI JÓZEF — Organizacja statystyków PTE	nr 22

XXII. PRZEGLĄDY, OMÓWIENIA, RECENZJE

BRATKOWSKI STEFAN — Zapanowanie w gwiazdy	nr 31
Czynny społeczny w liczbach	nr 32
GRZESZCZYK TADEUSZ — Recenzje — Eksperyment — ryzyko — odpowiedzialność	nr 1
KALWARYJSKI HENRYK — Z dyktem pożarów...	nr 25
K. S. Recenzje — Budżety terenowe	nr 11
K. S. — Czwierćwiecze na łamach „Gospodarki Planowej”	nr 29
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — Polemiki — Dyskusje Niekapitalistyczny Kapitalizm	nr 24
M. W. — Dwudziestopięciolecie w „Finansach”	nr 30
NOWAK MARIAN — Program badań GUS	nr 41
NOWICKI MIROSLAW — Ekonomiczne aspekty kształcenia	nr 9
PRZELASKOWSKI WACŁAW — Recenzja — Planowanie gospodarcze w ZSRR	nr 50
(S) — Mały Rocznik Statystyczny 1969	nr 12
(S) — Polska w okresie IV kadencji Sejmu	nr 21
(S) — 25 lat gospodarki Polski Ludowej	nr 32
(S) — Co nowego w „Roczniku Statystycznym” 1969	nr 42
(S) — Szkolny Rocznik Statystyczny	nr 50
„Struktura gospodarki narodowej”	nr 31
WANDELT K. — Metody podejmowania decyzji w przedsiębiorstwie	nr 51-52
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Recenzje — Handel Wschód — Zachód	nr 6
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Recenzje — Rozwój gospodarczy krajów RWPG	nr 8
W. W. — Dziesięć lat Samorządu Robotniczego	nr 10
WYCZESANY ZBIGNIEW — Statystyka gospodarki morskiej	nr 9

„ŻYCIE GOSPODARCZE” – spis treści 1969^{*)}

I. PROBLEMY SPOŁECZNO – POLITYCZNE

Edukacja ekonomiczna	nr 20
E.L. – Nasz komentarz – Jedność i różnorodność	nr 26
GŁÓWCZYK JAN – Decydująca faza	nr 27
GŁÓWCZYK JAN – Od dołu do góry	nr 34
GŁÓWCZYK JAN – Alert dla dyrektorów	nr 37
(J.) – Nasz komentarz – Nowa strategia – nowe metody	nr 27
J.G. – Nasz komentarz – Front inwestycyjny	nr 14
J.G. – Nasz komentarz – II Plenum	nr 15
J.G. – Za nami i przed nami	nr 18
J.G. – Na fundamencie ciwiera	nr 22
J.G. – Ideologia – teoria – praktyka	nr 47
KULESZA JÓZEF – Planowanie – proces społeczny	nr 15
LASOTA ELIGIUSZ – Równanie kroku	nr 46
Nauka i gospodarka – Koncert na dwa fortepiany (Dyskusja redakcyjna – opracował Karol Szwarc)	nr 43
NOT po II Plenum KC PZPR (List Prezydium ZG NOT)	nr 23
Od dołu do góry – Dyskusja w redakcji – oprac. Wiesław Szyndler-Głowacki	nr 34
PTE po II Plenum KC PZPR (List okólny Prezydium ZG PTE)	nr 22
S.C. – IX Kongres Stronnictwa Demokratycznego – Zadania gospodarcze a rozwój usług	nr 10
S.C. – Po V Kongresie ZSL – Rozwój wsi	nr 15
URBAN JERZY – Powaga aktu wyborczego	nr 16
W.D. – Nasz komentarz – Strategia planowania	nr 9
W.D. – Nasz komentarz – Nowa kadencja	nr 23
W.D. – Nasz komentarz – Nowe metody – stare opory	nr 30
W.D. – Nasz komentarz – Ekonomia techniki	nr 48
W.D. – Nasz komentarz – Technika – ekonomia – polityka	nr 42
Z.M. – Teoria społecznej aktywności	nr 16

II. PROBLEMY EKONOMII POLITYCZNEJ

CENDROWSKI LUDWIK – Programowanie dynamiczne	nr 9
GŁÓWCZYK JAN – Wolna Trybuna – Intensyfikacja i konsumpcja	nr 51–52
GRABOWSKI ZBIGNIEW – O inflacji nieco inaczej	nr 5
GRABOWSKI ZBIGNIEW – O inflacji nieco inaczej (2) Pojęcie cyrkulacyjne i dochodowe	nr 6
GRABOWSKI ZBIGNIEW – O inflacji nieco inaczej (3) Deprecjacja pieniądza w świetle teorii wartości	nr 7
GRABOWSKI ZBIGNIEW – O inflacji nieco inaczej (4) Deprecjacja pieniądza a wzrost gospodarczy	nr 9
GRABOWSKI ZBIGNIEW – Pieniądz światowy w kapitalizmie	nr 22
GRABOWSKI ZBIGNIEW – Pieniądz światowy w kapitalizmie (II)	nr 23
GORDON JULIAN – Rentowność a ceny	nr 14
GRZYBOWSKI WACŁAW – Integracja bodźców ekonomicznych i społecznych	nr 13
KARPIŃSKI ZYGMUNT – Wymienialność walut	nr 13
KNAST – WALCZYKOWSKA ALEKSANDRA – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – Metoda E. F. Denisona	nr 47
KUDRYCKA IZABELLA, ROMEKJO ANDRZEJ – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – Metody, założenia, tendencje	nr 49
LANGE OSKAR – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – Relacje ilościowe	nr 44
LANGE OSKAR – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji (2) – Relacje ilościowe	nr 46
LANGE OSKAR – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji (3) – Relacje ilościowe	nr 48
LYSKO STANISŁAW – Dyskusja – Plan a rynek	nr 14
LYSKO STANISŁAW – Dyskusja – Rynek czy nie rynek	nr 15
LYSKO STANISŁAW – W kwestii programu ekonomii politycznej kapitalizmu	nr 37
MARCZUK JAN – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – „Metoda reszty”	nr 44
MAZURKIEWICZ M. – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – Czy należy stosować bardziej właściwą metodę	nr 46
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW – Wolna Trybuna – O programie nauczania ekonomii kapitalizmu	nr 6
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW – Wolna Trybuna – Bronie prawa wartości	nr 12
MORECKA ZOFIA – Według pracy czy według potrzeb? (Artykuł dyskusyjny)	nr 1
MORECKA ZOFIA – Ekonomia polityczna w systemie nauczania i wychowania studentów „nieekonomistów”	nr 6
NASIŁOWSKI MIECZYSLAW – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – Metody a rzeczywistość	nr 48
NIEMCZYŃSKI KAZIMIERZ – Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii	nr 46
PAJESTKA JÓZEF – Strategia rozwoju i rachunek ekonomiczny	nr 27
POPKIEWICZ JÓZEF – Dyskusja – W sprawie stopy zysku	nr 16
PRZELASKOWSKI WACŁAW – Dyskusja – Plan, rachunek ekonomiczny i rynek socjalistyczny	nr 3
PRZELASKOWSKI WACŁAW – Elementy programowania liniowego w pierwszym wariancie „Kapitału” K. Marksa	nr 29
PORWIT KRZYSZTOF – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji	nr 42
ROMEJKO ANDRZEJ, KUDRYCKA IZABELLA – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – Metody, założenia, tendencje	nr 49
SIWEK TADEUSZ – Dyskusja – Stopa zysku w gospodarce socjalistycznej	nr 6
SZCZEPANEK TADEUSZ – Ekonomia polityczna w Liceum Ekonomicznym	nr 15
SZWEDOWSKI SŁAWOMIR – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – Wpływ postępu technicznego	nr 43
WILCZEWSKI RYSZARD – Wyodrębnienie czynników wzrostu produkcji – Ujęcie wydajności pracy	nr 45
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytetu Łódzkiego (rozmowa z udziałem Tadeusza Zalskiego)	nr 21
Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej (rozmowa z udziałem Tadeusza Zalskiego)	nr 45
WSE w Sopocie – Dla potrzeb gospodarki morskiej (Rozmowa z udziałem Tadeusza Zalskiego)	nr 26
Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu – Czas przemian (Rozmowa z udziałem Tadeusza Zalskiego)	nr 16
ZDYB ZYGMUNT – Stopa zysku – miernikiem efektywności gospodarowania	nr 39
ZURAWICKI SEWERYN – Przedmiot i metoda nauk ekonomicznych w świetle rozważań ekonomistów francuskich	nr 4
ZURAWICKI SEWERYN – Problem stanowienia cen – zagadnienie kwantyfikacji (Artykuł dyskusyjny)	nr 17

III. WOLNA TRYBUNA

BICZ CZESŁAW – Place – podatek od wynagrodzeń – podział	nr 18
BIENIAS TADEUSZ – Zmierzch czy przyszłość gospodarki terenowej	nr 25
BITNER JAN – Czy jest możliwe zmniejszenie udziału robot budowlano-montażowych	nr 19
BRATKOWSKI STEFAN – Krótki raport w sprawie oświaty podstawowej	nr 24
BRATKOWSKI STEFAN – Krótki raport w sprawie oświaty podstawowej (II)	nr 25
BRATKOWSKI STEFAN – Rok 2000 czyli trudności prognozy	nr 29
BRATKOWSKI STEFAN – Nim przyjdzie reforma	nr 34
BRATKOWSKI STEFAN – Wyrwać się z lat trzydziestych	nr 37
BRATKOWSKI STEFAN – Wyrwać się z lat trzydziestych (II)	nr 38
BRATKOWSKI STEFAN, SZWARC KAROL – Elektronizacja technika obliczeniowa Zaczynamy od programu	nr 46
BRATKOWSKI STEFAN, SZWARC KAROL – Elektronizacja technika obliczeniowa – Zaczynamy od programu (2)	nr 47
DEBORSKI TADEUSZ – Stabe strony „mocnego” eksportu	nr 11
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW, GO-	
RAL ARKADIUSZ – Produkcja – import – eksport razem czy osobno?	nr 3
GABIAN JÓZEF – Co z podatkiem od wynagrodzeń?	nr 8
GEDWIDZ JAN – Nie razem nie osobno – lecz wspólnie	nr 12
GŁÓWCZYK JAN – Intensyfikacja i konsumpcja	nr 51–52
GÓRAL ARKADIUSZ, DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW – Produkcja – import – eksport razem czy osobno?	nr 3
HARASIM EUGENIUSZ – Nie dwa lecz jeden rachunek	nr 16
KOSK HENRYK – Dużo czy mało? (1)	nr 32
KOSK HENRYK – Dużo czy mało? (2)	nr 33
MATWIEJCZUK JERZY – Selektywny rozwój przemysłu – „koszyku”	nr 51–52
MICHAŁSKI JANUSZ, STRZELECKI RYSZARD – Powiązanie przemysłu z handlem zagranicznym	nr 14
MICHAŁUK WŁODZIMIERZ – W sprawie „Pomocy gospodarczym zbożowym”	nr 15
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW – O programie nauczania ekonomii politycznej kapitalizmu (I)	nr 6
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW – Bronie prawa wartości	nr 12
MROZ STANISŁAW – Pomoc gospodarczym zbożowym	nr 4

MROZ STANISŁAW – W sprawie „Pomocy gospodarczym zbożowym”	nr 15
ROWICKI JÓZEF – Niech każdy robi co do niego należy	nr 10
RURARZ ZDZISŁAW – Handel zagraniczny – gospodarka krajowa „Małżeństwo niedoskonałe”	nr 17
STEFANOWSKI PAWEŁ – Od czego zależy efektywność inwestowania	nr 30
STRZELECKI RYSZARD, MICHAŁSKI JANUSZ – Powiązanie przemysłu z handlem zagranicznym	nr 14
SULMICKI PAWEŁ – Jeden bank	nr 26

IV. PLANOWANIE I ZARZĄDZANIE GOSPODARKĄ NARODOWĄ

BRATKOWSKI STEFAN, SZWARC KAROL – Wolna Trybuna – Elektronizacja technika obliczeniowa – Zaczynamy od programu	nr 46 i 47
BW – Sprawa do przemysłu – Proton pseudos lub kaczka z plecaką	nr 17
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW – Od dołu do góry – Przygotowanie do nowego „skoku”	nr 30
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW – Od dołu do góry – Gdy zjednoczenie mówi: Nie!	nr 38
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW – Od dołu do góry – „Planujemy z większą swobodą...”	nr 41
DZIECIOŁOWSKI JERZY – Od dołu do góry – Co jest zbędne, a co niezbędne?	nr 28
DZIECIOŁOWSKI JERZY – Od dołu do góry – „Mamy za sobą analizę zdolności produkcyjnych...”	nr 36
DZIECIOŁOWSKI JERZY – Od dołu do góry – Przetarg	nr 39
DZIECIOŁOWSKI JERZY – Od dołu do góry – Zjednoczenia – Czy pytają za ile?	nr 51–52
EMPACHER ADAM B., SNIECIŃSKI JÓZEF – Listy – Dwugłos w sprawie komputeryzacji	nr 51–52
GLIŃSKI BOHDAN – Ekonomiczne instrumenty zarządzania przedsiębiorstwami	nr 37
GŁÓWCZYK JAN – Decydująca faza	nr 27
GŁÓWCZYK JAN – Alert dla dyrektorów	nr 37
GŁÓWCZYK JAN – Od dołu do góry	nr 34
GOZDZIK BOGDAN – PERT – Przykłady zastosowań	nr 32
GORZKOWSKI TADEUSZ – Od dołu do góry – W poszukiwaniu rezerw	nr 31
GRABOWSKI TADEUSZ – Jak po nowemu planować pięćlatkę (Rozmowa z Tadeuszem Grabowskim wicedyrektorem Zespołu Koordynacji Planu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów – rozmawiał: Wiesław Szyndler-Głowacki)	nr 25
GRZYBOWSKI WACŁAW – Integracja bodźców ekonomicznych i społecznych	nr 13
JASZCZUK BOLESŁAW – Polityka intensywnego rozwoju	nr 22
JASZCZUK BOLESŁAW – Warunki i potrzeby społecznego planowania	nr 38
J.G. – Nasz komentarz – II Plenum	nr 15
(J.) – Nasz komentarz – Nowa strategia – nowe metody	nr 27
K.S. – Nasz komentarz – Swiadomość i mechanizm	nr 50
KUBICKI WOJCIECH – Wokół selektywnego rozwoju przemysłu – Programy, maszyny i dyskusje (Artykuł dyskusyjny)	nr 17
KULESZA JÓZEF – Planowanie – proces społeczny	nr 15
KULESZA JÓZEF – Społeczno-ekonomiczne założenia przyszłego pięcioletnia	nr 21
ŁOŚ JÓZEF – Od dołu do góry – „To wszystko wymaga zmian...”	nr 37
MARCZYŃSKI ROMUALD – Maszyny matematyczne w procesie zarządzania i w organizacji	nr 28
Maszyny matematyczne – Gdzie jesteśmy, dokąd zdamy (Dyskusja) – opracował Karol Szwarc	nr 23

SZWARC KAROL, BRATKOWSKI STEFAN – Elektronizacja technika obliczeniowa – Zaczynamy od programu	nr 46 i 47
TEMPCZYK MARIAN – Frontem do rynku światowego	nr 37
URBAN JERZY – Prywatna inicjatywa (II) – Wgląd w kieszeń	nr 1
URBAN JERZY – Inwestycje a stereotypy myślowe	nr 8
URBAN JERZY – Planowanie inwestycji – Widok od podwórka	nr 13
ZEMBATY MICHAŁ – Jak pojmować rentowność?	nr 36

MEJRO CZESŁAW – Planowanie inwestycji energetycznych	nr 24
MEJRO CZESŁAW – Czas i przestrzeń w planie (Artykuł dyskusyjny)	nr 31
MISIAK MAREK – Problemy NPG 1970	nr 38
MISIAK MAREK – Od dołu do góry – „Zamech” potrzebuje perspektywy	nr 35
MISIAK MAREK – Od dołu do góry – Zygaki specjalizacji	nr 36
MISIAK MAREK – Produktowość	nr 41
Od dołu do góry – Dyskusja w redakcji – oprac. Wiesław Szyndler-Głowacki	nr 34
OSSOWSKI JAN – Od dołu do góry – Czas konfrontacji	nr 37
OSTROWSKI MARIAN – Mechanizm selekcji	nr 8
OSTROWSKI MARIAN – Współmierność zadań i środków	nr 11
PAJESTKA JÓZEF – Metody opracowania planu 5-letniego	nr 20
PAJESTKA JÓZEF – Strategia rozwoju i rachunek ekonomiczny	nr 27
PARADOWSKI STEFAN – Mierniki i bodźce ekonomiczne	nr 5
PLEWKO KRYSZTYN – Transmisja danych	nr 40
Przemysł elektromaszynowy Dolnego Śląska – O czym mówią projekty planów	nr 45
RAJKIEWICZ ANTONI – Nad statystyką zatrudnienia	nr 50
SZAJOWSKI JÓZEF – Zmiany zarządzania w przemyśle okrętowym – Mocne i słabe ognie drugiego etapu reformy	nr 19
SZWARC KAROL – Od dołu do góry – Zdecydowała ciagłość prac	nr 28
SZWARC KAROL – Od dołu do góry – W poszukiwaniu specjalizacji	nr 32
SZWARC KAROL – Od dołu do góry – Wymowa trzech pism	nr 39
SZWARC KAROL, BRATKOWSKI STEFAN – Wolna Trybuna – Elektronizacja technika obliczeniowa – Zaczynamy od programu	nr 46 i 47
SZYNDLER-GŁOWACKI WIESŁAW – Od dołu do góry – Trzeba przełamać opory	nr 29
SZYNDLER-GŁOWACKI WIESŁAW – Od dołu do góry – Inicjatywa podrozała	nr 31
SNIECIŃSKI JÓZEF, EMPACHER ADAM B. – Listy – Dwugłos w sprawie komputeryzacji	nr 51–52
Transmisja danych – Koszty i potrzeby krajowe – oprac. J. D.	nr 43
W.D. – Nasz komentarz – Strategia planowania	nr 9
W.D. – Nasz komentarz – Zjednoczenie w procesie planowania	nr 28
W.D. – Nasz komentarz – Stare opory	nr 30
WIDERA HENRYK – Planowanie operatywne produkcji asortymentowej	nr 34
WIŚNIEWSKA BARBARA – od dołu do góry – Przed generalną batalią	nr 42
W.W. – Rady a plan – Nowe wartości i stare problemy	nr 49
WYCZESANY ZBIGNIEW – Od dołu do góry – W lubelskiej FSC	nr 29
ZALSKI TADEUSZ – Od dołu do góry – Chyba wykorzystania szansa	nr 34

nego rozumowania (Artykuł dyskusyjny)	nr 24
J.G. – Po komunikacie GUS – Źródła dynamiki	nr 7
J.G. – Nasz komentarz – Grupa „B”, a przemysł maszynowy	nr 17
J. Was. – Nasz komentarz – Po suszy	nr 34
GWIAZDZIŃSKI JERZY – Gospodarka 1971–1975 – Stal	nr 44
KAWALEC WINCENTY – 25 lat PRL	nr 29
KUCHARSKI MIECZYSLAW – Proporcje rozwoju gospodarczego w Polsce	nr 28
KULESZA JÓZEF – Społeczno-ekonomiczne założenia przyszłego pięcioletnia	nr 21
KUSZKO ANNA – Gospodarka 1971–1975 – Medycynie potrzebny komputer	nr 32
KRUKOWSKI MICHAŁ – Zadania najważniejsze: Prawidłowe relacje ekonomiczne – Wzrost wydajności pracy	nr 38
K.S. – Nasz komentarz – Koncentracja potencjału naukowego	nr 33
LENGIEWICZ KRZYSZTOF – Gospodarka 1971–1975 – Pneumonia	nr 31
LUBAS BOLESŁAW – Wymowa naszych doświadczeń	nr 1
Ma.K. – Gospodarka w I półroczu	nr 31
MEJRO CZESŁAW – Czas i przestrzeń w planie (Artykuł dyskusyjny)	nr 31
MEJRO CZESŁAW – Gospodarka 1971–1975 – Elektroenergetyka	nr 33
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW – Struktura techniczna inwestycji	nr 6
Nasz komentarz – Przemysł dla rynku	nr 40
MRZYGLÓD TADEUSZ – Przesłannego zagospodarowanie Polski	nr 18 i 19
PISARSKI GRZEGORZ – Problemy Nowego Roku	nr 2
PISARSKI GRZEGORZ – Inwestycje a realizacja planu pięcioletniego	nr 8
PISARSKI GRZEGORZ – Problemy sytuacji gospodarczej – Na początku roku	nr 12
PISARSKI GRZEGORZ – Problemy sytuacji gospodarczej – Warunki pomyślnego rozwoju	nr 25
PISARSKI GRZEGORZ – Problemy sytuacji gospodarczej – Dodatkowe zadania	nr 35
PISARSKI GRZEGORZ – Problemy sytuacji gospodarczej – Konieczność intensyfikacji gospodarowania	nr 37
PRZYBYŁOWSKA ROMA – Powietrze	nr 40 i 41
PRZYWARA BOLESŁAW – Właściwe zmiany strukturalne – dźwignia rozwoju	nr 1
RAJKIEWICZ ANTONI – Postęp techniczny a zatrudnienie w usługach	nr 35
Statystyka na miarę naszych potrzeb (Dyskusja w redakcji)	nr 33
SZYNDLER-GŁOWACKI WIESŁAW – Środki trwałe w liczbach	nr 43
TYMOWSKI JANUSZ – Nasz wywiad – Luka technologiczna (Rozmowa z prof. dr. Januszem Tymowskim, kierownikiem Katedry Techniki Budowy Maszyn Politechniki Warszawskiej – rozmawiał Krzysztof Krauss)	nr 39
TUSZKO ALEKSANDER – Pojemniki Dyskusje Listy – Skąd ta woda, woda?	nr 41
URBAN JERZY – Wgląd w kieszeń	nr 1
WASYLKOWSKI JANUSZ – Przemysł meblarski 1971–1975 – Niepokój i nadzieje	nr 4
WASYLKOWSKI JANUSZ – Gospodarka 1971–1975 – Chłodnie składowe	nr 39
WASYLKOWSKI JANUSZ – Rynek mleczarski – Doradne i długofalowe działania	nr 40
WASYLKOWSKI JANUSZ – Przemysł zbożowo-młynarski 1971–1975 – Wymuszona selektywność	nr 44
W.D. – Nasz komentarz – Inwestycje i „spiralizacja”	nr 6
WYRZYKOWSKI ANDRZEJ – Czy elektroenergetyka pracuje bez rezerwy?	nr 43

VI. ZAPLECZE NAUKOWO-TECHNICZNE

BOREK-PREK KAWERY – Listy – Hamulce i bodźce	nr 46
BRATKOWSKI STEFAN – Instytutów czas próby	nr 41
CZAPŁAK TADEUSZ – Instytutów czas próby – Mieczne mocarstwo, ale... (Rozmowa z doc. dr. Tadeuszem Czaplakiem – z-cą dyrektora do spraw naukowych Instytutu Przemysłu Mleczarskiego – rozmawiał Janusz Wasylkowski)	nr 26
DRYLL IRENA – Instytutów czas próby – W poszukiwaniu partnerów	nr 33
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW – Instytutów czas próby – Myślenie o przyszłości	nr 25
DZIECIOŁOWSKI JERZY – Instytutów czas próby – Ciśnienie potrzeb bieżących	nr 27
DYNER MIROSŁAW – Instytutów czas próby – Co GIG robi z węglem?	nr 37

^{*)} Wykaz ważniejszych pozycji.

DYNER MIROSLAW — Instytutów czas próby — Co GIG robi z węglem? (II)	nr 38
JAZWINSKI STANISLAW TEODOR — Inżynieria materiałowa (Rozmowa z prof. dr. Stanisławem Teodorem Jazwińskim — rozmawiał Krzysztof Krauss)	nr 44
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Instytutów czas próby — W ścisłym związku z produkcją	nr 32
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Ciężka synteza	nr 46
KILINSKI ANTONI — Znaczenie technologii	nr 47
KRAUSS KRZYSZTOF — Instytutów czas próby — W poszukiwaniu miejsca na mapie	nr 35
K.S. — Nasz komentarz — Instytutów czas próby	nr 25
K.S. — Nasz komentarz — Koncentracja potencjału naukowego	nr 33
(K.S.) — Statystyka nauki	nr 35
KUSZKO ANNA — Instytutów czas próby — Patrząc przez mikroskop	nr 36
LEJCZAK A. — Instytutów czas próby — Integracja prac (Rozmowa z dyrektorem „Poltegoru” mgr inż. A. Lejczakiem — Rozmawiał Włodzimierz Wowczuk)	nr 25
MIELECH TADEUSZ, RABSZTYN JERZY — Listy Polemiki Dyskusje — Co GIG robi z węglem?	nr 44
Nauka i gospodarka — Koncert na dwa fortepiany (Dyskusja redakcyjna — opracował Karol Szwarc)	nr 43
OPALA STANISLAW — Problemy kadry inżynierskiej w Polsce	

VII. POSTĘP EKONOMICZNY I TECHNICZNO — ORGANIZACYJNY

BALSKI LEON — Eksperymenty — zamyśli i efekty — Nowy miernik produkcji	nr 3
BARCZAK JERZY — Wewnątrz-zakładowy rozrachunek gospodarczy	nr 2
BAUMBERGER TADEUSZ — Eksperymenty — zamyśli i efekty — Ekonomiczna treść eksperymentu	nr 7
BIENIAS TADEUSZ — Statut „Elektromontażu” na cenzurowanym	nr 43
BRATKOWSKI STEFAN — Wolna Trybuna — Nim przyjdzie reforma	nr 34
BRATKOWSKI STEFAN, SZWARC KAROL — Wolna Trybuna — Elektroniczna technika obliczeniowa — Zaczniemy od programu	nr 46
BRATKOWSKI STEFAN, SZWARC KAROL — Wolna Trybuna — Elektroniczna technika obliczeniowa — Zaczniemy od programu (2)	nr 47
BUKOWSKI STANISLAW — Eksperymenty — zamyśli i efekty — Eksperyment trzeba rozwinąć	nr 14
CHYREK HENRYK — Transmisja danych — Prace badawcze i problemy produkcyjne	nr 41
CZARNOCKI JAN — Konsultacje — Specjalizacja produkcji a jakość i nowoczesność produktów	nr 44
DRYLL IRENA — W cieniu licencji	nr 42
ELBANOWSKI JANUSZ — Refleksje na temat postępu ekonomicznego	nr 30
FARFAL RYSZARD — Polityka licencyjna	nr 36
GAJDA JÓZEF — Badania stosowane	nr 5
GESICKI CZESLAW — WRG w praktyce	nr 5
GLAMA TADEUSZ — Czytelnicy piszą — Nie wykorzystane bogactwo z Turowa	nr 15
GŁOWACKI JERZY — Wolna Trybuna — Problem organizacyjny czy ekonomiczny?	nr 15
HARASIMUK STANISLAW — Drogi i bezdroża racjonalizacji (Artykuł dyskusyjny)	nr 18
HARASIMUK STANISLAW — Ilość, jakość i premie, czyli co się komu opłaca	nr 39
J. D. — Transmisja danych — Rozwój wspólnie z komputeryzacją	nr 51-52
JUREWICZ WIESLAW — Jak to robią inni — Nowoczesna organizacja przemysłu	nr 16
KACZMAREK JAN — Jak planować postęp techniczny	nr 22
KADZIOŁKA ZBIGNIEW, ZACHOROWSKA ALFREDA — Eksperymenty placowy w „Hutmenie”	nr 40
KOSTRZEWA ANDRZEJ — Jakość i bodźce	nr 27
KRAWCZYK EUGENIUSZ — PLANOWANIE wewnątrz-zakładowe	nr 2
KRUSZYŃSKI CZESLAW, MAMROT JAN — Eksperymenty — zamyśli i efekty — W poszukiwaniu blasków „Polfy”	nr 1
LIPSKA DANUTA — Organizacja informacji	nr 21
MADEJ TADEUSZ — Postęp ekonomiczny w przemyśle	nr 17
MAMROT JAN, KRUSZYŃSKI CZESLAW — Eksperymenty — zamyśli i efekty — W poszukiwaniu blasków „Polfy”	nr 1
MARCZYŃSKI ROMUALD — Maszyny matematyczne w pro-	

se — W poszukiwaniu rezerw	nr 28
RABSZTYN JERZY, MIELOCH TADEUSZ — Listy Polemiki Dyskusje — Co GIG robi z węglem?	nr 44
SZCZYGIEL ALEKSANDER — Instytutów czas próby — Jądłospis dla 35 milionów Polaków (Rozmowa z prof. dr. med. Aleksandrem Szczygiel, dyrektorem Instytutu Żywności i Żywienia — rozmawiał Marian Sikora)	nr 30
TYMOWSKI JANUSZ — Nasz wywiad — Luka technologiczna (Rozmowa z prof. dr. Januszem Tymowskim kierownikiem Katedry Technologii Budowy Maszyn Politechniki Warszawskiej — rozmawiał Krzysztof Krauss)	nr 39
URBAN JERZY — Instytutów czas próby — Przed zapadnięciem	nr 31
WASYŁKOWSKI JANUSZ — Instytutów czas próby — Zabawa w chowanego	nr 34
WERYŚ WIT — O efektywności zaplecza technicznego	nr 25
WIŚNIEWSKA BARBARA — Instytutów czas próby — Czy przykład dobrej współpracy	nr 39
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Instytutów czas próby — Integracja z przeszłością	nr 29
W.W. — Biura inżynierskie — nowa forma	nr 27
W.W. — ZSR — USA — Wszystkie inżynierki	nr 41
ZALSKI TADEUSZ — Instytutów czas próby — W poszukiwaniu koncepcji	nr 28
ZUCHOWSKI ZDZIŚLAW — Listy — „Ciśnienie potrzeb bieżących”	nr 33

cesie zarządzania i w organizacji	nr 28
Maszyny matematyczne — Gdzie jesteśmy dokąd zmierzamy (Dyskusja — oprac. K. Szwarc)	nr 23
OCHREMIAK WITOLD — Przed VI Kongresem Techników Polskich	nr 45
ODYNOCKI BORYS — Listy — DoRo w Jelczu	nr 24
OTTO HELENA — System 4-brygadowy w ruchu ciągłym	nr 30
PIETRZAK BOGUSLAW — Eksperyment w „Azotach”	nr 47
PLEWKO KRYSZTYN — Transmisja danych	nr 40
ROTH TADEUSZ — Eksperymenty — zamyśli i efekty — O mierniku produkcji i eksperymencie w zakresie plac	nr 4
(S) — TNOiK w roku swego 50-lecia	nr 45
SEKULOWICZ ZBIGNIEW — Eksperyment w hydrogeologii i geologii	nr 40
STRASZAK ANDRZEJ — Współczesne kierunki automatyzacji	nr 27
SURAJ JAN — Organizacja stanowisk roboczych	nr 30
SURAJ JAN — Trybuna Czytelników — Postęp organizacyjny w FSC	nr 46
SZYNDLER-GŁOWACKI WIESLAW — Najpotrzebniejsi są organizatorzy	nr 45
Transmisja danych — Koszty i potrzeby krajowe — oprac. J.D.	nr 43
TYMOWSKI JANUSZ — Nasz wywiad — Luka technologiczna (Rozmowa z prof. dr. Januszem Tymowskim kierownikiem Katedry Technologii Budowy Maszyn Politechniki Warszawskiej — rozmawiał Krzysztof Krauss)	nr 39
(u) — Maszyny z tworzyw	nr 20
URBAN JERZY — Nylonowy świat	nr 20
USZYŃSKI HENRYK, WALCZAK STANISLAW — Eksperymenty — Zamyśli i efekty — Gospodarowanie czy administrowanie?	nr 5
USZYŃSKI HENRYK — Postęp ekonomiczny — problemy dnia powszedniego	nr 15
WALCZAK STANISLAW, USZYŃSKI HENRYK — Eksperymenty — zamyśli i efekty — Gospodarowanie czy administrowanie?	nr 5
W.D. — Nasz komentarz — Organizacja nie nadąża	nr 11
WIŚNIEWSKA BARBARA — Dobra robota wokół dobrej roboty	nr 18
WOJCIECHOWSKA URSZULA — Wolna Trybuna — Fundusz efektów wdrożeń	nr 46
WOLSKI JÓZEF — Postęp techniczny na co dzień	nr 7
W.W. — Dolny Śląsk — Program komputeryzacji w latach 1971-1975	nr 47
ZACHER LECH — Koncentracja podstawą selektywnego rozwoju	nr 6
ZACHOROWSKA ALFREDA, KADZIOŁKA ZBIGNIEW — Eksperymenty placowy w „Hutmenie”	nr 40
ZALSKI TADEUSZ — Aby zlać deficit	nr 41
ZAMOJSKI HENRYK — Nowy statut w „Elektromontażu”	nr 38
ZEMBATY MICHAŁ — Okresowe analizy ekonomiczne w przedsiębiorstwie	nr 7

DZIECIOŁOWSKI JERZY — Od dołu do góry — Co jest zbędne, a co niezbędne?	nr 28
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Od dołu do góry — „Mamy za sobą analizę zdolności produkcyjnych...”	nr 36
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Od dołu do góry — Przetarg	nr 39
GLIŃSKI BOHDAN — Ekonomiczne instrumenty zarządzania przedsiębiorstwami	nr 37
GOLDE E. — Od dołu do góry — Zakłady Urzędów Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach (Odpowiada dyrektor naczelny mgr E. Golde — rozmawiał Andrzej Wrazidło)	nr 25
GORZKOWSKI TADEUSZ — Od dołu do góry — W poszukiwaniu rezerw	nr 31
GOZDZIK BOGDAN — PERT — przykłady zastosowań	nr 32
IWANICKI WIESLAW — Po przecięciu wstęgi — Jeszcze o uwiecznionych mocach	nr 9
JARCZYŃSKI A. — Od dołu do góry — Fabryka Półprzewodników „Tewa” w Warszawie (Odpowiada dyrektor ds. spraw ekonomicznych mgr K. Jarczyński — rozmawiał: Tadeusz Zalski)	nr 25
JĘDRZEJCZAK M., ZALEC T., SOBCZAK R. — Od dołu do góry — Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi (Odpowiada: dyrektor handlowy — mgr M. Jędrzejczak, dyrektor ekonomiczny — mgr T. Zalec i dyrektor ds. wykończalni — mgr inż. R. Sobczak — rozmawiała: Irena Dryll)	nr 25
KRAWCZYK EUGENIUSZ — Planowanie wewnątrz-zakładowe	nr 2
LEONHARD WL. — Od dołu do góry — Olsztynskie Zakłady Opon Samochodowych (odpowiada naczelny dyrektor inż. WL. Leonhard — rozmawiał: Edward Wróbel)	nr 25
LEWANDOWSKI W. — Od dołu do góry — Zaodrzańskie Zakłady Przemysłu Metalowego „Zastal” w Zielonej Górze (Odpowiada dyrektor naczelny mgr inż. W. Lewandowski — rozmawiała Alicja Zatrzybowna)	nr 25
MISIAK MAREK — Od dołu do góry — „Zamech” potrzebuje perspektywy	nr 35
MISIAK MAREK — Od dołu do góry — Zygalski specjalizacji	nr 36
MISIAK MAREK — Głos mają KSR-y	nr 39
OCET J. — Od dołu do góry — Zakłady Wytwórcze Lamp Elektrycznych im. Róży Łuksemburg w Warszawie (odpowiada dyrektor ds. spraw ekonomicznych mgr J. Ocet — rozmawiał: Jerzy Dzieciołowski)	nr 25

IX. SPRAWY SPOŁECZNE, ZATRUDNIENIE, KSZTAŁCENIE, PLACE

A.K. — Sprawy społeczne — „Przemysłowi turyści”	nr 28
(AK) — GUS o reformie szkolnej	nr 34
(ak) — Budżety robotniko-chłopskie	nr 35
A.K. — Sprawy społeczne — „Bank danych” o stanie społeczeństwa	nr 48
BICZ CZESLAW — Wolna Trybuna — Place — Podatek od wynagrodzeń — Podział	nr 18
BRATKOWSKI STEFAN — Wolna Trybuna — Krótki raport w sprawie oświaty podstawowej	nr 24
BRATKOWSKI STEFAN — Wolna Trybuna — Krótki raport w sprawie oświaty podstawowej (2)	nr 25
DROZDOWICZ JAKUB — Blaski i cienie samorządu spółdzielczego	nr 1
GABIAN JÓZEF — Wolna Trybuna — Co z podatkami od wynagrodzeń?	nr 8
GORZKOWSKI TADEUSZ — Selektywność, wydajność i zatrudnienie	nr 39
GORZKOWSKI TADEUSZ — „Zatrudnieniowcy”	nr 43
GÓRSKI KRZYSZTOF — Bodźce odcinkowe	nr 24
HARASIMUK STANISLAW — Wypadki chodzą po ludziach	nr 35
HARASIMUK STANISLAW — Ilość, jakość i premie — czyli co się komu opłaca	nr 39
HOLAK ALBIN, POLAKOWSKI EUGENIUSZ — Warunki pracy — Stan BHP	nr 1
JAKUBOWSKI ZENON — Z doświadczeń MO na wielkich budowach — Ochrona mienia społecznego	nr 8
J.U. — Sprawy społeczne — Codzienny podróży	nr 25
J.U. — Sprawy społeczne — Trzy warianty skracania czasu pracy	nr 26
J.U. — Sprawy społeczne — Niespokojna starość	nr 30
J.U. — Sprawy społeczne — Cele oszczędzania	nr 33
J.U. — Zanim będziemy kupować powietrze	nr 34
J.U. — Sprawy społeczne — Urzędnicy przemysłowi	nr 36
J.U. — Sprawy społeczne — Racjonalizacja — Problem nie tylko techniczny	nr 37
J.U. — Sprawy społeczne — Aktywności w zakładzie pracy	nr 40
J.U. — Sprawy społeczne — Co niesie automatyzacja	nr 41
J.U. — Sprawy społeczne — Władza na cenzurowanym	nr 42
J.U. — Sprawy społeczne — Z drugiej strony lady	nr 49
J. Was. — Kłopoty kadrowe	nr 48
KADZIOŁKA ZBIGNIEW, ZACHOROWSKA ALFREDA — Eksperymenty placowy w „Hutmenie”	nr 40
KLUCZYŃSKI JAN — Kwalifikacje w gospodarce społecznej	nr 33

OLEJNICZAK HENRYK — Listy — „Kormorany” muszą latać wysoko	nr 51-52
PIETRZAK BOGUSLAW — Eksperyment w „Azotach”	nr 47
POLANSKI STEFAN — 20 lat Nowej Huty	nr 19
SOKOŁOWSKI WACLAW — Listy — Jak poprawić organizację przedsiębiorstw budowlanych	nr 20
SURAJ JAN — Trybuna Czytelników — Postęp organizacyjny w FSC	nr 46
STACHERA ALOJZY, SZICNER ULRICH — Przedsiębiorstwo — Wpływ zmian gospodarki	nr 3
STACHERA ALOJZY — Rachunek ekonomiczny w pracach nad planem 5-letnim	nr 30
SZALEWICZ WALDEMAR — Wielkie problemy małych przedsiębiorstw	nr 27
SZWARC KAROL — Od dołu do góry — Zdecydowała ciągłość prac	nr 28
SZWARC KAROL — Od dołu do góry — W poszukiwaniu specjalizacji	nr 32
SZWARC KAROL — Od dołu do góry — Wymowa trzech pism	nr 39
SZYNDLER-GŁOWACKI WIESLAW — Od dołu do góry — Inicjatywa podróży	nr 31
URBAN JERZY — Po przecięciu wstęgi — Wspomnienia i aktualia	nr 4
WEBER HENRYK — Po przecięciu wstęgi — Sukces i zapytania	nr 7
WEBER HENRYK — Po przecięciu wstęgi — OZOS czyli konfrontacje	nr 10
WEBER HENRYK — W Świeciu nad Wisłą	nr 20
WIDERA HENRYK — Planowanie operatywne produkcji asortymentowej	nr 34
WIŚNIEWSKA BARBARA — Po przecięciu wstęgi — Od Sanu do Ixi	nr 6
WIŚNIEWSKA BARBARA — Po przecięciu wstęgi — W cieniu „Elany”	nr 9
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Po przecięciu wstęgi — Opowieść o prawdziwym inwestorze	nr 4
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Po przecięciu wstęgi — Bez programu	nr 5
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Jak chwylić... uchwyty	nr 9
WYCZESANY ZBIGNIEW — Od dołu do góry — W lubelskiej FSC	nr 29
ZALSKI TADEUSZ — Po przecięciu wstęgi — Odwaga, ambicja i co dalej?	nr 8
ZALSKI TADEUSZ — Od dołu do góry — Chyba wykorzystana szansa	nr 34
ZALSKI TADEUSZ — „Kormorany” muszą latać wysoko	nr 43

KLUCZYŃSKI JAN — Ekonomiczne kształcenie	nr 35
KLUCZYŃSKI JAN — Badania w zakresie ekonomiki kształcenia	nr 36
KRUKOWSKI MICHAŁ — Bodźce materialne w procesie inwestowania	nr 21
KRUKOWSKI MICHAŁ — Zadanie najważniejsze: Prawidłowe relacje ekonomiczne — Wzrost wydajności pracy	nr 38
KULAKOWSKI ZDZIŚLAW — Problemy statystycznej edukacji społeczeństwa	nr 43
K.S. — Nasz komentarz — Swiadomość i mechanizm	nr 50
KUSZKO ANNA — Chora medycyna	nr 42
KUSZKO ANNA — Kształcenie i zatrudnienie — Bilans niezawiedzionych nadziei	nr 49
LADROWSKI JÓZEF — Ruchliwość siły roboczej w budownictwie regionu wielkopolskiego	nr 34
LADROWSKI JÓZEF — Z problemów budownictwa — Skąd wziąć siłę roboczą w budownictwie (Na przykładzie Wielkopolski)	nr 36
LADROWSKI JÓZEF — Z problemów budownictwa — Dowieść do pracy czy budować hotele?	nr 47
LADROWSKI JÓZEF — Z problemów budownictwa — Dowieść do pracy czy budować hotele?	nr 47
MEJRO CZESLAW — Ekonomiczne kształcenie inżynierów	nr 48
MORAWSKI WITOLD, TULSKI JÓZEF — Bodźce zarobkowe i pozazarobkowe a jakość produkcji	nr 48
NOWACKI JÓZEF — Sprawy społeczne — Optymalizacja stosunku: człowiek-praca	nr 39
NOWAK JAN — Jak płacić w instytucjach (Artykuł dyskusyjny)	nr 16
NOWICKI MIROSLAW — „Ekonomiczno-społeczne aspekty kształcenia”	nr 9
OLEDZKI MICHAŁ — Polityka zatrudnienia w rejonie uprzemysławianym	nr 15
OSTROWSKI MIECZYSLAW — Planowe zatrudnianie absolwentów szkół wyższych	nr 14
OTTO HELENA — Ukryte możliwości reformy czasu pracy	nr 9
OTTO HELENA — System 4-brygadowy w ruchu ciągłym	nr 30
PARADOWSKI STEFAN — Mierniki i bodźce ekonomiczne	nr 5
PASIECZNY LESZEK — Organizacja bodźców placowych a intensywny rozwój gospodarczy	nr 4
PIGON ZDZIŚLAW — Jak organizować czas?	nr 36
POLAKOWSKI EUGENIUSZ, HOLAK ALBIN — Warunki pracy — Stan BHP	nr 1
RAJKIEWICZ ANTONI — Postęp techniczny a zatrudnienie w usługach	nr 35
RAJKIEWICZ ANTONI — Nad statystyką zatrudnienia	nr 50

ROTH TADEUSZ — Eksperymenty — zamyśli i efekty — O mierniku produkcji i eksperymencie w zakresie plac	nr 4
SIKORA MARIAN — Kuchnie szpitalne	nr 49
SKONKA CZESLAW — Wykorzystanie bazy turystycznej	nr 8
SOBCZAK LECH — Dyskusja — Gospodarka planowa a rynek pracy	nr 6
SOLARZ JAN — Nowe spojrzenie na plynność kadr	nr 1
STADNICKI ZBIGNIEW, MICHAŁ — Czytelnicy piszą — Humanizacja pracy	nr 25
STALSKI MICHAŁ — Sprawy społeczne — Świąteczny wypocznik	nr 34
TULSKI JÓZEF, MORAWSKI WITOLD — Bodźce zarobkowe i pozazarobkowe a jakość produkcji	nr 15
TURSKI RYSZARD — Przeobrażenia w środowisku wiejskim	nr 50
TUSZYŃSKI KRZYSZTOF — Czytelnicy piszą — lekarze i bhp	nr 34
(WSG) — Wyniki spisu kadrowego	nr 23
ZACHOROWSKA ALFREDA, KADZIOŁKA ZBIGNIEW — Eksperymenty placowy w „Hutmenie”	nr 40
ZAGÓRSKI KRZYSZTOF — Sprawy społeczne — Nowe badania statystyczno-socjologiczne GUS	nr 27
ZŁOTKOWSKI WITOLD — Zatrudnienie — prognozy i rzeczywistość	nr 2

X. FINANSE, BANKI, KONTROLA

CHUDZYŃSKI STANISLAW, CIAŚ BRONISLAW — Jak usprawnić system finansowy — Podatek obrotowy	nr 47
CIAŚ BRONISLAW, CHUDZYŃSKI STANISLAW — Jak usprawnić system finansowy — Podatek obrotowy	nr 47
CZERWIŃSKI ZBIGNIEW — W sprawie konstrukcji racjonalnego systemu cen	nr 19
CZYŻNIEWSKI KAZIMIERZ — Konsultacje — Finansowanie reprodukcji środków trwałych	nr 42
PUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Na marginesie sympozjum — Ceny — jakie są, jakie być powinny?	nr 26
FEDOROWICZ ZDZIŚLAW — Decyzje inwestycyjne i finansowanie inwestycji (I)	nr 9
FEDOROWICZ ZDZIŚLAW — Decyzje inwestycyjne i finansowanie inwestycji (II)	nr 10
FICK BRONISLAW — Systemy kontroli funduszu plac (Artykuł dyskusyjny)	nr 18
FICK BRONISLAW — Bodźce ekonomiczne w procesie inwestycyjnym	nr 26
GORDON JULIAN — Wielkość funkcji zniekształca system cen	nr 3
GÓRSKI KRZYSZTOF — Bodźce odcinkowe	nr 24
KARGOL MARIAN — Wykorzystanie FRR	nr 13
KIERCZYŃSKI TADEUSZ, WOJCIECHOWSKA URSZULA — Finanse i cykle (Artykuł dyskusyjny)	nr 11
KIERCZYŃSKI TADEUSZ — Za i przeciw stopie zysku w PGR	nr 50
KLEWZYC LECH — Zysk planowany	nr 19
KNAB JULIAN, PACH KAROL — Czysty dochód miernik oceny producenta (I) (Artykuł dyskusyjny)	nr 1
KNAB JULIAN, PACH KAROL — Czysty dochód miernik oceny producenta (II) (Artykuł dyskusyjny)	nr 2
LADROWSKI JÓZEF — Z problemów budownictwa — Dowieść do pracy czy budować hotele?	nr 47
LAWRYNOWICZ WINCENTY — Konsultacje — Rachunek efektywności przedsięwzięcia inwestycyjnych	nr 44
MAJEWSKI ALEKSANDER — Kształt kontroli	nr 34
MAJEWSKI STANISLAW — Zmiany zasad finansowania inwestycji	nr 20
MOSCIKA WANDA — Wskaźnik dyrektywny czy udział w zysku	nr 35
m.w. — „Finanse” o reformach w bankowości i w systemie finansowym przedsiębiorstw	nr 37
NAPIÓRKOWSKI ROMUALD — O systemie kredytowania gospodarki eksportacyjnej	nr 11
NAPIÓRKOWSKI ROMUALD — „Gra” zapasy — inwestycje	nr 31
NASIŃSKI FRANCISZEK — Potrzebna nowa koncepcja kredytu rolniczego (Artykuł dyskusyjny)	nr 6
Nowy system finansowania przemysłu (List Ministra Finansów)	nr 50
Nowy system finansowania przemysłu — Projekt Uchwały Rady Ministrów	nr 50
PACH KAROL, KNAB JULIAN — Czysty dochód miernik oceny producenta (I) (Artykuł dyskusyjny)	nr 1
PACH KAROL, KNAB JULIAN — Czysty dochód miernik oceny producenta (II) (Artykuł dyskusyjny)	nr 2
POPKIEWICZ JÓZEF — Dyskusja — W sprawie stopy zysku	nr 16
(S) — Statystyka naszych finansów	nr 2
SALDAK ZYGMUNT — Źródła dekoncentracji (II) Finansowanie inwestycji a koncentracja nakładów	nr 10 i 11
SIWEK TADEUSZ — Dyskusja — Stopa zysku w gospodarce socjalistycznej	nr 6
SIWIŃSKI WŁODZIMIERZ — Konsultacje — Efektywność inwestycji	nr 15
STACHURKA ROMAN — Inwestycje — czynnik intensyfikacji naszego rolnictwa	nr 17

VIII. PRZEDSIĘBIORSTWO, SAMORZĄD ROBOTNICZY

BIENIAS TADEUSZ — Po przecięciu wstęgi — Kosztowne „Nowiny”	nr 9
---	------

DOMAŃSKI WALERIAN — Czytelnicy piszą — Jak poprawić organizację przedsiębiorstw budowlanych	nr 26
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Po przecięciu wstęgi — Powtarzać zakłady nie powtarzać błędów!	nr 5
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Od dołu do góry — Przygotowanie do nowego „skoku”	nr 30

STOPINSKI STEFAN — Jak u-	
sprawni system finansowy —	
Finanse i efektywność eksportu	nr 39
SULMICKI PAWEŁ — Wolna	
Trybuna — Jeden bank	nr 26
SZCZEPANCZYK ANDRZEJ —	
Opłacalność rzeczysła czy	
urojona? (Artykuł dyskusyjny)	nr 28
WOJCIECHOWSKA URSZULA —	
Wolna Trybuna — Fundusz	
efektów wdrożeniowych	nr 46
WOJCIECHOWSKA URSZULA —	
Kierczyński Tadeusz —	
Finanse i cykle (Artykuł dys-	
kusyjny)	nr 11
WOŁOCH WLADYSLAW — Kół-	
ka rolnicze — W gąszczu prze-	
pisów podatkowych	nr 48
WOŁOWCZYK ARKADIUSZ —	
Finansowanie inwestycji (Ar-	
tykuł dyskusyjny)	nr 12
WOŁOWCZYK ARKADIUSZ —	
Konsultacje — Nowy system	
finansowania inwestycji — obo-	

XL. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

ANUSZEWSKI JANUSZ — Po-	
lityka inwestycyjna	nr 20
BALIŃSKA HENRYKA — O ana-	
lizie ekonomicznej projektów	
inwestycyjnych	nr 5
BALIŃSKA HENRYKA, BAL-	
LIŃSKI BOLESŁAW — Kapi-	
tałochłonność produkcji a osią-	
ganie projektowych zdolności	
produkcyjnych	nr 12
BALIŃSKI BOLESŁAW, BAL-	
LIŃSKA HENRYKA — Kapi-	
tałochłonność produkcji a osią-	
ganie projektowych zdolności	
produkcyjnych	nr 12
BIENIAS TADEUSZ — Po prze-	
cięciu wstęgi — Kosztowne	
„Nowiny”	nr 9
BILLIP ZYGMUNT — Z proble-	
mów budownictwa — Komu	
NWP. Komu?	nr 20
BITNER JAN — Wolna Trybuna	
— Czy jest możliwe zmniejsze-	
nie udziału robót budowlano-	
montażowych?	nr 19
BORATYŃSKI ZBIGNIEW, —	
BRATER LUDWIK — Po	
przecięciu wstęgi — Gdy brak	
programu	nr 11
BRATER LUDWIK, BORA-	
TYŃSKI ZBIGNIEW — Po	
przecięciu wstęgi — Gdy brak	
programu	nr 11
DARON EDWARD — Organi-	
zacja budownictwa a intensywny	
rozwój (Artykuł dyskusyjny)	nr 31
DOMAŃSKI WALERIAN — Czy-	
telniczy piszą — Jak popra-	
wić organizację przedsię-	
wzięci budowlanych	nr 26
DUDZIŃSKI WLADYSLAW —	
Po przecięciu wstęgi — Po-	
wtarzać zakłady — nie powta-	
rzać błędów	nr 5
DZIECIOŁOWSKI JERZY —	
Konferencja w Oddziale War-	
szawskim PTE — Usprawnie-	
nia procesu inwestycyjnego	nr 26
FEDOROWICZ ZDZISŁAW —	
Decyzje inwestycyjne i finan-	
sowanie inwestycji (I)	nr 9
FEDOROWICZ ZDZISŁAW — de-	
cyzje inwestycyjne i finan-	
sowanie inwestycji (II)	nr 10
FELIKSIEWICZ HALINA — Z	
problemów budownictwa —	
Uwagi o „budowlanochno-	
ści”	nr 41
FIALKOWSKI WLADYSLAW —	
Z problemów budownictwa —	
Jak projektować szybko i do-	
brze (Artykuł dyskusyjny)	nr 32
FICK BRONISŁAW — Bodźce	
ekonomiczne w procesie in-	
westycyjnym	nr 26
GIERZ ANDRZEJ — Program	
budownictwa — (Rozmawiamy	
z Ministrem Budownictwa i	
Przemysłu Materiałów Budo-	
wlanych Andrzejem Gierzem;	
wywiad przeprowadził Tadeusz	
Zalski	nr 49
GŁOWCZYK JAN — Cykle i	
wstęgi	nr 4
GŁOWCZYK JAN — Inwesty-	
cje i przemysł maszynowy	nr 12
GORDON JULIAN — Zmiany	
w strukturze inwestycji (Arty-	
kuł dyskusyjny)	nr 22
GOZDZIK BOGDAN — Efek-	
tywność skracania cyklu in-	
westycji produkcyjnych	nr 33
HANSEN OSKAR — Nasz wy-	
wiad — LSC czyli jak budo-	
wać antymiastr (Rozmawiamy	
z inż. arch. Oskarem Hanse-	
dem i — rozmawiał T. Zalski)	nr 9
IWANICKI WIESŁAW — Po	
przecięciu wstęgi — Jeszcze	
o uwieczonych mocach	nr 9
J. G. — Nasz komentarz — Front	
inwestycyjny	nr 14
KASPERSKI WITOLD — Nasz	
wywiad — Spółdzielczość —	
szansa dla wszystkich (Rozma-	
wiamy z Przewodniczącym Za-	
rzędu Centralnego Związku	
Spółdzielni Budownictwa Mie-	
szkaniowego Witoldem Kasper-	
sem — rozmawiał Tadeusz	
Zalski)	nr 11
KIERCZYŃSKI TADEUSZ —	
WOJCIECHOWSKA URSZULA —	
Wskaźniki dyrektywne	
w planowaniu inwestycji	nr 13
KORDACKI JERZY — Warian-	
owanie inwestycji (Artykuł	
dyskusyjny)	nr 12
KRUKOWSKI MICHAŁ —	
Bodźce materialne w procesie	
inwestowania	nr 21
KUCHARSKI MIECZYSLAW —	
Jeszcze o finansowaniu in-	
westycji (Artykuł dyskusyjny)	nr 13
KURZAWINSKI JANUSZ —	
Przemysłowa produkcja pomo-	
nicza budownictwa	nr 43
MAJEWSKI STANISŁAW —	
Zmiany zasad finansowania in-	
westycji	nr 20
M. M. — Z narad i sympozjów	
PTE — Propozycje usprawnie-	
nia działalności inwestycyjnej	nr 7

XII. PRZEMYSŁ

BAREŃSKI LEON — Szanse pol-	
skiej elektroniki — Kierunki	
specjalizacji	nr 8
BARTOSZEK BOLESŁAW —	
Przed jesiennym szczytem —	

wiązki inwestorów i rola ban-	
ku	nr 38
WOŁOWCZYK ARKADIUSZ —	
Konsultacje — Usprawnienie	
projektowania inwestycji	nr 40
(WSG) — Obraz naszych finan-	
sów	nr 14
ZABIELLO NAPOLEON, ZAB-	
KOWICZ LEOPOLD — Rola i	
miejsce podatku obrotowego	nr 18 i 22
ZACZEK TADEUSZ — Finaso-	
wanie inwestycji	nr 26
ZABKOWICZ LEOPOLD, ZA-	
BIELLO NAPOLEON — Rola	
i miejsce podatku obrotowe-	
go	nr 18 i 22
ZDYB ZYGMUNT — Stopa zy-	
sku — miernikiem efektywno-	
ści gospodarowania	nr 39
ZEBROWSKI EDWARD — Fun-	
dusz rezerwowi zjednoczeń	nr 12
ZEBROWSKI EDWARD — Jak	
usprawnić system finansowy	
— Propozycja zasad podziału	
zysku w przemyśle kluczo-	
wym	nr 44

MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW —	
Struktura techniczna inwesty-	
cji	nr 6
NIEDZIELA MARIA, LEWAL-	
SKI JANUSZ — Z problemów	
inwestycji — Integracja ster-	
planowania (Artykuł dyskusyj-	
ny)	nr 12
LADROWSKI JÓZEF — Ruchli-	
wość siły roboczej w budow-	
nictwie regionu wielkopolskie-	
go	nr 34
LADROWSKI JÓZEF — Z proble-	
mów budownictwa — Skąd	
wziąć siłę roboczą w budowni-	
ctwie (Na przykładzie Wielko-	
polski)	nr 36
LEWALSKI JANUSZ, NIEDZIE-	
LA MARIA — Z problemów	
inwestycji — Integracja ster-	
planowania (Artykuł dyskusyj-	
ny)	nr 12
ŁAWRYNOWICZ WINCENTY —	
Konsultacje — Rachunek efek-	
tywności przedsięwzięć in-	
westycyjnych	nr 44
OGRÓDZKI ZYGMUNT — Ceny	
za prace projektowe	nr 22
OSTROWSKI MARIAN — Skłon-	
ność do inwestowania	nr 7
OSTROWSKI MARIAN — Me-	
chanizm selekcji	nr 8
OSTROWSKI MARIAN — Współ-	
mierność zadań i środków	nr 11
OSTROWSKI MARIAN — Meto-	
dy klasyfikacji i oceny efek-	
tywności inwestycji	nr 27
PISARSKI GRZEGORZ — Inwe-	
stycje a realizacja planu piecio-	
letniego	nr 8
PRZEWOŃNIK CZESŁAW —	
Projektowanie i wykonawstwo	
(S) — Statystyka inwestycji i	
środków trwałych	nr 8
SALDAK ZYGMUNT — Źródła	
dekonzracji (I)	nr 10
SALDAK ZYGMUNT — Źródła	
dekonzracji (II) — Finaso-	
wanie inwestycji a koncentra-	
cja nakładów	nr 11
STEFANOWSKI PAWEŁ — Wol-	
na Trybuna — Od czego za-	
leży efektywność inwestowania	
URBAN JERZY — Po przecięciu	
wstęgi — Wspomnienia i ak-	
tualia	nr 4
URBAN JERZY — Wolna Trybu-	
na — Inwestycje a stereotypy	
myślne	nr 8
URBAN JERZY — Wolna Trybu-	
na — Planowanie inwestycji —	
Widok od podwórka	nr 13
W. D. — Nasz komentarz — In-	
westycje i „spółka techniczna”	nr 6
WEBER HENRYK — Po przecię-	
ciu wstęgi — Sukces i znaki	
zapytania	nr 7
WEBER HENRYK — Po przecię-	
ciu wstęgi — OZOS czyli kon-	
frontacje	nr 10
WEBER HENRYK — Po przecię-	
ciu wstęgi — Gazociąg	nr 12
WIŚNIEWSKA BARBARA — Po	
przecięciu wstęgi — Od Samu	
do „Ixi”	nr 6
WIŚNIEWSKA BARBARA — Po	
przecięciu wstęgi — W cieniu	
„Elany”	nr 9
WOJCIECHOWSKA URSZULA, —	
KIERCZYŃSKI TADEUSZ —	
Wskaźniki dyrektywne w pla-	
nowaniu inwestycji	nr 13
WOŁOWCZUK ARKADIUSZ —	
Rezerwy inwestycyjne	nr 22
WOŁOWCZUK ARKADIUSZ —	
Kierunki zmian finansowania	
inwestycji	nr 30
WOŁOWCZUK ARKADIUSZ —	
Konsultacje — Nowy system	
finansowania inwestycji — obo-	
wiązki inwestorów i rola ban-	
ku	nr 38
WOŁOWCZUK ARKADIUSZ —	
Konsultacje — Usprawnienie	
projektowania inwestycji	nr 40
WOŁOWCZUK WŁODZIMIERZ —	
Po przecięciu wstęgi — Opo-	
wieść o prawdziwym inwesto-	
rze	nr 4
WOŁOWCZUK WŁODZIMIERZ —	
Po przecięciu wstęgi — Bez	
programu	nr 5
WRAZIDŁO ANDRZEJ — Dzien-	
nik pewnej budowy	nr 36
W.S.C. — Po przecięciu pletnastu	
wstęg	nr 14
ZALSKI TADEUSZ — Po prze-	
cięciu wstęgi — Odwaga, am-	
bicja i co dalej?	nr 8
ZLOTKOWSKI WITOLD — W	
sprawie „skłonności do in-	
westowania”	nr 13
ZABOWSKI ZDZISŁAW — Ba-	
dania ekonomiczne w planowa-	
niu inwestycji przemysłowych	nr 23
ZABOWSKI ZDZISŁAW — Kry-	
teria ekonomiczne w procesie	
projektowania inwestycji	nr 32
ZARSKI TADEUSZ — Budow-	
nictwo mieszkaniowe w 1988 r.	nr 17
ZOLKIEWSKI CZESŁAW — Ma-	
szyna a inwestycje (I)	nr 10
ZOLKIEWSKI CZESŁAW — Ma-	
szyna a inwestycje (II) — Za-	
pasy z zapasami	nr 11

BIENIAS TADEUSZ — Gospo-	
darka 1971—1975 — Cement	nr 30
BIENIAS TADEUSZ — Polemi-	
ki — Listy — Niepokojące sa-	
moświadolenie	nr 40
BORATYŃSKI ZBIGNIEW, —	
BRATER LUDWIK — Gospo-	
darka 1971—1975 — Kosme-	
tyczne problemy	nr 33
BRATER LUDWIK — Barwni-	
ki nie zawsze różowe (Artykuł	
dyskusyjny)	nr 23
BRAJTER LUDWIK — Źródła	
niepokoju	nr 37
BRAJTER LUDWIK, BORATYŃ-	
SKI ZBIGNIEW — Gospodar-	
ka 1971—1975 — Kosmetyczne	
problemy	nr 33
DRYLL IRENA — W cieniu li-	
cencji	nr 42
DUDZIŃSKI WLADYSLAW —	
Gospodarka 1971—1975 — Alu-	
minium — szansa czy pomył-	
ka? (Artykuł dyskusyjny)	nr 16
DUDZIŃSKI WLADYSLAW —	
Gospodarka 1971—1975 — Cała	
para naprzód, czy? —	nr 32
Dyrekcja Zjednoczenia Przemys-	
tu Elektronicznego i Teletech-	
nicznego „Unitra” — O elektro-	
nice — głos producenta	nr 2
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Go-	
spodarka 1971—1975 — DREW-	
no	nr 34
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Go-	
spodarka 1971—1975 — Papier	nr 38
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Go-	
spodarka 1971—1975 — Tran-	
zystory	nr 48
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Go-	
spodarka 1971—1975 — Auto-	
matyka	nr 49
GŁOWCZYK JAN — Inwestycje	
i przemysł maszynowy	nr 12
GORECKI Z. — „Barwniki nie	
zawsze różowe”	nr 37
GORZKOWSKI TADEUSZ — Se-	
lektywność, wydajność i za-	
trudnienie	nr 39
GWIAZDZIŃSKI JERZY — Go-	
spodarka 1971—1975 — Stal	nr 44
JASIŃSKA-BALIŃSKA HENRY-	
KA — Aluminium — Szansa	
czy pomyłka? — Po nitce pew-	
nego — rozumowania (Artykuł	
dyskusyjny)	nr 24
JEDRZEJCZAK ALEKSANDER —	
Ciełka synteza	nr 46
KAWALEC WINCENTY — Lo-	
kalizacja przemysłu	nr 22
KAWALEC WINCENTY — Lo-	
kalizacja przemysłu (II)	nr 23
KUBICKI WOJCIECH — Wokół	
selektywnego rozwoju przemy-	
ślu — Programy, maszyny i dy-	
skusje (Artykuł dyskusyjny)	nr 17
KURZAJA MICHAŁ — Konsul-	
tacje — Wykorzystanie zdolno-	
ści produkcyjnych w przemy-	
śle	nr 19
KUSZKO ANNA — Gospodarka	
1971—1975 — Medycynie po-	
trzebnym komputer	nr 32
KORDACKI JERZY — Czy che-	
mia śle nas ubiera?	nr 2
LENGIEWICZ KRZYSZTOF —	
Gospodarka 1971—1975 — Pne-	
umonia	nr 31
LIBISZOWSKI STEFAN, ZA-	
JACZKOWSKI BOGUMIL —	
Co dalej z papierem?	nr 3
LINDE RUDOLF — A klient pla-	
ci...	nr 25
MEJRO CZESŁAW — Gdzie, kie-	
dy? komu i ile „gazu”	nr 14
MEJRO CZESŁAW — Planowa-	
nie inwestycji energetycznych	nr 24
MEJRO CZESŁAW — Gospo-	
darka 1971—1975 — Elektro-	
energetyka	nr 33

XIII. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

BASIEWICZ TADEUSZ, NO-	
WOSIELSKI LEOPOLD —	
Przyszłość transportu kolejo-	
wego	nr 19
BERMAN ZYGMUNT — Lotni-	
ctwo — instrument aktywizacji	
eksportu	nr 6
KUŻMA LEOPOLD — Gospodar-	
ka morska w dwudziestopie-	
cioleciu PRL — Porty morskie	nr 26
ŁODYKOWSKI TADEUSZ —	
Gospodarka morska w dwu-	
dziestopiecioleciu PRL — Że-	
gluga	nr 26
WYCZESANY ZBIGNIEW —	

XIV. ROLNICTWO I LEŚNICTWO

DYKA SŁAWOMIR — Rezerwy	
produkcji zwierzęcej	nr 10
DZIURZYŃSKI PATRYCY —	
Ewidencja gruntów a księgi	
wieczyste	nr 15
DZIURZYŃSKI PATRYCY — O	
ograniczeniu podziału gospo-	
darstwu rolnych	nr 32
FARKOWSKI CZESŁAW — O	
dyferencjacji gospodarstw	nr 3
FARKOWSKI CZESŁAW — Źró-	
dnicowanie produktywności zie-	
mi	nr 14
FILIPAK BOLESŁAW, KIER-	
CZYŃSKI TADEUSZ, KOZIOL	
JÓZEF — Kształtowanie wyni-	
ków finansowych PGR (Arty-	
kuł dyskusyjny)	nr 12
GODLEWSKI STANISŁAW —	
Rolnicze propozycje	nr 5
GODLEWSKI STEFAN — Rol-	
nicze propozycje (II)	nr 10
GROMEK STANISŁAW — O	
pracy agromona	nr 39
HARASIMOWICZ ROMUALD —	
Wolna Trybuna — O mierni-	
kach pracy PGR	nr 2
IWANOWSKI K. — Listy — „Co	
komu z takich lasów?”	nr 38
J. WAS. — Nasz komentarz —	
Po suszy	nr 34
KIERCZYŃSKI TADEUSZ — Za	
i przeciw stopie zysku w PGR	nr 50
KAIM WIKTOR — Co z jęcz-	
mieniem browarowym?	nr 20
KARGOL MARIAN — Wyko-	
rzystanie FRR	nr 13
KIERCZYŃSKI TADEUSZ —	
Dyskusja o PGR — Stopa zy-	
sku w systemie zarządzania	
PGR	nr 24
KUCHARZ JERZY — Susza	
KULKA HENRYK — Czytelni-	
cy pisa — Kłeska urodzaju czy	
bałagan?	nr 8
MICHAŁUK WŁODZIMIERZ —	
Wolna Trybuna — W sprawie	
„Pomocy gospodarstwu zbożo-	
wym”	nr 15
MILEWSKI EUGENIUSZ — Po-	
lityka kontraktacji trzody	nr 6

MISIAK MAREK — Produktyw-	
ność	nr 41
MISZULOWICZ BOLESŁAW —	
Wykorzystanie rezerw w prze-	
myśle maszynowym	nr 21
MLONKA K. — Listy — Cement	
— raz jeszcze	nr 34
MOŚCICKA WANDA — Rozmia-	
ry konfekcji i obuwia — pro-	
blem wciąż otwarty	nr 31
Nasz komentarz — Przemysł dla	
rynku	nr 40
Przemysł elektromaszynowy Dol-	
nego Śląska — O czym mówią	
projekty planów	nr 45
(S) — Rocznik Statystyczny Prze-	
mysłu	nr 10
SMOLEŃSKI STANISŁAW —	
Gospodarka morska w dwudzie-	
stopiecioleciu PRL — Przemysł	

CZARZYŃSKI PAWEŁ, MYKAJ ALFONS — Rady a plan — Rada narodowa a przemysł kłusowy (Wypowiedź przedstawicieli WKPG w Bydgoszczy: Przewodniczącego Komisji dr Alfonsa Mykaję i Zastępcę Przewodniczącego Komisji Pawła Czarczyńskiego — notował: W.W.)	nr 40
DZIĘCIOŁOWSKI JERZY — W cztery lata później — Rozwój kontrolowany	nr 21
FUDAŁA TADEUSZ — Rady a plan — Koordynacja na przykładzie powiatu	nr 42
GRZELAK JÓZEF — Rady a plan — Nowe spojrzenie na gospodarkę regionu (Rozmowa z przewodniczącym WKPG w Zielonej Górze — Józefem Grzelakiem — rozmawiała: Alicja Zatrzybówna)	nr 42
KALBARCZYK WŁADYSŁAW — „Mój Region” — Prosa nikt już nie sieje	nr 51-52
KAWALEC WINCENTY — Perspektywy statystyki regionalnej	nr 48
KOCUREK EMIL — „Mój Region” — U podnóża Beskidów	nr 51-52
Konkurs „Mój Region” — Wyniki, nagrody i wyróżnienia	nr 51-52
KUBIAK STEFAN — Patrzymy na Szczecin inaczej	nr 28
KULCZYCKI JAN — Listy — Odpowiedź w sprawie Suchej	nr 48
KRUCZEK WŁADYSŁAW — W cztery lata później — Ten sam cel — nowe miejsca pracy (Rozmowa z czł. Biura Politycznego KC PZPR i Sekret. KW PZPR w Rzeszowie — Władysławem Kruczekiem — rozmawiał Karol Szwarec)	nr 17
LUBAS BOLESŁAW — Wymowa naszych doświadczeń	nr 1
LOBIŃSKI JAN — Rady a plan — Inwestycje w rolnictwie (Wypowiedź zastępcy przewodniczącego WKPG w Białymstoku — Jana Lobińskiego — notował: W.W.)	nr 41
MISIAK MAREK — W cztery lata później — Konieczności i niewiadome	nr 14
MISIAK MAREK — W cztery lata później — Dylematy wyboru	nr 21
NIKODEMSKI JANUSZ — Rady a plan — Blaski i cienie działalności koordynacyjnej	nr 46
RACZKIEWICZ ALEKSY — Rady a plan — Rola powiatu (Wypowiedź przewodniczącego PKPG w Hajnówce — Aleksego Raczkiewicza — notował: W.W.)	nr 42
Rady a plan	nr 40
RADWAN WŁODZIMIERZ — W cztery lata później — Zarysowała się koncepcja rozwoju	nr 13
RADWAN WŁODZIMIERZ — Czekając na planistę	nr 43
REJDUCH JULIAN — Rady a plan — Potrzebujemy obrazu sytuacyjnego już dziś (Wypo-	

wieść Juliana Rejducha — przewodniczącego WKPG w Krakowie — notował: W.W.)	nr 43
RETKEWICZ HENRYK — Problemy rozwoju regionu łódzkiego	nr 19
(S) — Statystyka powiatów 1987	nr 5
SZAFRAŃSKI HENRYK — W cztery lata później — Rozwój przemysłu — unowocześnienie rolnictwa (Wypowiedź z tow. Henrykiem Szafrańskim przeprowadził Jerzy Dzięciołowski)	nr 22
SZWARC KAROL — W cztery lata później — Wielkopolski program	nr 20
SZYNDLER-GŁOWACKI WIEŚLAW — W cztery lata później — Nie od razu Kraków...	nr 22
ŚMIETANSKA STEFANIA — Rady a plan — Przemysł — turystyka — mieszkanie (Rozmowa z Przewodniczącą Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego w Jeleniej Górze — Stefanią Śmietanską — rozmawiał: J. Was.)	nr 48
URBAN JERZY — W cztery lata później — Kieleckie konfrontacje	nr 19
URBAN JERZY — W cztery lata później — Wczoraj, dziś i jutro Śląska	nr 24
URBAN JERZY — Rady a plan — Polityk zamiast wojty	nr 40
WASYLKOWSKI JANUSZ — W cztery lata później — Sukcesy i znaki zapytania	nr 16
WEBER HENRYK — W cztery lata później — Jeszcze nie dokonano wyboru	nr 19
WIERZEJSKI JANUSZ — Rady a plan — Kształtowanie samodzielności (Rozmowa z Przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Warszawie Januszem Wierzejskim — rozmawiał: Jerzy Dzięciołowski)	nr 47
WISNIEWSKA BARBARA — W cztery lata później — Młodzi przemysłu z rolnictwem	nr 15
WISNIEWSKA BARBARA — W cztery lata później — Łódź i Region	nr 23
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — W cztery lata później — Dzień dzisiejszy i perspektywy Dolnego Śląska	nr 13
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — W cztery lata później — Zbliżenia regionalne	nr 21
(WSG) — Synteza rozwoju gospodarczego województwa	nr 24
W. W. — Nasz komentarz — W cztery lata później	nr 24
W. W. — Nasz komentarz — Rady a plan	nr 35
WW — Rady a plan — Nowe wartości i stare problemy	nr 49
WYCZESANY ZBIGNIEW — W cztery lata później — Szczecińskie przemiany	nr 18
(zw) — Warszawa w 1968 roku	nr 22
ZATRZYBÓWNA ALICJA — W cztery lata później — Ziemia wielkich możliwości	nr 17
ZIELIŃSKA KRYSZYNA — Rady a plan — Olbrzym i krasnoludki	nr 46

XVII. HANDEL ZAGRANICZNY, TARGI

DEBORSKI TADEUSZ — Wolna Trybuna — Słabe strony „mocnego” eksportu	nr 11
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW, GÓRAL ARKADIUSZ — Wolna Trybuna — Produkcja — import — eksport — czy osobno?	nr 3
DLUGOSZ STANISŁAW — Organizacja rynku w handlu zagranicznym	nr 49
DYNER MIROSLAW — Eksport a specjalizacja produkcji	nr 23
DYNER MIROSLAW — XXXVIII Międzynarodowe Targi Poznańskie	nr 25
DYNER MIROSLAW — Jubileuszowe imprezy targowe	nr 35
GÓRAL ARKADIUSZ, DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — Wolna Trybuna — Produkcja — import — eksport — czy osobno?	nr 3
FLORCZAK WITOLD — Polskie maszyny na zagranicznych rynkach (I) — Nie ma handlu bez ryzyka	nr 4 i 5
GEDWIDZ JAN — Wolna Trybuna — Nie razem — nie osobno — lecz wspólnie	nr 12
HARASIM EUGENIUSZ — Wolna Trybuna — Nie dwa lecz jeden rachunek	nr 16
XALINSKA LUCYNA — Ostrożnie z terapią	nr 28
KOSK HENRYK — Wolna Trybuna — Dużo czy mało?	nr 32
KOSK HENRYK — Wolna Trybuna — Dużo czy mało?	nr 33
KOSK HENRYK — Jak zapewnić selektywny import maszyn i urządzeń	nr 46
LIBERAŁ ADAM — Więcej uwagi dla reklamy filmowej	nr 39

XVIII. MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA

ARNOLD KARL-HEINZ — Tendencje handlu zagranicznego NRD	nr 35
DYNER MIROSLAW — Polska wystawa przemysłowa w Moskwie — Od współpracy do kooperacji	nr 31
E. S. — Świat — Ekonomia — Polityka — Ożywione stosunki między NRD i Rumunią	nr 37
FIKUS DARIUSZ — XX lat RWPG — Akcelerator rozwoju gospodarczego	nr 4
JAWORSKI PIOTR — Opakowania — wspólnym problemem RWPG	nr 38
KK — Międzynarodowe sympozjum w sprawie integracji ekonomicznej krajów socjalistycznych	nr 3
(K. K.) — Rynek, którego nie wolno nie doceniać (Wiceminister Handlu Zagranicznego CSRS o kontaktach gospodarczych z Polską)	nr 5
KRÓLAK ZYGMUNT — Międzynarodowy fundusz walutowy	nr 10

M. D. — FAO — walczą z głodem	nr 2
REUTT BOGUSŁAW WŁADYSŁAW — RWPG — powiązania specjalizacyjne	nr 1
R. G. — Nasz komentarz — Dalszy postęp współpracy	nr 19
(S) — Rozwój gospodarczy krajów RWPG	nr 26
SEWERA WIT — Perspektywy współpracy naukowo-technicznej krajów socjalistycznych	nr 41
SZCZEPANCZYK ANDRZEJ — UNIDO — agenda ONZ do spraw rozwoju przemysłowego	nr 12
SZWARC KAROL — XXV lat Ludowej Republiki Bułgarii — Nasz partner gospodarczy	nr 36
WOLF KURT — Współpraca NRD — Polska	nr 35
WYSOKIŃSKI JERZY — Pilna potrzeba nowych form współpracy krajów RWPG (Korespondencja z Berlina)	nr 5
ZURAWICKI LEON — Aktualne problemy zielonego rynku EWG	nr 49

XIX. PROBLEMY SPOŁECZNO — EKONOMICZNE KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

ALEKSIEJEW DOBRI — Współpraca Bułgarii z krajami socjalistycznymi	nr 35
A. K. — Radzieckie dyskusje — Technika i człowiek	nr 45
ARNOLD KARL-HEINZ — Tendencje handlu zagranicznego NRD	nr 40
CHELSTOWSKI STANISŁAW, GŁOWCZYK JAN — Jugosłowiańskie dylematy	nr 82
CZERMIŃSKI ALFRED — Rezerwy — Organizacja przemysłu NRD	nr 18
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — U sąsiadów zza Odry — Wyraźny cel — konsekwentne działanie	nr 46
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — U sąsiadów zza Odry — Finansowanie nauki i techniki (2)	nr 47
DUDZIŃSKI WŁADYSŁAW — U sąsiadów zza Odry — Kadry decydują o wszystkim (3)	nr 48
DYNER MIROSLAW — 20 lat NRD	nr 40
E. L. — Świat — Ekonomia — Polityka — Rumuńskie spojrzenie w przyszłość	nr 34
GARAM JOZSEF — Zachęcający dorobek (Korespondencja z Węgier)	nr 5
GARAM JOZSEF — W rok po reformie (Korespondencja z Węgier)	nr 8
GIOGA STERE — W nowym pięcioleciu (Korespondencja z Rumunii)	nr 38
GŁOWCZYK JAN, CHELSTOWSKI STANISŁAW — Jugosłowiańskie dylematy	nr 32
GOLINOWSKI KAZIMIERZ — NRD — Organizacja i finansowanie badań naukowych	nr 34
HALBRITTER WALTER — NRD — XX lat socjalistycznej polityki gospodarczej	nr 44
IWANOW MARJI — XXV lat Ludowej Republiki Bułgarii — Przemysł dziś...	nr 36
JAKUBOWICZ SZYMON — Kombinaty w NRD	nr 10
KALCZEW NIKOŁA — XXV lat Ludowej Republiki Bułgarii — Przemysł dziś... i w perspektywie	nr 36
(KK) — Węgry — Przyczyny słabszej dynamiki	nr 42
KRALL HANNA — Robotnicy z maturą (Korespondencja z ZSRR)	nr 24

KRALL HANNA — Model rodziny: troje dzieci (Korespondencja z ZSRR)	nr 42
KRAUSS KRZYSZTOF — Węgierska reforma — Cechy uniwersalne i specyficzne	nr 11
KRAUSS KRZYSZTOF — Węgierska reforma (2) — Gospodarka sterowana	nr 13
KRAUSS KRZYSZTOF — Węgierska reforma (3) — Kształtowanie struktury	nr 16
KRAUSS KRZYSZTOF — Czechosłowacja — Stabilizacja pilnie poszukiwana	nr 19
KRAUSS KRZYSZTOF — Czas refleksji i czas działania (Korespondencja z Czechosłowacji)	nr 24
KUŻBA ANTONI — Kolos przebudowy do życia	nr 45
LEWANDOWICZ ZBIGNIEW — Zmiany w systemie wynagrodzeń w przemyśle NRD	nr 40
LEWANDOWICZ ZBIGNIEW — Radzieckie dyskusje — Sztuka zarządzania	nr 45
MAZAL JAROSŁAW — Mieszkanie — problem pierwszoplanowy (Korespondencja z Czechosłowacji)	nr 4
MAZAL JAROSŁAW — Zapobieganie szkodliwym skutkom uprzemysłowienia (Korespondencja z Czechosłowacji)	nr 11
NIEKRASZ LECH — Kuba — Przemysł wychodzi z dżungli	nr 3
ROSIK STANISŁAW — Z doświadczeń NRD — System zarządzania w energetyce (S) — Rozwój gospodarki krajów RWPG	nr 40
SIKORA MARIAN — Bułgaria kraj wielkiej turystyki (Korespondencja z Bułgarii)	nr 51-52
SŁOMKOWSKI ZYGMUNT — „Rewolucja kulturalna” a ekonomika (I) (Korespondencja z Chin)	nr 19
SŁOMKOWSKI ZYGMUNT — „Rewolucja kulturalna” a ekonomika (II) (Korespondencja z Chin)	nr 20
SŁOMKOWSKI ZYGMUNT — Gospodarka Chin — 1969 (Korespondencja z Chin)	nr 43
SZAJOWSKI JÓZEF — NRD — Eksperyment w przemyśle okretowym	nr 30
SZWARC KAROL — XXV lat Ludowej Republiki Bułgarii — Nasz partner gospodarczy	nr 36
WOLF KURT — Współpraca NRD — Polska	nr 35
W. W. — Radzieckie dyskusje — Rewolucja naukowo-techniczna	nr 45

XX. PROBLEMY SPOŁECZNO — EKONOMICZNE KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH I TRZECIEGO ŚWIATA

BARTOSIK JERZY — Reprodukcyjność i wzrost w kapitalizmie	nr 50
BRZOSKA STANISŁAW — Koncentracja przemysłu w Europie Zachodniej	nr 15
Czy kryzys systemu walutowego świata kapitalistycznego? — dyskusja redakcyjna — oprac. Mirosław Dyner	nr 8
DYNER MIROSLAW — Kraje kapitalistyczne — W ubiegłym roku	nr 1
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Dokąd zmierza Ameryka?	nr 4
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Koncerny EWG przeciw amerykańskiemu wyzванию	nr 16
DYNER MIROSLAW — De Gaulle — odszedł — sprzeczności pozostały	nr 19
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Pojedynek trwa	nr 33
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — Zmiana kursu marke	nr 44
DYNER MIROSLAW — Świat — Ekonomia — Polityka — USA szantażują Szwecję	nr 47
DYNER MIROSLAW — Czy 1970 przyniesie Zachodowi recesję	nr 51-52
DZIEDZIC JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Wojna saudyjsko-jemeńska	nr 51-52
DZIEDZIC JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Liban	nr 45
E. L. — Świat — Ekonomia — Polityka — Kryzys społeczny we Włoszech	nr 6
E. L. — Współdecydowanie — teoria i praktyka	nr 36
Fiński przemysł papierniczy	nr 45
GRABOWSKI ZBIGNIEW — O inflacji nieco inaczej	nr 5
GRABOWSKI ZBIGNIEW — O inflacji nieco inaczej (2) — Podjęcie cyrkulacyjne i dochodowe	nr 6
GRABOWSKI ZBIGNIEW — O inflacji nieco inaczej (3) — Deprecjacja pieniądza w świetle teorii wartości	nr 7

GRABOWSKI ZBIGNIEW — O inflacji nieco inaczej (4) — Deprecjacja pieniądza a wzrost gospodarczy	nr 9
GRABOWSKI ZBIGNIEW — Pieniądz światowy w kapitalizmie	nr 22
GRABOWSKI ZBIGNIEW — Pieniądz światowy w kapitalizmie (II)	nr 23
KARPINSKI ZYGMUNT — Wymienialność walut	nr 13
KOZIERKIEWICZ ROMAN — Inflacja w krajach słabo rozwiniętych	nr 38
KOZIERKIEWICZ ROMAN — Inflacja w krajach słabo rozwiniętych (II)	nr 39
KRÓLAK ZYGMUNT — Międzynarodowy Fundusz Walutowy	nr 10
KRÓLAK ZYGMUNT — Europejski dolar	nr 18
LASOTA ELIGIUSZ — Zaczarowany krag	nr 21
LASOTA ELIGIUSZ — Latynosia mówią: NIE	nr 31
LASOTA ELIGIUSZ — Narastająca fala	nr 42
LUTKOWSKI KAROL — Inflacja w świecie kapitalistycznym	nr 2
M. D. — Specyfika banków li-bańskich	nr 45
POZNAŃSKI KAZIMIERZ — Japonia — „Cud” czy nie cud?	nr 46
POZNAŃSKI KAZIMIERZ — „Cud” czy nie cud (2) — Dualna struktura	nr 48
RUDOWICZ BRONISŁAW — Trzeci świat — stare i nowe trudności rozwoju	nr 14
SIERZPUŁOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Brukselskie kontrowersje	nr 3
SIERZPUŁOWSKI JAN — Bu-za nad cedrami	nr 4
SIERZPUŁOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Usterska rewolta	nr 35
SIERZPUŁOWSKI JAN — Świat — Ekonomia — Polityka — Na przykładzie Boliwii	nr 46
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Japonia — Mity i realia	nr 17
ZURAWICKI LEON — Kapital amerykański w EWG	nr 28
ZURAWICKI LEON — Aktualne problemy zielonego rynku EWG	nr 49

XXI. SPRAWY EKONOMISTÓW

ALEKSANDR CZESŁAW, SOKOŁOWSKI WACŁAW — Śladem naszych artykułów — Główny ekonomista i główny księgowy	nr 9
A. G. — W sprawie pewnego artykułu... — Pracujemy po 12 godzin dziennie	nr 42
BIERNACKI JERZY — Jak przygotować średnie kadry służb ekonomicznych dla przemysłu	nr 42
BITNER TADEUSZ — W sprawie pewnego artykułu... — Bezpłatny urlop?	nr 42
DZIEDZIC ALFONS, JASIŃSKI JAN — Na przykładzie kopalni węgla brunatnego — Ekonomia wykorzystania aparatu produkcyjnego	nr 16
GAJDA JÓZEF — Zadania ekono-	

nomistów po V Zjeździe PZPR	nr 2
GALICKI JAN — Inżynier i ekonomista w przedsiębiorstwie przemysłowym	nr 38
GLEBICKI ANDRZEJ — Kursy ekonomiczne dla maturzystów	nr 7
GEŚICKI CZESŁAW — Główny ekonomista i główny księgowy — Współpraca i konflikt	nr 30
GOLINOWSKI KAZIMIERZ — Działalność warszawskich kół PTE	nr 49
GUBALA EUGENIUSZ — Współpraca ekonomistów i techników	nr 15
GUBALA EUGENIUSZ — Realizacja uchwał II Plenum KC PZPR w Sosnowcu	nr 32
HAHN EDMUND — Z Oddziału Białostockiego — Integracja	

działania ekonomistów i techników	nr 38
HAJDA MIECZYSLAW — Regulamin czy fikcja?	nr 17
JASZCZUK BOLESŁAW — Przemówienie na spotkaniu z okazji 50-lecia społecznego ruchu ekonomicznego w Polsce	nr 8
JUREWICZ JANUSZ — PTE w Toruniu	nr 36
KARASINSKI JACEK — Wzrost PTE w woj. katowickim	nr 7
Kola PTE w realizacji uchwał II Plenum — oprac. AM	nr 38
Kierunki aktywizacji ekonomistów w okręgu łódzkim (Skrót referatu Oddz. Łódzkiego PTE na posiedzeniu Zarządu Gł.)	nr 13
KORDACKI JERZY — Ekonomista w procesie inwestowania (Artykuł dyskusyjny)	nr 13
LAMBUCKI JERZY — Rola i zadania kół zakładowych w świetle uchwał V Zjazdu PZPR	nr 11
(M.) — Kierunki prac PTE po V Zjeździe	nr 2
MICHON FERDYNAND — Ekonomista i technicy w przedsiębiorstwie	nr 26
MIKULSKA MARIA — Oddział w Katowicach w 1968 r.	nr 19
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — Programowe zamierzenia PTE	nr 17
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — Ekonomista realizujący postanowienia II Plenum KC PZPR	nr 32
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — MISIAK MAREK — Zawód ekonomisty zobowiązuje	nr 38
MISIAK MAREK, MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — Zawód ekonomisty zobowiązuje	nr 38
(M. M.) — PTE pięćdziesięciolecie	nr 3
MOROZ MIKOŁAJ — Czytelnicy piszą — Główny ekonomista i główny księgowy	nr 14
MUSZALSKI FRANCISZEK — Kolo PTE a działalność ekonomistów w przedsiębiorstwie	nr 5
PAJESTKA JÓZEF — PTE — Tradycje i zadania na przyszłość	nr 3
„Sprawy ekonomistów” (Artykuł redakcyjny)	nr 2
PTE po II Plenum KC PZPR (List okólny Prezydium Zarządu Głównego PTE)	nr 22
PYDA JERZY — Główny ekonomista i główny księgowy	nr 5
(R) — Ekonomista po II Plenum	nr 44
SLONINA WACŁAW — Jeszcze o służbach ekonomicznych	nr 19
STACHERA ALOJZY — O pracy służb ekonomicznych	nr 23
SZABŁOWSKI JÓZEF — Potrzebny jest regulamin funkcjonowania służby ekonomicznej	nr 23
SZCZERSKI WIKTOR — W sprawie pewnego artykułu... — Inaczej, ale bez przeinaczania	nr 42
T. G. — Szeroki program działania śląskich ekonomistów	nr 40
WADOŁOWSKI ANTONI — Czy nie może być inaczej (Artykuł dyskusyjny)	nr 17
WIERCIAK ZBIGNIEW — Ekonomista województwa katowickiego w walce o jakość i nowoczesność produkcji	nr 11
WOLEJSZO JAN, ZALEWSKI HENRYK — Ekonomista Stoczni im. Komuny Paryskiej	nr 42
WYSOCKI BERNARD — Z doświadczeń kół PTE górnictwa węglowego	nr 49
ZIELIŃSKI JAN — O nowe formy pracy kół PTE	nr 7
ZĘGLICKI JÓZEF — Organizacja statystyków PTE	nr 22

XXII. PRZEGLĄDY, OMÓWIENIA, RECENZJE

BRATKOWSKI STEFAN — Zapanowanie w gwiazdy	nr 31
Czynny społecznie w liczbach	nr 32
GRZESZCZYK TADEUSZ — Recenzje — Eksperyment — ryzyko — odpowiedzialność	nr 1
KALWARYJSKI HENRYK — Z dyktem pożarów...	nr 25
K. S. Recenzje — Budżety terenowe	nr 11
K. S. — Czwierćwiecze na łamach „Gospodarki Planowej”	nr 29
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — Polemiki — Dyskusje Niekapitalistyczny Kapitalizm	nr 24
M. W. — Dwudziestopięciolecie w „Finansach”	nr 30
NOWAK MARIAN — Program badań GUS	nr 41
NOWICKI MIROSLAW — Ekonomiczne aspekty kształcenia	nr 9
PRZELASKOWSKI WACŁAW — Recenzja — Planowanie gospodarcze w ZSRR	nr 50
(S) — Mały Rocznik Statystyczny 1969	nr 12
(S) — Polska w okresie IV kadencji Sejmu	nr 21
(S) — 25 lat gospodarki Polski Ludowej	nr 32
(S) — Co nowego w „Roczniku Statystycznym” 1969	nr 42
(S) — Szkolny Rocznik Statystyczny	nr 50
„Struktura gospodarki narodowej”	nr 31
WANDELT K. — Metody podejmowania decyzji w przedsiębiorstwie	nr 51-52
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Recenzje — Handel Wschód — Zachód	nr 6
WOWCZUK WŁODZIMIERZ — Recenzje — Rozwój gospodarczy krajów RWPG	nr 8
W. W. — Dziesięć lat Samorządu Robotniczego	nr 10
WYCZESANY ZBIGNIEW — Statystyka gospodarki morskiej	nr 9